

Zofia Boda-Krężel

PROBLEM NIEMIECKIEJ LISTY NARODOWOŚCIOWEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU
W LATACH 1941 - 1950

Praca napisana pod kierunkiem
prof. dra Henryka Zielińskiego

Katowice 1970

SŁOWO WSTĘPNE

Przed 34 laty zatrudniona wówczas od kilkunastu lat w Archiwum Państwowym w Katowicach Zofia Boda-Kręžel¹ wydała drukiem skróconą i ocenzonej wersję swojej pracy doktorskiej, której obrona odbyła się wcześniej na Uniwersytecie Wrocławskim. Tytuł publikacji brzmiał: *Sprawa volkslisty na Górnym Śląsku: koncepcje likwidacji problemu i ich realizacja*.

Praca w 1978 roku wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. Było to wówczas opracowanie nowatorskie, które zarówno ze względu na jego walory poznawcze, ale także z powodu zupełnie nowego spojrzenia na problem powojennych rozliczeń ze spuścizną po okupacji polskiego Górnego Śląska, powinno było zostać w latach 70. wydane w pełnej wersji. Zainteresowanie tą tematyką w regionie było wówczas olbrzymie, dostęp do materiałów źródłowych na ten temat zaś bardzo ograniczony. Aktualności problematyce poruszanej w książce przydawały masowe już wyjazdy do Niemiec Górnoślązaków po normalizacji stosunków między PRL i RFN. Sprawa publikacji okazała się jednak być nie tak prosta. Ostatecznie praca ukazała się wprawdzie, ale tylko w okrojonej postaci i nie w Katowicach, ale w Opolu, gdzie wydał ją tamtejszy Instytut Śląski (Zofia Boda-Kręžel, *Sprawa volkslisty na Górnym Śląsku: koncepcje likwidacji problemu i ich realizacji*, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego w Opolu, Opole 1978, ss. 141).

Mimo znacznego okrojenia pierwotnego tekstu i, z dzisiejszego punktu widzenia, szeregu braków wynikających zarówno z ówczesnych ograniczeń cenzuralnych, jak i tylko częściowego dostępu do źródeł historycznych, opracowanie Z. Boda-Kręžel stało się od momentu publikacji pracą standardową, wykorzystywaną przez wszystkich autorów zajmujących się dziejami II wojny światowej na Górnym Śląsku. Odwołania do książki Z. Boda-Kręžel i cytowania jej publikacji napotkamy we wszystkich poważnych opracowaniach na ten temat. Godne podkreślenia jest to, że do dzisiaj książka, mimo usunięcia znacznych

¹ Zofia Boda-Kręžel, urodzona w 1925 roku w Tamowskich Górach, ukończyła w 1951 roku studia historyczne na Uniwersytecie Wrocławskim pod kierunkiem prof. dr hab. Henryka Wereszyckiego. Jej całe zawodowe życie związane było z Archiwum Państwowym w Katowicach, gdzie pracowała w latach 1952–1996. W latach 1977–1990 pełniła funkcję zastępcy dyrektora katowickiego Archiwum. Opracowała kilkadziesiąt zespołów archiwalnych, w tym wiele wytworzonych przez okupacyjne władze niemieckie na Górnym Śląsku w latach 1939–1945. Prowadziła badania naukowe z zakresu archiwistyki i historii najnowszej. W 1971 roku obroniła pod kierunkiem prof. dr hab. Henryka Zielińskiego publikowaną w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej pracę doktorską.

fragmentów pierwotnego tekstu, nie straciła swojej aktualności, co spotkało wiele innych opracowań historycznych, które ukazały się w okresie PRL na temat historii najnowszej Polski.

Dzisiaj, po wielu latach od momentu ukazania się publikacji Z. Body-Kręzel, pojawiła się możliwość prezentacji szerokiemu kręgowi odbiorców wreszcie po raz pierwszy pełnej wersji jej opracowania. Dzięki staraniom syna Z. Body-Kręzel – Andrzeja Krężła i wsparciu tej inicjatywy przez Archiwum Państwowe w Katowicach, udostępniona zostaje pełna wersja dysertacji, która stała się podstawą późniejszej publikacji.

Od momentu powstania pracy doktorskiej Z. Body-Kręzel minęło wiele lat, prawie dwa pokolenia historyków zajmowały się po jej publikacji zagadnieniami przez nią poruszonymi po raz pierwszy. Dlatego warto, przed konfrontacją czytelnika z ówczesnym opracowaniem Z. Body-Kręzel, przybliżyć chociaż najważniejsze zagadnienia przedstawione w tej pracy, odnosząc jej ustalenia do współczesnego stanu badań i wskazując współczesnym Czytelnikom możliwości dalszego pogłębiania tej tematyki już na podstawie współczesnej literatury historiograficznej.

W opracowaniu Z. Body Kręzel spotkamy się z operowaniem dwoma terminami historycznymi, kluczowymi dla zrozumienia sytuacji na Górnym Śląsku w XX wieku: pojęciem niemieckiej polityki narodowościowej na Górnym Śląsku, szerzej na tzw. terenach wcielonych do Rzeszy Niemieckiej podczas II wojny światowej, oraz terminem rehabilitacja, oznaczającym proces charakterystyczny dla powojennej polityki komunistycznych władz wobec Górnosłazaków, w szczególności nadawanie na powrót obywatelstwa polskiego mieszkańcom byłej rejencji katowickiej.

Pojęcie niemieckiej polityki narodowościowej (*Folkstumspolitik*) podczas II wojny światowej obejmowało trzy zasadnicze działania: deportacje ludności polskiej, politykę rasową i tzw. akcję zniemczania (*Eindeutschung*). Tę ostatnią prowadzoną przede wszystkim w stosunku do ludności rodzimej. Oznaczało to, że dla pozostałej na polskich terenach wcielonych ludności na Górnym Śląsku, której nie poddano deportacji, w zasadzie przyjęto, że może zostać ona zniemczona jako tzw. warstwa pośrednia. Narzędziem tego procesu stała się Niemiecka Lista Narodowościowa (*Deutsche Volksliste* - DVL).

Praktyka nazistowskiego zniemczania była w czasie II wojny światowej zasadniczo odmienna od dziewiętnastowiecznej germanizacji, ponieważ naziści dopuszczali do zniemczania tylko osoby, które uznano za posiadające pochodzenie niemieckie. Ofertę wpisu na DVL kierowano wobec tego tylko do tych, którzy byli w stanie zaakceptować nową

władzę i należeli do grup, które według nazistowskiej ideologii rasowej były odpowiednie do włączenia do tzw. niemieckiej wspólnoty narodowej. Za takie odrębne od Polaków grupy etniczne uznano jeszcze przed wojną: Kaszubów, Mazurów, górali podkarpackich i właśnie Górnolązaków.

W toku wdrażania polityki zniemczania na polskich terenach wcielonych do III Rzeszy ukształtowały się dwa odmienne style podejścia do tego zagadnienia: „górnoląski”, a także podobny do niego „pomorski”, reprezentowane przez *gauleiterów* Fritza Brachta i Alberta Forstera, oraz „wielkopolski” i „wschodniopruski”, których wykonawcami byli *gauleiterzy* Artur Greiser i Erich Koch. Na Górnym Śląsku i na wschodnim Pomorzu dopuszczano masowo do germanizacji osoby, które uznano za posiadające pochodzenie niemieckie. E. Koch i A. Greiser niechętnie patrzyli na politykę F. Brachta i A. Forstera. Szczególnie aktywny był tutaj *gauleiter* „Kraju Warty” - A. Greiser, który dopuszczał wyłącznie do „niemieckiej wspólnoty narodowej” niewielką grupę tzw. wydajnych Polaków (*Leistungspole*).

Gauleiterzy Górnego Śląska i Pomorza widzieli skuteczność polityki narodowościowej w zniemczeniu, a nie w masowym wysiedlaniu ludności rodzimej i w towarzyszącym mu osadnictwie niemieckim, aczkolwiek w ograniczonym zakresie zezwalali sztabowi Heinricha Himmlera na realizację i takich zadań w stosunku do ludności nie wpisanej na DVL. Niemcy proponowali w propagandzie na Górnym Śląsku i na Pomorzu, Górnolązacom i Kaszubom nie eksterminację, wysiedlenie, czy rabunkową eksploatację bogactw naturalnych regionu, ale szybki rozwój gospodarczy regionu. Wśród części mieszkańców obydwu tych regionów narastało przekonanie o realności takiej oferty. Jeżeli Niemcy potrafiły, jak to oceniano, w sposób błyskawiczny po dojściu nazistów do władzy, wyjść z najgłębszego w ich historii kryzysu gospodarczego oraz stać się największą potęgą militarną i gospodarczą w ciągu kilku lat, to taka perspektywa rozwoju pod władzą Niemiec jawiła się nie jako iluzja, ale realny program gospodarczy i społeczny. Dawało to przy tym nadzieję, że mieszkańcy obydwu prowincji będą traktowani inaczej niż pozostała ludność polska na obszarach okupowanych. Dramat mieszkańców tego regionu polegał na tym, że na taką propozycję musieli odpowiedzieć natychmiast, bądź ją bezwarunkowo akceptując, bądź godząc się z myślą, że będą musieli opuścić swoje domy, staną się obiektem eksterminacji, trafią do kategorii „podludzi”. Tylko dla grupy najbardziej patriotycznie nastawionej wybór był prosty, Niemców traktowano jako agresora, z którym trzeba było walczyć przy pomocy wszystkich dostępnych środków. Dla wielu jednak ta oferta wydawała się początkowo wygodnym

pretekstem, dającym możliwość przeczekania, odsunięcia w czasie dramatycznej kalkulacji, co sprzyjało kształtowaniu się postaw oportunistycznych, wynikających w dużej części z troski o losy rodziny w tych strasznych czasach. Wkrótce okazało się jednak, że władze niemieckie nie zamierzały czekać, żądały natychmiast jasnej deklaracji, a co ważniejsze potrafiły ją wymusić drogą bezlitosnego terroru i zastraszenia nieznanymi do tej pory metodami państwa totalitarnego.

Realizacja wpisów na DVL przyniosła w związku z odmiennością traktowania miejscowej ludności polskiej na terenach wcielonych do Rzeszy Niemieckiej różne wyniki. Do najbardziej licznej grupy III DVL, dającej tylko ograniczone obywatelstwo niemieckie, do której masowo wpisywano Kaszubów i Górnślązaków nie należących do przedwojennej mniejszości niemieckiej, na Pomorzu zakwalifikowano ponad 44 % osób (liczba ta pod koniec wojny wzrosła do blisko 50%), a na Górnym Śląsku 40% osób (w samej byłej pruskiej części Górnego Śląska 64%).

Ta wymuszona deklaracja narodowościowa, której symbolem stał się wpis na *volksliste*, nie oznaczała kolaboracjonizmu. Tak można to zjawisko postrzegać tylko wśród przedstawicieli przedwojennej mniejszości niemieckiej, wśród której postawy współpracy z okupantem były powszechne. Momentem przełomowym dla postaw większości Górnślązaków stały się niemieckie klęski na froncie wschodnim i związane z tym powołania do służby w *Wehrmachcie*. Masowość tego zjawiska, obejmującego na terenach wcielonych prawie wszystkich dorosłych mężczyzn zdolnych do noszenia broni nie była jakimś wyraźnym przykładem kolaboracjonizmu. Wręcz przeciwnie, przymus z tym związany, nie ukrywany w armii niemieckiej, że Górnślązacy i Kaszubi tak naprawdę nie są „prawdziwymi” Niemcami, połączony z jednoczesną olbrzymią ofiarą krwi złożonej przez żołnierzy walczących wbrew sobie, dla wielu rodzin stawał się powodem przewartościowania postaw. Kiedy w drugim etapie wojny ta refleksja nadeszła, było jednak już za późno. Coraz bardziej utrwał się już wówczas na pozostałej części polskich terenów okupowanych obraz Górnślązaka i Kaszuba jako Polaków kolaborujących z Niemcami. Był to prolog dramatu, który rozegrał się na Górnym Śląsku i Pomorzu w 1945 roku, w trakcie postępowań rehabilitacyjnych.

Wpisy na *volksliste* stały się w związku z tym podstawą dramatycznych dla Górnślązaków ich losów powojennych. Wynikało to z decyzji Konferencji Poczdamskiej z 1945 roku o wysiedleniu ludności niemieckiej, a więc teoretycznie również tych, którzy to obywatelstwo nabyli poprzez uzyskanie jednej z trzech pierwszych grup DVL. Jeszcze

przed sierpniem 1945 roku, a więc przed formalnym pozwoleniem na wysiedlenie Niemców z Polski, doszło do szeregu „dzikich wysiedleń”, dokonywanych decyzjami terenowych władz administracyjnych. Szacuje się, że w wyniku tych działań wysiedlono około pół miliona Niemców. Wysiedlenia kontynuowały polskie władze cywilne już po Konferencji Poczdamskiej, co spowodowało wymuszony lub dobrowolny wyjazd kolejnych około 400 tysięcy Niemców. Zorganizowane wysiedlenia Niemców transportami kolejowymi rozpoczęły się dopiero od 1946 roku, na mocy wspomnianych decyzji poczdamskich, po podpisaniu przez rząd polski porozumień z mocarstwami zarządzającymi strefami okupacyjnymi, do których miały być kierowane transporty. Znalazło się w nich ostatecznie 2,189 miliona wysiedlonych Niemców i *volksdeutschów*.

Sprawa pobytu Niemców w Polsce nie znalazła bowiem swojego ostatecznego rozwiązania tylko po decyzji o przeprowadzeniu masowych wysiedleń. Pozostał problem selekcji tych, którzy podczas II wojny światowej w wyniku niemieckiej polityki narodowościowej zostali wpisani na niemiecką listę narodowościową przymusowo. W stosunku do nich w świetle powojennych przepisów przeprowadzono tzw. postępowanie rehabilitacyjne. Zasady proceduralne rehabilitacji do 1950 roku. opierały się na aktach prawnych wydawanych zarówno przez centralne organy władzy w Warszawie, jak i lokalnie, na Górnym Śląsku, przez władze województwa śląskiego. Pierwotnie według rozporządzenia Krajowej Rady Narodowej z 1 sierpnia 1944 roku utrata obywatelstwa polskiego przez wszystkich Niemców (a więc również *volksdeutschów*) była automatyczna, ponieważ dotyczyło to tylko terenów Generalnego Gubernatorstwa. Po rozciągnięciu administracji polskiej na byłe tereny wcielone do Rzeszy Niemieckiej, gdzie stosowano przymusowy wpis na *volksliste*, zrewidowano dotychczasową politykę, dając możliwość na podstawie oświadczenia (dla III DVL), lub postępowania sądowego (II DVL, wyjątkowo I DVL, a także w szczególnych przypadkach upłynięcia terminu złożenia oświadczenia rehabilitacyjnego, braku dokumentów, lub udokumentowanych zasług dla polskości) nabycia ponownie obywatelstwa polskiego. Ostatecznie spośród prawie 2,7 miliona wpisanych na listy narodowościowe, pozytywnej rehabilitacji do 1946 roku podlegali wpisani przymusowo członkowie grupy II i III. Znacznie bardziej skomplikowana była sytuacja tych, którzy mieszkali na obszarach, gdzie wpis nie był przymusowy (w byłej rejencji katowickiej na przykład w powiatach Zagłębia Dąbrowskiego). W takich przypadkach rehabilitacja została poddana specjalnej procedurze sądowej, a oczekiwanie na rozstrzygnięcie zazwyczaj związane było z pobytem w obozie dla Niemców

oczekujących na wysiedlenie. Ostatecznie zrehabilitowano z prawie 400 tysięcy oczekujących na te decyzje ponad 200 tysięcy. Jednak najwyższy procent (ponad 80%) pozytywnie zrehabilitowanych dotyczył terenów gdzie wpis był przymusowy i najbardziej masowy: górnośląskiej części województwa śląskiego i województwa pomorskiego. Najbardziej restrykcyjne postępowanie miało miejsce w Wielkopolsce i województwach warszawskim i łódzkim, gdzie tylko 10-30% wniosków rozpatrzone pozytywnie. Ustawa o charakterze amnestyjnym z 20 lipca 1950 roku wstrzymywała dalsze postępowanie w toczących się nadal sprawach rehabilitacyjnych. Zwolniono wówczas osoby nadal przebywające jeszcze w obozach i oczekujące na rozstrzygnięcia sądowe oraz nadano tym osobom obywatelstwo polskie, traktując je jako amnestionowane, mimo że wcześniej nie udowodniono im żadnej winy.

Rehabilitacji towarzyszyła weryfikacja, o której w pracy Z. Body-Krężel tylko wspomniano, ponieważ dotyczyła innej grupy Górnoślązaków – obywateli Rzeszy Niemieckiej w granicach sprzed 1939 roku. Władze polskie uznały bowiem możliwość pozostania pewnej grupy ludności mieszkającej w granicach Rzeszy Niemieckiej przed II wojną światową, o ile takie osoby należały do polskiej grupy etnicznej. Ta procedura weryfikacyjna objęła przede wszystkim: tzw. Śląsk Opolski², Warmię, Mazury i Pomorze, gdzie zamieszkiwali ci tzw. autochtoni. Akcja weryfikacyjna przebiegała według przewodniego hasła „Nie chcemy ani jednego Niemca, nie oddamy ani jednej duszy polskiej”. Specjalnie powołane do życia w tym celu komisje weryfikacyjne mogły nadawać obywatelstwo polskie po złożeniu deklaracji wierności i udowodnieniu przez zainteresowanych swojej polskości. Do końca masowych wysiedleń ludności niemieckiej, a więc do 1947 roku, w wyniku weryfikacji kolejnych 1,03 miliona osób, byłych obywateli niemieckich (*reichsdeutschy*), uzyskało w ten sposób obywatelstwo polskie. Największe grupy *autochtonów* znalazły się w ten sposób na: Śląsku Opolskim, Pomorzu oraz Warmii i Mazurach.

Skrótownie tylko przedstawione powyżej skomplikowane zagadnienia stosunków narodowościowych na Górnym Śląsku w czasie i po zakończeniu II wojny światowej zostały gruntownie przebadane dopiero w polskiej historiografii po 1989 roku. Wtedy dopiero umożliwiono historykom pełen dostęp do źródeł wytworzonych zarówno przez władze niemieckie, jak i po 1945 roku przez urzędy bezpieczeństwa i organy administracji polskiej na

² Przed 1939 rokiem niemiecka część Górnego Śląska, tworząca administracyjnie rejencję opolską. W latach 1945-1950 wchodząca w skład województwa śląskiego.

terenie tzw. województw zachodnich i północnych. W celu skonfrontowania pionierskiej pracy Z. Body Krężel poniżej zamieszczono wybór najważniejszych nowych opracowań na ten temat, które ukazały się w ostatnich dwóch dekadach. Dopiero wówczas bowiem badania doktor Body-Krężel znalazły kontynuację po dwóch dekadach milczenia na ten temat.

LITERATURA (wybór opublikowanej po 1971 roku)

- Anpassung, Kollaboration, Widerstand. Kollektive Reaktionen auf die Okkupation.* Hrsg. von W. Benz, J. Houwink ten Cate, G. Otto. Berlin 1996.
- Auschwitz 1940-1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu.* Red. W. Długoborski, F. Piper. Oświęcim-Brzezinka 1995.
- Chinciński T.: *Forpochta Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku.* Gdańsk-Warszawa 2010.
- Die NS-Gaue. Regionale Mittelinstanzen im zentralistischen „Führerstaat“.* Hrsg. von J. John, H. Müller, Th. Schaarschmidt. München 2007.
- Dubiański W.: *Obóz pracy w Mysłowicach w latach 1945-1946.* Katowice 2004.
- Dziurok A. *Górnoślązacy w szeregach organizacji nazistowskich podczas II wojny światowej – zarys problematyki.* „Przegląd Historyczny” 2001.
- Dziurok A.: *Śląskie rozrachunki. Władze komunistyczne a byli członkowie organizacji nazistowskich na Górnym Śląsku w latach 1945-1956.* Warszawa 2000.
- Epstein C.: *Wzorcowy nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty.* Wrocław 2010.
- Fiedor K.: „Sukcesy” *Gauleitera Wagnera. Czyli jak usuwano ślady polskości na Śląsku.* Katowice 1985.
- Genesis des Genozids. Polen 1939-1941.* Hrsg. von K.-M. Mallmann, B. Musiał. Darmstadt 2004.
- Historia Górnego Śląska.* Red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek. Gliwice 2011.
- Jastrzębski W., Szyling J.: *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945.* Gdańsk 1979.
- Kaczmarek R.: *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy.* Katowice 2006.
- Kaczmarek R.: *Niemiecka polityka narodowościowa na Górnym Śląsku (1939-1945).* „Pamięć i Sprawiedliwość. Pismo Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 2.
- Kaczmarek R.: *Niemiecka polityka narodowościowa na terenach wcielonych do Rzeszy w latach 1939-1945.* „Wiek Stare i Nowe” t.2, 2001.
- Kaczmarek R.: *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej 1939-1945.* Katowice 1998.
- Kaczmarek R.: *Polacy w Wehrmachcie.* Kraków 2010.
- Linek B.: *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1950.* Opole 2000.
- Musiał B.: *Niemiecka polityka narodowościowa w okupowanej Polsce w latach 1939-1945.* „Prawo i Sprawiedliwość” 2004, nr 2.
- Myszor J.: *Stosunki Kościół – państwo okupacyjne w diecezji katowickiej 1939-1945.* Katowice 2010.
- Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów.* Red. W. Borodziej, H. Lemberg. Warszawa 2000.
- Obóz Pracy w Świętochłowicach w 1945 r. Dokumenty, zeznania, relacje, listy.* Wstęp, wybór i oprac. A. Dziurok. Warszawa 2002.

- Obozowe dzieje Świętochłowic. Eintrachthütte – Zgoda.* Red. A. Dziurok. Katowice – Świętochłowice 2002.
- Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939-1945.* Red. W. Jastrzębski. Bydgoszcz 1994.
- Rosenbaum S., Tracz B.: *Obozy pracy przymusowej Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego 1945–1949.* Katowice 2009.
- Schenk D.: Albert Forster. *Gdański namiestnik Hitlera.* Gdańsk 2002.
- Sikora M., *Niszczyć, by tworzyć. Germanizacja Żywiecczyny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939-1944/45.* Katowice 2010.
- Szefer A.: *Hitlerowskie próby zasiedlania ziemi śląsko-dąbrowskiej w latach II wojny światowej (1939-1945).* Katowice 1984.
- Szejnert M.: *Czarny ogród.* Kraków 2007.
- Województwo Śląskie 1945-1950.* Red. A. Dziurok, R. Kaczmarek. Katowice 2007.

Prof. dr hab. Ryszard Kaczmarek

S p i s t r e ś c i

strona

W s t ę p

4 - 18

Rozdział I. Wprowadzenie niemieckiej listy narodowościowej

1. Program niemieckiej polityki narodowościowej
na Górnym Śląsku 19 - 23
2. Niemiecka lista narodowościowa i jej
podstawy prawne 23 - 31
3. Przebieg akcji do 31 stycznia 1942 roku 31 - 37
4. Przebieg akcji po 31 stycznia 1942 roku 37 - 46
5. Wyniki 47 - 54

Rozdział II. Koncepcje rozwiązania problemu niemieckiej listy narodowościowej przez polskie środowiska polityczne i władze konspiracyjne w okresie okupacji

1. Delegatura Rządu RP na Kraj i jej skład
polityczny w okresie akcji niemieckiej
listy narodowościowej 55 - 58
2. Stosunek Delegatury do zagadnienia 58 - 68
3. Koncepcje Delegatury dotyczące rozwią-
zania problemu 68 - 73
4. Pogląd Polskiej Partii Robotniczej
na sprawę niemieckiej listy narodowościowej
na Górnym Śląsku 74 - 78

Rozdział III. Sprawa niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu

1. Sytuacja na Górnym Śląsku bezpośrednio po wyzwoleniu 79 - 86
2. Pierwsze akty normatywne w sprawie likwidacji skutków niemieckiej listy narodowościowej 86 - 96
3. Stosunek władz lokalnych, partii politycznych i Kościoła do zagadnienia 96 - 107
4. Stanowisko Polskiego Związku Zachodniego w sprawie niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku 107 - 112
5. Uregulowanie pozycji prawnej posiadaczy grup III i IV niemieckiej listy narodowościowej 112 - 120

Rozdział IV. Akcja rehabilitacyjna osób zaliczonych do II grupy niemieckiej listy narodowościowej

1. Podstawy prawno-polityczne rehabilitacji 121 - 127
2. Przebieg akcji rehabilitacyjnej 127 - 140
3. Projekty uproszczenia procedury rehabilitacyjnej oraz próby objęcia nią ludności zaliczonej do I grupy niemieckiej listy narodowościowej 140 - 150
4. Dążenia do zmiany oraz unifikacji ustawodawstwa w zakresie odstępstwa od narodowości polskiej 150 - 161

Rozdział V. Likwidacja problemu niemieckiej listy
narodowościowej

1. Dekret o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 roku	162 - 167
2. Dekret o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej	167 - 169
3. Realizacja dekretów	170 - 180
4. Dążenia do uregulowania sprawy zwrotu majątków	180 - 184
5. Ostateczna likwidacja skutków wpisu na niemiecką listę narodowościową	184 - 191
Przypisy	192 - 223
Źródła	
1. Archiwalia	224 - 226
2. Źródła publikowane	226
3. Wspomnienia	226
Opracowania	227 - 243

Wstęp

*niezmiennie
kolosy
prze-
77
o w nawroci
i. o. niekiedy
praktycznie
zogniewek
zogniewek
zogniewek*

Celem pracy jest przedstawienie genezy niemieckiej listy narodowościowej, wprowadzonej na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej przez niemieckie władze okupacyjne, prześledzenie przebiegu tej akcji na terenie Górnego Śląska oraz omówienie procesu likwidacji jej skutków przez polskie władze ludowe po odzyskaniu niepodległości.

Ramy chronologiczne pracy obejmują w zasadzie lata 1941-1950, a więc okres pomiędzy wprowadzeniem niemieckiej listy narodowościowej na ziemiach wcielonych do Rzeszy, a ostatecznym zniesieniem skutków prawnych wpisu na listę. Dolna granica chronologiczna nie jest jednak ścisła. Sięga mianowicie niejednokrotnie do okresu wcześniejszego, międzywojennego i do pierwszych lat okupacji niemieckiej w Polsce, w celu wyjaśnienia i odpowiedniego nasświetlenia niektórych faktów i zjawisk.

Badaniami objęto tereny województwa śląskiego włączone w 1939 roku do Rzeszy Niemieckiej wraz z przylegającym do niego skrawkiem wschodnim składającym się z powiatów lub części powiatów żywieckiego, bialskiego, wadowickiego i chrzanowskiego oraz będzińskiego, olkuskiego, zawierciańskiego i częstochowskiego wyłączonych z województw krakowskiego i kieleckiego. Tereny te objęto umowną nazwą Górny Śląsk. Wszły bowiem w skład prowincji śląskiej, a następnie z początkiem 1941 roku w związku z jej podziałem na prowincję dolnośląską i górnośląską do prowincji górnośląskiej /Provinz Oberschlesien/, której granice terytorialne pokrywały się z granicami górnośląskiego okręgu politycznego NSDAP /Gau Oberschlesien/. W obrębie prowincji górnośląskiej, składającej się z dwóch rejencji katowickiej i opolskiej,

tereny te wchodziły w większość w skład rejencji katowickiej, utworzonej na podstawie rozkazu kanclerza Rzeszy z 8 października 1939 roku¹. Do rejencji opolskiej włączono bowiem tylko powiat lubliniecki i części powiatów zawierciańskiego i częstochowskiego. Zasięg terytorialny zasadniczych badań będzie się więc ograniczał na ogół odnośnie okresu od 1941-1945 roku do obwodu administracyjnego rejencji katowickiej, która - po przeprowadzeniu przez niemieckie władze okupacyjne szeregu zmian w zakresie wewnętrznego podziału administracyjnego - obejmowała ówczesne miasta wydzielone: Bytom, Katowice, Gliwice, Chorzów, Sosnowiec, Zabrze oraz powiaty: będziński, bytomsko-tarnogórski, bielski /z b. powiatami bialskim i wadowickim/, cieszyński, chrzanowski, gliwicki, katowicki, olkuski, pszczyński, rybnicki i żywiecki; odnośnie okresu od 1945 do 1950 natomiast - tereny województwa śląskiego sprzed 1939 wraz z Zagłębiem Dąbrowskim wchodzące w skład województwa śląskiego w granicach z 1945 roku. Poza zasięgiem badań - jeżeli chodzi o ten drugi okres - pozostały więc te części skrawka wschodniego włączonego w 1939 r. do prowincji śląskiej, które powróciły w skład swoich dawnych województw: krakowskiego i kieleckiego i które, ze względu na marginesowe traktowanie ich przez niemieckie władze przy akcji wpisu na niemiecką listę narodowościową /brak przymusu wpisu/ nie miały większego znaczenia w przebiegu tej akcji.

¹ Ziemie włączone do Rzeszy przez Niemców były do 1945 r. Zasięg terytorialny badań nie ograniczał się jednak jedynie do Górnego Śląska i rozciągał się na wszystkie ziemie polskie włączone do Rzeszy Niemieckiej a także na pozostałe ziemie okupowanej Polski. Było to konieczne z uwagi na to, że akcja wpisu na niemiecką listę narodowościową nie była zjawiskiem aktualnym tylko na Śląsku, gdyż zostały nią objęte wszystkie ziemie polskie włączone do Rzeszy. Poza tym, na terenach Polski centralnej,

w tzw. Generalnej Guberni, miały miejsce wpisy na listę tzw. volksdeutschów, które z akcją wpisów na niemiecką listę narodowościową na terenach włączonych do Rzeszy nie miały nic wspólnego. Dla właściwego więc zrozumienia problemu niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku należało problem ten przeanalizować i omówić na tle analogicznych wydarzeń na pozostałych ziemiach anektowanych Polski oraz podkreślić jego odrębność w stosunku do wspomnianej akcji w Generalnej Guberni.

Ziemie polskie włączone w 1939 i 1940 roku do Rzeszy Niemieckiej stanowiły wraz z Górnym Śląskiem blisko połowę obszaru Polski, okupowanego przez Niemcy. Największą część tego obszaru obejmowała prowincja poznańska przemianowana z początkiem 1940 roku na tzw. Kraj Warty /Wartheland/ podzielony na rejencje poznańską, inowrocławską, kaliską a od 1940 r. także łódzką. Pozostałe ziemie włączone do Rzeszy, pomijając omówiony już Górny Śląsk i ziemie polskie włączone do Prus Wschodnich, stanowiły prowincję Gdańsk-Prusy Zachodnie /Danzig-Westpreussen/ w skład której wchodziły rejencje: gdańska, kwidzyńska i bydgoska.

Akcja wpisów na niemiecką listę narodowościową miała więc szeroki zasięg i obejmowała w praktyce około połowy terenów polskich zajętych przez Niemcy w chwili jej rozpoczęcia.

Ziemie włączone do Rzeszy przeznaczone były do germanizacji. Oddzielono je od pozostałych ziem polskich granicą celną i przyłączono do obszaru walutowego Rzeszy Niemieckiej. Utrzymano jednak do końca wojny granicę policyjną wzdłuż dawnej granicy Rzeszy z wyjątkiem Górnego Śląska i obszaru Wolnego Miasta Gdańska. Pod względem więc przepisów paszportowych ziemie wcielone pozostały w praktyce na ogół terytorium zagranicznym, gdyż bez zezwolenia

władz nie można było przekroczyć ich granicy nawet ze strony Starej Rzeszy /Altreich/. Miało to na celu uniemożliwienie niekontrolowanego ruchu ludności pomiędzy Starą Rzeszą a ziemiami wcielonymi i ukrycie przed tą ludnością machinacji związanych z oczyszczaniem terenu z niepożądanych grup ludnościowych². Na Górnym Śląsku granica policyjna biegła wzdłuż granic województwa śląskiego z województwami krakowskim i kieleckim sprzed 1939 roku tak, że pomiędzy granicą celną a policyjną na terenie prowincji górnośląskiej znalazł się tylko skrawek wschodni tej prowincji wcielony do niej - jak wiemy - w 1939 roku ze wspomnianych województw³. Ziemie etnicznie polskie na Śląsku zostały więc tym samym jako jedyne /nie zapominając o Wolnym Mieście Gdańsku/ faktycznie włączone do Rzeszy i objęte centralnym aparatem administracyjnym. Miało to zasadnicze znaczenie dla polityki narodowościowej na tym terenie i świadczyło o tym, że władze okupacyjne nie przewidywały tutaj większego transferu ludności rodzimej uważając ją za rdzennie niemiecką i postanowiły ją bezwzględnie przywrócić Niemczyźnie.

Jeżeli chodzi o teren województwa śląskiego z lat 1945-1950, zwanego popularnie a także często i oficjalnie województwem śląsko-dąbrowskim, posłużono się jego nazwą ustawową, która nie była przestrzegana do 1949 roku przez władze miejscowe ani centralne. Nazwę "województwo zagłębiowsko-śląskie" a następnie "śląsko-dąbrowskie" wprowadził Urząd Wojewódzki Śląski w marcu 1945 roku w związku z włączeniem do województwa powiatów będzińskiego i zawierciańskiego, powołując się na uchwałę Rady Ministrów z 26 lutego 1945 roku⁴. Uchwała ta nie została jednak opublikowana. Włączenie wspomnianych powiatów do województwa śląskiego została potwierdzona dekretem dopiero 7 lipca 1945 roku przyczym dekret nie wspomina o zmianie nazwy województwa⁵.

Województwo
śląsko-dąbrowskie
jakoś dziwnie -
czułem, że ma
zadane historyczne
współbrzmienie
szansa?

Nazwy "województwo śląsko-dąbrowskie", "Urząd Wojewódzki Śląsko-Dąbrowski" i "wojewoda śląsko-dąbrowski" stosowane do czerwca 1949 roku. W dniu 9 maja 1949 roku ukazał się bowiem okólnik Prezesa Rady Ministrów, który zwraca uwagę na konieczność przestrzegania ustalonych ustawowo nazw województw, między innymi i województwa śląskiego ⁶.

Problem niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku nie znalazł dotąd w polskiej literaturze historycznej pełnego opracowania. Dotychczas opublikowane na ten temat prace, czy to w pierwszych latach po wojnie, a więc w okresie, gdy akcja likwidacji skutków prawnych listy nie była jeszcze ukończona, czy w latach późniejszych, nie rozpatrują zagadnienia w powiązaniu z rozwojem analogicznych wydarzeń na pozostałych ziemiach wcielonych do Rzeszy Niemieckiej. Nie próbują też wykazać jego odrębności w stosunku do kwestii odstąpienia od narodowości w okresie okupacji niemieckiej na terenie byłej Generalnej Guberni. Nie omawiają problemu od chwili jego powstania do ostatecznej likwidacji. Lukę w tej dziedzinie wypełnia istotnie - jednak tylko w stosunku do okresu okupacji - wydana ostatnio praca Czesława Małajczyka ⁷ na temat polityki III Rzeszy w okupowanej Polsce. Pracy tej nie zdołano, niestety, wykorzystać, gdyż ukazała się już po zakończeniu prac nad opracowywanym przeze mnie problemem.

Województwo śląskie -

W literaturze niemieckiej problem niemieckiej listy narodowościowej został uwzględniony syntetycznie dla wszystkich ziem polskich wcielonych do Rzeszy w stosunkowo obiektywnej i opartej na bogatej bazie źródłowej pracy zachodnio-niemieckiego badacza Martina Broszata ⁸ na temat niemieckiej narodowo-socjalistycznej polityki antypolskiej w latach 1939-1945. Praca ta, po skonfrontowaniu zawartych w niej informacji z źródłami polskimi, była bardzo pomocna przy przeprowadzaniu analogii pomiędzy przebiegiem

akcji wpisu na niemiecką listę narodowościową na Górnym Śląsku a pozostałymi ziemiami polakimi wcielonymi do Rzeszy.

Z publikacji polskich, które ukazały się w pierwszych latach po wojnie na temat niemieckiej listy narodowościowej, najcenniejsza jest praca Zygmunta Izdebskiego ⁹. Praca ta, zaopatrzona w bogaty zestaw dokumentów była przez długie lata podstawowym źródłem informacji o przebiegu akcji wpisu na niemiecką listę narodowościową na Górnym Śląsku oraz o podjętych przez władze polskie krokach zmierzających do likwidacji tego problemu. Analogiczną wartość dla terenu byłego Kraju Warty posiada praca Karola Mariana Pospieszańskiego ¹⁰, którą również wykorzystano przy omawianiu przebiegu akcji na terenie Poznańskiego i Łódzkiego.

W latach następnych zainteresowanie kwestią narodowościową na Górnym Śląsku i tym samym i niemiecką listą narodowościową poważnie zmalało. Dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych z nową pracą w tej dziedzinie, bogato źródłowo udokumentowaną, wystąpił Kazimierz Popiołek ¹¹, poświęcając zagadnieniu niemieckiej listy narodowościowej wiele uwagi. Praca K. Popiołka przełamała długoletnie milczenie pod tym względem. Większe zainteresowanie problemem nastąpiło jednak dopiero w latach sześćdziesiątych m.in. w związku z badaniami nad historią Polskiej Partii Robotniczej, podjętymi z uwagi na XX a następnie i XXV rocznicę jej powstania.

W tym okresie ukazują się artykuły Henryka Rechowicza ¹² na temat działalności PPR w okresie okupacji i po wyzwoleniu oraz stosunku tej partii do problemu niemieckiej listy narodowościowej. Stanowią one cenną pomoc w naświetleniu roli, jaką odegrała PPR w rozwiązaniu tej kwestii. Na temat rozwoju organizacyjnego PPR i jej udziału w budowie władzy ludowej, interesujące informacje

Wzrost zainteresowania
kwestią w latach 50-tych

zawierają również publikacje Norberta Kołomejczyka ¹³, bardzo istotne zaś dane dotyczące działalności Polskiego Związku Zachodniego na Górnym Śląsku artykuł tegoż autora ¹⁴ omawiający m.in. także rolę tego Związku w likwidacji skutków prawnych listy przez polskie władze ludowe.

Pomocne do przedstawienia stosunku Polskiej Partii Socjalistycznej do likwidacji skutków niemieckiej listy narodowościowej były natomiast artykuły Bronisława Syzdeka ¹⁵ na temat powstania i działalności PPS na Górnym Śląsku.

W 1963 roku ukazała się praca Edwarda Serwańskiego ¹⁶, stanowiąca próbę całościowego ujęcia polityki narodowościowej okupanta na Górnym Śląsku. Do kwestii niemieckiej listy narodowościowej nie wnosi ona wiele nowego. Do pracy nad problemem wykorzystano jednak zawarte w niej, jak również w odrębnym artykule tego autora ¹⁷, szerokie informacje na temat przymusowej służby Ślązaków w armii hitlerowskiej.

W związku z ukazaniem się pracy E. Serwańskiego opublikowane zostały dwa ciekawe artykuły polemiczne Mariana Orzechowskiego ¹⁸ i Henryka Rechowicza ¹⁹, zawierające szereg istotnych uwag krytycznych pod jej adresem. W artykułach tych podniesiono również konieczność przeanalizowania i wyjaśnienia niektórych aspektów polityki narodowościowej okupanta zwłaszcza w zakresie kwestii niemieckiej listy narodowościowej. Uwagi te oraz sugestie wykorzystano szeroko w przygotowanej pracy, starając się wyjaśnić wysunane problemy.

Okres likwidacji skutków wpisu na niemiecką listę narodowościową przez polskie władze ludowe najpełniej omawia w swoich pracach Janusz Gołębiowski ²⁰ na temat kształtowania się władzy ludowej w województwie śląskim i stosunku tych władz do kwestii

narodowościowej na tym terenie. Prace te stanowiły cenną pomoc w zajęciu stanowiska wobec szeregu zjawisk i wydarzeń związanych z przebiegiem akcji likwidacji skutków prawnych tego wpisu.

Z ostatnich publikacji na uwagę zasługuje praca H. Rechowicza²¹ na temat życia i działalności Aleksandra Zawadzkiego, pierwszego wojewody śląskiego, zawierająca obszernie informacje dotyczące stosunku A. Zawadzkiego do ziemi śląskiej i jej ludności oraz jego roli w rozwiązaniu kwestii niemieckiej listy narodowościowej na tym terenie.

Z literatury niemieckiej przyczynkowej interesujące dane dotyczące polityki germanizacyjnej na Górnym Śląsku w okresie okupacji zawierają artykuły wschodnio-niemieckiego badacza Reinholda Jeske'go²², które wykorzystano przy naświetlaniu powiązań pomiędzy akcją wpisu na niemiecką listę narodowościową, a polityką gospodarczą Rzeszy na Górnym Śląsku.

Uwzględniając omówioną pokrótce i jak najszerszej wykorzystaną w pracach badawczych literaturę, podkreślić jednak należy, że praca oparta została głównie na źródłach archiwalnych.

Najbogatsze materiały do zagadnienia niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku i to zarówno z okresu okupacji hitlerowskiej jak i okresu PRL posiada Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Katowicach.

Materiały z okresu 1939-1945, wytworzone przez niemieckie władze okupacyjne i wykorzystane w pierwszym rozdziale pracy, zawarte są głównie w zespołach Oberpräsidium Kattowitz /Naczelne Prezydium w Katowicach/ przy którym działała placówka centralna niemieckiej listy narodowościowej dla okręgu Górnego Śląska oraz Regierung Kattowitz /Rejencja Katowicka/ z placówką obwodową listy dla terenu rejencji. Materiały te obejmują akta normatywne

zawierające ogólne wytyczne ustalające kierunek polityki germanizacyjnej na ziemiach wcielonych do Rzeszy i szczegółowe, dotyczące Górnego Śląska, akta sprawozdawcze, notatki, referaty i korespondencję obrazujące przebieg akcji wpisów na listę i jej wyniki na tym terenie. Większość tych materiałów występuje wśród akt Naczelnego Prezydium, rewindykowanych w ostatnich latach z NRD i z racji tego mało dotąd udostępnianych. Z akt okupacyjnych wykorzystanych do pracy wymienić należy również akta NSDAP - Gauleitung OS in Kattowitz /Niemiecka Narodowo-Socjalistyczna Partia Robotnicza Kierownictwo Okręgu Górnego Śląska w Katowicach/ oraz Haupttreuhandstelle Ost Treuhandstelle Kattowitz /Główny Urząd Powierniczy Wschód - Urząd Powierniczy w Katowicach/ zawierające jednak tylko materiały przyczynkowe do zagadnienia.

Baza źródłowa z okresu PRL dotycząca zagadnienia likwidacji skutków wpisu na niemiecką listę narodowościową przeprowadzanej przez polskie władze państwowe i wykorzystana w trzecim, czwartym i piątym rozdziale pracy jest w Archiwum Wojewódzkim w Katowicach również dostatanie reprezentowana. Najistotniejsze materiały dotyczące tego zagadnienia występują w zespołach Wojewódzka Rada Narodowa oraz Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach. Są one zawarte w protokołach posiedzeń Wojewódzkiej Rady i rad podległych, a także w normatywach wydanych przez wojewodę śląskiego i władze centralne, w sprawozdaniach sytuacyjnych wojewody i starostów występujących w aktach Wydziałów Ogólnego i Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego. W aktach Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu znajdują się ponadto sprawozdania z przebiegu akcji rehabilitacyjnej osób wpisanych na listę i rehabilitowanych drogą administracyjną oraz uwagi, notatki i referaty dotyczące polityki narodowościowej władz polskich na

terenie województwa, memoriały do władz centralnych, a także skargi i zażalenia stron. Materiały najcenniejsze jednak zawierają akta Wydziału Administracyjno-Prawnego Urzędu udostępniane dopiero od niedawna badaczom i nie wykorzystane dotąd do prac nad kwestią narodowościową na Górnym Śląsku. Materiały te zawierają projekty dekretów i ustaw w sprawie uregulowania stosunków narodowościowych na Górnym Śląsku, koncepty uwag krytycznych dotyczących ustawodawstwa rehabilitacyjnego i projekty jego nowelizacji, referaty, memoriały i wnioski, protokoły konferencji międzyresortowych w sprawach projektowanych zmian ustawodawstwa, projekty zunifikowanych dekretów władz centralnych w sprawie odstępowania od narodowości i wyłączenia ze społeczeństwa osób narodowości niemieckiej oraz uwagi krytyczne do nich.

Pozostałe wykorzystane w Wojewódzkim Archiwum w Katowicach zespoły zawierają materiały o charakterze przyczynkowym, uzupełniające uzyskane informacje w zakresie przebiegu akcji rehabilitacyjnej osób wpisanych na listę, wyłączenia ze społeczeństwa i wysiedlenia osób narodowości niemieckiej, a także roli Polskiego Związku Zachodniego w likwidacji problemu niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku.

Bogatą bazę źródłową dotyczącą kwestii niemieckiej listy narodowościowej w Kraju Warty z okresu okupacji posiada również Archiwum Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego, a także Archiwum Miasta Łodzi i Województwa Łódzkiego. Materiały wykorzystane z zespołów Der Reichsstatthalter im Reichsgau Wartheland - Posen /Namiestnik Rzeszy w Okręgu "Kraj Warty" w Poznaniu/, Geheime Staatspolizei-Staatspolizeistelle Litzmannstadt /Urząd Tajnej Policji w Łodzi/, NSDAP Gau Wartheland-Kreisleitung Litzmannstadt - Stadt /NSDAP - Okręg Kraju Warty - Kierownictwo Powiatu Łódź Miasto/ oraz Deutsche Volksliste im Regie-

rungsbezirk Litzmannstadt /Niemiecka Lista Narodowa w Obwodzie Rejencyjnym Łódzkiem/ pozwoliły na prześledzenie przebiegu akcji wpisów na listę w Kraju Warty i wykazanie zbieżności i różnic pomiędzy jej założeniami i wynikami na tantym terenie, a Górnym Śląsku. Zespoły te zawierają również normatywy ogólne dotyczące akcji i umożliwiły uzupełnienie informacji zebranych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Katowicach.

Z zasobu Archiwów Wojewódzkich w Gdańsku i Bydgoszczy, w których znajdują się akta niemieckich władz okupacyjnych Pomorza, nie korzystano z powodu nie zachowania się materiałów dotyczących problemu lub też nie przygotowania ich do udostępnienia. Informacje dotyczące tego terenu czerpano więc głównie z pracy Breszta i to na ogół z bogatych komentarzy źródłowych cytowanych przez niego w obszernych przypisach.

113
Materiały źródłowe do drugiego rozdziału, a więc do kwestii ustosunkowania się polskich władz konspiracyjnych oraz środowisk politycznych do problemu niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku czerpano z zespołu Delegatura Rządu RP na Kraj przechowywanego w Archiwum Zakładu Historii Partii w Warszawie oraz z prasy konspiracyjnej w Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej w Katowicach. Prasy konspiracyjnej zachowało się niewiele i niewiele w niej informacji o niemieckiej liście narodowościowej. W aktach Delegatury natomiast zachowały się takie materiały dosyć licznie i występują w formie raportów, sprawozdań, ankiet, referatów i memoriałów oraz projektów ustaw dotyczących rozwiązania tego problemu po wojnie.

W Archiwum KW PZPR w Katowicach korzystano jednak głównie z akt Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej oraz Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Katowicach. Materiały zawarte w tych zespołach pomogły w mniejszym

lub większym stopniu zorientować się o stosunku tych partii do problemu oraz do sposobu jego rozwiązania. Zawierają one także szczegółowe informacje dotyczące sytuacji politycznej i gospodarczej na terenie województwa. Zasób tego Archiwum a także Archiwum Akt Nowych oraz archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie wykorzystano do trzech pozostałych rozdziałów pracy dotyczących likwidacji skutków wpisu na niemiecką listę narodowościową przeprowadzaną przez polskie władze ludowe.

W Archiwum Akt Nowych wykorzystano zespoły Ministerstwo Administracji Publicznej oraz Ministerstwo Ziem Odzyskanych w Warszawie, które zawierają głównie materiały normatywne, projekty zmiany ustawodawstwa własne i nadsyłane z terenu, memoriały, sprawozdania i korespondencję.

W archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości odnalezione nieliczne materiały dotyczące ustawodawstwa w zakresie odstępstwa od narodowości.

Wykorzystane materiały archiwalne pozwoliły przeanalizować mniej więcej równomiernie badany problem. Pozostały jednak w pracy pewne luki. Jeśli mianowicie stosunek PPR do problemu niemieckiej listy narodowościowej dał się przedstawić względnie wyraźnie, to przedstawienie stosunku nawet IPS do zagadnienia, mimo zachowanej dosyć pokaźnej bazy źródłowej, nastroczało dużo trudności z powodu braku odpowiednich materiałów. Podobnie przedstawiała się sprawa, jeśli chodzi o Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne. W archiwach ich nie zachowały się bowiem materiały dotyczące tej sprawy i trzeba było poprzestać na nielicznych informacjach wydobytych z akt administracji ogólnej i protokołów posiedzeń rad narodowych a także z prasy i publi-

progr. Stoket

kacji. Z tych samych powodów niezbyt wyczerpująco przedstawiony został stosunek władz kościelnych do zagadnienia. Archiwum Kurii Biskupiej w Katowicach wg otrzymanych informacji nie posiada bowiem - oprócz znanej broszurki biskupa Stanisława Adamskiego²³ - materiałów na ten temat.

Oprócz materiałów archiwalnych wykorzystano także szeroko seryjne wydawnictwa źródłowe, źródła publikowane i prasę, a także wspomnienia własne oraz innych świadków wydarzeń.

Praca posiada w zasadzie układ chronologiczny. W niektórych jej jednak częściach narzucał się układ tematyczny, który pozostawał na ogół w harmonii z ogólną koncepcją pracy.

Problem niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku omówiony został w pięciu rozdziałach, które w zasadzie pokrywają się z osterema następującymi po sobie okresami chronologicznymi, jakie rozróżnić możemy w przebiegu związanych z nim wydarzeń z wyjątkiem pierwszych dwóch rozdziałów, które swoim zasięgiem obejmują jeden i ten sam okres, mianowicie okupację.

W rozdziale pierwszym omówiono genezę niemieckiej listy narodowościowej na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy ze szczególnym uwzględnieniem Górnego Śląska oraz cel, przebieg i wyniki tej akcji przy czym starano się wykazać podobieństwa i różnice pomiędzy założeniami i efektami akcji na poszczególnych ziemiach nią objętych.

Rozdział drugi mówi o reakcji polskich środowisk politycznych i władz konspiracyjnych na wszczętą przez niemieckie władze akcję wpisu na niemiecką listę narodowościową, o poglądzie tych środowisk i władz na przebieg tej akcji i ich projektach rozwiązania kwestii po zakończeniu wojny.

Trzy następne rozdziały rejestrują wydarzenia po zakończeniu wojny i poświęcone są omówieniu i analizie przedsięwzięć władz polskich w zakresie likwidacji skutków wpisów na listę, wydanych w związku z tym norm prawnych, a także sposobu realizacji tych norm.

Pierwszy z tych trzech rozdziałów, a więc rozdział trzeci pracy, obejmuje okres od stycznia do sierpnia 1945 roku i przedstawia sytuację na Górnym Śląsku bezpośrednio po wyzwoleniu, pierwsze akty normatywne w sprawie likwidacji skutków wpisu na listę, stosunek czynników oficjalnych do zagadnienia i zamyka się uregulowaniem pozycji prawnej ludności rodzimej Górnego Śląska wpisanej do III i IV grupy niemieckiej listy narodowościowej.

Rozdział czwarty pracy poświęcony jest omówieniu akcji rehabilitacyjnej osób zaliczonych do II grupy niemieckiej listy narodowościowej i obejmuje okres od stycznia 1945 roku do września 1946 roku, tj., do czasu ogłoszenia dekretu z 28 czerwca 1946 roku, zmieniającego kryteria w sprawach odstępstwa od narodowości i formalnie przywracającego prawa obywatelskie ludności rodzimej Górnego Śląska wpisanej pod przymusem na niemiecką listę narodowościową, bez względu na przyznaną jej grupę.

Rozdział piąty i ostatni omawia realizację dekretu z 28 czerwca 1946 roku i przebieg faktycznego przywracania ludności śląskiej praw obywatelskich, a także sprawę wyłączenia z niej osób narodowości niemieckiej. Rozdział ten zamyka się na roku 1950, kiedy zniesione zostały ostatecznie sankcje i ograniczenia w stosunku do ludności wpisanej na listę.

W rozdziale tym zawarte jest również zakończenie, w którym przedstawiono wyniki badań oraz wnioski.

Przy podejmowaniu tematu zdawano sobie sprawę, że jest trudny i skomplikowany, że wymaga długich i żmudnych badań. Podjęcie tego trudu wydawało się jednak bardzo potrzebne, gdyż zagadnienie to ważne i swego czasu tak kontrowersyjne nie znalazło dotąd szerszego opracowania. Starano się więc, w miarę możliwości, przedstawić je jak najpełniej i jak najwierniej. I jeśli się to choć w części udało, praca ta powinna spełnić swoje zadanie.

R o z d z i a ł I

Wprowadzenie niemieckiej listy narodowościowej

1. Program niemieckiej polityki narodowościowej na Górnym Śląsku

Program niemieckiej polityki narodowościowej na okupowanych terenach Polski kształtował się od jesieni 1939 roku. Objął on zarówno ziemie anektowane, jak i Generalną Gubernię. Nie ujęto go wówczas jeszcze w ramy prawne, opierał się na nim jednak zarówno system niemieckiej listy narodowościowej, zainicjowany w tym czasie w Kraju Warty i wprowadzony następnie generalnie na pozostałych ziemiach anektowanych, jak i polityka eksterminacyjna w stosunku do ludności polskiej. Program ten określony został w memoriale noszącym datę 25 listopada 1939 roku, opracowanym przez Urząd do Spraw Polityki Rasowej NSDAP w Berlinie ¹ pt. "Sprawa traktowania ludności b. terenów polskich według kryteriów polityki rasowej" ². W memoriale tym znalazła odbicie hitlerowska nacjonalistyczna ideologia rasistowska, która cechowała całokształt polityki narodowościowej Niemiec do końca wojny.

Program przewidywał ukształtowanie na anektowanych terenach wschodnich niemieczyny jednolitej pod względem rasowym, duchowym, narodowościowym i politycznym drogą:

- 1/ pełnego i ostatecznego zniemczenia tych warstw ludności, które odpowiadają określonym warunkom,
- 2/ wysiedlenia do Generalnej Guberni ludności nie przewidzianej do zniemczenia,
- 3/ osiedlenia w jej miejsce Niemców.

*zob. go kuba
już nieczyt. o kll.
7. 10. 1940 - 10. 10. 1940
chł. - 1. 10. 1940
ślask. 30. 1.
(p. s. 32)*

Łudność polską na terenie Generalnej Guberni skazywał na kultu-
ralne, moralne i fizyczne unicestwienie.

Zapowiedź akcji zniewozającej i kryteriów, jakie miały być
przy tym stosowane zawiera dekret Hitlera z dnia 8.X.1939 roku
o strukturze i administracji ziem wschodnich ³. Zapowiada on
przyznanie niemieckiej przynależności państwowej na terenie
anektowanych ziem wschodnich tylko ludności krwi niemieckiej
lub pokrewnej, a obywatelstwo Rzeszy jedynie ludności narodo-
wości niemieckiej ⁴, odbiegając tym samym od stosowanych dotąd
tradycyjnych zasad w tym zakresie.

124 Dekret ten był różnie interpretowany przez władze kompeten-
tne w zakresie spraw narodowościowych. Posłużył on za podstawę
zarówno koncepcjom liberalniejszego przyznawania ludności ziem
anektowanych niemieckiej przynależności państwowej, jak i pro-
gramowi poddania tej ludności ostrej selekcji narodowościowej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy próbowało na przykład
sprawę przynależności państwowej uregulować tymczasowo okólni-
kiem z dnia 25 listopada 1939 roku, polecając podległym urzędom
ustalić osoby narodowości niemieckiej indywidualnie za pomocą
odpowiednich kwestionariuszy. Akcja miała być przeprowadzona
względnie liberalnie ⁵. Nie objęta miała nią zostać w zasadzie
jedynie ludność wrogo nastawiona do Niemczyzny. Okólnik ten
spotkał się jednak z nieprzychylnym przyjęciem władz terenowych,
które podały w wątpliwość celowość tak szeroko zakrojonej akcji,
dającej jedynie rozwiązanie tymczasowe ⁶. Nie odpowiadał on wła-
dzom terenowym także z uwagi na prowadzoną przez nie własną
politykę narodowościową na terenach przez siebie administro-
wanych ⁷.

W połowie 1940 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy podjęło nową próbę uregulowania zagadnienia. Opracowało mianowicie obszerny projekt rozporządzenia w sprawie nadawania niemieckiej przynależności państwowej na anektowanych terenach wschodnich⁸. Wychodziło ono i tym razem z założenia, że w interesie państwa niemieckiego należy przyznać niemiecką przynależność państwową jak największej liczbie ludności rodzimej anektowanych terenów. Ministerstwo uzasadniało swoje stanowisko tym, że twierdzenie Niemiec o pozostawieniu na odstąpionych po 1918 roku terenach silnej niemieczyny, nie może okazać się gołosłowne. Argumentacja ta nie zaważyła jednak na kierunku polityki narodowościowej Niemiec. Naczelne władze polityczne Rzeszy miały już bowiem swój plan. Projekt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy nie uzyskał przeto aprobaty jego współpartnerów w zakresie polityki narodowościowej, tj. władz NSDAP i SS, które przejęły inicjatywę w tym zakresie⁹. Program przeprowadzenia ostrej selekcji ludności anektowanych terenów wschodnich w myśl narodowosocjalistycznych teorii rasistowskich¹⁰ dojrzał do realizacji.

Na Górnym Śląsku władze niemieckie wytyczyły 3 kierunki działania. Na byłym terenie pruskim miało nastąpić pełne zniemczenie polako-niemieckiej warstwy pośredniej oraz zlikwidowanie elementu polskiego, zwłaszcza polskiej inteligencji. Początek tej akcji dało wywiezienie wiosną 1940 r. ok. 3 tysięcy polskich inteligentów do obozów koncentracyjnych. Na byłym terenie austriackim Śląska, w powiatach cieszyńskim i bielskim miało nastąpić wzmocnienie rodzimej niemieczyny i regermanizacja tzw. Ślązaków¹¹ oraz wywłaszczenie i wysiedlenie ludności polskiej. Szczególnie trudności nasuwała tutaj sprawa czeska. Władze niemieckie zależniły traktowanie czeskiej mniejszości od ukształtowania się stosunków w Protektoracie. We wschodnich powiatach włączonych

do prowincji śląskiej jesienią 1939 roku z byłych województw kieleckiego i krakowskiego i oddzielonych od pozostałych powiatów tejże prowincji granicą policyjną, miało nastąpić jedynie wzmocnienie rodzimego elementu niemieckiego. Sprawa traktowania ludności polskiej tych terenów miała zostać uregulowana jednolicie dopiero po wojnie. Władze niemieckie uważały bowiem sprawę umocnienia niemieczyny na tym terenie, sprawę wysiedlenia ludności polskiej i ich rozmiarów oraz zastąpienie wysiedlonych ludnością pochodzenia niemieckiego za problem niezłatwy i usależniały realizację swoich planów od szeregu czynników, m.in. od gęstości zaludnienia Generalnej Guberni, do której miała nastąpić deportacja, a przede wszystkim od zapotrzebowania siły roboczej na Górnym Śląsku.

7
Głównie
Za szczególnie ważne w zakresie umacniania niemieczyny na Górnym Śląsku władze niemieckie uważały stosunki z kościołem katolickim. Wychodziły z założenia, że należy bezwzględnie przeciwdziałać przenikaniu polskiego nacjonalizmu na teren kościoła i że nie wolno dopuścić do utożsamiania polskości z katolicyzmem. Diecezję katowicką powinno się po wojnie rozwiązać, a teren jej włączyć do diecezji wrocławskiej; tymczasem zaś usunąć z terenu połączonego z Rzeszą i nie oddzielonego od niej granicą policyjną księży narodowości polskiej i zastąpić ich księżmi niemieckimi oraz usunąć język polski z kościoła. Język polski miał w ogóle zniknąć na tym terenie z życia publicznego i prywatnego. Szkolnictwo miało być tylko niemieckie ¹².

Anektowane ziemie Górnego Śląska z przyłączonymi do niego terenami wschodnimi posiadały w jesieni 1939 roku wg szacunku władz niemieckich około 2.700.000 ludności. Liczba ta obejmowała wg tych samych obliczeń około 1.600.000 osób pochodzenia niemieckiego, 900.000 Polaków, 50.000 Czechów oraz około 100.000 Żydów.

Wśród ludności pochodzenia niemieckiego było około 230.000 aktywnych Niemców¹³. Pozostałą zaś ludność władze niemieckie uważały w większości za spolonizowaną, wyodrębniając z niej jednak warstwę pośrednią o nieskrystalizowanej świadomości narodowej.

Program niemieckiej polityki narodowościowej na Górnym Śląsku przewidywał regermanizację części ludności spolonizowanej oraz zniemczenie około 500.000 osób warstwy pośredniej¹⁴.

Do tej cyfry miała jeszcze dojść, przypadająca na Górny Śląsk liczba przewidzianych do zniemczenia, wartościowych pod względem rasowym Polaków, w ramach ogólnej dla anektowanych ziem wschodnich akcji, mającej objąć około 1 miliona osób¹⁵.

2. Niemiecka lista narodowościowa i jej podstawy prawne

Koncepcja niemieckiej listy narodowościowej powstała w Poznaniu, w środowisku skrajnie szowinistycznym. Zasady wpisu na listę zostały opracowane w urzędzie Namiestnika Rzeszy przy ściśłym współudziale miejscowych czynników SD oraz poznańskich Niemców z kręgów byłej mniejszości narodowej. Pomyślana została jako środek ściślej segregacji narodowościowej i miała oddzielić Niemców od Polaków. Przy tym niemieckość pojmowano tutaj bardzo wąsko, ograniczając wpis tylko do aktywistów niemieckich i grup ludności z niezaprzeczalnym rodowodem niemieckim. Zarządzenie o wprowadzeniu niemieckiej listy narodowościowej zostało ogłoszone przez namiestnika Rzeszy w Poznaniu w dniu 26 października 1939 roku i ograniczało się początkowo tylko do miasta Poznania¹⁶. W początkach 1940 roku obowiązywało ono jednak już także na pozostałym terenie Kraju Warty.

Polityka narodowościowa namiestnika Kraju Warty znalazła uznanie Urzędu do Spraw Polityki Rasowej NSDAP, który w memoriale z 25 listopada 1939 roku zaaprobował ją jako właściwy środek germanizacyjny.

Metoda tam zastosowana została uznana za najlepszą również przez Zarząd Główny BDO, który na posiedzeniu w dniach 28 i 29 maja 1940 roku ostro krytykował niejednorodną politykę narodowościową na anektowanych ziemiach wschodnich i domagał się ustalenia wspólnej linii postępowania w tym zakresie ¹⁷.

Tymczasem do niemieckich władz centralnych zaczęły napływać pisma władz prowincjonalnych, domagające się skonkretyzowania zasad przyznawania niemieckiej przynależności państwowej na terenach anektowanych i wyjaśnienia sytuacji prawnej ludności tam zamieszkanej. Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy z dnia 25 listopada 1939 roku miał tylko znaczenie tymczasowe i ten jego charakter, jak zresztą i program nie dopingował władz do jego sprężystego stosowania. Na Górnym Śląsku początkowo objęto akcją tylko wąski krąg osób należących do niemieckich organizacji oraz szczególnie zasłużonych dla niemieczyny, pracujących w placówkach NSDAP itp. - na co zresztą otrzymało zgodę ministerstwa ¹⁸. Na Pomorzu na ogół ignorowano ten okólnik ¹⁹, a w Kraju Warty nie stosowano go wcale ²⁰. Nie odpowiadał bowiem założeniom polityki ich namiestników.

Ustalenie jednolitych zasad w zakresie przyznawania niemieckiej przynależności państwowej na anektowanych terenach wschodnich stało się sprawą pilną. Zajął się nią urząd Komisarza Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemiec ²¹ i w dniu 12 września 1940 roku wydał wytyczne w sprawie przebadania i selekcji ludności na anektowanych terenach wschodnich ²². Wytyczne te za podstawę

stwierdzenia przynależności państwowej ludności tych terenów wzięły procedurę niemieckiej listy narodowościowej wprowadzoną w Kraju Warty.

Wytyczne przewidywały utworzenie 4 grup, wg których ludność miała być możliwie ściśle zróżnicowana pod względem narodowym i rasowym. Grupa I miała objąć osoby narodowości niemieckiej, które wzięły aktywny udział w walce narodowej. Grupa II - osoby narodowości niemieckiej, które nie mogły wykazać się aktywnością, ale zachowały swoją odrębność narodową. Do grupy III miały wejść osoby pochodzenia niemieckiego, częściowo spolonizowane, ale nie ustosunkowane negatywnie do Niemczyzny, a także osoby obcego pochodzenia, które zawarły związek małżeński z osobą narodowości niemieckiej i poddały się jej wpływom, oraz zaliczone przez Niemców do narodu niemieckiego osoby pochodzenia mazurskiego, kaszubskiego i śląskiego ²³. Grupa IV miała objąć osoby narodowości niemieckiej spolonizowane i propolsko zaangażowane politycznie, które wytyczne Himmlera określali jako renegatów.

Grupa I i II miały otrzymać niemiecką przynależność państwową i obywatelstwo Rzeszy, grupa III - niemiecką przynależność państwową przez jednostkowe nadanie, grupa IV - niemiecką przynależność państwową również przez jednostkowe nadanie, lecz do odwołania. Odwołanie mogło nastąpić w ciągu 10 lat.

Formacja
Niemiecką przynależność państwową do odwołania miały również otrzymać osoby obcej narodowości, ale pokrewnej krwi, odpowied- nie pod względem rasowym. Wyłuskanie tych osób miało nastąpić drogą segregacji rasowej. Akcja ta miała na celu odzyskanie "zagubionej niemieckiej krwi" drogą regermanizacji i miano nią objąć około milion osób. Regermanizacja takich osób jak i osób

należących do grup III i IV miała nastąpić w głębi Rzeszy. W stosunku do osób nie poddających się regermanizacji miały zostać zastosowane sankcje policyjne. Osoby nie objęte niemiecką listą narodowościową miały się stać podopiecznymi Rzeszy z ograniczonymi prawami wewnątrzpaństwowymi.

Himmler, motywując swój punkt widzenia na politykę narodowościową, podkreślił, że wszelkie stosowane dotąd próby germanizacji prowincji wschodnich generalnie bez stosowania selekcji rasowej okazały się bezcelowe i w efekcie doprowadziły do utraty tych ziem.

Akcja wpisów na niemiecką listę narodowościową miała być prowadzona przez placówki DVL /Deutsche Volksliste/, które wzorem Kraju Warty miały być kierowane: na Pomorzu - przez namiestnika Rzeszy w Gdańsku; na Górnym Śląsku natomiast - z uwagi na to, że nie stanowił wtedy jeszcze odrębnej prowincji i wchodził w skład prowincji Śląskiej, miał być kompetentny dla tych spraw zastępca gauleitera Śląska, jako pełnomocnik Komisarza Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny.

Bezpośrednio po wydaniu przez Himmlera wytycznych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy przystąpiło do opracowania projektu rozporządzenia o niemieckiej liście i odpowiedniego zarządzenia wykonawczego. Projekty te zostały opracowane 31 października 1940 roku. Nawiązywały one w zasadzie do wytycznych Himmlera, jednak usiłowano je nieco złagodzić, powierzając kierownictwo terenowych placówek DVL administracji państwowej /prezesom rejencji, landratom/. Takiemu ustawieniu sprawy sprzeciwiał się zastępca Hitlera jako przywódcy NSDAP, Hess. Domagał się on odsunięcia administracji od decyzji w sprawach niemieckiej listy narodowościowej uważając, że kompetentne w tej dziedzinie może

być tylko NSDAP ²⁴. W związku z tym rozważano sprawę umiejscowienia ekspozytur DWL przy kreisleiterach a nie landratach i niepowoływanie placówek DWL na szczeblu obwodu, przy przeszech rejencji ²⁵. Spowodowało to dalszą zwłokę w wydaniu normatywów w zakresie niemieckiej listy narodowościowej. Ministerstwo uzyskało jednak dla swojego projektu aprobatę Hitlera, który wychodził z założenia, że decyzja w sprawach wpisu na niemiecką listę narodowościową pociąga za sobą przede wszystkim skutki prawo państwowe a wpływ czynników partyjnych w najniższych instancjach, w przypadkach, gdy kreisleiter nie jest równocześnie landratem, jest zapewniony. Na szczeblu centralnym natomiast decyzja leży w rękach gauleitera ²⁶ z uwagi na unię personalną pomiędzy stanowiskiem namiestnika względnie nadprezydenta a gauleitera.

Spozy kompetencyjne pomiędzy władzami politycznymi i administracyjnymi Rzeszy nie były zjawiskiem rzadkim. Powodowało je zazębienie się wzajemne kompetencji tych władz i brak właściwego ich rozgraniczenia, co nie wpływało korzystnie na spójność wewnętrznej administracji Niemiec ²⁷.

Rozporządzenie o niemieckiej liście narodowościowej i niemieckiej przynależności państwowej na anektowanych terenach wschodnich zostało wydane w dniu 4 marca 1941 roku przez ministra spraw wewnętrznych Rzeszy - Fricka, zastępcę Hitlera - Hessa oraz Naczelnego Dowódcę SS i Komisarza Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny - Himmlera ²⁸.

Rozporządzenie określało warunki wpisu na niemiecką listę narodowościową, aparat wykonawczy akcji oraz sytuację prawną ludności podzielonej na grupy, które w zasadzie pokrywały się z podziałem przedstawionym w wytycznych Himmlera z dnia 12 września 1940 roku.

W dniu 13 marca 1941 roku ukazało się zarządzenie wykonawcze do rozporządzenia o niemieckiej liście narodowościowej wydane przez ministra spraw wewnętrznych Rzeszy w porozumieniu ze współautorami rozporządzenia 29.

Zarządzenie uchylało okólnik ministra spraw wewnętrznych Rzeszy z 25 listopada 1939 roku i miało ostatecznie uregulować sprawę przynależności państwowej ludności anektowanych ziem wschodnich. Myślą przewodnią akcji miało być zachowanie dla narodu niemieckiego każdej kropli krwi niemieckiej i niedopuszczenie, by stała się użyteczna dla obcych narodów. I to miało być głównym kryterium, wg którego miała nastąpić selekcja ludności na tych ziemiach.

O wpisie na niemiecką listę narodowościową miało decydować przyznanie się do narodowości niemieckiej przed 1 września 1939 roku, niemieckie pochodzenie oraz przydatność rasowa. Od tych elementów oraz aktywności politycznej jednostek miało być uzależnione ich zaszeregowanie w obrębie niemieckiej listy narodowościowej do jednej z czterech grup.

W dniu 31 stycznia 1942 roku ukazało się rozporządzenie 30 zmieniające częściowo brzmienie niektórych paragrafów rozporządzenia z 4 marca 1941 roku. Najistotniejsza zmiana dotyczyła przynależności państwowej osób zaszeregowanych do grupy III niemieckiej listy narodowościowej. Grupa ta otrzymywała odtąd niemiecką przynależność państwową generalnie, bez indywidualnego nadania, ale tylko do odwołania. Przynależność tę można było odwołać w ciągu 10 lat. Miało to być uzależnione od postępu regermanizacji poszczególnych osób i ich rodzin. Zmiana ta obejmowała również wydane już decyzje w sprawie zaszeregowania do grupy III niemieckiej listy narodowościowej.

Rozporządzenie z dnia 31 stycznia 1942 roku spowodowało zasadniczy zwrot w zakresie procedury niemieckiej listy narodowościowej. Umożliwiło ono bowiem władzom niemieckim na Górnym Śląsku i Pomorzu przyśpieszenie akcji wpisu i masowe zaszeregowanie ludności do grupy III przede wszystkim w celu wykorzystania jej do służby wojskowej, bez przyznania konkretnych praw, odkładając na długie lata ostateczne zamknięcie sprawy jej przynależności państwowej.

W celu przeprowadzenia akcji wpisów na niemiecką listę narodowościową powołano przy namiestnikach Rzeszy i nadprezydencie prowincji centralne placówki niemieckiej listy narodowościowej. Podlegały im placówki obwodowe przy prezesach rejencji oraz ich ekspozytury przy landratach. Ekspozytury orzekały w pierwszej instancji w sprawie wpisu na niemiecką listę narodowościową i były odpowiedzialne za objęcie nią wszystkich uprawnionych osób. Instancją odwoławczą od decyzji ekspozytur, były placówki obwodowe niemieckiej listy narodowościowej, a od decyzji tychże - placówki centralne. Placówki centralne kierowały poprzez obwodowe działalnością ekspozytur w oparciu o wytyczne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy oraz Komisarza Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny. Najwyższą instancją odwoławczą był Najwyższy Sąd Apelacyjny do Spraw Narodowościowych Anektowanych Ziem Wschodnich przy Komisarzu Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny. Najwyższy Sąd Apelacyjny koordynował pracę placówek centralnych niemieckiej listy narodowościowej. Miał prawo zmiany decyzji placówek niemieckiej listy narodowościowej wszystkich szczebli. Do jego decyzji zastrzeżone były również przypadki szczególne, jak objęcie niemiecką listą narodowościową arystokracji, potentatów przemysłowych, wielkich właścicieli ziemskich itp.

W skład sądu wchodził Komisarz Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny jako przewodniczący oraz siedmiu mianowanych przez komisarza Żaników, z których dwu wywodziło się z byłej niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce, a pozostali natomiast byli przedstawicielami Kancelarii Rzeszy, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy, Naczelnego Kierownictwa NSDAP, Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy oraz Głównego Urzędu SS do Spraw Rasy i Osadnictwa ³¹.

Skład komisji orzekającej placówki centralnej niemieckiej listy narodowościowej był następujący:

- 1/ namiestnik Rzeszy lub nadprezydent jako przewodniczący oraz prezes rejencji jako jego zastępca,
- 2/ osoby wytypowane przez Komisarza Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny,
- 3/ przedstawiciele Kierownictwa Okręgu NSDAP,
- 4/ decernent od spraw narodowościowych namiestnika Rzeszy, względnie nadprezydenta prowincji,
- 5/ Inspektor Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa oraz wytypowane przez niego osoby,
- 6/ przedstawiciele byłej niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce.

Skład komisji orzekającej placówki obwodowej niemieckiej listy narodowościowej był analogiczny z tym, że przewodniczył jej prezes rejencji względnie wiceprezes, a członkowie jej, z wyjątkiem przedstawiciela Kierownictwa Okręgu NSDAP, zajmowali odpowiednio niższe hierarchicznie szczeble.

Komisji ekspozytury przewodniczył landrat względnie nadburmistrz. W skład jej wchodził ponadto: kreisleiter względnie

wytypowane przez niego osoby, referent do spraw narodowościowych przy landracie względnie nadburmistrzu, przedstawiciele policji i służby bezpieczeństwa oraz byłej niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce. Komisja placówki centralnej niemieckiej listy narodowościowej obradowała w składzie dziewięciu osób, obwodowa - siedmiu osób, ekspozytura - pięciu osób. Decyzje podejmowali przewodniczący komisji po wysłuchaniu zdania jej członków, oficjalnie spełniających tylko rolę doradców.

Skład komisji mówi sam za siebie. Kompetencje władz administracyjnych w sprawach niemieckiej listy narodowościowej były tylko pozorne. Decydującą rolę odgrywały tu czynniki partyjne, SD i SS, które opanowały komisje, jeżeli nawet nie oficjalnie, to poprzez swoich ludzi, łączących w swoich rękach szereg stanowisk ³². Każdemu członkowi komisji przysługiwało bowiem prawo odwołania od decyzji przewodniczącego komisji do komisji hierarchicznie wyższej.

*(Ujętę agisowo - nie mogąc ująć
wg 2. Siedlecki)*

3. Przebieg akcji do 31 stycznia 1942 roku

Akcja wpisów na niemiecką listę narodowościową, mimo jednolitych w zasadzie przepisów w tym zakresie, nie przebiegała jednakowo na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy. Pewne analogie można by przeprowadzić między jej przebiegiem na Pomorzu i Górnym Śląsku. Inny był on jednak w Kraju Warty. Uzależnione to było od szeregu czynników: od celu niemieckiej polityki narodowościowej na poszczególnych ziemiach, warunków ludnościowych, jakie okupant na nich zastał, roli, jaką odgrywały ziemie te w gospodarce Niemiec, od osobistych pojęć i animozji poszczególnych ich zarządców ³³.

Koncepcja niemieckiej listy narodowościowej powstała w Kraju Warty jesienią 1939 roku. W pierwszych miesiącach akcji miała ona w rejencjach poznańskiej i inowrocławskiej tylko dwie grupy - A i B, podczas gdy rejencja łódzka posiadała ich pięć - A, B, C, D i E. W maju 1940 roku wprowadzono dla całego Kraju Warty podział ludności na pięć grup. Złagodzone przy tym nieco kurs i postanowiono objąć nią także 75 % przypadków wątpliwych ³⁴. W pierwszych miesiącach okupacji niemiecką listą narodowościową objęto bowiem tylko wąskie grono osób zdecydowanie niemieckiego nastawienia i narodowości. Po wprowadzeniu dalszych grup grono to poszerzono o osoby co najmniej w 50 % pochodzenia niemieckiego, które miano poddać intensywnej germanizacji w głębi Niemiec. Akcją tą kierowała SD i przywódcy byłej niemieckiej mniejszości narodowej w Poznaniu poprzez placówki DVL utworzone przez gaulitera i namiestnika Rzeszy Greisera przy organach administracji państwowej na szczeblu powiatu, obwodu i okręgu. Germanizacji miała ulec tylko część ludności Kraju Warty, mianowicie ludność, która mogła udowodnić, lub której udowodniono niemieckie pochodzenie. Pozostała miała zostać usunięta do Generalnej Guberni - co w części zrealizowano - a w jej miejsce ulokowano niemieckich osadników. W Kraju Warty miała bowiem ulec germanizacji przede wszystkim ziemia. *(Do presji hitlerowskie reżimie)*

Po ustaleniu jednolitej procedury wpisu na niemiecką listę narodowościową na anektowanych terenach wschodnich i objęciu nią również Kraju Warty kompetencje w zakresie tej akcji pozostały nadal oficjalnie w rękach władz administracyjnych, w rzeczywistości kierowały nią, tak jak poprzednio te same czynniki ³⁵.

Akcja wpisu na niemiecką listę narodowościową w wersji pierwotnej wraz z postępowaniem odwoławczym miała być zakończona

do 1 października 1940 roku ³⁶. Przygotowania do jej podsumowania poczyniono w lutym 1941 roku. Miała tego dokonać specjalna komisja powołana przy placówce centralnej DVL po przeprowadzeniu kontroli poszczególnych ekspozytur, a następnie placówek DVL na szczeblu obwołu ³⁷.

Tymczasem stawiała się aktualna sprawa wprowadzenia procedury niemieckiej listy narodowościowej także na pozostałych terenach polskich, włączonych do Rzeszy. Obowiązujące od 4 marca 1941 roku dla wszystkich anektowanych ziem polskich przepisy w tym zakresie tylko w niektórych przypadkach odbiegały od swego pierwotnego wzoru. Zachowały jego zasadnicze elementy i myśl przewodnią. Władze niemieckie w Kraju Warty musiały teraz dostosować swoją procedurę do ogólnie obowiązujących przepisów i kończącą się w zasadzie akcją rozwinąć na nowo, uwzględniając nieco odmienne kryteria, nieznacznie łagodzące warunki wpisu. Różnice w stosunku do pierwotnego polegały na poszerzeniu kompetencji ekspozytur DVL, przeobrażając je w organa orzekające ³⁸. Odtąd komisje obwodowych placówek DVL przy prezesach rejencji dotąd decydujące o przyjęciu na listę stały się pierwszą a komisje centralnych placówek drugą instancją odwoławczą. Dotychczasowe specjalne komisje odwoławcze pierwszej i drugiej instancji zostały rozwiązane ³⁹. Zmianie uległ również skład poszczególnych komisji. Wchodził do nich teraz w zależności od szczebla komisji także przedstawiciele Komisarza Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny, kierowniczych placówek NSDAP i policji bezpieczeństwa.

Wkomponowanie efektów dotychczasowej akcji wpisów na niemiecką listę narodowościową w nowe ramy następowało drogą ponownego przeglądu dotychczas zebranych materiałów. Grupę A przemianowano generalnie na grupę I. Pewnej analizie poddano jednak decyzje

w zakresie zaszeregowania do pozostałych grup oraz wnioski odrzucone. Występowała przy tym tendencja do objęcia niemiecką listą narodowościową całej ludności pochodzenia niemieckiego⁴⁰.

Na Górnym Śląsku rozpoczęła się akcja wpisów na niemiecką listę narodowościową w połowie 1941 roku, po skompletowaniu składów poszczególnych komisji.

Ludność rodzimą Górnego Śląska na byłych terenach pruskich i austriackich Śląska generalnie zobowiązano do wypełnienia kwestionariusza w sprawie stwierdzenia niemieckiej przynależności narodowej. Władze niemieckie wychodziły bowiem z założenia, że jest ona w zasadzie pochodzenia niemieckiego, że powinno się ją całą objąć listą, po oddzieleniu elementu polskiego oraz elementu nieprzydatnego pod względem rasowym i zdrowotnym, i przywrócić Niemczyźnie. Kwestionariusz wymagał naniesienia danych obrazujących sylwetkę wypełniającego w zakresie pochodzenia, zaangażowania politycznego, stosunku do Niemczyzny itp.⁴¹ Nie zawierał wniosku względnie prośby o wpis na niemiecką listę narodowościową. Umieszczono w nim jednak formułkę, że wypełniający przyznawał się zawsze do narodowości niemieckiej, a gdy temu zaprzeczał, musiał podawać powody. Wpis na listę i pierwsze zaszeregowanie do jednej z grup odbywało się bez ingerencji wypełniającego kwestionariusz. Zależało to wyłącznie od decyzji władz niemieckich, decydujących na podstawie analizy danych umieszczonych w kwestionariuszu, opinii kompetentnych komórek partyjnych oraz informacji zawartych w specjalnej kartotece opracowanej w 1941 roku przez SD w związku z przygotowaniem na zlecenie gauleitera i nadprezydenta Brachta tzw. "Folienliste", która miała na celu wyeliminowanie ludności polskiej i zrównanie ludności niemieckiej pod względem gospodarczym i socjalnym

z obywatelami Rzeszy ⁴². Wypełnienie kwestionariuszy obowiązywało również te osoby, które otrzymały już niemiecką przynależność państwową na podstawie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych Rzeszy z dnia 25 listopada 1939 roku. Bowiem wraz z uchynieniem tegoż zarządzenia zostały również unieważnione wydane na jego podstawie nadania. Jednak materiały nagromadzone przez kompetentne dotąd w tej sprawie zarządy policji, uzupełnione nowymi bardziej szczegółowymi kwestionariuszami DVL, znacznie ułatwiły ekspozyturom niemieckiej listy narodowościowej przeprowadzenie wpisu tychże osób na listę. Osoby te należały potencjalnie do grupy I lub II, gdyż w akcji tej na Górnym Śląsku przyznawano niemiecką przynależność państwową w pierwszym rzędzie niemieckim aktywistom.

Wpis na niemiecką listę narodowościową na Górnym Śląsku w 1941 roku nie odbiegał w zasadzie od wytycznych polityki germanizacyjnej, nakreślonej programem, ujętym w omówionym już memoriale Urzędu do Spraw Polityki Rasowej NSDAP. Zaszeregowanie do grup I i II nie sprawiało na ogół trudności. Grupy te zostały ujęte w pierwszej kolejności i już we wrześniu 1941 roku skompletowano mniej więcej ich skład ⁴³. Znacznie wolniej przebiegała sprawa zaszeregowania do pozostałych grup. Stan liczbowy grupy III był pod koniec września 1941 roku jeszcze bardzo niski ⁴⁴. Grupa ta, według przewidywań władz niemieckich, miała być najliczniejsza i stanowić zasadniczy człon ludności Górnego Śląska. Jednak powolność składania kwestionariuszy nie pozwalała mieć nadziei, że się on szybko uformuje. Surowe zasady procedury niemieckiej listy narodowościowej zaś, przewidujące indywidualne sprawdzanie oraz przeprowadzenie badań rasowych i zdrowotnych kandydatów do grupy III przed przyznaniem im niemieckiej

przynależności państwowej ⁴⁵, nadawały bardzo powolne tempo tej akcji mimo, że chciano ją przeprowadzić jak najszybciej. Trzeba bowiem było wyświetlić sytuację prawną tej grupy ludności, określić jej prawa a przede wszystkim obowiązki. Przemawiały za tym względy zarówno polityczne jak i gospodarcze.

Pozycja, jaką zajmował górnośląski okręg przemysłowy w gospodarce wojennej Niemiec, z drugim miejscem, co do wydobycia węgla i czwartym w zakresie liczebności zatrudnienia /po Saksonii, Berlinie i południowej Westfalii/ ⁴⁶ oraz produkcją hut, dyktowała zastosowanie takich metod postępowania, które nie spowodowałyby zakłóceń w jego mechanizmie ⁴⁷. Nie można więc było rozkładać akcji wpisów na niemiecką listę narodowościową na długie lata, na co się zanosilo przy wiernym przestrzeganiu dotychczasowych przepisów, szczególnie w zakresie grupy III. Nie można było również przesiedlić tej ludności w ramach akcji niemczenia - jak to było w planie - do Rzeszy, bez wywołania wstrząsu w życiu gospodarczym Górnego Śląska /a tym samym i Niemiec/ przez pozbawienie go wykwalifikowanych robotników i kadr technicznych, które miały się znaleźć między innymi w tej grupie. W związku z tym gauleiter Górnego Śląska, Bracht, sprzeciwiał się stanowczo przesiedleniu grupy III do Niemiec i uzyskał zgodę na niemczenie jej na miejscu oraz na pewne złagodzenie odpowiedniego punktu dyskutowanego projektu zarządzeń w sprawie traktowania ludności poszczególnych grup ⁴⁸.

Z tej samej przyczyny Bracht był przeciwny wysiedleniom do Generalnej Guberni ludności polskiej nie objętej przymusem wpisu na niemiecką listę narodowościową ⁴⁹, zamieszkałej w powiatach włączonych do prowincji górnośląskiej z byłych województw krakowskiego i kieleckiego i oddzielonych od pozostałych powiatów prowincji granicą policyjną. Ludność ta potrzebna mu była

na miejscu, jako siła robocza dla górnośląskiego przemysłu. Przeprowadzał on natomiast przesiedlenia w obrębie prowincji, usuwając tę ludność z domów i roli i innego mienia na rzecz niemieckich osadników, których liczba wciąż narastała.

Główną jednak przyczyną zmuszającą władze niemieckie do przyspieszenia przynajmniej prowizorycznego uregulowania sprawy przynależności państwowej ludności Górnego Śląska, były narastające potrzeby militarne Niemiec. Prowadzona bowiem od szeregu lat wojna przerzedzała siły zbrojne Niemiec, które zaczynały odczuwać coraz dotkliwiej brak rekruta.

Wyjście z sytuacji miało umożliwić dopiero wprowadzenie poprawki do rozporządzenia o niemieckiej liście narodowościowej. Poprawka ta z dnia 31 stycznia 1942 roku pozwoliła władzom niemieckim, przez przyznanie grupie III jedynie przynależności państwowej do odwołania, na przyspieszenie akcji wpisów oraz na wykorzystanie tej grupy do swoich celów, przede wszystkim do szerszego niż dotąd poboru do wojska ⁵⁰, dając jednocześnie możliwość sprostowania w przyszłości błędnego zaszeregowania przez skorzystanie z prawa odwołania.

4. Przebieg akcji po 31 stycznia 1942 roku

Bezpośrednio po rozporządzeniu wprowadzającym odwołalność niemieckiej przynależności państwowej dla grupy III ukazały się wytyczne w sprawie traktowania osób zaliczonych do poszczególnych grup. Była ona jasna dotąd tylko w stosunku do dwu pierwszych. Jeżeli chodzi o grupy III i IV - nasuwała wciąż szereg wątpliwości. Władze niemieckie nie miały jednolitego poglądu na ten temat. Sprawa wymagała generalnego uregulowania. Nad wytycznymi w tym zakresie pracował od początku akcji urząd Komisarza

Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny. W miarę jednak upływu czasu opracowane przez niego projekty wytycznych ulegały kolejnym zmianom. Przypływ w zasadzie chodziło o grupę III.

W sprawie traktowania osób zaliczonych do poszczególnych grup ukazały się dwa rozporządzenia Himmlera. Pierwsze z nich ⁵¹ z dnia 9 lutego 1942 roku dotyczyło traktowania grup I, II i III, drugie ⁵² z 16 lutego - grupy IV. Zarządzenie z 9 lutego poświęcało mało uwagi grupom I i II, szeroko natomiast omawiało traktowanie grupy III. Grupa ta miała podlegać w zasadzie takim samym przepisom prawa publicznego i prywatnego co grupy I i II. Różnił ją od tych grup tylko to, że miała zostać poddana intensywnym zabiegom zniemczającym. W rzeczywistości jednak prawa te były w znacznej mierze ograniczone. Ograniczenia dotyczyły między innymi praw majątkowych, polegały na wyłączeniu z zajmowania stanowisk urzędniczych, na obowiązku uzyskiwania zgody na zawarcie małżeństwa. Osób zaliczonych do tej grupy nie można też było na ogół przyjmować do NSDAP, ani powierzać im wyższych funkcji społecznych. Ograniczenia te miały ustępować w miarę postępu procesu niemczenia poszczególnych osób. Szkoły były w zasadzie dla grupy III otwarte. Uczęszczenie do szkół wyższych wymagało jednak zgody Komisarza Rzeszy. Grupę III obowiązywała jednak służba wojskowa. I ten jej obowiązek, umożliwiający łagodzenie powstających trudności militarnych Niemiec, spowoduje w miarę ich narastania coraz większe odchylenia od założeń rozporządzenia o niemieckiej liście narodowościowej w kierunku uzyskania możliwie szybko licznego składu grupy III i tym samym rekruta. Daje się to zaobserwować zarówno na Górnym Śląsku, jak i Pomorzu, gdzie grupa ta miała przewyższać swoją liczebnością pozostałe grupy. Kraj Warty natomiast trzymał się nadal wytycznej przez siebie linii. Cel, jaki postawił sobie Greiser,

nie pozwalał mu na złagodzenie warunków wpisu. Greiser zdawał sobie zresztą sprawę, że jeżeli nie przeprowadzi dokładnej selekcji ludności na swoim terenie, może się spodziewać jawnej dywersji polskiej i powstania V kolumny, co byłoby szczególnie niebezpieczne dla planów strategicznych Niemiec, gdyby tą ludnością chciał zasilić szeregi Wehrmachtu. Kraj Warty bowiem, a zwłaszcza jego poznańska część, posiadał w porównaniu z pozostałymi ziemiami włączonymi do Rzeszy najbardziej uświadomiony politycznie element, który - chcąc zgermanizować kraj - można było tylko usunąć. Na terenie Kraju Warty nie było więc problemu grupy III, gdyż nie było problemu warstwy pośredniej. Grupa ta - stosunkowo nieliczna - nie odgrywała z tego tytułu roli, ani w życiu politycznym, ani gospodarczym tej prowincji. Na Pomorzu grupa III swą liczebnością przekraczająca nawet analogiczną grupę na Górnym Śląsku, zaspakała także przede wszystkim potrzeby militarne Niemiec. Poza tym nie miała większego znaczenia z uwagi na odmienny od Górnego Śląska profil gospodarczy Pomorza. Namiestnik i gauleiter Pomorza Forster nie wzbraniał się przed przesiedleniem grupy III do Rzeszy i nie starał się o udogodnienia materialne dla niej. Była mu potrzebna głównie do uzyskania efektów zewnętrznych, statystycznych, w zakresie germanizacji.

Na Górnym Śląsku grupa III w miarę narastania jej liczebności i pogłębiania się trudności militarnych i gospodarczych Niemiec, stawała się ośrodkiem zainteresowania władz niemieckich. Niezbędna w życiu gospodarczym Śląska i mająca przez swą liczebność dominujące znaczenie w kształtowaniu się nastrojów społeczeństwa, stanowiła stały element zagrożenia. Władze niemieckie starały się usilnie zjednać ją udogodnieniami materialnymi⁵³, stwarzaniem pozorów zrównania jej z grupami I i II, co obliczone

było przede wszystkim na przekupienie wchodzącej w skład grupy III polako-niemieckiej warstwy pośredniej, nie posiadającej skrytaliczowanej świadomości narodowej. Nakazywały one także podległym jednostkom organizacyjnym unikanie wszelkich z tą grupą zadrażeń⁵⁴. Taktyka ta była pomyślana na okres wojny. Bowiem grupie III nie ufano, tym bardziej, że zatracala coraz bardziej przewidziany dla niej profil.

Sytuacja ludności zaliczonej do grupy IV niemieckiej listy narodowościowej była znacznie trudniejsza. Ludność ta nie odgrywała w planach niemieckich specjalnego znaczenia. Nie liczono na nią i nie dbano o to, by ją pozyskać. Władze niemieckie na Górnym Śląsku, które usilnie starały się przyciągnąć ku niemczyźnie ludność zaliczoną do grupy III poprzez różne udogodnienia w zakresie płacy i uzyskiwały zgodę na niemczenie jej na miejscu, tj. na Górnym Śląsku - skłonne były pozbyć się grupy IV z miejsca⁵⁵. Grupa ta była stosunkowo nieliczna i w okresie przyspieszenia akcji wpisów nie zdradzała na ogół tendencji wzrostowych. Było to spowodowane rozwinętą przez władze akcją odwoławczą od orzeczeń ekspozytur DVL i prostowaniem zaszerogowań na korzyść grupy III oraz usiłowaniami objęcia grupą III możliwie licznych osób, w celu zaspokojenia wspomnianych już potrzeb militarnych Niemiec.

Do grupy IV miała być zaliczona ludność rodzima Górnego Śląska, obciążona politycznie. W języku urzędowym określano ją jako renegatów. Oprócz niej w grupie tej miano lokować jednostki społeczne narodowości niemieckiej oraz obciążone dziedzicznie pod względem biologicznym, których przeznaczeniem był obóz koncentracyjny. Ludności poważnie obciążonej politycznie nie miano przesiedlić do Rzeszy. Przeznaczona była również do obozów koncentracyjnych. To samo czekało jednostki opierające się niem-

czeniu. Jednostkom tym miano odbierać dzieci i wychowywać je w rodzinach niemieckich. Grupa ta podlegała podobnym ograniczeniom, co grupa III z tym, że były one jeszcze spotęgowane stosownie do pozycji, jaką grupa IV zajmowała w hierarchii społecznej Niemiec. Ograniczenia te miały po przeniesieniu jej w głąb Rzeszy systematycznie ustępować w zależności od postępu w zakresie germanizacji. Majątek jej podlegać miał jednak nadal zajęciu z tym, że na utrzymanie miała otrzymywać zaliczki. Nie obowiązywała jej za to służba wojskowa.

Obóz koncentracyjny za niepoddawanie się niemczeniu groził także grupie III. Groził on również tym wszystkim, którzy nie złożyli kwestionariusza w sprawie niemieckiej listy narodowościowej⁵⁶ lub nie chcieli przyjąć narzucanych im grup⁵⁷. Pod koniec 1944 roku za odmówienie przyjęcia niemieckiej listy narodowościowej karano śmiercią⁵⁸.

Tymczasem ukazało się dalsze zarządzenie zmierzające do przyspieszenia akcji wpisów na niemiecką listę narodowościową⁵⁹. Na jego podstawie powołano w gminach komisje pomocnicze DWL, w skład których wchodził: burmistrz, kierownik miejscowej grupy NSDAP, przedstawiciele Sipo i SD oraz dwu miejscowych Niemców. Komisje te były zobowiązane do opiniowania kwestionariuszy DWL z ich terenów i podsuwania ekspozyturom DWL propozycji w zakresie zaszeregowania poszczególnych osób. W przypadku zasugerowania przez nie grupy I, II lub IV ekspozytura badała ponownie poszczególne sprawy według dotychczasowego trybu postępowania. Propozycje natomiast w zakresie przyznania grupy III były przez ekspozytury zatwierdzane sumarycznie, bez ich indywidualnego rozpatrywania. Zarządzenie to już wyraźnie obnaża intencje władz niemieckich, zmierzających do szybkiego uchwycenia tej grupy i co raz luźniejszego traktowania warunków zaszeregowania do niej.

Termin składania kwestionariuszy DVL wyznaczono do dnia 31 marca 1942 roku i w tym dniu kończy się w zasadzie pierwszy etap procedury DVL ⁶⁰. Następnie koncentrowały się teraz na orzecznictwie i postępowaniu odwoławczym w sprawie listy.

W połowie 1942 roku wprowadzono szereg zmian w postępowaniu odwoławczym dotyczącym niemieckiej listy narodowościowej ⁶¹. Wydane mianowicie zakaz przyjmowania odwołań od zaszeregowania do grupy III. Zezwolono natomiast na przyjmowanie takich, które mogły dać w efekcie korektę dotychczasowego zaszeregowania na zaszeregowanie do grupy III lub II. Za takim ustawieniem sprawy przemawiały w tym przypadku względy militarne. Chodziło mianowicie o wychwytywanie osób, które można było jeszcze powołać do wojska. W celu przyspieszenia trybu odwoławczego powoływano również komisje pomocnicze, które miały zadanie przeanalizowania wniosków odwoławczych w ekspozyturach i umożliwienie obwodowym placówkom DVL - w przypadkach bezspornych - zbiorcze ich załatwienie ⁶².

Rok 1943 przyniósł dalsze uproszczenie procedury DVL. Pogarszająca się sytuacja na frontach i wzrastające wciąż potrzeby w zakresie uzupełnienia rezerw wojskowych zmusiły władze niemieckie do coraz łagodniejszego traktowania warunków wpisu. Niemcy wkroczyły w okres wojny totalnej i bezwzględnie mobilizowały wszystkie rezerwy ludzkie do kontynuowania wojny.

Mobilizacji tej ulegały także do pewnego stopnia placówki DVL. Topniejący w związku z tym aparat wykonawczy DVL, prowadząc akcję również i z tych względów coraz to bardziej uproszczonym systemem, tracił stopniowo swój pierwotny charakter i stawał się z wolna organem pomocniczym rejonowych komend uzupełnień.

Ogłoszenie przez Niemcy wojny totalnej wzmogło represje w stosunku do ludności anektowanych ziem, jak i pozostałych terenów Polski. Dławiono wszelkie przejawy oporu. Obostrzenie się stosunków wewnętrznych Niemiec podkreśla dostatecznie przejęcie przez Himmlera w tym czasie również i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy. Akcentują je w swych przemówieniach do ludności Bracht, Forster i Greiser, nawołując do bezwzględnego posłuszeństwa i spełniania obowiązków.

Przyspieszona akcja wpisu na niemiecką listę narodowościową na Górnym Śląsku zaniepokoiła czynniki odpowiedzialne za realizację programu polityki rasowej na anektowanych ziemiach wschodnich. Bracht doszedł bowiem do przekonania, że wpis na niemiecką listę narodowościową nie może być uzależniony od wyników badań rasowych i negował kompetencje komisji do spraw rasy i osadnictwa w sprawach DVL. Uważał, że komisje te powinny prowadzić swą działalność niezależnie od akcji wpisów na niemiecką listę narodowościową i jedynie służyć pomocą placówkom DVL w przypadkach, gdy nie posiadają one wystarczających danych do jasnego orzeczenia o przynależności państwowej danej osoby ⁶³. Stanowisko Brachta kolidowało zarówno z istniejącymi przepisami w sprawie niemieckiej listy narodowościowej, jak i ze wspomnianym programem polityki rasowej. Pomiędzy władzami kompetentnymi w sprawach niemieckiej listy narodowościowej a przedstawicielami Głównego Urzędu Rzeszy do Spraw Rasy i Osadnictwa oraz jego placówek terenowych doszło więc w związku z tym do wymiany poglądów na wspólnym posiedzeniu odbytym w dniu 6 stycznia 1943 roku w Katowicach ⁶⁴. Przedstawiciele Urzędu do Spraw Rasy podkreślali, że akcja DVL bez sprawdzianu rasowego nie jest w stanie rozwiązać problemu narodowościowego i wyjaśnić stosunków narodowościowych na anektowanych ziemiach, że w niejednym przypadku

konieczna będzie rewizja wydanych orzeczeń o przyznaniu niemieckiej listy narodowościowej. Przeciwno temu stanowisku wystąpili stanowczo przedstawiciele centralnej i obwodowej placówki DVL oraz Okręgowego Kierownictwa NSDAP. Oświadczyli oni, że postanowienia placówek DVL nie mogą być uzależnione od badań rasowych. Byłoby to niewłaściwe z politycznego punktu widzenia oraz podważyłoby autorytet placówek DVL. Cofnięcie pozytywnych orzeczeń placówek DVL wzmógłoby istniejący już kryzys zaufania do władz i niezadowolenie oraz pogłębiłoby negatywny stosunek znacznej liczby osób z grupy III. Ustalono więc, że ujemny wynik badania rasowego będzie wiążący tylko w przypadku, gdy będzie dotyczył osób nie niemieckiego pochodzenia. Osoby pochodzenia niemieckiego z negatywnym wynikiem badań rasowych będzie musiał niemiecki organizm państwowy przyjąć. Rozwiązanie to miało charakter tymczasowy i obliczone było na okres wojny. Czyj pogląd zwyciężyłby w tym zakresie po wojnie - trudno przewidzieć. Przyznanie grupom III i IV, które obowiązywały badania rasowe, tylko tymczasowej przynależności państwowej, odwołalnej w ciągu 10 lat, miało na celu przeprowadzenie selekcji tych grup w warunkach ustabilizowanych. Czy odwołanie tej przynależności w stosunku do części osób należących do wymienionych grup na Górnym Śląsku mogłoby spowodować obok innych kryteriów także niekorzystne wyniki badań rasowych, pozostanie sprawą niewyjaśnioną, choćby ze względu na negatywny dla Niemiec wynik wojny.

Na Pomorzu sprawa uzależnienia zaszeregowania ludności do grup III i IV od badań rasowych stała się jednym z przedmiotów sporu pomiędzy Himmlerem a Forsterem. Forster nie uznawał także mocy wiążącej badań rasowych i swą politykę narodowościową prowadził niezależnie od ich wyników. W związku z tym spotkał się z ostrymi upomnieniami Himmlera, który postępowanie Forstera był gotów

przyjął jedynie za rozwiązanie tymczasowe, nigdy zaś stałe i uważał za konieczne ponowne sprawdzenie składu tych grup po wojnie 65.

Stosunek Brachta i Forstera do badań rasowych był zatem podobny, z tym, że Forster, odstępując od zasad przewidzianych przez procedurę DVL nie umiał tego umiejętnie przeprowadzać i stwarzał sytuacje konfliktowe, podczas gdy na Górnym Śląsku odstępstwa te odpowiednio przez Brachta motywowane, były przez czynniki współkompetentne w zakresie polityki narodowościowej aprobowane tak, że pomiędzy administracją, NSDAP i placówkami Komisarza Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny istniała w tym zakresie względnie rzeczowa współpraca.

Badania rasowe były przeprowadzane konsekwentnie jedynie w Kraju Warty, Himmler przewidział dla tego okręgu nieco inną procedurę, niż na pozostałych anektowanych terenach wschodnich, z uwagi na to, że akcja wpisu na niemiecką listę narodowościową w Kraju Warty była w chwili wprowadzenia wytycznych w sprawie poddania grup III i IV przymusowym badaniom rasowym była już w zasadzie na ukończeniu. Badania rasowe przebiegały tu niezależnie od akcji wpisów. Ludność rasowo nieprzydatną a zaliczoną do grupy III czy IV objęto specjalną kartoteką i dopiero w chwili powstania warunków dogodnych do przeprowadzenia jej deportacji do Generalnej Guberni miało nastąpić unieważnienie wpisu na niemiecką listę narodowościową. W związku z tym nie poddawano tej ludności niemczeniu oraz uniemożliwiano jej wiązanie się z niemczyzną na przykład przez małżeństwo. Nie powoływano jej także do służby wojskowej 66.

Badania te można było w Kraju Warty łatwiej przeprowadzić ze względu na zaawansowaną w porównaniu z innymi okręgami akcję

wpisu na niemiecką listę narodowościową oraz stosunkowo małą liczebność wchodzących w rachubę grup.

W połowie 1943 roku akcja wpisu na niemiecką listę narodowościową na Górnym Śląsku była w zasadzie na najniższym szczeblu zakończona. Ekspozytury DVL przeanalizowały ponad 1,3 miliona kwestionariuszy w sprawie stwierdzenia niemieckiej przynależności narodowej⁶⁷. Pewna ich ilość pozostała jeszcze jednak do przeanalizowania. Napływały także nowe kwestionariusze, mimo oficjalnego zamknięcia akcji ich przyjmowania. Były to zazwyczaj efekty działalności gestapo w tej dziedzinie⁶⁸. Dalszą pracę nad niemiecką listą narodowościową w zakresie postępowania odwoławczego prowadziły placówki DVL wyższego szczebla. Praca ta trwała do stycznia 1945 roku, tj. do momentu ustania władzy niemieckiej na Górnym Śląsku.

Z początkiem 1944 roku Bracht otrzymał od Himmlera pełnomocnictwo w zakresie korzystania z prawa odwołania przynależności państwowej względnie też rezygnacji z tego prawa w stosunku do osób zaszeregowanych do grupy III niemieckiej listy narodowościowej. Bracht przewidywał w związku z tym zrezygnowanie w styczniu 1944 roku z prawa odwołania przynależności państwowej w stosunku do 300 osób zaliczonych do grupy III. Dalsze rezygnacje miały nastąpić w tym samym rozmiarze w kwietniu, wrześniu, listopadzie i grudniu tegoż roku⁶⁹. W rzeczywistości jednak rozmiary tej akcji musiały być o wiele węższe, w związku z niewystarczającym napływem wniosków kompetentnych władz terenowych w tej sprawie.

5. Wyniki

Niemiecką listą narodowościową objęto na Górnym Śląsku około 1,4 miliona osób, czyli ponad połowę ludności z terenów tej prowincji włączonego w 1939 roku do Rzeszy. Z tej cyfry na grupę I przypadało około 120 tys. osób, na grupę II - około 250 tys., na grupę III - około miliona, a na grupę IV około 70 tys. osób. Grupa III stanowiła więc aż 70 % ludności objętej listą. Ludność polska nie objęta listą liczyła również milion osób. Poza tym w skład ludności Górnego Śląska wchodziło około 100 tys. ludności niemieckiej z obywatelstwem Rzeszy, około 40 tys. niemieckich osadników oraz około 40 tys. osób innych narodowości, w większości Czechów 70.

Ludność polska nie objęta listą skupiona była w 85 % na terenach Górnego Śląska oddzielonych od Rzeszy granicą policyjną i nie objętych przymusem wypełniania kwestionariuszy DWL. Ludność tych terenów nie była przewidziana do generalnej germanizacji. Pozostałe 15 % przypadało na ziemie etnicznie śląskie. Stanowiła je ludność nie przyjęta na listę oraz ludność, która, mimo przymusu, nie złożyła żądanego kwestionariusza. Na poszczególne powiaty przypadało w stosunku do ich mieszkańców od 2 % /rybnicki/ do 6 % /m. Chorzów/ tej ludności z wyjątkiem powiatu cieszyńskiego, w którym ludność nie objęta listą występowała najliczniej i stanowiła około 11 % mieszkańców powiatu.

Rozmieszczenie poszczególnych grup na terenie Górnego Śląska było nierównomierne. Zależało ono od miejsca lokalizacji skupisk niemieckich, od profilu gospodarczego danego powiatu, a także od poglądów i ambicji miejscowych władz.

Profil gospodarczy poszczególnych powiatów Górnego Śląska w początkach akcji wpisów na niemiecką listę narodowościową

miał stanowić jedno z kryteriów szeregowań ich ludności. Ludność terenów rolniczych miano bowiem poddać surowszej selekcji, niż ludność terenów przemysłowych ⁷¹. Niemieckie władze polityczne Górnego Śląska tłumaczyły swoje stanowisko tym, że chłopów trudniej jest niemczyć. W zasadzie chodziło jednak o ziemię dla niemieckich osadników. Tendencje te w miarę upływu czasu traciły w związku z ogólną sytuacją Niemiec na ostrości. Niemniej jednak występowały. Porównując mianowicie efekty wpisów na niemiecką listę narodowościową poszczególnych powiatów na terenie rejencji katowickiej /zob. tab./, daje się zauważyć, że w powiatach rolniczych znacznie przeważa cyfrowo ludność zaliczona do grupy III, tj. do grupy posiadającej tylko tymczasowe prawa obywatelskie, i stanowi powyżej 80 % ogółu ludności wpisanej na listę, podczas gdy grupa II obejmowała tylko około 10 %, a grupa I - około 5 % tej ludności. W powiatach przemysłowych natomiast ludność zaliczona do grupy III była mniejsza liczebnie i obejmowała tylko około 50 % ludności. Liczebniejsze natomiast były: grupa II, która stanowiła około 30 %, oraz grupa I stanowiąca około 10 % tej ludności.

4 Cyfry te nie odzwierciedlają faktycznego układu stosunków narodowościowych na Górnym Śląsku w końcowej fazie II wojny światowej. Podział ludności na grupy nie stał się sprawdzianem jej przynależności narodowej. Po zakończeniu I wojny światowej i włączeniu Górnego Śląska do państwa polskiego, pozostała na terenie Górnego Śląska dosyć liczna mniejszość niemiecka z wyraźnym w niejednym przypadku celem zabezpieczenia stanu niemieckiego posiadania i z irredentycznym programem ⁷². Ludność ta weszła w zasadzie do grup I i II niemieckiej listy narodowościowej, choć znaleźć ją można było i w grupie III, a to na ogół wskutek osobistych antagonizmów środowiskowych. Ludność polska

na Górnym Śląsku, na terenie objętym przymusem wpisu, znalazła się w grupach IV, III, a także II. W grupie IV umieszczono między innymi te osoby, które występowały w przeszłości przeciwko niemczyźnie, a nie nadawały się do służby wojskowej. Najwięcej stosunkowo ludności polskiej weszło do grupy III, gromadzono ją tam w końcowej fazie wpisów właściwie już tylko pod kątem uzupełnienia rezerw wojskowych. W grupie II natomiast umieszczano często długoletnich i wykwalifikowanych pracowników zakładów przemysłowych, aby ich silniej związać z niemczyzną i zapewnić tym normalne funkcjonowanie tych zakładów.

Oddzielnym zagadnieniem była sprawa tak zwanej warstwy pośredniej, nie posiadającej dostatecznie skryształizowanej świadomości narodowej. Zagadnienie to, występujące na ogół na obszarach pogranicznych, niejednorodnych pod względem struktury narodowościowej, nabrało na Górnym Śląsku szczególnego znaczenia. Nie da się ono określić cyframi, gdyż warstwa ta była zmienna w czasie. Jako relikw specyficznych warunków historycznych Górnego Śląska, wymagała na jego części, przyznanej Polsce już w okresie międzywojennym starannego doboru środków oddziaływania przez władze polskie i polskie środowiska kulturalne, w celu przyspieszenia procesu krystalizowania się jej świadomości narodowej. Pozostawiono ją jednak sobie. Zniechęcona do warunków społeczno-ekonomicznych, stworzonych przez rząd przedwrześniowej Polski w województwie śląskim, stała się podatnym obiektem oddziaływania propagandy niemieckiej zarówno w okresie międzywojennym jak i w latach II wojny światowej⁷³. Nie bez wpływu na jej postawę była także pozycja militarna Polaki w 1939 roku.

/Podobna warstwa pośrednia istniała w okresie międzywojennym i na niemieckim Górnym Śląsku. Nie miała ona jednak dla problemu niemieckiej listy narodowościowej znaczenia, w związku z czym nie omawia się jej bliżej/.

*proszę spojrzeć
złote zanotować!*

Wielkość

Władze niemieckie włączyły warstwę pośrednią do grup II oraz III niemieckiej listy narodowościowej. Stanowiła ona poważny odsetek tych grup na Górnym Śląsku, zwłaszcza grupy III. Władze zdawały sobie sprawę ze znaczenia politycznego tej warstwy i starały się zjednać ją sobie szeregiem demagogicznych haseł. Starania Brachta o korzyści ekonomiczne dla grupy III i o zrównanie jej pod względem prawnym z grupami I i II adresowane były w zasadzie do tej warstwy. Starania te nie pozostały bez efektów i spowodowały w pierwszych latach akcji wpisów odływ tej warstwy ku Niemczyźnie. Objawiało się to między innymi w ubieganiu się jej o korzystniejsze zaszeregowanie w obrębie listy. W miarę jednak upływu czasu i przekonania się części tej ludności o właściwej wartości głoszonych przez Niemcy haseł, a także w związku z pogarszaniem się sytuacji strategicznej Niemiec, daje się zauważyć jej stopniowy odwrót. *R*

Na Pomorzu objęto niemiecką listą narodowościową również około 50 % ludności. Najliczniejsza była tam także grupa III, stanowiła bowiem około 90 % osób wpisanych na listę ⁷⁴. Akoja przeprowadzana była na ogół również pod przymusem, ale stosowano tam inne niż na Górnym Śląsku metody. Charakterystyczną ich cechą było między innymi wyznaczenie dla poszczególnych powiatów z góry określonych kontyngentów ludności do objęcia listą. Procedurę badawczą DVL poprzedzała przy tym wstępna rejestracja, przeprowadzana przez kreisleiterów, a wyniki tej rejestracji przekazywano dopiero placówkom DVL do dalszego opracowania. Akoję tą kierowała w zasadzie partia, co na Pomorzu ułatwiała unia personalna pomiędzy stanowiskiem landrata i kreisleitera ⁷⁵.

W Kraju Warty natomiast wpisano na niemiecką listę narodowościową tylko 10 % ludności. Najliczniejsza tu była grupa I, która obejmowała około 40 % ludności wpisanej na listę. Drugą

z kolei była grupa II, która była tylko nieco mniej liczna, niż grupa I. Grupa III natomiast stanowiła tylko 12 % ludności objętej listą ⁷⁶. Przeprowadzona tam akcja miała przebieg najbardziej wierny założeniom niemieckiej polityki narodowościowej. Przymus wpisu był również stosowany, ale tylko wobec osób conajmniej w 50 % pochodzenia niemieckiego.

Odmienne cechy miał przymus stosowany przy akcji wpisów na niemiecką listę narodowościową na Górnym Śląsku. Władze niemieckie, wychodząc z założenia, że ludność rodzima ziem etnicznie śląskich jest pochodzenia niemieckiego, nałożyły na nią generalnie obowiązek wypełnienia kwestionariuszy w sprawie stwierdzenia niemieckiej przynależności narodowej. Kwestionariusze te nie miały charakteru wniosku. Miały służyć władzom do przeprowadzenia selekcji ludności. Spełnienie nakazu ich wypełnienia było przez władze niemieckie konsekwentnie egzekwowane. Nacisk płynął poprzez wszystkie komórki niemieckiej administracji i miał różne natężenie i formy. Sam fakt połączenia ziem etnicznie śląskich bezpośrednio z Rzeszą, gdyż granica policyjna biegła w miejscu styku tych ziem z włączonymi do prowincji górnośląskiej terenami byłych województw krakowskiego i kieleckiego, świadczy o zamiarze bezwzględnej germanizacji tych ziem i tym samym surowego egzekwowania wydanych w tym zakresie zarządzeń. Świadczy o tym także zespolona z administracją Rzeszy administracja Górnego Śląska. Pozostałe anektowane ziemie wschodnie - Pomorze i Kraj Warty - oddzielone były od Rzeszy granicą policyjną i posiadały odrębną administrację, co stawiało je w lepszej pod tym względem sytuacji, niż ją miał Górny Śląsk.

Akcja wpisu na niemiecką listę narodowościową na Górnym Śląsku miała więc - jak z przedstawionych faktów wynika - odmienny

przebieg, niż na pozostałych ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy. Różnice te występowały przede wszystkim w porównaniu z akcją wpisu w Kraju Warty, gdyż - jak wiemy - akcje te na Górnym Śląsku i Pomorzu były do siebie raczej zbliżone. Różnice dotyczyły głównie przymusu wpisu, traktowania grup i badań rasowych. Można je ująć w następujące punkty:

- 1/ Zastosowanie w stosunku do rodzimej ludności na Górnym Śląsku generalnego przymusu złożenia kwestionariusza DVL, podczas gdy na Pomorzu przymus dotyczył określonej liczby wytypowanych osób w ramach kontyngentu, który chciał Forster przynajmniej pozornie zniemczyć; w Kraju Warty natomiast wpis na listę odbywał się w zasadzie dobrowolnie, choć i tu stosowano przymus wobec osób faktycznie niemieckiego pochodzenia, które nie ubiegały się o wpis na listę;
- 2/ Grupa III niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku miała być germanizowana na miejscu, podczas gdy analogiczną grupę na Pomorzu i w Kraju Warty miano przesiedlić w głąb Rzeszy;
- 3/ Na Górnym Śląsku w odróżnieniu od Pomorza i Kraju Warty, grupa III była obiektem zainteresowań władz niemieckich, które starały się pozyskać ją dla niemczyzny pewnymi udogodnieniami w zakresie płacy, przysługującymi grupom wyższymi;
- 4/ Na Górnym Śląsku oraz Pomorzu nie przeprowadzano systematycznych badań rasowych i nie uzależniano w zasadzie wpisu na listę od wyniku tych badań, podczas gdy w Kraju Warty badania takie przeprowadzono i zamierzano w dogodnym czasie odwołać przyznając już niemiecką przynależność państwową w przypadkach negatywnego wyniku badań.

Niemiecka lista narodowościowa na Górnym Śląsku nie osiągnęła wyznaczonego jej programem celu. Nie oddzieliła Niemców od Polaków. Wciągnięto na nią bowiem większość polskiej ludności rodzimej Górnego Śląska, rozmieszczając ją w różnych grupach razem z ludnością niemiecką. Zaciemniło to jeszcze bardziej i tak już niewyraźny obraz stosunków narodowościowych na tym terenie ⁷⁷. Zdawały sobie z tego sprawę władze niemieckie i obiecywały sobie rozwiązać tę kwestię po ustaniu działań wojennych.

Rozwiązanie tej kwestii przypadło jednak w udziale władzom polskim, które po oswobodzeniu Górnego Śląska zajęły się uporządkowaniem tychże stosunków, a następnie systematyczną pracą nad zespoleniem polskiej ludności rodzimej tej ziemi z ludnością osiedlającą się na Śląsku z innych dzielnic Polski.

Stębski list!
1) dlaczego mi zkompletowa
mekanizację olęgięcygo -
jałskos? Dele-Schurc,

/ stan z dnia 10.X.1943 r. /

Powiaty wzgl. ludność m. wydzielone	ludność rasem	grupy DVI, grupa razem	grupa 1	grupa 2	grupa 3	grupa 4	nierez- strazygn. sprawy przyma- ta leżności państwo- wej	ludność polska z niemie- ckimi obyw. Rzeczy- państwo- wej	inne narod- ności	
bedziński	199.622	4.929	68	419	3.550	892	-	185.281	5.495	899
bielski	319.804	85.492	?	?	?	?	?	202.725	15.694	13.937
bytomski	117.856	2.957	?	?	?	?	?	108.415	3.097	1.151
chrzanowski	297.400	205.500	3.000	22.000	180.000	300	4.900	33.700	14.110	890
ciężyszki	384.486	349.398	?	?	?	?	-	19.992	14.717	379
gliwice	39.996	468	31	75	274	88	39	38.239	706	448
katowicki	169.761	158.016	7.929	11.294	128.184	10.609	-	7.826	3.787	102
olski	225.557	212.533	11.947	19.831	175.782	4.972	-	5.087	7.115	166
rybnicki	115.937	106.317	12.197	19.299	69.536	5.485	1.000	4.500	4.000	20
szlachecki	130.829	2.426	124	559	1.704	39	128	116.084	2.723	9.282
zawoniański	129.021	118.739	14.033	40.686	57.479	6.541	-	7.340	2.704	238
Bytom	132.138	103.351	10.805	29.640	58.419	4.487	-	7.787	21.000	-
Chorzów	99.846	5.537	20	530	2.584	353	-	89.095	5.534	1.880
Gliwice	2.362.253	1.353.463	?	?	?	?	?	6.067	826.071	100.482
Katowice	2.362.253	1.353.463	?	?	?	?	?	826.071	100.482	33.086

z a s e m : 2.362.253 1.353.463
 a/ W skład powiatu bielskiego wchodziły także tereny nie należące do ziem etnicznie śląskich, stąd znaczny procent ludności nie objętej listą.
 b/ W tej cyfrze mieszczą się także inne narodowości.

Uwagi: Zestawienie obejmuje tylko anektowane ziemie polskie wchodzące w skład rejencji. Zostało opara-
 cowane na podstawie sprawozdań landratów i nadburmistrzów. WAP Kat., RK-10223 k. 6-33.
 Rubryki dla grup 1-4 nie zostały podliczone z powodu braku danych dla powiatów bielskiego, chrzanowskiego i katowickiego.

1 2

Rozdział II

Koncepcje rozwiązania problemu niemieckiej listy narodowościowej
przez polskie środowiska polityczne i władze konspiracyjne
w okresie okupacji

(*Wskazanie głównych Dziej*)

1. Delegatura Rządu RP na Kraj i jej skład polityczny w okresie
akcji niemieckiej listy narodowościowej

Akcja wpisów na niemiecką listę narodowościową przeprowadzana przez władze niemieckie na terenach polskich włączonych do Rzeszy, była pilnie śledzona i analizowana przez polskie środowiska polityczne i władze konspiracyjne w kraju. Dużo uwagi poświęciła jej zwłaszcza Delegatura Rządu RP na Kraj, działająca już konspiracyjnie w czasie rozpoczęcia akcji wpisów jako przedstawicielstwo polskiego rządu emigracyjnego w Londynie. Szczegółowe zainteresowanie się nią Delegatury przypada jednak dopiero na lata 1942-1944, czyli na drugą fazę rozwojową akcji. Podyktowane to zostało względami natury organizacyjnej. W tym czasie uformował się bowiem aparat terenowy Delegatury i napływać zaczęły do niej systematycznie informacje o sytuacji w poszczególnych częściach kraju.

Delegatura Rządu RP na Kraj, powołana przez rząd Sikorskiego, bazowała podobnie jak jego rząd na koalicji stronnictw opozycyjnych w stosunku do sanacji ¹. Stanowiła ona więc pewnego rodzaju przeciwwagę w stosunku do dowództwa ŻWZ a następnie AK, które były opanowane przez kadrę sanacyjną ². Pomiędzy władzami administracji cywilnej a wojskowymi, podporządkowanymi polskiemu rządowi emigracyjnemu w Londynie i działającymi na zasadzie równo-

rzędności, dochodziło w związku z tym do tarć, które były kontynuacją antagonizmów wymienionych środowisk politycznych z okresu międzywojennego. Tarcia te nadawały przeprowadzanej przez Delegaturę krytyce stosunków w międzywojennej Polsce szczególnie wyrazistą i plastyczną wymowę i często krytykę tę prowokowały. *7) jako zwyczaj*

Uzewnętrznia się to w dynamicznym opisie stosunków panujących przed 1939 rokiem na Górnym Śląsku, dokonanym przez Delegaturę między innymi w powiązaniu z przeprowadzaną przez nią analizą przebiegu akcji wpisów na niemiecką listę narodowościową.

Z Delegaturą współpracowała większość ugrupowań politycznych, działających w konspiracji. Nie wszystkie jednak popierały ją w tym samym stopniu ³. Stosunek ich do Delegatury uzależniony był od układu sił politycznych w samej Delegaturze i od linii politycznej, jaką aktualnie obierała. Największą rolę w polityce Delegatury odgrywały stronnictwa tzw. czwórporozumienia, wchodzące w skład Politycznego Komitetu Porozumiewawczego, a następnie Krajowej Reprezentacji Politycznej - organów doradczych i opiniotwórczych Delegatury ⁴. Objęło ono: Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Pracy, Stronnictwo Ludowe i Socjalistów /WRN/, od połowy 1941 roku do połowy 1943 roku Polskich Socjalistów i ponownie WRN/. Każde z wymienionych ugrupowań politycznych posiadało swoje cele i z wyjątkiem Stronnictwa Pracy zamierzało odegrać samodzielną decydującą rolę w końcowej fazie wojny i wpłynąć rozstrzygająco na kształtowanie się polskiej państwowości po wojnie ⁵. Łączyła je natomiast chęć przeciwdziałania rozszerzaniu się wpływów sanacji, do której wszystkie przynajmniej w pierwszym okresie współpracy, były negatywnie ustosunkowane. Łączyła także wrogość do radykalnej lewicy społecznej oraz obawa przed rewolucyjnymi przemianami społeczno-ustrojowymi w wyzwolonej Polsce ⁶.

Spośród stronnictw wchodzących w skład czwórporozumienia najpoważniejsze znaczenie posiadało Stronnictwo Ludowe. Było ono głównym i licznie największym ugrupowaniem politycznym związanym z Delegaturą, w którym obok Polskich Socjalistów stosunkowo najsilniej występowały tendencje demokratyczne. Stronnictwo Demokratyczne nie wchodziło w skład PKP ani KRP i działało konspiracyjnie poza nimi. Ze Stronnictwem Ludowym współdziałało Stronnictwo Pracy i Polacy Socjaliści, tworząc koalicję przeciwko Stronnictwu Narodowemu ⁷, należącemu do obozu zachowawczego jako skrajna prawica. *7 a p. 1943*

Tak wyglądał układ sił politycznych w obrębie Delegatury w okresie formowania się jej poglądów na akcję wpisów na niemiecką listę narodowościową. Decydujący wpływ wywarły tu niechybnie wspomniane ugrupowania o tendencjach demokratycznych. Wpływ ten działał jeszcze i po osłabieniu ich koalicji spowodowanym zmianą w układzie sił politycznych w obrębie Delegatury, jaka następowała od jesieni 1943 roku, po usunięciu z PKP, przemianowanego na KRP, Polskich Socjalistów i wprowadzeniu na nowo WRN, opanowanego teraz przez elementy prawicowe. Nie zmieniło się bowiem w zasadzie podejście Delegatury do rozwiązania tego problemu. Niektóre jednak organizacje popierające rząd emigracyjny stawiały na terenach nie objętych przymusem wpisu na listę ujemnie opinię publiczną w stosunku do wpisanych i groziły im obrachunkami po wojnie ⁸. *[inaczej?] znowu wojna*

W 1943 roku nastąpiła dalsza rozbudowa aparatu Delegatury przez scalenie z nim administracji cywilnej AK i poszerzanie sieci delegatur na szczeblu wojewódzkim i powiatowym jako podziemnych organów władzy w terenie ⁹. Delegatura przygotowywała się bowiem intensywnie do przejęcia władzy w kraju.

55
Aparat Delegatury Rządu RP na Kraj dysponował doświadczonym aktywnym, kadrami specjalistów różnych dziedzin. Posiadał także znaczne środki materialne ¹⁰, pozwalające na prowadzenie szerokiej akcji wywiadowczej i sondażu politycznego. Delegaturę interesował bowiem całokształt wydarzeń na terenach okupowanej Polski. Informowana bieżąco przez podległe placówki, była dostatecznie zorientowana, co do sytuacji w terenie. Orientacja ta służyć jej miała między innymi do rozpracowania wązliwych problemów, które należało rozwiązać po zakończeniu wojny. W przygotowaniu więc do przejęcia władzy opracowywała Delegatura projekty szeregu aktów normatywnych, które zamierzała wprowadzić po wojnie w życie.

Jednym z problemów była sprawa niemieckiej listy narodowościowej na polskich ziemiach zachodnich włączonych do Rzeszy.

2. Stosunek Delegatury do zagadnienia

Dzięki raportom napływającym od jej ekspozytur w terenie, Delegatura orientowała się już ogólnie w charakterze i przebiegu akcji wpisów na niemiecką listę narodowościową na terenach zachodnich Polski włączonych do Rzeszy. Świadczy o tym przeprowadzona przez nią analiza przepisów niemieckich obowiązujących w tej sprawie oraz komentarze do nich ¹¹, jak i treść raportów o sytuacji na ziemiach zachodnich, które wysyłała systematycznie do Rządu RP w Londynie ¹². Świadczy o tym także sposób sformułowania pytań w ankiecie, którą Delegatura rozpisała w latach 1942-1943. Ankieta dotyczyła tzw. akcji zniemczającej ¹³ i miała dostarczyć szczegółowego materiału do ustalenia przebiegu tejże akcji oraz jej wyników zarówno formalnych jak i faktycznych. Miała także wyjaśnić sytuację osób wpisanych na niemiecką listę

dlawgib

narodowościową na ziemiach zachodnich i stanowić podstawę do koncepcji rozwiązania tego zagadnienia po wojnie.

Ankieta była podzielona na trzy części. Zawierała szereg punktów i podpunktów, które wymagały rozwinięcia oraz udzielenia szczegółowych odpowiedzi na zawarte w nich pytania.

Pierwsza część ankiety dotyczyła akcji zniemczającej w ogóle. Delegaturę interesował przebieg tej akcji od rozpoczęcia okupacji do czasu ogłoszenia akcji niemieckiej listy narodowościowej, następnie sama akcja niemieckiej listy narodowościowej, forma zapoczątkowania tej akcji i jej przebieg z okresami nasilenia propagandowego i terroru, jaki wpływ miała na jej przebieg odezwa Forstera /Brachta/, czy wywołała ona silniejszy nacisk władz administracyjnych i partyjnych na składanie kwestionariuszy w sprawie stwierdzenia niemieckiej przynależności narodowej, jakie były formy i stopień stosowanego nacisku /namowy, terror, przymus/, jakie były metody i argumenty niemieckiej propagandy szepowanej w tej sprawie /zapowiedzi represji, obietnice itp./, czy akcja niemieckiej listy narodowościowej i tzw. wniemczanie stanowiły różne formy i stopnie germanizacji, na czym polegało wniemczanie i co je różniło od niemieckiej listy narodowościowej. Interesowała Delegaturę postawa społeczeństwa polskiego, jaki był przypuszczalny odsetek "zniemczonych" przed rozpoczęciem akcji niemieckiej listy narodowościowej, do czasu odezwy Forstera /Brachta/, aktualnie - w dniu wypełnienia ankiety, jak przebiegała kampania propagandowa polska, jakich argumentów używano za wpisem, jakich przeciw wpisowi, czy zostały w tej sprawie w terenie wydane jakieś instrukcje, jakie, przez kogo i co zalecały. Omawiana część ankiety zawierała także pytania dotyczące sytuacji ludności wpisanej na niemiecką listę narodowościową: jakie kwalifikacje musieli posiadać wpisani do grup II,

III i IV, czy ogłoszono zasady wpisu do grupy IV niemieckiej listy narodowościowej, jakim warunkom musiał odpowiadać kandydat, jakie prawa dawała grupa IV, jaka była sytuacja Polaków nie przyjętych na listę, czy mogli bądź też musieli, składać kwestionariusze ponownie, w jakim terminie, jakie były - przeciętnie biorąc - powody nieprzyjęcia na listę, jakie były prawa wpisanych na listę w zakresie uposażenia, aprowizacji itp., oraz obowiązki - służba wojskowa, przynależność do organizacji niemieckich itp., jaka była sytuacja prawna oraz obowiązki ludności polskiej nie wpisanej na listę.

Druga część ankiety zajmowała się konsekwencjami narodowymi wpisu na niemiecką listę narodowościową. Delegaturę interesowała w tym zakresie sprawa obowiązku służby wojskowej wpisanych na listę, mianowicie: z jakich grup niemieckiej listy narodowościowej dokonywało się poboru do wojska, jakie roczniki powoływano dotąd, jaką w przybliżeniu liczbę wcielono już do wojska, czy pobór obejmował i Polaków nie wpisanych na listę, jaka była reakcja ludności na pobór, jaką narodowość wpisano poborowym z niemiecką listą narodowościową w książeczkach wojskowych. Kolejne punkty dotyczyły dzieci i młodzieży. Chodziło o to, do jakich szkół uczęszczały dzieci wpisanych na niemiecką listę narodowościową, a do jakich dzieci nie wpisanych, czy dzieci wpisanych musiały należeć do HJ i BDM, czy rodzice stawiali opór przeciw tej przynależności organizacyjnej dzieci, czy opór ten był skuteczny, w jakim języku porozumiewały się dzieci wpisanych między sobą, jakiego języka używało się w domu, czy "zniemczenie" wyciągało ślad na dzieciach w postaci języka, nawyków, świadomości narodowej, postawy itp., czy młodzież musiała należeć do HJ i BDM, czy czyniła to chętnie, czy też tego unikała, gdzie istniały obozy zniemczające i przeszkole-

*Ja ankieta z wojny - mogła
głównie punktem wyjścia być
ankieta*

niowe dla dzieci i młodzieży wpisanych na niemiecką listę narodowościową, czy istniał przymus brania udziału w tych obozach, czy młodzież wpisanych na listę objęta była akcją HJ /Landdienst, Osteinsatz/, czy wyjeżdżała w ramach tej organizacji w głąb Rzeszy, jaki był stosunek starszych wpisanych na listę do kościoła katolickiego, jak przedstawiała się przeciętna moralność życia codziennego, czy były objawy degeneracji.

Pytania zawarte w trzeciej części ankiety miały służyć wyjaśnieniu stosunków pomiędzy poszczególnymi kategoriami ludności ziem anektowanych. Delegatura chciała w tym zakresie uzyskać następujące informacje: jaki był stosunek ludności wpisanej na listę do okupanta i stopień wypełniania nałożonych na nią obowiązków /wojako, organizacje itp./, jaki był stosunek tejże ludności do ludności nie wpisanej na listę - czy był życzliwy, wrogi lub niechętny, czy wpisani brali udział w akcji samopomocy społecznej /pomoc finansowa i w naturaliach/, czy czuli nieprzerwane związki z organizmem narodowym polskim, czy też wrastali w nowy organizm, jak wyobrażali sobie rozwiązanie sprawy wpisu na niemiecką listę narodowościową po wojnie oraz jaki był stosunek wpisanych na listę do akcji niepodległościowej. Delegaturę interesował także stosunek ludności nie wpisanej na listę do wpisanej: czy był wrogi, niechętny lub też pełen zrozumienia, czy ludność ta utrzymywała ze sobą kontakty towarzyskie, czy nie wpisani uważali się za grupę narodowo wyższą oraz jak ludność nie wpisana na listę wyobrażała sobie rozwiązanie sprawy wpisu na listę po zakończeniu wojny. Ostatnie punkty ankiety dotyczyły stosunku Niemców do wpisanych na listę. Delegaturę interesowało, czy ludność niemiecka utrzymywała z wpisanymi na listę kontakty, czy pogardała nimi, czy zdawała sobie sprawę z tego, że to Polacy przymusowo wpisani, a także, czy władze

niemieckie liczyły na to, że po wygranej wojnie uda im się rzeczywiście zniemczyć tę ludność /czy tylko młodzież, czy i starszych/, czy raczej skorzystaliby z prawa odwołania niemieckiej przynależności państwowej przyznanej tej ludności i na czym opierały się te przypuszczenia.

Informacje uzyskane na podstawie ankiety uzupełniły posiadany już przez Delegaturę materiał dotyczący niemieckiej listy narodowościowej. Pozwoliły jej one na dokładne zglebienie problemu. Wynikiem tej analizy był opracowany przez nią memoriał ¹⁴, w którym omawia się przebieg akcji zniemczania na poszczególnych terenach Polski - w tym akcji wpisów na niemiecką listę narodowościową, podaje swój punkt widzenia w tej sprawie i sposób likwidacji tego problemu po wojnie.

"Po zakończeniu działań wojennych - czytamy we wstępie memoriału - państwo polskie będzie miało do rozwiązania przykre i skomplikowane zadanie: uregulowanie sprawy obywatelstwa dużych mas obywateli, którzy przed wrześniem 1939 roku posiadali obywatelstwo polskie, a w czasie okupacji utracili je - skutkiem nabycia niemieckiej przynależności państwowej - " ¹⁵. Jak z memoriału wynika, Delegatura przewidywała, że szczególnie drastyczny aspekt będzie ta sprawa miała na ziemiach zachodnich Polski włączonych do Rzeszy z uwagi na to, że akcja zniemczania miała tam charakter masowy i objęła na niektórych terenach /Śląsk, Pomorze/ 90 - 95 % ludności. Delegatura była zdania, że zagadnienie utraty obywatelstwa polskiego skutkiem nabycia niemieckiej przynależności państwowej przez wpis na listy volksdeutschow lub niemiecką listę narodowościową nie stanowi wyłącznie zagadnienia prawnego, gdyż posiada także silny aspekt polityczny i moralny. Jest przede zagadnieniem skomplikowanym, posiadającym odmienne cechy i akcenty na różnych terenach i w różnych okresach

do nie wojny 1939, było nie było
ok. 1939

czy inni uważali inaczej?

czasu na przestrzeni okupacji niemieckiej. Uważała także, że na rozwiązanie tego zagadnienia trzeba znaleźć sposoby, które uregulowałyby sprawę szybko i sprawiedliwie, że państwo polskie musi obywatelom swym wpoić niezachwiane przekonanie, że winnych dosięgnie kara, niewinni uzyskają rehabilitację, a zasługi będą ocenione.

W dalszej partii memoriału podany jest przebieg akcji ziem-
czającej na poszczególnych terenach Polski. Podkreślona została przy tym różnica pomiędzy jej charakterem i przebiegiem na terenie Generalnej Guberni, a ziemiach zachodnich Polski wcielonych do Rzeszy. Zasadniczą różnicę widziała Delegatura w tym, że na terenie Generalnej Guberni akcja ta nie była prowadzona pod przymusem. Zgłoszenia na listy volksdeutschów były wyłącznie dobrowolne. Tereny zachodnie natomiast, wcielone do Rzeszy, były traktowane jako całość odrębna w stosunku do Generalnej Guberni i były przewidziane do ziemczenia: na Górnym Śląsku i Pomorzu poprzez wynarodowienie polskiej ludności, którą tutaj przymusowo wpisywano na niemiecką listę narodowościową, w Kraju Warty - poprzez wysiedlenie tejże ludności i osiedlenie Niemców.

Delegatura zdawała sobie sprawę także z różnicy w przebiegu akcji w poszczególnych okręgach ziem wcielonych. Dzieli je na dwie grupy: Kraj Warty oraz Pomorze i Górny Śląsk. Różnice pomiędzy przebiegiem akcji na tych terenach tłumaczy specyficznymi cechami w strukturze narodowościowej oraz odmienną polityką poszczególnych gauleiterów. Zdaniem Delegatury politykę gauleitera Pomorza, Forstera i Górnego Śląska, Brachta zbliżało założenie, że ludność w ich okręgach jest w zasadzie pochodzenia niemieckiego, albo pokrewnego niemieckiemu, posiada tylko lekki nalot polszczyzny, że nalot ten będzie można szybko strześć. Program ich przewidywał więc - według jej rozważania - powierzchowne

bodaj zniemczenie starszego pokolenia, aby nie wpływało w duchu polskim na młodzież, gruntowne zajęcie się młodzieżą i dziećmi, wytipienie fizyczne najbardziej opornych, przesiedlenie w głąb Rzeszy niedostatecznie zniemczonych, lecz do asymilacji przydatnych, a sprowadzenie na ich miejsce niemieckich kolonistów. Odmienność polityki gauleitera Kraju Warty, Greisera widziała Delegatura w innym założeniu, z jakiego Greiser wyszedł: nie germanizować masowo ludzi, gdyż nie daje to wyników, germanizować tylko ziemię, podkreślała, że w efekcie tego zastosowano w Kraju Warty zamiast metody przymusowego wciągania na niemiecką listę narodowościową metodę fizycznego wytipienia i usuwania polskości. Delegatura była przy tym zdania, że metoda zastosowana przez Greisera okazałaby się w skutkach groźniejsza od metod Forstera i Brachta, a konsekwentne stosowanie jej przez dłuższy okres zamieniłoby Kraj Warty w kraj czysto niemiecki. Doraźnego celu jednak nie miała, gdyż zarówno Śląsk jak i Pomorze przyciągnęły Kraj Warty pod względem ilości dostarczanego rekruta, co było na tych terenach głównym celem akcji wpisów na niemiecką listę narodowościową w jej końcowej fazie. Przedstawiając zbieżność kierunku polityki Brachta i Forstera Delegatura podkreślała jednak konieczność rozdzielania Pomorza i Śląska ze względu na specyficzne szczegóły struktury narodowościowej tych ziem wytworzonej przez odmienne warunki ich historycznego rozwoju oraz ich profil gospodarczy.

Kraj Warty
Delegatura dostrzegła również istnienie na Górnym Śląsku warstwy ludności narodowo niezdefiniowanej. Za niealikwidowanie tego problemu w okresie międzywojennym krytykuje Delegatura ostro polskie władze państwowe i czyni je odpowiedzialnymi za odpływ części tej warstwy w pierwszych latach okupacji ku niemożnieniu. Zarzuca władzom polskim, że nie stworzyły one odpowiednich

warunków pozwalających na szybką asymilację tej warstwy i wykształcenie w niej poczucia polskiej przynależności narodowej, że stworzone przez nie na Górnym Śląsku stosunki społeczno-polityczne i ekonomiczne wywołały rozczarowanie i zniechęcenie tejże ludności do państwowości polskiej, którą władze te reprezentowały. Do głównych czynników, które wpłynęły na ten stan rzeczy zaliczała Delegatura:

- 1/ nieopanowanie przez władze polskie problemu bezrobocia,
- 2/ rozbiście polityczne Górnego Śląsku i występująca na tym tle niezdrowa atmosfera moralna na Górnym Śląsku, [złe kłopoty?]
- 3/ obścażanie stanowisk kierowniczych na Górnym Śląsku nie zawsze odpowiednimi ludźmi z Polski centralnej,
- 4/ izolowanie się towarzyskie polskiej ludności napływowej od rodzinnej i następująca w związku z tym zbyt wolna integracja ludności polskiej na Górnym Śląsku,
- 5/ rozdrażnianie socjalnego antagonizmu interesu śląskiego w stosunku do państwowości polskiej przez uprawianie przez tzw. "polonizatorów przemysłu" polityki kolonialnej na Śląsku,
- 6/ faworyzowanie mniejszości niemieckiej przez władze polskie i nienależyte przeciwdziałanie propagandzie niemieckiej,
- 7/ pozostawienie Górnego Śląsku własnemu losowi bez próby jego ochrony przed inwazją niemiecką w 1939 roku.

Wymienione czynniki stworzyły na Górnym Śląsku, zdaniem Delegatury, podatny grunt do nie przebiegającej w árodkach i metodach polityki władz niemieckich, której celem było bezwzględne i totalne zasymilowanie Górnego Śląsku z Rzeszą oraz wyniszczenie tego wszystkiego, co się zasymilować nie da.

Stonnel 2009-

Za czynnik nadający specjalne charakterystyczne znamię akcji zniemczającej na Górnym Śląsku w odróżnieniu od innych dzielnic Polski uważała Delegatura wysunięcie i rozbudowanie przez Niemców argumentu o rdzennej niemieckości Ślązaków. Delegatura dostrzegła jasno skutki tej teorii o niemieckim pochodzeniu ludności śląskiej. Miała ona - jej zdaniem - następujące konsekwencje: Ślązak przyznający się do polskości jest renegatem i postawiony jest pod zarzutem zdrady narodu, a ponieważ renegatem staje się człowiek zasadniczo z wyrachowania - liczy więc widocznie na zwycięstwo Polski. Jest więc przekonany o klęsce Niemiec, czyli jest wrogiem Rzeszy, a wrogów trzeba likwidować. Ślązak musiał więc ukrywać swą polskość i przybrać barwę ochronną, strzegącą go przed biologicznym wytępieniem.

Tym odrębnym charakterem akcji zniemczającej na Górnym Śląsku tłumaczy Delegatura pokaźne wyniki wpisu na niemiecką listę narodowościową. Procentowo stan formalnego "zniemczenia" Górnego Śląska - bo za taki go uważała - przedstawiał się, według jej rozeznania następująco: do I grupy niemieckiej listy narodowościowej zaliczono 10 %, do II grupy - 15 %, do III grupy - 40 %, a do grupy IV - 20 % ludności rodzimej Śląska; pozostałe 15 % - to bezsporni Polacy tzw. podopieczni Rzeszy. Cyfry te odbiegają znacznie od obliczeń uzyskanych na podstawie sprawozdań władz niemieckich¹⁶. Dotyczy to szczególnie grupy III, która jest o 30 % niższa i grupy IV wyższej o 35 %. Gdyby dane Delegatury obejmowały ten sam teren, co obliczenia dokonane na podstawie wspomnianych sprawozdań i uchwyciły stan z początków 1942 roku, mogłyby być zgodne ze stanem faktycznym. Odzwierciedlałyby wtedy manipulacje władz niemieckich przy przegrupowaniu grupy IV na III, dla wyeksploatowania grupy III w celach wojskowych. Pochodzą jednak z okresu późniejszego i nie mogą być w związku z tym realne.

Jeżeli chodzi o określenie przynależności narodowej poszczególnych grup, Delegatura nie wypowiadała swojego zdania. Powołuje się w tej sprawie na informatorów z terenu, zorientowanych w miejscowych warunkach. Ich zdaniem grupa I - to bezaporni Niemcy, których trzeba będzie wysiedlić i wytepić; grupa II - to w zasadzie także Niemcy, część z nich jednak to dobrzy Polacy, którym wyraźnie nakazano wpisać się na niemiecką listę narodowościową w celu uchronienia się od prześladowań i obserwacji; grupa III - to w zasadzie Polacy, choć około 5 - 10 % tej grupy poczuwało się do pewnej łączności z narodem niemieckim; grupa IV - to z reguły pełnowartościowi Polacy.

Delegatura uważała, że to formalne zniemczenie Górnego Śląska było w zasadzie przybraniem przez ludność śląską postawy ochronnej, która nie przeszkadzała jej w aktywnej walce z niemieczaną. Przyjęcie takiej postawy i niestawianie oporu wobec przyznawania jej niemieckiej listy narodowościowej było zresztą ludności śląskiej przez rząd emigracyjny i śląskie władze kościelne zalecane w celu umożliwienia jej przetrwania okupacji ¹⁷. Delegatura obliczyła, że około 30 % ludności Górnego Śląska stanowili Niemcy lub zniemczeni, 70 % to ludność polska, z której około 10 % budzi pewne wątpliwości, a pozostałe 60 % jest wypróbowanymi Polakami. Na Śląsku Cieszyńskim był zdaniem Delegatury większy procent Polaków niż na pozostałych terenach Górnego Śląska. Przypisywała to ona odmiennemu do pewnego stopnia przebiegowi akcji wpisów na niemiecką listę narodowościową, zbliżonemu do form stosowanych w Wielkopolsce. Złożyły się na to - jej zdaniem - dwie przyczyny: mniejszy nacisk okupanta oraz większe uświadomienie narodowe i dojrzałość do stawiania bardziej zdecydowanego oporu.

Na Pomorzu akcja zniemczająca była - zdaniem Delegatury - przeprowadzana bardziej powierzchownie niż na Górnym Śląsku,

gdyż władze niemieckie dążyły do pozornego chociaż zniemczenia jego ludności. Według szacunku Delegatury na niemiecką listę narodowościową wpisano tutaj około 80 % ludności polskiej.

3. Koncepcje Delegatury dotyczące rozwiązania problemu

Zebrałe materiały i ich analiza miały posłużyć Delegaturze do opracowania projektu ustawy mającej na celu slikwidowanie pozostawionego przez Niemców stanu w kwestii obywatelstwa, zwłaszcza na terenach włączonych w czasie wojny do Rzeszy. Wytyczne w sprawie opracowania projektu takiej ustawy bądź dekretu, zawierają "uwagi do projektu dekretu o rozwiązaniu zagadnienia zbiegostwa" ¹⁸. Dają one obszerną definicję pojęcia "Volksdeutsch" ¹⁹ w ogóle, omawiają niemieckie przepisy prawne w tym zakresie według stanu na dzień 1 stycznia 1943 roku, określają położenie prawne - prawa i obowiązki volksdeutschów, znaczenie zagadnienia /podczas wojny: osłabienie siły obronnej społeczeństwa, współdziałanie z nieprzyjacielem; po wojnie: niebezpieczeństwo polityczne, demoralizacja, osłabienie spójności społeczeństwa polskiego/. Wytyczne wskazują kierunek, w którym powinny pójść represje karne w stosunku do volksdeutschów. Karalne powinno być samo przyjęcie kwalifikacji volksdeutscha. Powinno się przewidzieć dla nich następujące kary: eliminację, więzienie i zapłacenie odszkodowania. Eliminację można by zastosować przez wydalenie z kraju, utratę obywatelstwa, utratę praw publicznych oraz zdolności prawnej. W przypadku, gdy nie będzie można przeprowadzić kary wygnania z kraju, powinno się przewidzieć możliwość zastosowania odesobnienia zapobiegawczego volksdeutschów. Należałoby przy tym zobowiązać państwo niemieckie do przyjęcia wydalonych, zapłacenia odszkodowania za wyrządzoną przez volksdeutschów

szkodę, umożliwienie volksdeutschem emigracji za zezwoleniem rządu polskiego, nałożenie na emigrantów obowiązku pozostawienia majątku w Polsce w przypadku pozbawienia ich praw publicznych i ograniczenia praw cywilnych. Karę powinien orzekać sąd właściwy dla miejsca najdłuższego pobytu volksdeutscha lub terenu jego najcięższych przestępstw. Powinno się przewidzieć możliwość dochodzenia odszkodowań za szkody wynikłe z działalności volksdeutscheń /cielesne, moralne, dla rzeczy oraz szkody wynikłe z wykonania zarządzeń rządu okupacyjnego/ przeciw volksdeutschem osobiście, przeciw Rzeszy Niemieckiej, a pokrycie ich z majątku reichsdeutscheń, pozostawionego w Polsce.

Omówione wytyczne opracowane w zasadzie dla zagadnienia volksdeutscheń występującego w czasie wojny w Generalnej Guberni podkreślają konieczność odmiennego traktowania tego zagadnienia na terenach włączonych do Rzeszy z uwagi na jego odmienny charakter /przymus/. Postulują zatem, aby przy rozwiązywaniu sprawy ustosunkowania się do volksdeutscheń brano pod uwagę okoliczności, które skłoniły poszczególną jednostkę do przyjęcia kwalifikacji volksdeutscha. Postulują także, aby brano również pod uwagę zachowanie się jej po przyjęciu tejże kwalifikacji. Podkreślają też w konkluzji, że zagadnienia volksdeutscheń nie będzie można rozstrzygnąć drogą norm ogólnych, lecz niezbędna będzie indywidualizacja - uwzględnianie i przystosowywanie rozstrzygnięcia do właściwości poszczególnych przypadków, rozpoznawanie sprawy każdego volksdeutscha oddzielnie na drodze sądowej.

Zgodnie ze wspomnianymi wytycznymi Delegatura opracowała szereg projektów rozwiązania problemu odstępstwa od narodowości na terenach Polski. Zagadnieniu likwidacji skutków wpisu na niemiecką listę narodowościową na ziemiach włączonych do Rzeszy poświęcone zostały dwa projekty ustaw: o volksdeutschech 20

i o przywróceniu obywatelstwa polskiego ²¹. Oba projekty wychodziły z założenia, że z przebiegu i wyników przeprowadzonej przez okupanta akcji znieszczenia polskich ziem zachodnich należy wyciągnąć konsekwencje, lecz likwidowania tej sprawy nie można przeprowadzać zbyt rygorystycznie; regulując tę sprawę w generalnych liniach należy zostawić sporo miejsca na przypadki szczególne, indywidualne. Oba projekty dzielą w ogólnym ujęciu wszystkich obywateli polskich wpisanych na listę niemiecką na dwie grupy. Dla jednej z grup przewidują utrzymanie stanu utraty obywatelstwa polskiego, automatycznie, z mocy prawa, skutkiem nabycia niemieckiej przynależności państwowej. Dla drugiej grupy stan ten zamierza się zlikwidować i przywrócić jej obywatelstwo polskie z wszystkimi prawami obywatelskimi i honorowymi, lub też z pewnymi ich ograniczeniami. Są one też zgodne co do składu tych grup. W pierwszej grupie bowiem widzą osoby 1. które złożyły wniosek o nadanie niemieckiej przynależności państwowej bądź kwestionariusze w sprawie stwierdzenia niemieckiej przynależności narodowej przed dniem 31 stycznia 1942 roku, tj. nowelizacją rozporządzenia o niemieckiej liście narodowościowej lub 2. zostały zaliczone do kategorii I lub II listy. Do drugiej grupy natomiast zaliczały osoby 1. które złożyły kwestionariusz w sprawie stwierdzenia niemieckiej przynależności narodowej po 31 stycznia 1942 roku, 2. zostały zaliczone do grupy III lub IV oraz 3. którym przyznano niemiecką przynależność państwową rozporządzeniem Hitlera o przynależności państwowej członków organizacji Todt i niemieckich sił zbrojnych. Takie ustawienie sprawy miało załatwić generalnie w sposób możliwie sprawiedliwy podział społeczeństwa na obywateli, którzy: 1. świadomie, dobrowolnie, z przekonania, czy z wyrachowania wyrzekli się obywatelstwa polskiego i przyjęli państwowość niemiecką oraz 2. byli tylko

przedmiotem akcji zniemczającej bez własnej woli lub nawet wbrew niej, pod wpływem przymusu, w obronie życia lub wartości wyższych. Liczono się przy tym z tym, że zarówno w jednej jak i w drugiej grupie znajdują się wyjątki wymagające uwzględnienia, a także z tym, że poza obrębem obu grup, tj. wśród Polaków nie objętych niemiecką listą narodowościową, znajdują się osoby, które trzeba będzie napiętnować: konfidenti Gestapo, donosiciele, zdrajcy.

Omawiane projekty ustaw różniły się doborem aparatu wykonawczego oraz procedurą postępowania rehabilitacyjnego. Projekt ustawy o volksdeutschach miał uregulować sprawę przywrócenia obywatelstwa polskiego. Przewidywał on utworzenie przy sądach okręgowych wydziałów do spraw obywatelstwa, a przy sądach grodzkich ekspozytur tych wydziałów. Do zadań ekspozytur, które miały przyjmować wnioski o przywrócenie obywatelstwa, miało należeć przygotowanie sprawy - w szczególności zebranie materiału faktycznego; do zadań wydziałów do spraw obywatelstwa w sądach okręgowych natomiast - przeprowadzenie rozprawy ustnej i wydanie orzeczenia. Przy każdej ekspozyturze miała funkcjonować jako organ opiniotwórczy komisja obywatelska, składająca się z 3 członków mianowanych przez starostę powiatowego. Przy wydawaniu orzeczenia sąd miał brać pod uwagę chwilę wpisu na niemiecką listę narodowościową i otrzymaną przez wnioskodawcę kategorię, szczególnie nacisk i środki przymusu oraz zachowanie się wnioskodawcy przed i po wpisie na listę. Sąd, przywracając obywatelstwo, mógł stosować według uznania: zawieszenie w prawach publicznych na okres od 2 - 5 lat, przepadek mienia, uzyskanego dzięki wpisowi, zakazać wnioskodawcy na określony czas pobytu na określonych częściach terytorium państwa polskiego. Od orzeczenia sądu okręgowego miała przysługiwać kasacja do sądu najwyższego. Projekt miał

również regulować sprawę pozbawienia obywatelstwa polskiego. Prawo stawienia takiego wniosku mieli posiadać prokuratorzy sądów okręgowych w ciągu dwu lat od wejścia ustawy w życie.

Projekt ustawy o przywróceniu obywatelstwa polskiego przewidywał powołanie dwu rodzajów instytucji: trybunałów spraw obywatelstwa oraz komisje dobrego obywatelstwa. Członkowie komisji dobrego obywatelstwa mieli pochodzić z wyboru, co dałoby gwarancję dobrej znajomości stosunków miejscowych. Zadaniem komisji miało być prowadzenie rejestrów ludności pod kątem jej obywatelstwa. Miało ich być trzy: rejestr A, rejestr B i rejestr C. Pierwszy miał objąć tych, którzy utracili obywatelstwo. Mieli oni możliwość wszczęcia postępowania o skreślenie ich z rejestru A i wpisanie do rejestru B lub C. W przypadku niekorzystnego dla nich wyniku postępowania mieli posiadać prawo apelowania do trybunału, któremu miał przewodniczyć sędzia zawodowy, a przedstawiciele społeczeństwa mieli posiadać tylko głos doradczy. Rejestr B miał objąć te osoby, którym ustawa przywracała obywatelstwo /osoby, które złożyły formularz DVL po nowelizacji ustawy na Pomorzu oraz grupa III i IV niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku/. W przypadku zgłoszenia przeciw temu wpisowi zażalenia /przez władze gminne lub osoby prywatne/, instancją odwoławczą miał być również trybunał. Do rejestru C miano wpisywać osoby odzyskujące obywatelstwo na podstawie decyzji trybunałów w ramach przewidzianych w ustawie przypadków szczególnych. Rejestr ten miała prowadzić w zasadzie również komisja, która miała zgłaszać kandydatów, lecz dokonywać wpisu dopiero na żądanie trybunału po każdorazowym rozpatrzeniu przez niego sprawy. Osoby, które obywatelstwa nie utraciły, nie miały figurować w żadnym z wymienionych rejestrów.

Projekt ustawy o przywróceniu obywatelstwa polskiego przewidywał analogicznie do projektu ustawy o volksdeutschenach stosowanie ograniczenia praw obywatelskich, zawieszenia praw na okres 2 - 5 lat, konfiskatę nabytego w czasie wojny mienia, ograniczenia swobody pobytu na niektórych terenach państwa. Dla obywateli, którzy w myśl ustawy zasłużyli na utratę obywatelstwa, przewidywano przeprowadzenie normalnego dochodzenia karnego o zdradę stanu. Pociągało ono za sobą konfiskatę majątku, wysiedlenie z granic państwa, kary więzienia aż do kary śmierci włącznie.

Delegatura zamierzała więc uregulować sprawę odstępstwa od narodowości polskiej - pozornego, czy też faktycznego - drogą postępowania sądowego, przy udziale czynnika społecznego. Świadczą o tym oba projekty ustawy, zgodne ze sobą w zasadniczych punktach z tym, że projekt ustawy o przywróceniu obywatelstwa polskiego daje pierwszeństwo czynnikowi społecznemu, który rozstrzyga w pierwszej instancji, a sprawę apelacji dopiero pozostawia władzom sądowym. Drugi projekt natomiast zarówno w pierwszej instancji, jak i w drugiej oddaje orzecznictwo sądom, przy czym czynnik społeczny odgrywał tu miał rolę pomocniczą.

Delegatura zdawała sobie sprawę, że rozwiązanie problemu odstępstwa od narodowości polskiej, szczególnie na ziemiach zachodnich Polski wcielonych do Rzeszy, gdzie przybrało ono formę wpisu na niemiecką listę narodowościową, jest sprawą trudną i odpowiedzialną. Dlatego też podkreślała, że czynniki powołujące zarówno sędziów jak i przedstawicieli społeczeństwa będą musiały dokonywać wyboru rozsądnego, desygnując ludzi gwarantujących całkowitą bezstronność i sprawiedliwość sądu oraz posiadających doskonałą znajomość stosunków miejscowych.

(Włt. Jarmalski - nie do Włt. Majmura - dla Delegatury?)

4. Pogląd PPR na sprawę niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku

Polaka Partia Robotnicza powstała w okresie, kiedy akoja wpisu na niemiecką listę narodowościową była już zaawansowana. Nie mogła więc wywrzeć wpływu na stanowisko wobec niej polskiej ludności ziem wcielonych do Rzeszy. Zastała bowiem konkretną sytuację²², do której miała się dopiero ustosunkować.

Analiza polityczna
Polska Partia Robotnicza jednoczyła w swych szeregach polski konspiracyjny ruch komunistyczny oraz radykalną lewicę innych postępowych ugrupowań politycznych. Uznawała ona początkowo w gruncie rzeczy polski emigracyjny rząd w Londynie - jednak nie bez zastrzeżeń. Oceniała bowiem krytycznie jego burżuazyjny charakter i jego skład niezgodny z rzeczywistym stanem sił politycznych w kraju. Sądziła jednak, że rząd Sikorskiego w związku z zawarciem układu ze Związkiem Radzieckim wysunie odpowiedni program polityki zagranicznej oraz przemian społecznych w Polsce po zakończeniu wojny²³. Pozytywny był też jej stosunek do Delegatury tego rządu w kraju, z którą próbowała się porozumieć w sprawie utworzenia frontu narodowego w Polsce przeciwko okupantowi²⁴.

Zmiana układu sił politycznych w Delegaturze na korzyść prawicy uniemożliwiły PPR kontynuowanie tych zamierzeń, a zerwanie stosunków dyplomatycznych między rządem ZSRR a polskim rządem emigracyjnym spowodowało zmianę jej stosunku do rządu emigracyjnego i jego Delegatury w kraju²⁵.

PPR uważała więc za konieczne utworzenie ośrodka politycznego, przeciwnego rządowi emigracyjnemu i Delegaturze, ośrodka, który kierowałby walką społeczno-polityczną narodu polskiego przeciwko Niemcom o wolną i demokratyczną Polskę²⁶.

Takim ośrodkiem stała się Krajowa Rada Narodowa utworzona drogą porozumienia przedstawiciele demokratycznych organizacji społeczno-politycznych i wojskowych ²⁷. Została ona uznana przez rewolucyjno-demokratyczne siły narodu polskiego za faktyczną reprezentację polityczną narodu, uprawnioną do występowania w jego imieniu. KRN była więc drugą obok Delegatury potencjalną władzą w kraju ²⁸ o odmiennym jednak programie politycznym i również przygotowującą się do objęcia tej władzy po odzyskaniu niepodległości. Przygotowania te wyrażały się w dążeniu do organizacyjnego ujęcia kształtującego się frontu narodowego. Powoływano rady narodowe wszystkich szczebli, związki zawodowe, komitety fabryczne i folwarczne, organizowano zbrojną siłę narodu - Armię Ludową ²⁹.

Aparat Krajowej Rady Narodowej był skromniejszy od aparatu Delegatury. Dysponował on także znacznie skromniejszymi środkami materialnymi. Powstał później niż aparat Delegatury i nastawiony był przede wszystkim na czynną walkę z okupantem. Walką tą kierowała PPR, będąca główną siłą polityczną KRN i jej aparatu na wszystkich szczeblach, zarówno w Generalnej Guberni, jak i na ziemiach wcielonych do Rzeszy - również na Górnym Śląsku.

Na Górnym Śląsku praca konspiracyjna była bardzo trudna. Składały się na to: ostrzejsze formy terroru okupanta, większe ograniczenie swobody ludności polskiej oraz większa liczba Niemców, niż w Generalnej Guberni ³⁰. Utrudnione były w związku z tym także kontakty z centralnymi ośrodkami dyspozycyjnymi. Dotyczyło to zresztą także aparatu Delegatury, ale ten, będąc liczniejszy i prowadząc w stosunku do okupanta walkę pozycyjną, łatwiej utrzymywał kontakt ze swoją centralą - stąd generalne rozpracowywanie różnych problemów. Aparatowi KRN przychodziło

to trudniej, tak że do niektórych lokalnych problemów starał się ustosunkować sam.

Tak więc podziemne komórki górnośląskiego V Obwodu PFR mimo prowadzonej przez nie intensywniej walki z okupantem, starały się zebrać odpowiednie dane i ustosunkować do problemów narodowościowych tej ziemi ³¹. Potrafiły ocenić realnie sytuację Ślązaków. Realnie też podeszły do problemu niemieckiej listy narodowościowej na tym terenie. Zajęły w stosunku do tego zagadnienia nie rolę obserwatora, jak to czyniła Delegatura ³², lecz czynnika zainteresowanego nim bezpośrednio. PFR była bowiem powiązana z miejscową klasą robotniczą, chłopstwem i inteligencją ³³ i posiadała w swych szeregach wielu ludzi zaliczonych przez Niemców, wbrew ich woli i postawie, do jednej z grup niemieckiej listy narodowościowej ³⁴. Partia orientowała się, że wpis na niemiecką listę narodowościową odbywał się tutaj pod przymusem i że w ostatnich latach wojny kierowały nim potrzeby frontu ³⁵.

PFR w V Obwodzie zajmowała wyraźne stanowisko w sprawie polskości Górnego Śląska. Potwierdzają to wspomnienia działaczy śląskich jak i zachowane dokumenty z 1944 roku. Swoją postawę do Śląska wyjaśnia Partia w opublikowanej w połowie 1944 roku odezwie Górnośląskiego Komitetu Okręgowego PFR pt. "Ludu Śląski", w której czytamy: "5 lat ciężkiej tyranii barbarzyństwa hitlerowskiego, które daleko przekroczyło średniowiecze, uświadomiło nam nasze prawdziwe polskie pochodzenie. 80 procent Ślązaków skazano na wynarodowienie przez tak zwaną Volkalistę. Ten potworny zamiar zbirów hitlerowskich nie może się udać ... Śląsk był z dawien dawna, /jest/ obecnie i zostanie ziemią polską, nie zniesiemy obcej tyranii i hitlerowskiego reżimu. Naszym największym celem i obowiązkiem będzie wypędzenie z ziemi śląskiej wroga" ³⁶.

Partia potępiała zdecydowanie politykę sanacji na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym. Podkreślała, że już nigdy nie uda się jej i rodzinnej reakcji utworzyć ze Śląska terenu prywatnych interesów i za najlepszą gwarancję tego uważała powołanie do życia KRN 37.

alut ne to było!
PFR - tak jak i Delegatura - potępiała więc politykę sanacji na Górnym Śląsku i uważała, że stosunki te na tym terenie, jak zresztą i w całej Polsce, nie mogą powrócić. Delegatura zamierzała jednak wprowadzić zmiany umiarkowane, gdy PFR dążyła do generalnego przeobrażenia porządku społecznego, politycznego i ekonomicznego w kraju. Głoszone przez PFR hasła zyskiwały coraz liczniejszych zwolenników wśród ludności śląskiej i przyciągały również część jej warstwy pośredniej zniechęconej do demagogicznych haseł okupanta. Obawiała się tego Delegatura. Jeden z jej informatorów pisze do niej wręcz: "Śląsk [...] nie chce przedwojennych stosunków. O ile one powrócą, Polaka może za to kiedyś drogo zapłacić. Dla odmiany Śląsk może wpaść tym razem w objęcia komunizmu" 38.

Stosunek PFR do rozwiązania problemu niemieckiej listy narodowościowej po zakończeniu wojny pokrywał się w ogólnych zarysach ze stosunkiem Delegatury do zagadnienia. Oba ośrodki wychodziły z założenia, że fakt przyjęcia niemieckiej listy narodowościowej u zdecydowanej większości społeczeństwa polskiego na Górnym Śląsku nie oznaczał zdrady własnej ojczyzny 39, i uważały, że kryterium oceny jednostki ma być jej zachowanie w czasie okupacji. Pogląd PFR w tej sprawie wyrażony jest w artykule Jana Kawalec w "Posiewie" pt. "Podług czynów będziemy sądzić": "Za najsprawiedliwszy miernik oceny poszczególnego obywatela uważamy nie jego pałeczkę, a całokształt postępowania w czasie zaboru i udział w walkach

wyzwoleńczych. Cenniejszym jest Polak z volkalistą, ale sabotujący wysiłki wroga, aniżeli Polak z palcówką polską, lecz zato pilnie wykonujący wszystko, czego od niego żąda wróg. Oto platforma, na której się będzie opierała nasza ocena każdego obywatela w wyzwolonej ojczyźnie" ⁴⁰. Autor występuje przy tym zdecydowanie przeciwko, wspomnianym już, niektórym organizacjom londyńskim, które groziły Polakom wpisanym na niemiecką listę narodowościową obrachunkami po wojnie.

PFR wyraziła w czasie okupacji swój pogląd na problem niemieckiej listy narodowościowej tylko ogólnie. Stanowisko jej w sprawie likwidacji tego problemu uzewnętrzni się dopiero w całej rozciągłości po odzyskaniu niepodległości i uzyskaniu przez nią zasadniczego wpływu na kierunek polityki w kraju.

✓
b. letade! - Kadzibone -
ghe up Polska Subelbke
ZPP i bP'

R o z d z i a ł I I I

Sprawa niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku

w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu

1. Sytuacja na Górnym Śląsku bezpośrednio po wyzwoleniu

Wyzwolenie Górnego Śląska spod okupacji niemieckiej położyło kres długoletniemu uciskowi germanizacyjnemu polskiej ludności rodzimej na tym terenie. Ludność ta mogła teraz w pełni ujawnić kultywowane w ukryciu poczucie polskości bez obawy przed represjami, które wobec niej dotąd stosowano. Do niej też skierował słowa odezwy Pełnomocnik Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na województwo śląskie, generał Aleksander Zawadzki, bezpośrednio po oswobodzeniu Górnego Śląska ¹, nawołując do współpracy przy odbudowie państwowości polskiej i gospodarki. Odezwa ta, adresowana do ludności polskiej Górnego Śląska, nie określała bliżej, kogo pod nią rozumie. Nie zawierała też wzmianki o niemieckiej liście narodowościowej.

Polaka ludność Górnego Śląska przetrwała okupację i utrzymała polski stan posiadania na swojej ziemi. W momencie wyzwolenia kraju przekazała władzom polskim uratowane przed zniszczeniem warsztaty pracy, umożliwiając szybkie uruchomienie przemysłu i odbudowę gospodarki ².

Sytuacja na Górnym Śląsku była w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu szczególnie trudna. Do ogólnokrajowych trudności związanych z trwającą nadal wojną, zniszczeniami wojennymi, brakiem aprowizacji, mieszkań, środków transportowych i komunikacji, zwalczaniem podziemia politycznego i przestępczości gospodarczej dochodziła niewyjaśniona sytuacja prawna znacznej

większości ludności rodzimej Górnego Śląska w związku ze skomplikowanymi stosunkami narodowościowymi na tym terenie, które spowodował dokonany przez władze niemieckie wpis ludności na niemiecką listę narodowościową.

Ponadto na terenie województwa śląskiego, w skład którego weszły w 1945 roku obok Górnego Śląska Zagłębie Dąbrowskie i Śląsk Opolski, odbywała się równie trudna akcja weryfikacyjna ludności rodzimej Opolszczyzny a także akcje wysiedlenia Niemców i osiedlenia polskich repatriantów, absorbujące poważnie lokalne władze państwowe. Organizujący się więc aparat państwowy miał trudne zadania do wykonania. Chodziło przy tym o utrzymanie linii politycznej rządu zmierzającej do przeobrażenia ustroju państwa i przedstawienia na nowe tory jego gospodarki.

Wyzwolenie zastało na Górnym Śląsku większość ludności objętej niemiecką listą narodowościową, wśród której przeważała ludność polska i tzw. warstwa pośrednia o nieskrystalizowanej świadomości narodowej; następnie ludność polska bez listy oraz Niemców z obywatelstwem Rzeszy. Większość ludności niemieckiej z obywatelstwem Rzeszy lub należącej do jednej z grup listy /przeważnie do grupy I albo II/ opuściła Górny Śląsk wraz z wycofującymi się władzami niemieckimi oraz indywidualnie. Część jej jednak pozostała i przyczaiła się wśród ludności polskiej, trudna do ujawnienia, z uwagi na specyficzne stosunki panujące na Górnym Śląsku w czasie okupacji i wspomnianą już konieczność ukrywania poczucia przynależności do narodu polskiego. Znano się bowiem tutaj w związku z tym dobrze tylko w swoich środowiskach, w których nie przywiązywano wagi do przyznanych przez okupanta grup. Niezbyt jasne było jednak rozeznanie w ogólnej sytuacji pod tym względem. Kierowano się przy tym orientacyjnie podziałem

ludności na grupy, przeprowadzonym przez okupanta, chociaż wiadziano, że podział ten nie pokrywa się ze stanem faktycznym. Przyjęto się jednak ogólnie, że osoby zaliczone do III i IV grupy to na ogół Polacy, a osoby posiadające I i II kategorię volkslisty to w większości Niemcy. Taki pogląd spowodował w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu - jak zobaczymy - mylny stosunek do ludności objętej tymi grupami zwłaszcza grupą II. Stosunek ów zaczął ulegać zmianie dopiero w połowie 1945 roku pod wpływem rozwijającej się akcji rehabilitacyjnej tejże ludności i przeprowadzanej w związku z tym analizy sytuacyjnej przez polskie władze państwowe.

W chwili oswobodzenia Górnego Śląska naczelne władze państwowe nie miały jednak gotowej koncepcji w zakresie rozwiązania spraw narodowościowych na tym terenie ³. Konieczność wykonywania nagłych pierwszoplanowych zadań nie pozwalała na wnikliwe i drobniagowe przemyślenie tego zagadnienia. Wychodząc z założenia, że państwo polskie będzie państwem narodowym oraz zabezpieczając się przed powstaniem nowej V kolumny, władze zmierzały przede wszystkim do usunięcia z Polski Niemców. Potrzebowali więc danych, kto jest Niemcem, a kto Polakiem. Na Górnym Śląsku odpowiedź na to pytanie nie była - jak wiemy - łatwa, a rzeczywistość śląska wymagała natychmiastowych, chociażby tymczasowych decyzji ⁴.

Brak generalnych wytycznych władz centralnych, które określałyby właściwe, odpowiadające śląskim warunkom, normy postępowania wobec miejscowej ludności jako wzorów działania dla władz miejscowych nie stanowił jedynej trudności. Sytuację zaostrzały narastające konflikty pomiędzy ludnością rodzimą Górnego Śląska, a ludnością napływową, która osiedlała się na

teranie województwa śląskiego i która w większości rekrutowała się z osób skrzywdzonych przez okupanta. Ludność ta nie była wystarczająco zorientowana w problematyce śląskiej i na ogół utożsamiała ludność śląską wpisaną na niemiecką listę narodowościową z volksdeutschami w byłej Generalnej Guberni, uważając ją za Niemców względnie renegatów. Gorzej było, gdy taki stosunek do miejscowej ludności nabierał charakteru oficjalnego w wyniku zajmowania kierowniczych stanowisk w organach władz miejscowych przez osoby nie znające warunków śląskich. Zdarzały się również przypadki kierowania się chęcią odwetu wobec ludności wpisanej na niemiecką listę narodowościową za krzywdy doznane od Niemców, a także doszukiwania się niemieckiego pochodzenia u tych, czy innych osób w celu zagarnięcia ich majątku przez elementy karierowiczowskie ciągnące na tereny wcielone do byłej Rzeszy Niemieckiej⁵. Do ludności rodzimej Górnego Śląska docierały również pogłoski o projektach masowego jej przesiedlenia na tereny Polski centralnej⁶.

Sytuacja polskiej ludności rodzimej Górnego Śląska była w tym okresie w związku z tym bardzo trudna. Ludność ta nie poczuwała się do winy i nie bardzo rozumiała, czego się od niej chce. Czyniąc zadość administracyjnemu zarządzeniu władz okupacyjnych i oddając kwestionariusz w sprawie stwierdzenia niemieckiej przynależności narodowej, starała się go na ogół tak wypełnić, aby otrzymywać możliwie najniższą lokatę. Zaszeregowanie do grup III i IV niemieckiej listy narodowościowej uważała za pomyślne rozwiązanie sprawy i nie przewidywała w związku z tym dla siebie ujemnych skutków po wojnie tym bardziej, że zarówno ówczesny rząd polski w Londynie, jak i śląskie władze kościelne zalecały maskowanie się i przyjęcie niemieckiej listy narodowościowej⁷. Insynuacje więc co do rzekomego renegactwa, odczu-

czano w większym stopniu

wała ludność ta bardzo dotkliwie, co nie wpływało dodatnio na integrację ludności polskiej na terenie województwa. Ludność polska natomiast zaliczona do II względnie I grupy niemieckiej listy narodowościowej spodziewała się z tytułu takiego zaszeregowania dochodzeń po wojnie. Wiedziała, że będzie się musiała zrehabilitować. Nie potępiała jej jednak na ogół środowiska polskie, do których należała, a raczej jej współczuły. Oceniały bowiem jednostkę nie według jej zaszeregowania, a zachowania się. Ludność rodzima na Górnym Śląsku - jak już wspomnieliśmy - tylko powierzchownie kierowała się przynależnością do poszczególnych grup niemieckiej listy narodowościowej. Zdawała sobie bowiem sprawę, że nie odzwierciedla ona stanu faktycznego stosunków narodowościowych na Górnym Śląsku, że istnieje rozbieżność pomiędzy teoretycznymi założeniami akcji wpisu na listę, a jej wynikami. Nie знаła tylko jeszcze wtedy rozmiarów tych rozbieżności.

Brak generalnych wytycznych w sprawie ustosunkowania się do ludności wpisanej na niemiecką listę narodowościową zmusił wojewódzkie władze państwowe do szukania częściowych rozwiązań. Dążono w pierwszym rzędzie do wyłączenia spod kategorii Niemców osób posiadających grupy III i IV niemieckiej listy narodowościowej⁸. Dało temu wyraz zarządzenie pełniącego obowiązki wojewody śląskiego płk. Jerzego Ziętka z 9 lutego 1945 roku w sprawie rejestracji osób narodowości niemieckiej⁹, które do tejże ludności zaliczało między innymi osoby zaszeregowane do I i II grupy niemieckiej listy narodowościowej, pomijając ludność posiadającą grupy III i IV.

Ówczesny Pełnomocnik Rządu RP na Śląsk gen. A. Zawadzki nawiązał bezpośrednie po przybyciu na Śląsk kontakt z przedstawi-

cielami ludności śląskiej w celu przygotowania dla władz naczelnych opinii w sprawie sytuacji narodowościowej na tym terenie. Zebranie całego materiału w tej sprawie i dokładne przeanalizowanie tego skomplikowanego problemu wymagało dłuższego czasu¹⁰. Sięgano więc do rozwiązań częściowych, trzymając się orientacyjnie podziału ludności dokonanego przez niemieckie władze okupacyjne.

Sprawę rehabilitacji osób zaliczonych do grupy II próbowali rozwiązać na swój sposób niektóre lokalne władze Polskiej Partii Robotniczej. W Kochłowicach na przykład powołano 24 lutego 1945 roku na zebraniu organizacyjnym Tymczasowego Komitetu PPR współpracującą z Komitetem "Komisję dla orzeczeń spraw narodowościowych" zwaną także "Komisją Weryfikacyjną", która miała za zadanie: dostarczać materiał informacyjny dotyczący osób ubiegających się o rehabilitację, sporządzić spis członków niemieckich organizacji faszystowskich oraz ukrywających się w Kochłowicach i okolicy działaczy niemieckich w celu oczyszczenia miejscowości z niepożądanego i niebezpiecznego elementu niemieckiego a także dopilnować, aby element ten nie wywiózł z terenu Kochłowic lub nie ukrył urządzeń mieszkaniowych skonfiskowanych w okresie okupacji przez władze niemieckie. Do Komisji wybrano 23 członków w charakterze komendantów bloków mieszkaniowych oraz 31 członków w charakterze dzielnicowych, przewodniczącego Komisji i jego zastępcę. Dla Komisji opracowano instrukcję określającą warunki i sposób przeprowadzania rehabilitacji. Uprawnionym do składania wniosków o rehabilitację miał być każdy Polak zaliczony przez władze niemieckie bezpodstawnie do II grupy niemieckiej listy narodowościowej i który przez swe zachowanie się uchodził wśród swoich za Polaka. Wniosek miał

zawierać dokładny życiorys z opisaniem zachowania się w czasie okupacji. Do wniosku miały być załączone referencje znanych działaczy niepodległościowych i członków organizacji konspiracyjnych przy PPR. Wnioski miały być składane w Tymczasowym Komitecie PPR, który miał zakładać dla każdej sprawy akt osobowy i przekazywać go w celu zebrania informacji odpowiednim komendantom bloku mieszkaniowego. O rehabilitacji danej osoby miał orzekać cały 54 osobowy skład Komisji, który, albo rehabilitował wnioskodawcę, lub też przekazywał sprawę Milicji Obywatelskiej w celu zainteresowania się jego osobą.

Inicjatywę swą przedstawił tenże Komitet PPR wojewódzie śląskiemu z prośbą o wydanie bliższych dyrektyw. Wojewoda poinformował go jednak, że uregulowanie stosunków narodowościowych w województwie śląskim będzie przedmiotem osobnego dekretu, który ukaże się w najbliższym czasie w Dzienniku Ustaw RP i że wszelkie kroki przewidziane w tym przedmiocie przed ukazaniem się tego dekretu są z natury rzeczy przedwczesne ¹¹.

Charakterystyczną dla tego projektu myśl, aby rehabilitację osób wpisanych do II grupy niemieckiej listy narodowościowej przeprowadzał czynnik społeczny ze środowisk, w których te osoby były znane, spotykać się będzie niejednokrotnie. Wojewódzkie władze administracyjne opracowując swój projekt dekretu w sprawie uregulowania stosunków narodowościowych na Górnym Śląsku również wychodziły z założenia, że rehabilitację grupy II powinno się przeprowadzić drogą administracyjną przy szerokim udziale czynnika społecznego, a nie sądową - i po tej linii szły także projekty nowelizacji późniejszej ustawy w tej sprawie.

Tymczasem kwestia, jak traktowana ma być ludność śląska wpisana na niemiecką listę narodowościową, była coraz żywszym

przedmiotem dyskusji publicznych, a w szczególności na temat ten nie ustawiały głosy w prasie, czy to w postaci uwag pochodzących od redakcji, czy też czynników społecznych, albo jednostek ^{12.} Wojewódzkie władze administracyjne starały się przeto <sup>allego było
mianem?</sup> wpływać ostudniająco na przebieg owych dyskusji i nadawać im odpowiedni kierunek przez udzielanie wskazówek i instrukcji dla redakcji pism a także dla prelegentów zebrań, podkreślając jednocześnie, że chodzi o materię, którą czynniki miarodajne już się wyczerpująco zajęły i która w najbliższym czasie znajdzie swe załatwienie autorytatywne w postaci dekretu władz naczelnych. Dążyły one w ten sposób do stworzenia warunków sprzyjających spokojnemu przyjęciu decyzji Rządu przez całe społeczeństwo. ^{allego dokud}

2. Pierwsze akty normatywne w sprawie likwidacji skutków niemieckiej listy narodowościowej

Sprawa odstępstwa od narodowości polskiej na terenie byłej Generalnej Guberni i województwa białostockiego uregulowana została dekretem z 4 listopada 1944 roku "o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu" ^{13.} Wyzwolenie ziem wcielonych do byłej Rzeszy Niemieckiej wywołało konieczność prawnego uregulowania tego zagadnienia i na tych terenach. Dekret z 4 listopada 1944 roku nie mógł mieć tutaj zastosowania z uwagi na odmienny aspekt tej sprawy na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Należało więc opracować akt prawny dostosowany do warunków tam panujących w okresie okupacji.

Na Górnym Śląsku, bezpośrednio po wyzwoleniu, opracowano szereg projektów dekretów dotyczących uregulowania spraw związanych z wpisem na niemiecką listę narodowościową. Treść ich odpowiadała mniej lub bardziej warunkom śląskim i odzwierciedlała różny

stopień znajomości zagadnienia. Jednym z projektów, które wpłynęły do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego i który służyć może jako przykład słabej orientacji w problematyce oraz błędnego podejścia do sprawy, był projekt dekretu o rehabilitacji Polaków, którzy w czasie okupacji podali się za Niemców¹⁴. Projekt przewidywał rehabilitację dla wszystkich Polaków zamieszkałych w czasie okupacji na terenie Górnego Śląska i wpisanych na niemiecką listę narodowościową, o ile nie działali na szkodę swoich rodaków. Rehabilitacja miała być czterostopniowa. Rehabilitacja pierwszego stopnia przewidywała całkowite przywrócenie praw obywatelskich i honorowych tym, którzy pracowali w demokratycznych organizacjach konspiracyjnych i przyjęli niemiecką listę narodowościową w celu ułatwienia pracy dla dobra ojczyzny. Rehabilitacja drugiego stopnia miała objąć pracowników fizycznych i umysłowych, chłopów i właścicieli gospodarstw do 5 ha, rzemieślników i kupców zaliczonych do IV grupy niemieckiej listy narodowościowej i przewidywała przywrócenie im praw obywatelskich z zastrzeżeniem, że w ciągu roku nie mogą otrzymać kierowniczego stanowiska w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych, a z dobrodziejstw ustawy o reformie rolnej oraz z przydziału przedsiębiorstw poniemieckich wolno im będzie korzystać dopiero po zaspokojeniu potrzeb pełnoprawnych obywateli polskich. Rehabilitacja trzeciego stopnia miała dotyczyć osób zaliczonych do IV grupy niemieckiej listy narodowościowej i nie objętych drugim stopniem rehabilitacji oraz osoby zaliczone do III grupy niemieckiej listy narodowościowej. Przewidywała ona również przywrócenie objętym nią osobom praw obywatelskich z zastrzeżeniem, że nie otrzymają one w ciągu trzech lat wyższych stanowisk w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych, a z uprawnień ustawy o reformie rolnej

i z przydziału przedsiębiorstw poniemieckich mieli mieć prawo korzystać dopiero po zaspokojeniu potrzeb osób objętych wyższym stopniem rehabilitacji. Poza tym miało im zostać skonfiskowane mienie ruchome i nieruchome nabyte w czasie okupacji. Rehabilitacja czwartego stopnia miała dotyczyć osób nie objętych poprzednimi stopniami rehabilitacji. Przewidywała ona także przywrócenie im praw obywatelskich. Skonfiskowany im miał jednak zostać majątek ruchomy i nieruchomy, a mieszkanie wraz z urządzeniem wewnętrznym - o ile wykraczało poza normy mieszkania robotniczego - zmienione na mieszkanie robotnicze. Osoby objęte tym stopniem rehabilitacji mogły być poza tym w ciągu trzech lat zatrudniane tylko jako pracownicy fizyczni. Projekt określa też, kogo uważa się za Polaka w zrozumieniu ustawy a mianowicie "obywatela, który mówi po polsku i zawsze zachowywał się jako Polak, a volkalistę podpisał w obawie przed terrorem niemieckim". Dla spraw rehabilitacyjnych miał być utworzony w każdym powiecie sąd specjalny, którego wyroki mogły być zaskarżalne tylko w trybie kasacyjnym do sądu okręgowego. Przeciwno osobom objętym ustawą, a nie zasiłgującym na rehabilitację miała wystąpić na drogę sądową prokuratura na wniosek odnośnych władz administracyjnych. Projekt zawierał też nakaz, aby magistraty i urzędy gminne przystąpiły niezwłocznie do sporządzenia wykazów osób podlegających ustawie i zabezpieczyły mienie podlegające konfiskacie. Konfiskatę miał orzekać sąd specjalny na niejawnym posiedzeniu. Wszystkie osoby zrehabilitowane miały otrzymać zaświadczenie o stopniu rehabilitacji, który miał być też zaznaczony w dowodach osobistych.

Projekt ten nie został wykorzystany przez wojewódzkie władze administracyjne. Był bowiem sprzeczny z ogólną linią polityczną rządu polskiego i kierunkiem jego polityki narodowościowej na Górnym Śląsku. Władze polskie dążyły do konsolidacji ludności

polskiej i do scalenia Śląska z pozostałymi ziemiami Polski nie tylko pod względem administracyjnym. Widziały w ludności śląskiej gospodarzy swej ziemi, a nie obywateli drugorzędnych, do roli których spychał ją wspomniany projekt ustawy, noszącej zresztą znamiona polityki uprawianej w okresie międzywojennym w stosunku do Ślązaków przez sanację. Projekt ten godził też do pewnego stopnia w podwaliny nowego ustroju. W przypadku bowiem jego realizacji pozbawiłby partię rządzącą - PPR, naturalnego sprzymierzonego w walce klasowej i w obronie ustroju, jaką była śląska klasa robotnicza, która w większości, z uwagi na przyznaną jej przez okupanta grupę narodowościową zostałaby objęta trzecim względnie czwartym stopniem rehabilitacji.

W związku z przystąpieniem władz centralnych do opracowania projektu dekretu w sprawie rozwiązania kwestii niemieckiej listy narodowościowej na ziemiach wcielonych do byłej Rzeszy Niemieckiej, wojewódzkie władze administracyjne na Śląsku w porozumieniu z przedstawicielami sądownictwa opracowały własną koncepcję rozwiązania tego problemu w stosunku do ludności śląskiej. Zdawały one sobie sprawę, że zorientowanie się w tej materii wymaga szczególnie dokładnej znajomości warunków lokalnych w związku z czym, przedstawiając swój punkt widzenia na sprawę, zaopatrzyły go w bogaty komentarz, podkreślający specyfikę tego problemu na Śląsku.

Wojewódzkie władze administracyjne Śląska wychodziły z założenia, że rozstrzygającą okolicznością powinno być nie zaliczenie ludności śląskiej do volksdeutschów, lecz jej postępowanie. Uważały, że nie można podchodzić do zagadnienia formalnie i ludności śląskiej osądzać w czambuł za ich formalną /nie merytoryczną/ postawę w okresie wojny, lecz należy przeprowadzić

ściłą indywidualną weryfikację, której zadaniem powinno być ustalenie winy materialnej, tj. czy, względnie, w jakim stopniu zachodziła niedopuszczalna kolaboracja z okupantem względnie jawna zdrada. Uważały, że skoro przestępstwa tego dopuścić się mógł zarówno Polak zamieszkały na Śląsku, czy to jawny, czy zamaskowany, jak i każdy w ogóle Polak, bez względu na swe miejsce zamieszkania, ostrze przepisów, które miały być wydane, nie powinno być skierowane specjalnie przeciwko Ślązakom-volksdeutschen, lecz przeciwko wszystkim Polakom, którzy to przestępstwo popełnili.

Władze te opracowały dla Ministerstwa Sprawiedliwości trzy wersje projektu dekretu "o uregulowaniu stosunków narodowościowych w województwie śląskim" ¹⁵. Miał on, jak z samej nazwy wynika, jednak charakter lokalny. Ograniczał się bowiem do terenu własnego województwa. Wszystkie wersje uznały za Niemców osoby zaliczone do I i II grupy niemieckiej listy narodowościowej, przy czym dla posiadaczy grupy II przewidywały możliwość rehabilitacji. Osoby posiadające grupy III i IV zostały uznane za Polaków. Wszystkie wersje projektu powierzały wykonawstwo rehabilitacyjne organom obywatelskim oraz przewidywały instancję odwoławczą od orzeczenia I instancji tych organów. Różnice pomiędzy tymi wersjami polegały na odmiennej nomenklaturze i nieco innym trybie powołania organów obywatelskich. Pierwsza wersja przewidywała utworzenie powiatowych i grodzkich sądów obywatelskich, których przewodniczącego mianować miał wojewoda a ławników powoływać starostowie lub prezydenci miast na wniosek kompetentnej rady narodowej. Instancją odwoławczą miał być wojewódzki sąd obywatelski. Druga wersja projektu przewidywała utworzenie powiatowych i miejskich komisji obywatelskich powoływanych przez starostę lub prezydenta miasta również na wniosek kompetentnej

radę narodowej. Organem odwoławczym miała być wojewódzka komisja obywatelska powoływana podobnie co wojewódzki sąd obywatelski przez wojewodę na wniosek wojewódzkiej rady narodowej. Według trzeciej wersji projektu organem przeprowadzającym rehabilitację miały być analogicznie do pierwszej wersji sądy obywatelskie, ale jedynie jako pierwsza instancja. Jako instancję odwoławczą przewidywała bowiem ona specjalny sąd karny.

Dalsze różnice pomiędzy tymi wersjami polegały na tym, że wersje pierwsza i trzecia przewidywały weryfikację in minus dla osób zaliczonych do grup III i IV niemieckiej listy narodowościowej tj. uznanie ich za Niemców, gdy miało na przykład miejsce odstępowanie od narodowości z chęci zysku. Wersja trzecia ponadto jako jedyna przewidywała umieszczenie osób uznanych za Niemców na czas nieoznaczony w miejscu odosobnienia /obozie/ oraz poddanie ich pracy przymusowej. Nawiązywała przy tym do przepisów dekretu z 7 listopada 1944 roku "o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu", zawierającego proceduralne wytyczne dla władz bezpieczeństwa, prokuratora specjalnego sądu karnego oraz dla tegoż sądu przy kierowaniu osób uznanych za Niemców do obozów pracy przymusowej.

Zapowiadany i oczekiwany dekret mający uregulować stosunki narodowościowe i na Górnym Śląsku ukazał się 10 marca 1945 roku. Był to dekret z 28 lutego 1945 roku "o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów"¹⁶. Dekret ten obejmował swym zasięgiem nie tylko województwo śląskie w granicach z 1939 roku, lecz także pozostałe ziemie polskie wcielone do byłej Rzeszy Niemieckiej. Nie dotyczył natomiast terenu byłej Generalnej Guberni oraz województwa białostockiego, na których obowiązywał nadal dekret z 4 listopada 1944 roku "o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu".

Dekret z 28 lutego 1945 roku określał dwie główne zasady:

- 1/ Obywatele polscy wpisani na niemiecką listę narodowościową do grup III i IV otrzymują po złożeniu pisemnej deklaracji wierności pełnię praw obywatelskich. Praw tych nie otrzymują jednak szaszeregowani do tychże grup obywatele, którym zostanie udowodnione, że zostali wpisani do danej grupy z własnej woli, bez przymusu oraz, że zachowaniem swoim nie wykazali polskiej odrębności narodowej.
- 2/ Obywatele polscy wpisani na niemiecką listę narodowościową do grupy II oraz osoby z grupą III w stosunku do których władze okupacyjne rzekły się odwołania niemieckiej przynależności państwowej, pozbawieni zostają pełni praw obywatelskich. Prawa te można będzie jednak zainteresowanemu przywrócić w drodze postępowania rehabilitacyjnego. Będzie on musiał jednak udowodnić, że wpisany został na niemiecką listę narodowościową wbrew swojej woli lub pod przymusem, a swoim postępowaniem wykazał polską odrębność narodową. Postępowanie rehabilitacyjne może się odbyć na wniosek zainteresowanego.

Pośród dalszych przepisów dekretu na wypuklenie zasługuje przepis o obowiązku złożenia pisemnej deklaracji wierności Narodowi i demokratycznemu państwu polskiemu przez osoby zaliczone do III i IV grupy niemieckiej listy narodowościowej oraz przepis o obowiązku występowania z doniesieniem do władz bezpieczeństwa publicznego przeciwko osobom należącym do grup III i IV w przypadku, gdyby one ubiegały się o wpis na listę lub gdyby ich zachowanie się nie dało się pogodzić z polską odrębnością narodową.

Przeprowadzanie rehabilitacji osób zaliczonych do grupy II powierzył dekret w I instancji sądom grodzkim. W drugiej instancji miał orzekać specjalny sąd karny. Inicjatywę w tym zakresie miał

posiadać prokurator tego sądu. Druga instancja była przewidziana tylko w przypadkach, gdy sąd grodzki uwzględnił wniosek rehabilitacyjny tj., gdy posiadaczowi II grupy nadana została przez sąd grodzki pełnia praw obywatelskich. Decyzje sądu grodzkiego nie uwzględniające wniosku były natomiast ostateczne.

Dekret przewidywał wznowienie postępowania w ciągu 10 lat w wypadku ujawnienia okoliczności nieznanych w poprzednim postępowaniu.

Bardzo istotne były także przepisy dekretu dotyczące osób nie posiadających dowodów tożsamości wydanych przez niemieckie władze okupacyjne. Dekret przewidywał przymusową rejestrację tych osób w określonym terminie i zrównanie nie rejestrujących się z osobami zaliczonymi do grupy II. Przepis ten miał zahamować tendencje do zatajania i niszczenia przez niektóre osoby dowodów przynależności do uprzywilejowanych grup narodowościowych w czasie okupacji w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Dekret omawiał ponadto obszernie konsekwencje majątkowe spotykające osoby ostatecznie wyłączone ze społeczeństwa polskiego. Przepisy te miały szerszy zasięg niż poprzednie omówione. Dotyczyły bowiem obywateli polaków wyłączonych ze społeczeństwa polskiego zarówno z terenów włączonych do byłej Rzeszy Niemieckiej jak i z terenów byłej Generalnej Guberni oraz województwa białostockiego, a posiadających majątki na byłych ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy i na obszarze byłego Wolnego Miasta Gdańska.

Dekret przewidywał także kary za udzielanie pomocy jednostkom wyłączonym ze społeczeństwa polskiego jako wrogie elementy. Przewidywana była również kara za usuwanie majątku podlegającego zajęciu.

genera- 94 - kto opracował, dlaczego był
zabici chol!

Dekret z 28 lutego 1945 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów był w swych głównych zarysach zgodny z projektami opracowanymi przez wojewódzkie władze administracyjne. Zgodność dekretu z projektami polegała głównie na stosunku do poszczególnych grup niemieckiej listy narodowościowej oraz do kwestii przymusu wpisu na listę. Zasadniczą jednak różnicą, która do pewnego stopnia zaważyła na przebiegu akcji rehabilitacyjnej osób zaliczonych do grupy II było powierzenie rehabilitacji nie czynnikom obywatelskim lecz sądom oraz nie przewidzenie instancji odwoławczej dla rehabilitującego się.

Stroną słabą dekretu był także brak określenia przez niego kar pośrednich za odstępstwo od narodowości. Zwracał na to uwagę Wydział Prawy Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w przygotowanych dla wojewody śląskiego uwagach do opracowanego projektu rozporządzenia wykonawczego do dekretu ¹⁷. Ostrzegał, że okaże się to wprost nieodzowne w praktyce rehabilitacyjnej. Przeprowadzenie tego wymogu jednak można było dokonać jedynie drogą nowelizacji dekretu. Wydział Prawny był również zdania, że nowelizacji wymagałby przepis dekretu dotyczący terminu, w ciągu którego władze bezpieczeństwa miały prawo wnosić oskarżenie przeciwko osobom należącym do grupy III i zaproponował skrócenie go do jednego roku. Jego zdaniem termin, w ciągu którego dopuszczalne będzie wznowienie postępowania rehabilitacyjnego powinien być także krótszy.

Do dekretu z 28 lutego 1945 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa wrogich elementów ukazały się dwa rozporządzenia wykonawcze: 1/ ministra sprawiedliwości z 14 kwietnia 1945 roku w sprawie warunków i sposobu rehabilitacji osób wpisanych do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej lub zaliczonej do jednej z grup uprzywilejowanych przez okupanta oraz osób z nimi zrównanych ¹⁸

i 2/ ministra bezpieczeństwa publicznego również z 14 kwietnia 1945 roku w sprawie wykonania dekretu z 28 lutego 1945 roku w przedmiocie zastępczych dowodów tożsamości 19.

Zwłoka w wydaniu rozporządzeń wykonawczych do dekretu z 28 lutego 1945 roku została spowodowana pewnymi różnicami zdań, co do ujęcia tychże rozporządzeń pomiędzy Ministerstwem Administracji Publicznej a Ministerstwem Sprawiedliwości 20. Rozważana była również sprawa zmiany samego dekretu. Chodziło o kwestię przymusu wpisu na niemiecką listę narodowościową i o określenie terenów na których był on rzeczywiście przez niemieckie władze okupacyjne stosowany. Dekret z 28 lutego 1945 roku sprawował bowiem do pewnego stopnia automatyczną rehabilitację ludności zaliczonej do III i IV grupy listy, co spotkało się z oburzeniem ludności polskiej terenów włączonych do byłej Rzeszy Niemieckiej na których nie stosowano powszechnego przymusu wpisu na listę /Poznańskie, Łódź/ 21. Dekret wymagał więc nowelizacji pod tym kątem.

Do nowelizacji dekretu z 28 lutego 1945 roku jednak nie doszło. Utracił on bowiem swoją moc prawną wobec nie przedłożenia go przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej do zatwierdzenia na plenarnym posiedzeniu tejże Rady. Utraciły moc prawną w związku z tym także rozporządzenia wykonawcze do tegoż dekretu 22.

Dekretu z 28 lutego 1945 roku nie przedłożono Krajowej Radzie Narodowej z powodu opracowania projektu ustawy, obejmującej nowelizowaną treść dekretu. Projekt ustawy o tej samej nazwie co dekret został przyjęty na posiedzeniu KRN 6 maja 1945 roku.

Ustawa z 6 maja 1945 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów 23 wprowadziła dla osób zaliczonych do grup III i IV niemieckiej listy narodowościowej na terenach

nowelizacja?

włączonych do byłej Rzeszy Niemieckiej, na których nie był stosowany powszechny przymus wpisu na listę, obowiązek udowodnienia, że wpisani zostali na listę wbrew ich woli i pod przymusem. Ustawa wprowadziła także sześciomiesięczny okres ważności zaświadczeń wydawanych osobom składającym deklarację wierności narodowi i demokratycznemu państwu polskiemu. Zmiana tych zaświadczeń na stałe następowała pod warunkiem braku zarzutów zgłoszonych w tym czasie.

Do ustawy z 6 maja 1945 roku ukazały się rozporządzenia wykonawcze: ministra administracji publicznej z 25 maja 1945 roku w sprawie rehabilitacji osób wpisanych do trzeciej i czwartej grupy niemieckiej listy narodowej lub do grupy tzw. Leistungs-Pole ²⁴, ministra bezpieczeństwa publicznego z 26 maja 1945 roku w sprawie wykonania ustawy z 6 maja 1945 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów w przedmiocie zastępczych dowodów tożsamości ²⁵ oraz ministra sprawiedliwości z 26 maja 1945 roku w sprawie rehabilitacji osób wpisanych do drugiej, trzeciej i czwartej grupy niemieckiej listy narodowej lub zaliczonych do jednej z grup uprzywilejowanych przez okupanta ²⁶.

Rozporządzenia te pozwoliły władzom administracyjnym i sądowym przystąpić do przygotowania odpowiednich akcji.

3. Stosunek władz lokalnych, partii politycznych i Kościoła do zagadnienia

Problemem niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku zajęły się w ramach dążeń do normalizacji stosunków narodowościowych na terenie województwa w pierwszym rządzie wojewódzkiej władze państwowe administracji ogólnej. Z chwilą ustabilizowania się władz samorządowych zagadnienie to znalazło się również

w centrum ich uwagi i objęte zostało programem działania tychże władz, zgodnie z ich kompetencjami uchwałodawczymi i kontrolnymi.

Wojewódzkie władze administracji państwowej i samorządowej realizowały na terenie województwa linię polityczną rządu polskiego, wytyczaną przez główną siłę polityczną kraju, jaką była Polska Partia Robotnicza. Partia ta stanowiła wówczas jedyny zwarty i zespolony ideowo i politycznie organizm zdolny pokierować właściwie życiem narodu i państwa. Posiadała ona przy tym świadomość sytuacji politycznej i zdolność do realnego osądzania zjawisk. (a RPS)

historia - nauki politycznej
Ogólne wytyczne polityki Polskiej Partii Robotniczej i państwa w stosunku do ludności wpisanej pod przymusem na niemiecką listę narodowościową sformułował na posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego PPR w lutym 1945 roku Władysław Gomułka. Sekretarz KC PPR oświadczył wtedy, że problem ten należy rozwiązać z pożytkiem dla państwa, że za podstawę jego rozwiązania nie można przyjąć podziału narzuconego przez okupanta, lecz zasadniczym kryterium powinna być postawa ludności objętej listą wobec narodu i państwa polskiego w czasie okupacji. W. Gomułka podkreślił, że stosunek do tej ludności winien być podyktowany troską o zachowanie pełnowartościowego elementu polskiego i dlatego nie należy przedsięwziąć szerszych nie przygotowanych posunięć 27.

Pogląd Polskiej Partii Robotniczej na problem niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku i konsekwentne dążenie do jego szybkiego, sprawiedliwego i rozsądnego rozwiązania doprowadziły z czasem do uregulowania stosunków narodowościowych na tym terenie, choć pogląd ten nie uformował się od razu i był "wynikiem trudnego, skomplikowanego procesu w samej śląskodąbrowskiej organizacji partyjnej" 28. Pogląd PPR wyrażał się

Wskazanie do nie wzięcia pod uwagę

dlaczego jej poświęcić?

w zdaniu, że ludność Śląska jest w większości polską²⁹, że należy przeprowadzić jej pełną integrację w organizmie narodowym polskim na zasadzie równości praw wszystkich obywateli³⁰. Zajęcie właściwego stanowiska w sprawie niemieckiej listy narodowościowej przez PPR ułatwiał jej społeczny aspekt sprawy, gdyż zdecydowana większość ludności śląskiej objętej listą należała do świata pracy³¹. Stanowisko PPR w sprawie niemieckiej listy narodowościowej sformułował Komitet Wojewódzki w Katowicach oficjalnie w swoim "Oświadczeniu w sprawie Volkslisty"³² ogłoszonym 8 sierpnia 1945 roku. Zajęcie przez Komitet oficjalnego stanowiska w tej sprawie miało ogromne znaczenie dla ludności śląskiej nadal traktowanej przez ludność napływową nie mającą warunków miejscowych na ogół jak zdrajcy lub Niemcy³³, mimo ogłoszonych już aktów ustawodawczych, wyjaśniających do pewnego stopnia sytuację.

Polska Partia Robotnicza wyrażała swój stosunek do ludności śląskiej bądź bezpośrednio jako partia, przez swoich przedstawicieli w Krajowej i Wojewódzkiej Radzie Narodowej, w artykułach redakcyjnych swoich organów prasowych, przez prelegentów na zebraniach własnych i obcych, bądź też drogą bezpośrednią przez swój aktyw partyjny pełniący odpowiedzialne funkcje w aparacie państwowym i samorządowym, w związkach i stowarzyszeniach. Dawało to dobre wyniki, gdyż Komitet Wojewódzki PPR prowadził umiętną politykę kadrową i osiągał coraz szerszy wpływ na życie polityczne, społeczne i gospodarcze kraju.

Pracy powstającego aparatu państwowego nadali odpowiedni kierunek bezpośrednio po przybyciu na Śląsk Pełnomocnik Tymczasowego Rządu RP i członek Komitetu Centralnego PPR Aleksander Zawadzki oraz jego najbliżsi współpracownicy wraz z pikiem Jerzym Ziętkiem, pełniącym początkowo obowiązki wojewody śląskiego

a po objęciu tegoż stanowiska przez gen. A. Zawadzkiego wice-
wojewody śląskiego.

Rola jaką spełnił Aleksander Zawadzki w rozwiązaniu spraw
narodowościowych na Śląsku była wyjątkowa. Pisanie też o nim
współcześnie: "Pierwszym, który zdołał mciszyć wrzawę podnoszoną
dookoła zdrady Ślązaków i stanął w ich obronie, był wojewoda
śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki. On to, chociaż nie pochodził ze
Śląska i nie był w kraju w czasie okupacji, odczuł głęboko
krzywdę, jaką wyrządzono ludowi śląskiemu" ³⁴.

A. Zawadzki powołał na kierownicze stanowiska w administracji
państwowej rzeczoznawców zagadnień śląskich, zarówno skupionych
w szeregach PPR oraz partii współpracujących, jak i bezpartyj-
nych. Utrzymywał też stały kontakt z instytucjami zaintereso-
wanymi tą problematyką- sądownictwem, organizacjami społecznymi
i placówkami naukowymi, zasięgając niejednokrotnie ich opinii.

Sprawę likwidacji skutków niemieckiej listy narodowościowej
zajmowały się głównie dwa wydziały Urzędu Wojewódzkiego Śląs-
kiego: Prawny, przemianowany później na Administracyjno-Prawny
oraz Społeczno-Polityczny. Wydział Prawny opracowywał pod kie-
runkiem wojewody prawną stronę zagadnienia. Przygotowywał pro-
jekty ustaw, referaty, memoriały i wnioski, przekazywane następ-
nie przez wojewodę władzom centralnym. Sporządzał także uwagi
do projektów normatywów przesyłanych przez te władze wojewodzie
śląskiemu do zajęcia stanowiska. Sposób ujmowania przez Wydział
zagadnienia świadczy o rzetelnym znawstwie problematyki i oso-
bistym zaangażowaniu pracujących tam ludzi w pozytywnym rozwią-
zaniu kwestii.

Wydział Społeczno-Polityczny kierował wykonawstwem wytycz-
nych. Nadzorował przy pomocy referatów społeczno-politycznych

starostw akcją rehabilitacyjną ludności zaliczonej do grup III i IV niemieckiej listy narodowościowej oraz, łączącą się z akcją rehabilitacyjną osób posiadających grupę II, akcją wysiedlania Niemców. Sama sprawa rehabilitacji osób zaliczonych do tejże grupy nie wchodziła w zakres kompetencji Wydziału, gdyż zarówno dekret z 28 lutego, jak i ustawa z 6 maja 1945 roku powierzyły ją organom sądowym. Jednak Wydział, po przystąpieniu sądów do wykonawstwa ustawy śledził poprzez swoje placówki w terenie skrupulatnie przebieg akcji i składał wojewodzie systematycznie szczegółowe sprawozdania o sytuacji w terenie.

Działalność władz administracyjnych podlegała kontroli rad narodowych i była szczegółowo omawiana na sesjach tychże rad.

Wojewódzkie władze administracyjne współpracowały ściśle z władzami sądowymi na szczeblu województwa i okręgu. Konsultowano sprawy normatywów, projekty nowelizacji ustaw, usgadzano wytyczne dla pracy sądów grodzkich w zakresie przeprowadzanej przez nie akcji rehabilitacyjnej ludności zaliczonej do II grupy niemieckiej listy narodowościowej. Współpraca władz sądowych z administracyjnymi na tym szczeblu układała się na ogół dobrze.

Władze administracyjne niższego szczebla realizowały na swoim terenie politykę narodowościową w zasadzie według wytycznych władz wojewódzkich. Zdarzały się jednak przypadki wypaczania przyjętej linii. Było to spowodowane brakiem wykwalifikowanych i znających stosunki miejscowe kadr, bądź też wpływami występujących wówczas na Śląsku tendencji nacjonalistycznych. Miały także miejsce przypadki dywersji politycznej w wyniku przenikania do władz elementów reakcyjnych oraz Niemców³⁵. Czynniki te dążyły nie tylko do przeszkodzenia w pozytywnym rozwiązaniu kwestii narodowościowej, lecz także do zakłócenia ogólnej stabilizacji

politycznej na terenie województwa ³⁶, do systematycznego pogłębiania uczucia niepewności wśród ludności śląskiej i podsycania antagonizmów dzielnicowych.

Objawy występowały również w szeregu przypadków u władz, które z racji swoich kompetencji były współpartnerami władz administracyjnych w normalizowaniu stosunków narodowościowych na terenie województwa. Dotyczyło to w pewnej mierze i sądownictwa, przede wszystkim jednak aparatu bezpieczeństwa, w którym ujawnione zostały nawet elementy przestępcze ³⁷.

Wojewódzkie władze administracyjne orientowały się w sytuacji i dążyły konsekwentnie do oczyszczenia aparatu państwowego z niekompetentnych i wrogich elementów ³⁸.

Szeregi Polskiej Partii Robotniczej również nie były wolne od obcych jej ideowo ludzi. Partia w początkowym organizacyjnym okresie nie była w stanie odpowiednio zabezpieczyć kontroli nad masą napływających do niej kandydatów. W związku z tym znalazły się w partii obok ofiarnych, ideowo zaangażowanych działaczy niejednokrotnie jednostki przypadkowe, karierowicze a także elementy reakcyjne ³⁹, których działalność - także w kwestiach narodowościowych - sprzeczna z linią polityczną PPR, ściągała na nią krytykę innych stronnictw politycznych i organizacji. Sprawa przeniknięcia do szeregów PPR obcych elementów była zjawiskiem ogólnopolskim - i centralnie też przeprowadzano akcję oczyszczania tychże szeregów ⁴⁰.

Stanowisko PPR w sprawie niemieckiej listy narodowościowej i jej stosunek do ludności śląskiej w ogóle zyskały dla niej miano "partii ludu śląskiego" ⁴¹. Nie znaczy to jednak, że w śląsko-dąbrowskiej organizacji partyjnej nie było działaczy negatywnie ustosunkowanych do Ślązaków. Nie zawsze bowiem sto-

sunek do nich był zadowalający, zwłaszcza w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu i to przeważnie wśród części aktywu zagłębiowskiego ⁴². Stanowisko jednak PFR jako partii oraz jej zasadniczego członkowskiego trzonu w omawianej kwestii doprowadziło niewątpliwie do jej pozytywnego rozwiązania.

Wpływ pozostałych stronnictw politycznych na rozwiązanie problemu z wyjątkiem Stronnictwa Demokratycznego nie miał istotniejszego znaczenia. Nie wysuwały też one w zasadzie własnej koncepcji w tej sprawie. W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu Śląska Stronnictwo Demokratyczne i Stronnictwo Ludowe były jeszcze w stadium organizacji i nie poświęcały sprawie wtedy większej uwagi. Polska Partia Socjalistyczna natomiast reprezentowała w sprawie niemieckiej listy narodowościowej na ogół pogląd zbliżony do stanowiska Polskiej Partii Robotniczej, choć kwestia rozwiązania tego problemu wywoływała niekiedy spory i dyskusje pomiędzy tymi partiami. Niektórzy bowiem działacze PPS zajmowali wobec ludności śląskiej wpisanej na niemiecką listę narodowościową stanowisko mniej elastyczne niż PFR ⁴³ i niejednokrotnie wypowiadali krytyczne uwagi pod adresem tej ludności na łamach swego organu prasowego ⁴⁴. Zarzucali też PFR, że broni "zdrajców narodu" ⁴⁵.

Powstanie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych, w skład której weszły PFR, PPS, SD i SL zobowiązało te stronnictwa do współdziałania również i w kwestii likwidacji skutków niemieckiej listy narodowościowej. Stronnictwa te występowały też odtąd wspólnie na Krajowej Radzie Narodowej między innymi o nowelizację ustawy z 6 maja 1945 roku. Inicjatywy w tym zakresie obok PFR rozwijało zwłaszcza Stronnictwo Demokratyczne, reprezentowane głównie przez Edmunda Odorkiewicza.

Wspólne było też ich stanowisko wobec opozycyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, które nie rozumiało problematyki narodowościowej Śląska, krytykowało dotychczasowe stadium rozwiązania problemu, nie wysuwając jednak innych konkretnych propozycji i które swój stosunek do ludności śląskiej wyraziło dobitnie w projekcie ordynacji wyborczej do sejmu. Projekt ten przewidywał mianowicie pozbawienia prawa głosu wszystkich wpisanych na listę narodowościową⁴⁶.

Pozostał do omówienia pogląd śląskich katolickich władz kościelnych na kwestię niemieckiej listy narodowościowej. Pogląd ten wyrażony został w memoriale przesłanym w czerwcu 1945 roku, tj. bezpośrednio po ogłoszeniu ustawy z 6 maja tegoż roku i rozporządzeń wykonawczych do niej, czołowym przedstawicielom władz państwowych i samorządowych województwa śląskiego, przez ówczesnego biskupa katowickiego ks. Stanisława Adamskiego⁴⁷. Ks. S. Adamski wyjaśniał w tym memoriale, że stanowisko zajęte przez przeważną część ludności Górnego Śląska wobec akcji niemieckiej listy narodowościowej było między innymi wynikiem zalecanej przez władze kościelne taktyki maskowania się w związku z zastosowaniem przez władze niemieckie na tym terenie powszechnego przymusu wpisu na listę. Na taktykę tę uzyskał biskup zezwolenie ówczesnego rządu polskiego w Londynie, a miała ona na celu zapobieganie aktom eksterminacyjnym wobec ludności oraz masowemu jej wysiedlaniu z kraju i utrzymanie w ten sposób polskiego stanu posiadania na Górnym Śląsku. Biskup katowicki zwracał również polskim władzom państwowym uwagę na to, że klasyfikacja ludności śląskiej przeprowadzona przez władze niemieckie nie pokrywa się ze stanem faktycznym, wskutek wspomnianego maskowania się ludności, przekupstwa urzędników niemieckich, czy też potrzeb militarnych Niemiec; że ludność rodzima Górnego

nie było

Śląska jest w większości polska, mimo występującej wśród niej warstwy z niepełną świadomością narodową, że wśród ludności zaliczonej przez władze niemieckie do II grupy niemieckiej listy narodowościowej znajduje się duży procent ludności polskiej którą powinno się zrehabilitować.

Taktyka maskowania się zalecana była ludności śląskiej przez katolickie władze kościelne i przed akcją wpisu na niemiecką listę narodowościową, bezpośrednio bowiem po zajęciu Górnego Śląska przez Niemców, przy tzw. akcji rejestracyjnej ludności, poprzedzonej falą aresztowań, egzekucji i pogłoskami o masowym wysiedlaniu ludności ze Śląska. Duchowieństwo katolickie oraz urzędnicy kościelni otrzymali nawet nakaz ubiegania się o niemiecką przynależność państwową, aby uniknąć wydalenia ich z parafii. Kuria biskupia w Katowicach wydała mianowicie w maju 1940 roku taki nakaz podległym parafiom w związku z ukazaniem się zarządzenia władz niemieckich dotyczącego uporządkowania sprawy przynależności państwowej pracowników urzędów państwowych i komunalnych oraz stowarzyszeń publiczno-prawnych w ramach wspomnianej już akcji, poprzedzającej wpis na niemiecką listę narodowościową. Nakazem tym jednak niewiele osiągnięto. Spowodował on mianowicie wydanie przez władze niemieckie poufnego zarządzenia, w którym podkreśla się, że przy stwierdzaniu przynależności narodowej katolickiego duchowieństwa należy zastosować szczególnie ostre kryteria z uwagi na to, że kościół katolicki w Polsce był głównym przedstawicielem i propagandystą polskiego nacjonalizmu. We wszystkich sprawach więc należy zasięgać opinii nie tylko kreisleitera NSDAP ale również kompetentnej władzy policyjnej. Analogiczne kryteria polecono stosować względem pozostałych przedstawicieli byłej polskiej warstwy produkującej ⁴⁸.

Wojciech
Wojciech

W miarę rozwijania się akcji rehabilitacyjnej ludności wpisanej na niemiecką listę narodowościową przeprowadzanej na podstawie ustawy z 6 maja 1945 roku przez władze polskie, uwagi krytyczne odnośnie samej procedury rehabilitacyjnej, jak i wykonawstwa ustawy zgłaszały między innymi również i władze kościelne. Uwagi te pokrywały się na ogół z większością zgłaszanych uwag na ten temat i dotyczyły między innymi wprowadzenia instancji odwoławczej do procedury rehabilitacyjnej oraz zniesienia opłat związanych z postępowaniem sądowym w tej sprawie. W zakresie wykonawstwa ustawy władze te piętnowały nadużycia popełniane na tym tle nawołując do rzetelnej i sprawiedliwej oceny faktów, jak również do zaniechania antogonizmów dzielnicowych⁴⁹.

Krytyka przebiegu akcji rehabilitacyjnej na Górnym Śląsku przeprowadzana przez katolickie władze kościelne zawierała jednak tendencje do przejawiania i generalizowania oraz - mimo, że sama przeciw nim występowała - pewne znamiona separatyzmu. Są one widoczne na przykład w przemówieniu wygłoszonym przez przedstawiciela tych władz w Wojewódzkiej Radzie Narodowej ks. dra Rudolfa Adamczyka na posiedzeniu Rady w dniu 31 lipca 1945 roku. Ks. dr R. Adamczyk, występując przeciwko szerzeniu separatyzmu dzielnicowego na Górnym Śląsku zarzucał społeczeństwu polskiemu, że jest ono wrogo usposobione do ludności śląskiej, że pomawia ono tę ludność o zdradę sprawy polskiej, że "rzekome niedociągnięcia polskiej ludności Śląska wyolbrzymia do niebywałych granic". Krytykując jednocześnie panujące na Górnym Śląsku stosunki narodowościowe, wykazywał on osamotnienia Śląska w walce przeciwko naporowi germanizacyjnemu twierdząc, że jedynym czynnikiem, który służył ludności śląskiej radą i pomocą były czynniki kościelne. Przeciwstawiał także Śląsk innym dzielnicom Polski pod względem doznanych krzywd ze strony okupanta⁵⁰.

Wystąpienie ks. dra R. Adamczyka wywołało protest szeregu radnych na tymże oraz kolejnych posiedzeniach Wojewódzkiej Rady Narodowej. Sprzeciwiali się oni generalizowaniu pewnych zjawisk wyjaśniając, że krzywdy dzieją się na każdym kroku, ale nie dotyczą one tylko Śląska, że nadużycia trzeba tępić ⁵¹.

v Przeciwko niektórym tezom wygłoszonym przez wspomnianego reprezentanta władz kościelnych wystąpiła także na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniu 10 września 1945 roku Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych, która uznała za konieczne sprostować je w imię prawdy oraz w interesie zdrowego i harmonijnego rozwoju życia narodowego, politycznego i społecznego ziem śląskich. Oświadczyła ona, że bezpodstawnym w szczególności jest twierdzenie iż społeczeństwo polskie zajmuje wrogie stanowisko względem ludności śląskiej, że twierdzeniu temu przeczy konsekwentnie realizowany program czterech stronnictw ⁵², które od pierwszych dni odzyskanej niepodległości dąży do pełnego zespolenia ziem śląskich z resztą ziem polskich. Komisja podkreśliła także iż w niczym nie pomniejszając narodowej, a częstokroć bohaterskiej postawy ludności śląskiej w okresie okupacji stwierdzić należy, że jednostronne i tendencyjne wyolbrzymianie położonych zasług i ofiar tej dzielniczyc polskiej z pominięciem, czy w przeciwstawieniu do zasług i ofiar innych dzielnic nie tylko mija się z prawdą dziejową i nie tylko nie służy zwalczaniu separatyzmu dzielnicowego, lecz wręcz przeciwnie, kryje w sobie tego separatyzmu niezdrowe i szczególnie szkodliwe znamiona. Zwróciła ona również uwagę, że licytowanie się w zasługach i cierpieniach, wywyższanie jednej dzielniczyc nad inne, jakie miało miejsce w przemówieniu ks. dra R. Adamczyka może być łatwo zrozumiane jako próby poniżenia niektórych części narodu polskiego przyczyniając się tym samym nie do ugruntowania

jedności narodu, lecz do jątrzenia sztucznie wywołanych antagonizmów dzielnicowych. Komisja nie zgodziła się również z twierdzeniem, że jedynym czynnikiem, który służył ludności śląskiej radą i pomocą były czynniki kościelne. "Blok czterech stronnictw demokratycznych - oświadczyła ona - przeciwstawia się wszelkiej próbie jednostronnego uzurpowania zasług o podtrzymanie ducha polskiego na ziemi śląskiej przez jakiegokolwiek czynniki z pominięciem rzeczywistej ości polskości na Śląsku, jaką był i pozostaje robotnik i chłop polski, zasilany coraz bardziej przez narastającą warstwę młodej śląskiej inteligencji pracującej".

Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych podkreśliła jednocześnie, że stojąc niezłomie na stanowisku pełnej i na zasadach całkowitej równości opartej jedności narodu polskiego z dumą spoglądać już może na realne osiągnięcia i wyniki swojej inicjatywy i aktywnego udziału w procesie harmonijnego scalania się ziem śląskich z pozostałymi ziemiami Polski. Oświadczyła ona również, że "świadoma poparcia i solidarności olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego, konsekwentnie kroczyć będzie tą drogą, przeciwstawiając się zdecydowanie wszelkim próbom wniesienia zamętu i dezorientacji, które by harmonijny proces zrastania się państwowości polskiej na jakimkolwiek odcinku mogły na szwank narazić" 53.

4. Stanowisko Polskiego Związku Zachodniego w sprawie niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku

Zagadnienie niemieckiej listy narodowościowej znajdowało się również w centrum uwagi Śląskiego Okręgu Polskiego Związku Zachodniego, który bezpośrednio po wyzwoleniu wznowił swoją działalność również na terenie ówczesnego województwa śląskiego 54.

Stanowisko Polskiego Związku Zachodniego wobec kwestii niemieckiej listy narodowościowej pokrywało się zasadniczo ze stanowiskiem czynników państwowych i partyjnych w tej sprawie ⁵⁵. Związek ten wypracował je sobie również dopiero po zapoznaniu się z warunkami miejscowymi. Grupa organizacyjna PZZ bowiem, która przybyła z Lublina na Śląsk w celu reaktywowania organizacji, nie posiadała sprecyzowanego poglądu na sprawę. Nie otrzymała ona też żadnych instrukcji ani wytycznych, jak podejść do tego zagadnienia na Górnym Śląsku, w jaki sposób rozwiązać problem, kto jest Polakiem a kto Niemcem na tym terenie ⁵⁶. Grupa ta nawiązała więc ścisły kontakt i wciągnęła w szeregi PZZ w pierwszym rzędzie aktywnych śląskich działaczy narodowych, przy pomocy których próbowano ustalić metodę postępowania. Na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego PZZ 22 lutego 1945 roku, powołano w tym celu Komisję dla Ustalenia Wytycznych w Sprawach Narodowościowych, w skład której weszli także obznajomieni z zagadnieniem przedstawiciele wojewódzkich władz administracyjnych i partyjnych ⁵⁷.

Komisja ta opracowała projekt memoriału do Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie udziału czynnika obywatelskiego przy rozwiązaniu zagadnień narodowościowych na Śląsku a mianowicie przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych i Polskiego Związku Zachodniego. Póśtulaty PZZ zawarte w memoriale i skierowane do tegoż ministerstwa w związku z będącymi w opracowaniu przepisami wykonawczymi do dekretu z 28 lutego 1945 roku, zostały później szeroko uwzględnione, przynajmniej na Śląsku.

Memoriał miał na celu związanie społeczeństwa poprzez Polski Związek Zachodni z działalnością sądów, władz administracyjnych i bezpieczeństwa, co miało zagwarantować lepsze wyniki przy wykonywaniu postanowień dekretu ⁵⁸.

Na posiedzeniu tejże Komisji 27 marca 1945 roku, na którym dyskutowano nad projektem memoriału, a także nad stosunkiem do poszczególnych grup niemieckiej listy narodowościowej, wypowiedano różne poglądy. Przeciwno zbyt łagodnemu traktowaniu ludności objętej niemiecką listą narodowościową na Górnym Śląsku wystąpił ostro przedstawiciel Związku Walki Młodych. Był on zdania, że ludność zaszeregowaną do grupy II, a także część osób objętych grupą III, co do których są pewne zastrzeżenia, należy zakwalifikować jako wrogi element. Podkreślił przy tym, że "lepiej będzie jeśli na Śląsku zostanie mniej Polaków, a dobrych" ⁵⁹. Z takim ujęciem sprawy nie zgodził się referent do spraw narodowościowych Śląskiego Okręgu Polskiego Związku Za-zachodniego, który oświadczył, że zagadnienie to będzie można rozwiązać tylko przez ścisłą selekcyjną drogą indywidualnego traktowania sprawy. Podkreślił, że "należy uczynić wszystko, aby usunąć wrogie elementy, lecz nie ponadto, co będzie osłabiało polską siłę biologiczną na Śląsku". Ostrzegał, że "wszelkie próby zmierzające do masowego i szybkiego rozwiązania tych spraw doprowadzić mogą tylko do rozgoryczenia, osłabienia owej siły biologicznej polskiej i wypaczenia myśli politycznej i ducha dekretu"⁶⁰. Miał on niewątpliwie na myśli ewentualne masowe i szybkie rozwiązanie sprawy na niekorzyść ludności śląskiej. Myśl o szybkim i masowym rozwiązaniu sprawy likwidującym bariery prawne pomiędzy polską ludnością Górnego Śląska objętą niemiecką listą narodowościową a ludnością nią nie objętą powstawała i tu podobnie, jak i u władz partyjnych i administracyjnych dopiero w miarę wnikania w problem i objęcia wpierw swoim zasięgiem ludność zaszeregowaną do grup III i IV, a następnie i ludność objętą grupą II.

ee! wkle
nie! faktycznie
był (2 L M)

Stanowisko działaczy w obrębie Okręgu Śląskiego Polskiego Związku Zachodniego w sprawie listy nie było więc także jedno-
lite. Niemniej jednak oficjalny stosunek PZZ do problemu i kon-
kretna działalność tego związku w zakresie unormowania prawnego
i faktycznego sytuacji ludności na Górnym Śląsku pozwala na właś-
ciwą ocenę obranej przez niego linii.

Swoj stosunek do problemu wyraził oficjalnie Śląski Okręg
PZZ w "Liście otwartym do wojewody śląskiego gen. Aleksandra
Zawadzkiego" ⁶¹ w związku z jego wystąpieniem na sesji Krajowej
Rady Narodowej w lipcu 1945 roku - do czego wróćmy jeszcze -
o pełne prawa obywatelskie dla ludności śląskiej zaliczonej
przez okupanta do grup III i IV niemieckiej listy narodowości-
wej. W liście tym poparł Okręg PZZ zdecydowanie stanowisko woje-
wody jako słuszne i sprawiedliwe.

Polski Związek Zachodni ujął swój pogląd na sprawę likwi-
dacji skutków niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku
w formie rezolucji na okręgowym zjeździe PZZ w Bytomiu 19 sier-
pnia 1945 roku. Rezolucja Zjazdu ⁶² wyraziła również poparcie
dla linii politycznej wojewody śląskiego w tej kwestii. Podkreś-
liła oprócz swego stanowiska w sprawie przyznania pełnych praw
obywatelskich ludności zaliczonej do grup III i IV listy, koniecz-
ność wyłączenia ze społeczeństwa polskiego zdrajców narodu pols-
kiego, uważając jednak, że "musi to być dokonane w taki sposób,
aby nie stawiało w niejasnej i krzywdzącej sytuacji zdrowego
rdzenia narodowego ogółu ludności polskiej na Śląsku".

Zjazd sprzeciwił się również kategorycznie "nieodpowiedzial-
nym atakom podejmowanym przez niektóre osoby, nie orientujące
się w zagadnieniach śląskich, ani nie mające po temu moralnych
kwalifikacji, przeciwko ogółowi ludności Śląska". Podkreślił on

emigracji.

jednak jednocześnie, że "stoi na stanowisku zdecydowanej czujności narodowej i staranności politycznej w przeprowadzaniu procesów rehabilitacyjnych w odniesieniu do osób wpisanych do grupy II niemieckiej listy narodowościowej" i wzywał wszystkie komórki PZZ w terenie do realizowania tego postulatu.

Wytyczne władz centralnych i wojewódzkich PZZ w sprawie likwidacji skutków niemieckiej listy narodowościowej nie zawsze były odpowiednio rozumiane i realizowane przez poszczególne ogniewa terenowe PZZ. Ujawniło się to szczególnie w stosunku tych ogniw wobec ludności śląskiej zaszeregowanej przez okupanta do grupy II niemieckiej listy narodowościowej w związku z rolą opiniodawców, jaką one spełniały w akcji rehabilitacyjnej tejże ludności.

Dały się zauważyć tutaj tendencje do stosowania wygórowanych kryteriów narodowościowych w stosunku do ludności śląskiej objętej listą, zwłaszcza wobec posiadaczy II grupy. Występowały przejawy niecierpliwości narodowej ^{co nie było} 63. Niektóre komórki PZZ zajmowały już z góry negatywne stanowisko wobec ludności wpisanej na listę i wypaczały dyrektywy kierownictwa PZZ tak, że to co służyć miało obiektywnie rehabilitacji tejże ludności, służyło często jej dyskwalifikacji narodowej 64.

Z przejawami tych tendencji prowadzili walkę aktyw PZZ oraz członkowie PFR działający w tejże organizacji. Tendencje te wpływały bowiem hamująco na unormowanie stosunków narodowościowych na Górnym Śląsku.

Ogólnie jednak oceniając stanowisko i rolę Polskiego Związku Zachodniego w likwidacji skutków niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku trzeba podkreślić ich pozytywną wymowę. Organizacja ta miała poważny wkład w uregulowaniu tego problemu.

gorzliwe!

Okazała bowiem dużą pomoc partii i władzom państwowym w znalezieniu właściwego rozwiązania tej kwestii, a także uczestniczyła w szerokim zasięgu jako czynnik opiniodawczy w akcji rehabilitacyjnej ludności zaliczonej do grupy II.

5. Uregulowanie pozycji prawnej posiadaczy grup III i IV niemieckiej listy narodowościowej

Ukazanie się aktów prawnych ustalających formy likwidacji skutków niemieckiej listy narodowościowej nie uspokoiło na Górnym Śląsku polemiki i dyskusji na temat tego problemu. Podzielone też były zdania, co do potraktowania przez ustawodawcę poszczególnych grup listy.

Jedną z najbardziej spornych i drażliwych kwestii wywołującą nierzadko żywe dyskusje i krańcowe sprzeczne opinie mimo, że w świetle przepisów prawnych niemieckich oraz polskich nie powinna była budzić zasadniczych wątpliwości, była sprawa stosowania przez władze niemieckie na Górnym Śląsku przymusu wpisu na listę. Niemieckie zarządzenia wewnętrzne bowiem określały niedwuznacznie środki, które należało zastosować wobec osób rzekomo pochodzenia niemieckiego w przypadku odmowy względnie uchylania się od wypełnienia kwestionariusza w sprawie stwierdzenia niemieckiej przynależności narodowej lub też nie przyjęcia listy. Polskie ustawodawstwo zaś autorytatywnie stwierdzało fakt stosowania przymusu, a także powszechność jego stosowania wobec ludności zamieszkanej na określonych terenach, w szczególności zaś na terenie górnośląskiej części województwa śląskiego ⁶⁵.

Wojewódzkie władze państwowej administracji ogólnej, zanim podały władzom centralnym swój pogląd na sprawę przymusu na administrowanym przez siebie terenie, przeanalizowały skrupulatnie zagadnienie. Konsultowały też w tym zakresie inne urzędy i instytucje, między innymi władze sądowe. Wojewoda Śląski wyrażał na przykład swój pogląd na sprawę w piśmie do prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 8 czerwca 1945 roku: "... Z tych względów uważam, że czynienie obywatelom polskim przebywającym na tutejszym terenie zarzutów z racji samego postawienia wniosku względnie wypełnienia formularza o VI, jest bezwzględnie niesłuszne i krzywdzące. Nawet sam fakt zaszeregowania ich do IV względnie III grupy niemieckiej listy narodowej nie powinien stanowić przeszkody w robieniu im jakichkolwiek trudności, a przede wszystkim nie powinien być powodem czynienia im z tego powodu zarzutów. Na samo bowiem zaszeregowanie ich nie mieli oni żadnego wpływu, zależało to bowiem od uznania okupacyjnych władz niemieckich. Jedynym kryterium przy ocenianiu tychże ludzi pod względem narodowościowym powinno być ich zachowanie w czasie okupacji niemieckiej. ..." 66.

W stosunku do ustawy z 6 maja 1945 roku miały zastrzeżenia zwłaszcza wojewódzkie władze administracyjne, które też bezpośrednio po opublikowaniu tejże ustawy przystąpiły do opracowania projektów jej nowelizacji. Dążenia te szły przede wszystkim w kierunku przyznania pełni praw obywatelskich osobom zaliczonym do III i IV grupy niemieckiej listy narodowościowej z chwilą złożenia przez nie deklaracji wierności. Władze te wychodziły bowiem z założenia, że na terenach, na których stosowany był powszechny przymus wpisu na listę, sama postawa formalna tam zamieszkałych obywateli polskich, chociaż obiektywnie naganna, nie może być podnoszona jako okoliczność wymagająca ekspiacji.

Władzom tym nie odpowiadała również forma rehabilitacji ludności zaliczonej do grup III i IV niemieckiej listy narodowościowej. Podkreślali przy tym, że skoro jednak ustawodawstwo polskie bez wzięcia pod uwagę momentu przymusu przewidziało powszechny wymóg złożenia deklaracji wierności /choć nie żąda jej od urzędników państwowych, którzy wobec okupanta złożyli deklarację niewierności państwu polskiemu na terenach polskich nie włączonych do Rzeszy/, a organa państwowe przystąpiły już do wykonywania nakazanej ustawą akcji, wstrzymują się od propozycji zmiany odnośnie tych postanowień. Uważały jednak tę akcję za nie zamierzoną przez ustawodawcę dyskryminację tejże ludności i ostrzegali przed jej ujemnymi skutkami politycznymi. Ustawodawca stworzył bowiem domniemanie, że przytłaczająca większość ludności zaliczonej do III i IV grupy niemieckiej listy narodowościowej nie popełniła zdrady i uwolnił ją w związku z tym od obowiązku wykazania w trybie sądowym, że czyniła zadość ustawowym wymogom rehabilitacji. Władze były więc zdania, że nie jest słusznym, aby na okres czasu konieczny do wyłapania spośród tej ludności wyjątków, które kolaborowały z Niemcami, całą tę milionową masę Polaków pozostawić w roli obywateli zdegradowanych. Takie było bowiem położenie prawne tejże ludności w świetle przepisów ustawy z 6 maja 1945 roku, która z faktem złożenia deklaracji wierności nie łączyła żadnych konsekwencji prawnych. Władze podkreślały, że decyzja o przyznaniu pełni praw obywatelskich ludności zaliczonej do grup III i IV z chwilą złożenia przez nią deklaracji wierności powinna być podyktowana przede wszystkim względami politycznymi. Zewnętrznie natomiast może odnosić wrażenie aktu wielkoduszności w stosunku do tejże ludności. Były zdania, że dyskusja na temat kierunku, czy to

łagodnego, czy surowego przy rozwiązaniu problemu niemieckiej listy narodowościowej jest jałowa. Rozwiązanie powinno być przede wszystkim skuteczne, a za takie uważały szybkie zamknięcie sprawy z pozostawieniem możliwości eliminowania ze społeczeństwa kolaborantów ⁶⁷.

Ustawa z 6 maja 1945 roku nie poprawiła więc sytuacji osób zaliczonych do grup III i IV niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku w stosunku do dekretu z 28 lutego tegoż roku. Do pewnego stopnia ją nawet pogarszała. Zaświadczenia bowiem, które ta ludność po złożeniu deklaracji wierności otrzymywała, miały tylko ważność tymczasową, na okres 6 miesięcy. Przepis ten był niecelowy na terenie Górnego Śląska z uwagi na występujący tam w okresie okupacji niemieckiej - jak wiemy - przymus wpisu na listę i wywołał niepożądane poczucie niepewności wśród ludności rodzimej zaszeregowanej do tychże grup, co ze względu na masowość zjawiska wywierało ujemny wpływ na atmosferę życia na Górnym Śląsku. Ludność zaliczona do tychże grup miała przy tym utrudniony dostęp do kierowniczych stanowisk w ogóle ⁶⁸, a także do pracy między innymi w szkolnictwie i sądownictwie. Nie przyjmowano jej do szkół oficerskich ⁶⁹. Była też narażona na wysiedlenie z kraju.

Wojewódzkie władze administracyjne zmierzały w związku z tym do zmiany stanu rzeczy. Wojewoda Zawadzki podkreślał w swoich sprawozdaniach sytuacyjnych konieczność jasnego, szybkiego i stanowczego rozwiązania kwestii narodowościowej. Sygnalizował, że formalne rozwiązanie kwestii, które na platformie przepisów dekretu z 28 lutego 1945 roku postępowało bardzo powoli, po wydaniu ustawy z 6 maja 1945 roku utknęło całkowicie w miejscu z powodu dezorientacji w tej sprawie oraz braku przepisów wykonawczych i ustaliło się w związku z tym przekonanie, że sprawa ta w ogóle rozwiązana nie będzie ⁷⁰.

Konkretnego uregulowania sprawy przyznania pełni praw obywatelskich ludności zaliczonej do grup III i IV niemieckiej listy narodowościowej domagał się już na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej 6 maja 1945 roku poseł E.Odorkiewicz podkreślając, że ludność ta żyje jak zadżumiona i nie może wydajnie pracować ⁷¹.

Dążąc do unormowania sytuacji prawnej ludności rodzimej Górnego Śląska zaliczonej przez okupanta do grup III i IV listy, szukano sposobu rozwiązania sprawy.

Wydział Wojewódzki podjął w związku z tym 9 lipca 1945 roku uchwałę o wystąpieniu do Ministerstwa Administracji Publicznej o zmianę rozporządzenia wykonawczego z 25 maja 1945 roku do ustawy z 6 maja 1945 roku w sprawie wyłączenia ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów - które się tymczasem ukazało - w kierunku uzupełnienia tekstu zaświadczenia stałego dla posiadaczy grupy III i IV niemieckiej listy narodowościowej w sensie przyznania im pełni praw obywatelskich ⁷².

Wystąpiono jednak nie o zmianę rozporządzenia wykonawczego, lecz o nowelizację samej ustawy z 6 maja 1945 roku. Miało to miejsce w lipcu tegoż roku na VIII sesji Krajowej Rady Narodowej. O przyznanie ludności rodzimej Górnego Śląska zaliczonej przez okupanta do grup III i IV niemieckiej listy narodowościowej pełni praw obywatelskich wystąpili na tejże sesji A.Zawadzki i E.Odorkiewicz ⁷³. A.Zawadzki przedstawił sytuację na Górnym Śląsku w związku z nierozstrzygniętą sprawą volklist. Oświadczył, że sprawa ta nie jest dotychczas załatwiona jak by ją należało załatwić z punktu widzenia interesów narodu i państwa polskiego na tych ziemiach. Podkreślił, że problem volksdeutschów na Śląsku wyglądał zupełnie inaczej, niż na ziemiach polskich nie włączonych w czasie okupacji do Rzeszy. Nie może być więc

tego samego podejścia do tej sprawy na Śląsku, co w Polsce centralnej. Nie można też negować historii Śląska i specyficznego układu stosunków na tym terenie. Wojewoda śląski zwrócił przy tym uwagę na to, że do grup III i IV listy zaliczona została ponad połowa ludności Górnego Śląska, że nie wyjaśniona sytuacja prawna tak znacznej części społeczeństwa nie może się przeciągać. Domagał się radykalnego rozwiązania z uwagi na całokształt życia politycznego, społecznego i gospodarczego województwa śląskiego. Jego zdaniem ludność śląska wpisana na niemiecką listę narodowościową, do grup III i IV, powinna otrzymać zaświadczenie, że posiada pełne prawa obywatelskie bezpośrednio po złożeniu deklaracji wierności. Wójtrem dnia sesji, 23 lipca 1945 roku, złożył E. Oderskiewicz w imieniu posłów śląskich wnioski, aby Rada Narodowa wezwała Ministerstwo Sprawiedliwości do opracowania odpowiedniej noweli do ustawy z 6 maja 1945 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów.

Wystąpienie wojewody śląskiego na lipcowej sesji KRN wywołało duże poruszenie wśród ludności Śląska. Odzwierciedlał je do pewnego stopnia wspomniany już list otwarty Okręgu Śląskiego PZS do wojewody śląskiego ⁷⁴, opublikowany w Trybunie Robotniczej 26 lipca 1945 roku. W liście tym - jak wiemy - poparł Okręg zdecydowanie stanowisko wojewody. Zauważył przy tym, że liczne wypowiedzi, jakie miały dotąd miejsce w tej sprawie i próby rozwiązywania problemu w formie wydanych już przepisów prawnych nie ujmowały istoty zagadnienia. Brak im było bowiem głębszego zrozumienia polskiej myśli politycznej i prawdziwego odczucia tragedii ludności śląskiej. Okręg zauważył przy tym, że sędziami Ślązaków nie zawsze byli ludzie, którzy mieli prawo ich sądzić oraz, że w sądach tych było dużo ignorancji. Okręg podkreślił także, że "byłoby szczęściem dla Ślązaków, żeby stanowisko

wojewody rozumieli i w myśl jego wskazań postępowali wszyscy jego wykonawcy", że "powinna być jedna dla wszystkich i przez wszystkich uznawana polska racja stanu". Zapewniał on także wojewodę, że społeczeństwo polskie na Śląsku poprze wszystkimi swymi siłami jego wysiłki w kierunku unormowania sytuacji oraz złożył wojewodzie jako wyraziciel opinii polskiej na Śląsku wyrazy najgłębszego uznania za jego stanowisko, w którym "dał dowód prawdziwego rozumu politycznego, gruntownej znajomości sprawy i wielkiego serca".

Starania władz śląskich o uregulowanie sytuacji prawnej ludności zaliczonej do grup III i IV niemieckiej listy narodowościowej dały w wyniku dekret z 24 sierpnia 1945 roku o zmianie ustawy z 6 maja 1945 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów ⁷⁵. Dekret ten wprowadza dla osób składających deklarację wierności na terenach objętych pojęciem powszechnego przymusu wpisu ⁷⁶ na niemiecką listę narodowościową zaświadczenia stałe, stwierdzające, że są obywatelami państwa polskiego narodowości polskiej.

Odtąd na Górnym Śląsku i Pomorzu z chwilą złożenia deklaracji wierności i otrzymania zaświadczenia, wpisani do grup III i IV niemieckiej listy narodowościowej odzyskiwali pełnię praw obywatelskich i nie podlegali żadnym ograniczeniom prawnym ani porządkowym. Postępowanie to o charakterze formalno-porządkowym, oparte było na domniemaniu, że osoby zamieszkające na tym terenie wpisane zostały na niemiecką listę narodowościową wbrew swej woli i pod przymusem, a swoim postępowaniem wykazały polską odrębność narodową. W przypadkach, gdy to domniemanie okazywało się niesłuszne i wpis na listę odbył się w wyniku starań takich, czy innych osób względnie zachowanie się tych osób w czasie okupacji nie dało się pogodzić z polską odrębnością narodową, osoby te zali-

czano i na tych terenach do wrogich elementów i rehabilitacja ich mogła się odbyć tylko analogicznie do postępowania rehabilitacyjnego dla grupy II.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego należącego w okresie okupacji do prowincji górnośląskiej i włączonego wraz z nią do Rzeszy, rehabilitacja osób zaliczonych do grup III i IV odbywała się drogą sądową, podobnie jak rehabilitacja grupy II. Władze niemieckie nie stosowały tam bowiem przymusu wpisu na listę, choć akcja ta była i na ten teren rozciągnięta. Zagłębie Dąbrowskie było więc traktowane pod tym względem tak jak i pozostałe tereny Polski włączone do Rzeszy, na których nie stosowano powszechnego przymusu wpisu na niemiecką listę narodowościową. Postępowanie rehabilitacyjne osób zaliczonych do grup III i IV na tych terenach, aczkolwiek surowsze od postępowania rehabilitacyjnego III i IV grupy i "Polaków świadczących" na obszarach o powszechnie stosowanym przymusie było jednak łagodniejsze od postępowania rehabilitacyjnego II grupy i uprzywilejowanych grup narodowościowych na całym obszarze, na którym obowiązywała ustawa z 26 maja 1945 roku. Pod rozpoznanie sądu przekazywało się bowiem tylko moment braku własnej woli względnie zaistnienia przymusu. Zachowania natomiast polskiej odrębności narodowej w tym postępowaniu udowadniać nie trzeba było. Wnioski o rehabilitację musiały być w tych przypadkach składane do sądów w ciągu sześciu miesięcy od dnia złożenia deklaracji wierności.

Akcie rehabilitacyjną ludności zaliczonej przez okupanta do grup III i IV niemieckiej listy narodowościowej rozpoczęto 10 sierpnia 1945 roku. Termin składania deklaracji wierności wyznaczony początkowo do 31 sierpnia tegoż roku ⁷⁷ był kilkakrotnie przedłużany. Akcja trwała w zasadzie do 31 października 1945 roku ⁷⁸ choć i po tym terminie przyjmowano deklaracje wier-

ności od osób, które nie były w stanie ich do tego czasu złożyć /
między innymi z powodu przebywania za granicą.

Akcję przeprowadzały władze administracji ogólnej I stopnia
a więc starostowie powiatowi i prezydenci miast stanowiących
powiaty. Deklaranci byli zobowiązani składać deklaracje osobiś-
cie a także przedłożyć dokument poświadczający posiadanie okreś-
lonej grupy niemieckiej listy narodowościowej. Otrzymywali w za-
mian zaświadczenie tymczasowe o złożeniu deklaracji, które po
6 miesiącach miało być wymienione na zaświadczenie stałe. Od
momentu jednak wydania dekretu z 24 sierpnia 1945 roku wydawane
na Górnym Śląsku oraz pozostałych terenach objętych ^{nowych} ~~pozwieszonym~~
przymusem wpisu zaświadczenia miały już charakter zaświadczeń
stałych, a ich posiadacze uzyskiwali pełne prawa obywatelskie.

Sytuacja prawna przeważającej części ludności Górnego Śląska
objętej niemiecką listą narodowościową została tym samym roz-
wiązana. Pozostała kwestia ludności zaliczonej do II grupy
niemieckiej listy narodowościowej.

R o z d z i a ł I V

Akcja rehabilitacyjna osób zaliczonych do II grupy niemieckiej listy narodowościowej

1. Podstawy prawno-polityczne rehabilitacji

Zarówno dekret z 28 lutego, jak i ustawa z 6 maja 1945 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów nie zawierały decyzji w sprawie obywateli polskich zaliczonych do grupy I niemieckiej listy narodowościowej. Oznaczało to, że ustawodawstwo polskie uznawało w pełni formalny stan rzeczy stworzony w odniesieniu do tej grupy przez niemieckie władze okupacyjne. Posiadaczy grupy I uznano więc za obywateli niemieckich niemieckiej narodowości, dla których nie ma powrotu do społeczności polskiej¹, a majątek ich ulegał opisowi i zajęciu.

Inaczej przedstawiała się sprawa obywateli polskich zaliczonych do II grupy niemieckiej listy narodowościowej. Traktowano ich wprawdzie jako Niemców lub zdrajców, choć w stosunku do nich istniało tylko domniemanie, że są Niemcami lub zdrajcami, lecz przewidziano dla nich możliwość rehabilitacji. Majątek tejże ludności ulegał również opisowi i zajęciu.

Rehabilitujący się musiał w trybie specjalnego postępowania rehabilitacyjnego udowodnić, że został wpisany do II grupy niemieckiej listy narodowościowej wbrew swojej woli lub pod przymusem, a swoim postępowaniem wykazał polską odrębność narodową. Przepis ten był poważnym odstępstwem od obowiązującej dotychczas zasady procesu karnego - a tym w istocie było postę-

powanie rehabilitacyjne - że oskarżyciel powinien starać się udowodnić winę oskarżonemu. Przerzuca bowiem ciężar dowodu na wnioskodawcę, który nie zawsze miał możliwość zebrania odpowiednich dokumentów czy świadków na udowodnienie, że działał pod przymusem oraz że zachował w czasie okupacji polską odrębność narodową.

Na terenach włączonych do Rzeszy, na których stosowano powszechny przymus wpisu, a więc i na Górnym Śląsku, rehabilitujący się nie musiał udowadniać, że działał pod przymusem². Był jednak zobowiązany wykazać, że zachował polską odrębność narodową, to jest okoliczność, z którą trzeba się wtedy było ukrywać. Wykazanie polskiej odrębności narodowej nie polegało bowiem tylko na stwierdzeniu braku zarzutu szczególnej szkodliwości. Odrębność tę należało udokumentować konkretnymi czynami. Za sprawdzian narodowości przyjęto mianowicie w miejsce dotychczasowych sprawdzianów - tak obiektywnych, jak i subiektywnych - zachowanie się jednostki w całokształcie stosunków życiowych. Dotychczasowe sprawdziany sprowadzone zostały do czynników pomocniczych w ocenie zachowania się tejże jednostki³.

Wniosek o rehabilitację rozpoznawał sąd grodzki właściwy dla miejsca zamieszkania, które wnioskodawca posiadał w dniu 1 stycznia 1945 roku. W skład sądu rozpoznającego wniosek wchodził jeden sędzia i dwóch ławników wyznaczonych przez prezydium miejskiej lub gminnej rady narodowej.

Przewidywanie udziału ławników w postępowaniu rehabilitacyjnym było sprawą dużej wagi. Mieli oni stanowić pomost pomiędzy społeczeństwem a sądami jako odzwierciedlenie dążeń tkwiących w społeczeństwie. Ponadto, dobierani spośród aktywnego społecznego, znającego warunki lokalne, mieli gwarantować rzetelną ocenę sytuacji.

Do sprawowania obowiązków ławników uprawnione były osoby spełniające następujące warunki: 1/ posiadające obywatelstwo polskie i korzystające w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, 2/ które ukończyły 21 lat i 3/ potrafiły czytać i pisać po polsku. Na ławników nie powoływano z reguły pozostających w czynnej służbie sędziów, prokuratorów oraz urzędników i funkcjonariuszy sądowych i prokuratorskich, funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i władz bezpieczeństwa, wojskowych w służbie czynnej, a także duchownych i zakonników. Przedstawiciele sądownictwa i prokuratury odebrałaby bowiem jako fachowcy sądom grodzkim charakter ławniczy, jak również przedstawiciele władz ścigających, mający obowiązek odnoszenia się do tych spraw z całą surowością w granicach prawa. Osoby zaś duchowne i zakonne mogłyby wprowadzić do postępowania rehabilitacyjnego element przebaczenia, czego chciano uniknąć przy konkretnym ustalaniu narodowości rehabilitowanych osób.

Ławnikami nie mogli zostać osoby które: 1/ były obciążone zarzutem współdziałania z okupantem niemieckim w jego walce z narodem polskim bądź też udziałem w walce bratobójczej z niepodległościowymi organizacjami demokratycznymi, 2/ zostały wpisane na niemiecką listę narodowościową lub zaliczone do jednej z grup narodowościowych uprzywilejowanych przez okupanta lub grupy tzw. Leistungs Pole albo złożyły kwestionariusz w sprawie stwierdzenia niemieckiej przynależności narodowej lub wnioszek o zaliczenie ich do jednej z grup uprzywilejowanych i nie zostały przyjęte, 3/ skazane zostały za zbrodnie pospolite lub występki z chęci zysku jak również osoby, przeciw którym toczyło się aktualnie postępowanie sądowe o taki czyn względnie odbywały kary pozbawienia wolności lub były aresztowane na mocy postanowienia sądu. Ławnikami nie mogły być także osoby, które z powodu wady

umysłowej lub fizycznej nie były w stanie pełnić obowiązków ławników ⁴.

Generalne pozbawienie osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową bez względu na przynależność do poszczególnych grup, a także osób nie przyjętych na listę prawa pełnienia obowiązków ławników ograniczało liczbę uprawnionych do pełnienia tej funkcji na terenach objętych powszechnym przymusem wpisu, zwłaszcza na Górnym Śląsku, w zasadzie do bardzo wąskiego grona, nie zawsze wystarczająco zorientowanego w warunkach miejscowych. Stwarzało to z jednej strony dodatkowe trudności w zakresie kompletowania składów orzekających w sprawach rehabilitacyjnych dla sądów grodzkich, które i tak już odczuwały poważny niedostatek kadr zwłaszcza w zakresie sędziów zawodowych. Z drugiej strony pozbawiono prawie całkowicie ludność rodzimą Górnego Śląska jak zresztą i większość ludności Pomorza - najlepiej przecież zorientowaną w przebiegu akcji wpisu na niemiecką listę narodowościową na swoim terenie - bezpośredniego udziału w eliminowaniu wrogich elementów. Pogarszało to jeszcze osobliwy stan prawny, a mianowicie generalnego podejrzenia karnego, w jakim się ta ludność wciąż znajdowała, mimo stwierdzenia powszechności przymusu wpisu na listę na wspomnianych terenach. Ów stan generalnego podejrzenia karnego w stosunku do wszystkich osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową był jednym z powodów powstania w niektórych środowiskach na Górnym Śląsku swoistej solidarności osób wpisanych na listę. Zjawisko to, powstałe na tle zrównania w stanie formalnego podejrzenia karnego ludności polskiej wpisanej na listę z tkwiącymi wśród niej, a jednakowo zakwalifikowanymi przez władze niemieckie rzeczywistymi Niemcami lub renegatami, było zauważalne zwłaszcza w obrębie grupy III, choć obejmowało i pozostałe grupy. Solidarność ta utraymywała

się wbrew rzeczywistym podziałom narodowościowym. Utrudniała ona naturalną selekcję narodowościową oraz prawidłowe formowanie się polskiej więzi narodowej, a także wyłączenie wrogich elementów i poddanie ich represjom karnym.

dlaczego nie - czyż nie, Główny!

Pozycję społeczno-polityczną ludności wpisanej na listę pogarszało także niefortunne sformułowanie rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 6 maja 1945 roku, które przy wymienianiu osób nie mogących pełnić funkcji ławników w zespołach rehabilitujących, umiejscowiło osoby objęte akcją wpisu na listę obok przestępców politycznych i kryminalnych. Przyczyniło się to niewątpliwie do nieprawidłowego kształtowania się opinii publicznej w stosunku do ludności rodzimej Górnego Śląska objętej wpisem na listę i tym samym utrudniało pracę wojewódzkim władzom administracyjnym i politycznym, wkładającym duży wysiłek w uregulowanie spraw narodowościowych na Górnym Śląsku, a więc i sprawiedliwego i odpowiadającego polskiej racji stanu rozwikłania spraw związanych z wpisem ludności na niemiecką listę narodowościową.

Po złożeniu przez zainteresowanego wniosku o rehabilitację sąd grodzki zarządzał na koszt wnioskodawcy ogłoszenie o wszczęciu postępowania rehabilitacyjnego. Ogłoszenia wzywały wszystkie osoby wiedzące o szkodliwej działalności wnioskodawcy względem narodu polskiego, aby o tym doniosły sądowi.

Sąd wyznaczał rozprawę po upływie 30 dni od daty ogłoszenia. Rozprawa nad wnioskiem o rehabilitację była jawna. Jawność ta miała zagwarantować pełną kontrolę sądu przez społeczeństwo, a także zadokumentować, że Polska nie nadużywa wymiaru sprawiedliwości do celów polityki narodowościowej, jak to czyniły niemieckie władze okupacyjne, lecz wykonuje swoje prawo do

kontroli obywateli w obecności każdego, który chciał przysłu-
chiwać się rozprawie.

W rozprawie mógł brać udział prokurator specjalnego sądu
karnego oraz przedstawiciel organów władz bezpieczeństwa publicz-
nego. Nieobecność ich jednak nie wstrzymywała przeprowadzenia
rozprawy.

Udział oskarżyciela w rozprawie rehabilitacyjnej nie był
więc obowiązkowy. Był to wyłom w zasadzie obowiązkowej dwustron-
ności procesu karnego w pierwszej instancji, a następstwem prze-
niesienia ciężaru dowodu z oskarżyciela na wnioskującego.

Sąd grodzki orzekał w razie uwzględnienia wniosku, że wnio-
skodawca posiada pełnię praw obywatelskich, i nakazywał zwol-
nienie jego majątku spod zajęcia, dozoru i zarządu, w razie zaś
odrzućcenia wniosku - umieszczenie wnioskodawcy na czas nieozna-
czony w miejscu odosobnionym /obozie/, poddanie go przymusowej
pracy, utratę na zawsze praw publicznych oraz obywatelskich
praw honorowych, a także przepadek całego mienia. Sąd mógł nadto
postanowić przepadek mienia żyjących z wnioskodawcą bliskich
członków rodziny.

Postanowienie uwzględniające wniosek sąd zobowiązany był
uzasadnić, a odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem przesłać
prokuratorowi specjalnego sądu karnego. Prokurator specjalnego
sądu karnego miał bowiem prawo wniesienia zażalenia na postano-
wienie sądu uwzględniające wniosek do specjalnego sądu karnego.

Postanowienia nie uwzględniającego wniosku nie musiał sąd
uzasadniać ani przekazywać jego odpisu prokuratorowi specjalnego
sądu karnego, gdyż postanowienie takie - jak wiemy - było osta-
teczne.

Analogicznemu postępowaniu co obywatele polscy zaliczeni do II grupy niemieckiej listy narodowościowej poddawane były osoby wpisane do III grupy, w stosunku do których niemieckie władze okupacyjne zrzekły się odwołania ich niemieckiej przynależności państwowej oraz osoby zaliczone do III i IV grupy niemieckiej listy narodowościowej, na które wpłynęło do władz bezpieczeństwa lub do prokuratora specjalnego sądu karnego doniesienie, że ubiegały się one o wpis do tychże grup względnie że zachowanie ich w okresie okupacji nie dało się pogodzić z polską odrębnością narodową.

Postępowaniu rehabilitacyjnemu były także poddane osoby, które nie dopełniły obowiązku zgłoszenia wniosku o uzyskanie zastępczych dowodów tożsamości oraz, którym odmówiono wydanie takiego dowodu. Skutkiem natomiast przewidzianym na wypadek nie uwzględnienia wniosku o rehabilitację podlegali obywatele polscy zaliczeni do II grupy niemieckiej listy narodowościowej, którzy nie złożyli wniosku o rehabilitację, a także obywatele polscy zaliczeni do grupy III, którzy nie złożyli deklaracji wierności.

W postępowaniu rehabilitacyjnym obowiązywały koszty sądowe, które określał dekret ⁵ z 6 czerwca 1945 roku. Składały się na nie: 1/ wpis stały w wysokości 500 zł od każdego wniosku o rehabilitację, 2/ opłata stosunkowa w wysokości od 100 do 5000 zł, którą nakładał według swego uznania sąd grodzki wydając postanowienie, w którym zwalnia majątek wnioskodawcy spod zajęcia, dozoru i zarządu oraz 3/ koszty postępowania sądowego.

2. Przebieg akcji rehabilitacyjnej

Akcja rehabilitacyjna osób zaliczonych przez niemieckie władze okupacyjne do II grupy niemieckiej listy narodowościowej

rozpoczęła się bezpośrednio po ogłoszeniu odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego⁶ do ustawy z 6 maja 1945 roku. Termin składania wniosków o rehabilitację wyznaczony został pierwotnie do 31 sierpnia 1945 roku. W związku jednak z masowym napływem wniosków przesunięto⁷ termin ich przyjmowania do 31 października 1945 roku, a następnie⁸ do 31 lipca 1946 roku, tak że napływały one do sądów właściwie przez cały czas trwania akcji.

Wnioski o rehabilitację przedstawiano władzom państwowym jednak już znacznie wcześniej, niż to przewidywało wspomniane rozporządzenie wykonawcze - bezpośrednio bowiem po wyzwoleniu Górnego Śląska, a w licznych przypadkach jeszcze przed ogłoszeniem aktów prawnych w tym zakresie. Wnioski te miały wtedy na ogół formę próśb o unieważnienie zaszeregowania do grupy II lub też o przywrócenie obywatelstwa polskiego i adresowane były przeważnie do wojewody albo starostów. Po wydaniu dekretu z 28 lutego 1945 roku prośby te zwracano na ogół stronom z wyjaśnieniem, że sprawa podlega kompetencji sądów grodzkich⁹. Sądy jednak, do których również napływały wnioski, nie mogły przystąpić do rozpoznania spraw, gdyż wydane przepisy prawne nie były przez dłuższy czas wprowadzane w życie. Zastąpienie dekretu ustawą z 6 maja 1945 roku i wydanie oczekiwanego rozporządzenia wykonawczego zapoczątkowało akcję, której rozmiarów nie zdołano w momencie jej rozpoczęcia przewidzieć i która właściwie nie została sfinalizowana.

W celu nadania prawidłowego kierunku akcji wojewódzkie władze administracyjne zorganizowały liczne spotkania z przedstawicielami sądownictwa, organizacji politycznych i społecznych, podczas których ustalano możliwie jednolitą linię postępowania. Wydano też szereg wytycznych oraz komentarzy do przepisów prawnych dotyczących zagadnienia rehabilitacji.

Bardzo cenną inicjatywę w tym zakresie wykazał Śląsko Dąbrowski Okręg Polskiego Związku Zachodniego, opracowując i publikując "Informator o podstawach prawno-politycznych rehabilitacji i weryfikacji na Śląsku". Był on przeznaczany przede wszystkim do "użytku władz administracyjnych, organów bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz aktywno społeczno-politycznego i związków". Informator ten został wydany w jesieni 1945 roku, a więc w początkowej fazie akcji rehabilitacyjnej, i odegrał bardzo istotną rolę jako interpretator obowiązujących przepisów prawnych, a także jako wykładnia polityki społecznej rządu polskiego na Śląsku zarówno w zakresie likwidacji skutków niemieckiej listy narodowościowej w jego górnośląskiej części jak i akcji weryfikacyjnej na Opolszczyźnie.

W Informatorze podkreśla się, że celem polskiej polityki społecznej na Śląsku jest zniesienie różnic pomiędzy polską ludnością Śląska a ludnością reszty ziem polskich, że z chwilą rehabilitacji lub złożenia deklaracji wierności - jeśli chodzi o Górny Śląsk - powinno się przejść do porządku nad formalnymi podziałami niemieckiej listy narodowościowej, że należy wyraźnie na każdym odcinku postawić sprawę w ten sposób, iż "nadanie pełni praw nie jest żadnym generalnym wybaczeniem przestępstw okupacyjnych /.../ Jest ono tylko zdjęciem przymusowego formalnego piętna niemieckiego" ¹⁰.

Wbrew założeniom dekretu z 28 lutego 1945 roku oraz ustawy z 6 maja z tegoż roku, że rehabilitacja osób zaliczonych do grupy II niemieckiej listy narodowościowej będzie raczej zjawiskiem wyjątkowym, akcja rehabilitacyjna na Górnym Śląsku nabierała coraz większych rozmiarów z powodu masowego napływu wniosków. Rzutowało to na pracę sądów grodzkich, które nie były przygotowane do tak szeroko zapowiadającej się akcji, gdyż dysponowały

zbyt szczupłą kadrą sędziowską. Liczba sędziów zatrudnionych w niektórych sądach grodzkich sięgała bowiem zaledwie 30 % stanu sprzed 1939 roku ¹¹. Do spraw rehabilitacyjnych można było w związku z tym wytypować tylko 20 sędziów zawodowych na całe województwo. Rozprawy odbywały się cztery razy w tygodniu. W ciągu jednej rozprawy nie dało się osądzić więcej niż 4-5 spraw, przy czym w każdej sprawie trzeba było przesłuchać od 10-30 świadków ¹². Rozprawy trwały od rana do późnych godzin wieczornych. Sądy były więc przeciążone pracą a efekty tej pracy znikome. Wniosek o rehabilitację natomiast stale przybywało. Liczba ich sięgała pod koniec roku 1945 do 100 000, podczas gdy osądzonych spraw było w tym czasie ¹³ tylko około 3 600.

Pracę sądów utrudniały między innymi także objawy niezdyshiplinowania u niektórych ławników. Chociaż - ogólnie rzecz biorąc - udział ławników jako czynnika obywatelskiego w rozprawach rehabilitacyjnych i ich pracę oceniano współcześnie pozytywnie ¹⁴, to jednak przyznać trzeba, że niektórzy z nich nie stanęli na wysokości zadania. Nie przychodzili bowiem na rozprawy i w związku z tym trzeba je było niejednokrotnie odraczać ¹⁵. Nie zawsze też byli oni dostatecznie zorientowani w warunkach miejscowych, gdyż w większości przypadków albo nie przebywali na terenie Górnego Śląska w okresie okupacji, choć ze Śląska pochodzili, albo też rekrutowali się z ludności napływowej, dla której sprawy śląskie były dotąd raczej obce. Przepisy - jak wiemy - ograniczały bowiem możliwości powoływania ławników jedynie do wąskich kręgów, w których nie było właściwie miejsca dla ludności rodzi-
mej Górnego Śląska dotkniętej w większości przypadków bezpośred-
nio skutkami omawianej akcji germanizacyjnej w postaci wpisu
na niemiecką listę narodowościową.

Akcja rehabilitacyjna rozwijała się więc bardzo ociężale i nie dawała widocznych wyników.

Tymczasem sytuacja ludności objętej akcją stawała się coraz cięższa. Ludność tę traktowano jako Niemców i jako Niemców poddawano represjom. Majątek jej podlegał opisowi i zajęciu. Obowiązywała ją rejestracja i przymus pracy. Wynagrodzenie za pracę otrzymywała według stawek płac dla pracowników narodowości niemieckiej, tj. 75% normalnych stawek. Pozostałe 25% odprowadzano na fundusz ofiar terroru hitlerowskiego ¹⁶. Inne świadczenia, jak bezpłatny opał na zimę oraz dodatki rodzinne, ludność ta otrzymywała również w wysokości 75% norm przewidzianych dla Polaków. Miała też prawo do uszczuplonych o 25% rent i emerytur. Przydziały żywnościowe otrzymywały tylko osoby pracujące, i to według norm kategorii III. Rodziny osób pracujących przydziałów takich nie otrzymywały ¹⁷. Nie otrzymywały też przydziałów odzieży. Ponadto ludność zaliczona do II grupy listy poddana została pewnym ograniczeniom w zakresie zawierania małżeństw ¹⁸. Usuwano ją z mieszkań i umieszczano w barakach. Grodziło jej także wysiedlenie z kraju.

W dniu 2 lipca 1945 roku mianowicie wydał wojewoda śląski "Zarządzenie o zakazie zamieszkiwania osób narodowości niemieckiej na obszarze województwa śląsko-dąbrowskiego i o rejestracji na wyjazd" ¹⁹. Na podstawie tego zarządzenia przeprowadzono w lipcu i sierpniu 1945 roku dwie akcje wysiedleńcze, które miały objąć element niemiecki najbardziej wrogo ustosunkowany do polskości.

Akcje te nie były planowo zorganizowane i napotykały na wiele trudności między innymi z braku odpowiednich środków transportowych oraz braku uregulowania stosunków granicznych ²⁰. Największe

1 jednak trudności, mimo istniejących wytycznych, stwarzał nadal problem, kogo należy uważać za osobę narodowości niemieckiej.

21. 2. 5. 5. Na Górnym Śląsku bowiem, ze względu na trwającą od wieków akcję germanizacyjną, dużą liczbę Niemców i poważne wpływy języka i kultury niemieckiej na ludność polską, dokładne przeprowadzenie granicy pomiędzy elementem polskim a niemieckim było bardzo trudne.

W wyniku tych akcji wysiedleńczych dostała się więc do ob-
zów pewna liczba ludności polskiej zaliczonej do I, II, III,
a nawet IV grupy niemieckiej listy narodowościowej. Część tejże
ludności zwolniły wprowadzić powołane przez wojewodę śląskiego
specjalne komisje kontrolne, niemniej jednak fakty te nie wpły-
wały dodatnio na ogólną atmosferę życia na Górnym Śląsku i pogłę-
biały stale stan niepewności wśród ludności rodzimej tej dziel-
nicy kraju. Sytuacje te zostały wywołane z jednej strony niedo-
ciągnięciami natury organizacyjnej, a mianowicie brakiem odpo-
wiedniej koordynacji działania czynników wykonawczych odośnego
zarządzenia wojewody oraz pewną nadgorliwością w likwidacji
"elementu niemieckiego", wynikającą na ogół ze słabej znajomości
stosunków miejscowych. Z drugiej strony natomiast konflikty
takie powodowały niejednokrotnie elementy reakcyjne i agentury
kryptoniemieckie, które denuncjowały rodziny polskie w celu
wywołania niezadowolenia i poczucia krzywdy wśród ludności.
Zdarzały się również przypadki nadużyć. Sabotowano wytyczne
wojewody z chęci zysku w celu zagarnięcia majątku wysiedlanej
ludności 21.

Akcja rehabilitacyjna ludności zaliczonej do II grupy nie-
mieckiej listy narodowościowej, potraktowana początkowo surowo,
zaczęła przybierać na Górnym Śląsku na tle szczególnych warunków

lokalnych coraz łagodniejszy przebieg. Wpłynęła na to między innymi wielka liczebność spraw, która narzucała sędziom daleko idącą ostrożność w ferowaniu wyroków ujemnych z uwagi na społeczno-polityczny aspekt sprawy. W Katowicach na przykład przebywało na początku lipca 1945 roku około 14 000 osób zaliczanych do II grupy, w Chorzowie aż 33 000 osób, które niemal w 100% składały wnioski o rehabilitację²². Poza tym sędziowie mając do wyboru albo orzeczenie rehabilitacji, albo odrzucenie wniosku o nią ze wszystkimi związanymi z tym skutkami i nie posiadając możliwości stosowania kar pośrednich, orzekali w większości przypadków rehabilitację, choć niejednokrotnie osoby rehabilitowane nie zasługiwały w pełni na to²³.

Na łagodniejszy przebieg akcji rehabilitacyjnej wpłynęła jednak przede wszystkim zmiana zachodząca stopniowo w ustosunkowaniu się oficjalnych czynników do ludności posiadającej II grupę niemieckiej listy narodowościowej. Doszły one bowiem do wniosku, że znaczna część tej ludności nie jest wrogi elementem i należy do narodu polskiego. Jednym z pierwszych, który zwrócił na to uwagę, był ówczesny wojewoda śląski Aleksander Zawadzki. W udzielonych w lipcu i sierpniu 1945 roku wywiadach prasowych²⁴ podkreślał on, że zbyt pochopnie umieszcza się osoby zaliczone do grup II i I w obozach, że "bliższe zbadanie sprawy tzw. dwójkarzy wykazało, że wśród nich znajdują się również Polacy, którym Niemcy na skutek zbiegu różnych okoliczności nadali kategorię drugą", że prawdziwi Polacy mogą się znajdować nawet w grupie I. *Ky 492*

Sprawę zmiany w ustosunkowaniu się władz do ludności rodzimej Górnego Śląska zaliczonej do II grupy niemieckiej listy narodowościowej poruszył wojewoda na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach 11 września 1945 roku. Wyjaśniał on, że

surowy początkowo stosunek władz do tejże ludności wpływał z przeświadczenia, iż znaczną jej procent stanowią Niemcy: "Skąd się wziął u nas początkowo ostrzejszy kurs do dwójkarzy, a teraz złagodniał - czytamy w stenogramie posiedzenia - bo myśm się nie orientowali co do tego problemu. Z początku mieliśmy całą masę dwójkarzy wśród których było dużo prawdziwych Niemców i ci później odeszli /.../" 25.

Na zmianę stosunku władz do ludności posiadającej II grupę niemieckiej listy narodowościowej wpłynęły analiza przesyłanych przez tę ludność próśb o unieważnienie przyznanej grupy, a następnie analiza wniosków o rehabilitację, opinie zasłużonych dla Śląska działaczy społecznych a także przesłany czołowym przedstawicielom władz wojewódzkich przez biskupa katowickiego, Stanisława Adamskiego wspomniany już "Pogląd na rozwój sprawy narodowościowej w województwie śląskim w czasie okupacji niemieckiej", w którym zwrócił między innymi uwagę na niekonsekwentne stosowanie przez Niemców przepisów w sprawie kwalifikowania do poszczególnych grup niemieckiej listy narodowościowej, w skutek czego niejednemu Polakowi przyznano grupę II tejże listy 26.

Słuszność przyjęcia takiego stanowiska w stosunku do ludności rodzimej Górnego Śląska napiętnowanej II grupą niemieckiej listy narodowościowej potwierdzały wyniki rozpraw rehabilitacyjnych, które - pomijając wspomniane przypadki rozstrzygnięcia na korzyść wnioskującego spraw wątpliwych w skutek braku kar pośrednich - wykazywały niewątpliwą polskość znacznej większości rehabilitowanej ludności.

Zmiana stanowiska wobec ludności objętej II grupą niemieckiej listy narodowościowej wzmogła intensywność dążeń do przyspieszenia akcji rehabilitacyjnej. Dążenia te miały na celu

zarówno uregulowanie sytuacji prawnej ludności polskiej posiadającej wspomnianą grupę i umożliwienie jej normalnej egzystencji, jak i wyeliminowanie ze społeczeństwa polskiego, a następnie usunięcie z kraju ludności niemieckiej.

Akcji rehabilitacyjnej nie można jednak było w istniejących warunkach przyspieszyć. Sądy dysponowały - jak już wspomniano - zbyt szczupłą kadrą sędziowską i pomocniczą, aby mogły podołać ogromnemu zadaniu, jakie przed nimi wyrastało. Przyspieszenie akcji utrudniało poza tym obowiązujące wówczas ustawodawstwo, które narzucało określoną formę postępowania rehabilitacyjnego. W niektórych przypadkach trudności te pogłębiały występujące na Górnym Śląsku tendencje nacjonalistyczne, które dały się zauważyć sporadycznie również w sądownictwie. Objawiały się one w zbyt wygórowanych wymaganiach stawianych rehabilitującym się, zwłaszcza w początkowej fazie akcji rehabilitacyjnej. Postępowanie rehabilitacyjne przybierało w takich przypadkach formy drobiazgowego śledstwa. Tendencje te wykazywały także sądownicze organy opiniujące wnioski o rehabilitację, między innymi - jak wiemy - niektóre dołowe komórki PZZ. W wyniku tego zdarzało się, iż odrzucono wniosek o rehabilitację tylko dlatego, że wnioskodawca nie umiał przedstawić konkretnych dowodów zachowania polskiej odrębności narodowej w okresie, w którym wszelkie zewnętrzne objawy polskości na tym terenie były przez okupantów konsekwentnie tępiłone. Sytuację pogarszał fakt, że nie można się było od tych decyzji odwoływać z powodu braku instancji odwoławczej dla spraw rehabilitacyjnych.

Ogólne złagodzenie przebiegu postępowania rehabilitacyjnego, jak i przypadki zbyt surowego potraktowania wniosków o rehabilitację spowodowały między innymi to, że zrehabilitowano pewien

procent ludności niemieckiej a wśród niej w niejednym przypadku i byłych działaczy hitlerowskich ²⁷, podczas gdy jednocześnie w niektórych środowiskach lokalnych wykluczono ze społeczeństwa polskiego ludność w zasadzie polską. W pewnej więc części spraw zapadały decyzje niesprawiedliwe, wywołujące bądź oburzenie społeczeństwa z powodu bezpodstawnego zrehabilitowania, bądź poczucie wyrządzonej krzywdy ²⁸.

Uzyskanie rehabilitacji przez osoby na nią nie zasługujące zdarzało się również wskutek braku świadków oskarżenia ²⁹. Sądom nie dostarczano mianowicie w procesach rehabilitacyjnych materiału obciążającego, gdy chodziło o wyjaśnienie, czy osoba ubiegająca się o rehabilitację zachowała polską odrębność narodową lub nie ³⁰ czy nie szkodziła Polakom. Sytuacja ta spowodowana została po części wspomnianą już solidarnością volkslistową, której podłożem były w pewnym zakresie występujące na Górnym Śląsku tendencje separatystyczne. Powodowała ją także narastająca apatia ludności, przygnębionej przewlekaniem się konkretnego rozwiązania kwestii narodowościowej na tym terenie.

Zdarzały się także przypadki przekupywania świadków zeznających w toku postępowania rehabilitacyjnego i uzyskania tą drogą rehabilitacji.

Niektóre także osoby podlegające akcji rehabilitacyjnej unikały jej również przez zaopatrzenie się w fałszowane dowody posiadania grupy III lub IV niemieckiej listy narodowościowej ³⁰.

Przypadki przenikania Niemców do społeczeństwa polskiego - czy to wskutek niedopatrzeń i błędów popełnianych w toku akcji rehabilitacyjnej, czy też fałszowania dokumentów - wywoływały ostre protesty zarówno na łanach prasy, jak i na zebraniach publicznych. Przypadki te wykorzystywane były jednak także przez

nieprzychylnie Ślązakom odłamy społeczeństwa, które wyolbrzymiając je, ujawniały często tendencje do generalizowania i rozciągania infamii na całą ludność rodzimą Górnego Śląska. Sytuacja ta nie sprzyjała złagodzeniu antagonizmów dzielnicowych ani integracji ludności polskiej na Górnym Śląsku, do czego konsekwentnie zmierzały wojewódzkie władze państwowe i polityczne tej dzielnicy Polski. Tendencje do generalizowania i przejawiania doznanych krzywd oraz pomawiania całej ludności napływowej o zły stosunek do ludności rodzimej występowały także wśród tej ostatniej. Jako przykład służyć tu może wspomniane już przemówienie ks.dr R. Adamczyka na temat separatyzmu narodowego na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej 31 lipca 1945 roku.

Ostrą krytykę i niezadowolenie wywoływał nie tylko powolny przebieg akcji rehabilitacyjnej oraz wyniki niektórych procesów rehabilitacyjnych. Sądom zarzucano również, że w pierwszej kolejności rozpatrują wnioski ludności dobrze usytuowanej pod względem materialnym ³¹, podczas gdy rehabilitacja ludności ubogiej, w większości robotniczej spychana jest na dalszy plan. Sprawę tę próbowały uregulować niektóre lokalne komitety Polskiej Partii Robotniczej poprzez swoich kandydatów ³². Wprowadziło to pewną poprawę w zakresie przestrzegania prawidłowej kolejności zgłoszeń wniosków przy postępowaniu rehabilitacyjnym. Niektóre żądania szły dalej. Domagano się mianowicie ustalenia racjonalnej kolejności w przeprowadzaniu akcji rehabilitacyjnej przez wprowadzenie zasady pierwszeństwa dla robotników ³³. Zasadę tę próbowały nawet wprowadzać na swoim terenie niektóre rady narodowe, zalecając w opracowanych przez siebie wytycznych dążyć do zrehabilitowania w pierwszym rzędzie robotników zatrudnionych w kopalniach i hutach ³⁴.

Zasadniczą jednak przyczyną powstawania dysproporcji w zakresie rehabilitowanych grup społecznych były zbyt wysokie opłaty sądowe, które rehabilitujący musiał się zgodnie z obowiązującymi przepisami pokrywać. Opłaty te sięgały przy większej rodzinie nawet do kilku tysięcy złotych. Znaczna więc część ludności objętej akcją rehabilitacyjną nie była w stanie ciężarów tych ponosić. Trudno jej było również korzystać z prawa ubogich, gdyż niektóre zarządy miejskie wzbierały się przed wystawianiem świadectw o stanie majątkowym ³⁵. Wnioski więc tej ludności o rehabilitację nie były na ogół przez sądy załatwiane albo też ludność ta nie składała ich w ogóle, gdyż nie była w stanie opłacać kosztów sądowych.

Dodatkowym problemem dla władz na terenie województwa śląskiego w zakresie spraw rehabilitacyjnych stał się powrót z końcem grudnia 1945 roku i z początkiem stycznia 1946 roku około 10 000 byłych żołnierzy II korpusu Andersa. Większość z nich /około 70%/ stanowili Ślązacy wcieleni w okresie okupacji do wojska niemieckiego, którzy po dostaniu się między innymi drogą dezercji do niewoli angielskiej lub amerykańskiej zgłosili się ochotniczo do wojska polskiego i wraz z nim brali udział w ciężkich walkach frontowych.

Wielu z tych żołnierzy zarezerwowanych zostało przez władze niemieckie do II grupy niemieckiej listy narodowościowej, w związku z czym obowiązywała ich rehabilitacja. Na rehabilitację jednak trzeba było długo czekać. Mieli oni duże trudności w uzyskaniu pracy i niejednokrotnie znajdowali się bez jakichkolwiek środków do życia ³⁶. Wojewoda śląski wydał wprawdzie zarządzenie, aby żołnierzom tym ułatwiano uzyskanie pracy oraz przyspieszano rehabilitację ³⁷, sądy jednak na interwencję władz lokal-

nych odpowiadały niezmiennie, że rehabilitacji nie mogą przyspieszyć z powodu braku kadr ³⁸. Wytworzyła się więc paradoksalna sytuacja, ostro krytykowana przez władze lokalne. Bardzo dobitnie charakteryzuje ją w swoich uwagach na temat volkslisty starosta tarnogórski. Píše on między innymi "/.../ Objawem anormalnym, to wracający z wojska polskiego młodzi żołnierze mający po 2 i więcej lat służby frontowej w Wojsku Polakim. Okazuje się, że zostali zaszerzegowani do kategorii II listy narodowej, mimo że wniosku nie zgłaszali. Powracają do kraju przekonani, że jako Polacy znajdują w Ojczyźnie prawa obywatelskie i że będą mogli oddać swe młode siły dla odbudowy Państwa. Dowiadują się, że są Niemcami, że muszą się rehabilitować. Wniknąć w duszę tego człowieka i równocześnie pojąć celowość przepisów rehabilitacyjnych, to trudne salto mortale rozumowe./.../" ³⁹

Sytuacja ludności rodzimej Górnego Śląska zakwalifikowanej do II grupy niemieckiej listy narodowościowej i oczekującej na rehabilitację stawała się z upływem czasu coraz trudniejsza. Sytuacja jej, biorąc pod uwagę ogólnie trudne położenie ludności całego kraju, w tym także województwa śląskiego w pierwszych latach po zakończeniu wojny, graniczyła niejednokrotnie z nędzą. Najdotkliwiej odczuwały ją kobiety z dziećmi nie posiadające żywiciela. Pozbawione przydziałów żywnościowych żyły bowiem często o głodzie i chłódzie ⁴⁰. Pewną pomoc stanowiła dla nich akcja dożywiania dzieci prowadzona przez władze państwowe na terenie szkół, z której dzieci te korzystały na równi z innymi dziećmi polskimi. Akcja ta nie mogła im jednak zapewnić całodziennego utrzymania i obejmowała tylko dzieci w wieku szkolnym. Takiemu stanowi rzeczy towarzyszyła w danych środowiskach przykra atmosfera apatii i beznadziejności.

Z sytuacji wytworzonej na Górnym Śląsku przez przeciąganie się akcji rehabilitacyjnej zdawały sobie sprawę wojewódzkie władze państwowe i cały postępowy aktyw społeczny, dążąc do jak najszybszego ukończenia akcji nie tylko przez dopingowanie sądów rehabilitujących lecz przede wszystkim w drodze wprowadzenia zmian w samym ustawodawstwie rehabilitacyjnym.

3. Projekty uproszczenia procedury rehabilitacyjnej oraz próby objęcia nią ludności zaliczonej do I grupy niemieckiej listy narodowościowej

Starania o wprowadzenie zmian w obowiązującym ustawodawstwie dotyczącym rehabilitacji osób zaliczonych do II grupy niemieckiej listy narodowościowej szły w następujących kierunkach:

- 1/ zwolnienia rehabilitujących się od pokrycia opłat związanych z postępowaniem rehabilitacyjnym;
- 2/ uproszczenia techniki postępowania rehabilitacyjnego oraz wprowadzenia kar pośrednich;
- 3/ przerzucenia akcji rehabilitacyjnej z sądów grodzkich na czynniki społeczne i wprowadzenia instancji odwoławczej;
- 4/ objęcia akcją rehabilitacyjną także osób zaliczonych do I grupy niemieckiej listy narodowościowej.

Sprawa zmniejszenia lub zniesienia opłat związanych z postępowaniem rehabilitacyjnym była często dyskutowana na posiedzeniach rad narodowych oraz zebraniach organizacji politycznych i społecznych. Występowała także w sprawozdaniach władz z przebiegu akcji rehabilitacyjnej na ich terenie. Domagano się ogólnie zmniejszenia opłat a nawet ich zniesienia, gdyż uniemożli-

wiały one ludności ubogiej staranie się o rehabilitację. Zagadnienie to wypłynęło również na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniach 10-11 września 1945 roku, na którym omawiano między innymi sprawę przyspieszenia akcji rehabilitacyjnej osób zaliczonych do II grupy niemieckiej listy narodowościowej. Wojewoda śląski oświadczył wtenczas, że zwraca się do rządu polskiego i do Krajowej Rady Narodowej "...także w sprawie tych opłat przy składaniu wniosku dla dwójkarzy o rehabilitację, a które sięgają nawet tysiąca złotych", podkreślając, iż trzeba "wziąć to pod uwagę, że wielu wśród dwójkarzy jest robotników, od których trudno jest żądać zapłaty 500, a coś dopiero 5000 złotych" ⁴¹. Zastanawiano się też na tym posiedzeniu nad możliwościami pokrycia tych opłat z państwowych lub społecznych funduszy i sugerowano, że można by na ten cel przeznaczyć część majątku skonfiskowanego ludności wyłączonej ze społeczeństwa polskiego ⁴².

Sprawa zniesienia opłat pozostała jednak nadal otwarta i nie uregulowano jej do końca akcji rehabilitacyjnej.

Bardzo istotną sprawą, która mogła spowodować przyspieszenie akcji rehabilitacyjnej, była zmiana techniki postępowania rehabilitacyjnego. Zastosowana dotychczas technika postępowania rehabilitacyjnego wykazała bowiem, że akcja rehabilitacyjna przewidziana w trybie ustawy z 6 maja 1945 roku musiałaby trwać około 10 lat przy ówczesnie aktualnej obsadzie sądów. Zwiększenie liczby sędziów i urzędników pomocniczych w takim stopniu, aby akcję rehabilitacyjną można było przeprowadzić na przykład w jednym roku, było niemożliwe z powodu braku tychże, a również ze względu na brak odpowiednich lokali. Szukano więc wyjścia w uproszczeniu techniki rehabilitacyjnej.

Projekt wprowadzenia zmian do ustawy z 6 maja 1945 roku w zakresie procedury rehabilitacyjnej wyszedł ze środowiska sądowiczego. Autorem projektu był prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach. W opracowanym przez siebie memoriale⁴³ uzasadniał on konieczność podjęcia starań w kierunku uproszczenia tejże procedury. Był zdania, że jedynie sąd przy współudziale czynnika obywatelskiego daje gwarancję bezstronnego, zgodnego z interesami państwa uregulowania tego zagadnienia. Uważał także za niecelowe ewentualne przerwienie akcji rehabilitacyjnej na czynniki administracyjne, gdyż szybkie załatwienie sprawy mogłoby nastąpić tylko w drodze składania deklaracji, czyli byłoby tylko czerzą formalnością. Propozycje zawarte w memoriale szły w kierunku uproszczenia techniki przeprowadzania rehabilitacji przez rozpatrywanie niektórych spraw na posiedzeniach niejawnych, a kierowania na posiedzenia jawne tylko spraw niepewnych i niedostatecznie wyjaśnionych. Prezes sugerował przy tym, że w ten sposób akcję rehabilitacyjną można będzie przeprowadzić w okresie 5-krotnie krótszym. Aby zapobiec przenikaniu do społeczeństwa polskiego osób nie zasługujących na rehabilitację, prokurator specjalnego sądu karnego miał posiadać prawo w każdym przypadku rehabilitowania na posiedzeniu niejawnym żądać wyznaczenia rozprawy jawnej. Prezes postulował również, aby uzupełniono ustawę z 6 maja 1945 roku przepisem o odpowiedzialności karnej za wstrzymanie się od doniesień o szkodliwej działalności rehabilitantów. Sankcja ta zmuszałaby osoby milczące dotąd do wystąpienia z wiadomymi im faktami o rehabilitujących się - co wpłynęłoby dodatnio na wynik postępowania rehabilitacyjnego. Przepis ten przeciwdziałałby również wypadkom szantażu. Ponadto prezes uznał za wskazane umożliwienie sądom stosowanie kar pośrednich w przypadku, gdy wnioskodawca zasługuje na rehabilitację,

ale powinien ponieść pewne ciężary w formie na przykład czasowego zawieszenia praw obywatelskich publicznych i honorowych, nałożenia grzywny, potrącenia na cele społeczne części zarobków i dochodów lub też konfiskaty mienia. W przypadku zaś nieuwzględnienia wniosku o rehabilitację sąd powinien orzekać konfiskatę majątku wnioskodawcy i wysiedlenie tegoż z granic państwa jako obcego obywatela. Umieszczenie w miejscu odosobnienia winno trwać tylko do czasu wysiedlenia. Orzekanie o umieszczeniu w miejscu odosobnienia bez orzeczenia o wysiedleniu prezesa uważał za niewiązane z uwagi na to, że w interesie państwa leży pozbycie się Niemców z granic.

Postulaty zawarte w memoriale prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach zostały w całej rozciągłości aprobowane przez władze wojewódzkie i wykorzystane do opracowania odpowiedniego wniosku o nowelizację ustawy z 6 maja 1945 roku w celu przekazania go rządowi polskiemu i KRN do wykorzystania ⁴⁴. W dniu 20 października 1945 roku odbył się w Katowicach zjazd sędziów i prokuratorów, na którym również podkreślano konieczność nowelizacji wspomnianej ustawy. Wysłunięte na zjeździe przez wojewodę śląskiego dezyderaty oraz przebieg dyskusji, jaka się na tym tle wywiązała, zdopinguowały Ministerstwo Sprawiedliwości do żywszego zainteresowania się tą sprawą. Pismem z 30 października tegoż roku minister sprawiedliwości informował wojewodę śląskiego, że projekt odpowiedniej noweli jest już w opracowaniu oraz zapewniał, że Ministerstwo Sprawiedliwości będzie dążyć do przyspieszenia akcji rehabilitacyjnej i rozładowania nagromadzonej masy spraw ⁴⁵.

Zapowiadana zmiana ustawy z 6 maja 1945 roku nie nabierała jednak konkretnych form.

Tymczasem wysuwać zaczęto inne koncepcje przyspieszenia akcji rehabilitacyjnej, mianowicie częściowego przerwania jej z sądów na czynnik społeczny. Zamyśl przeprowadzenia akcji rehabilitacyjnej przy pomocy czynników społecznych nie był nowy. Nawiązywał on do koncepcji, jaką w sprawie rozwiązania problemu niemieckiej listy narodowościowej na Górnym Śląsku miały wojewódzkie władze państwowe i którą przedłożyły one władzom nacelnym w formie projektu ustawy jeszcze przed ogłoszeniem dekretu z 28 lutego 1945 roku. Z koncepcją tą wystąpiły pod koniec 1945 roku - lecz w nieco odmiennej wersji - niektóre terenowe rady narodowe. Miejska Rada Narodowa w Nowym Bytomiu na przykład wychodząc z założenia, że obowiązujące ustawodawstwo nie jest w pełni dostosowane do potrzeb życiowych i że jest nawet krzywdzące, zaproponowała oprócz wprowadzenia rozpiętości kar za mniejsze przewinienia zależnie od winy i okoliczności, aby "dla uproszczenia i szybszego załatwienia spraw rehabilitacyjnych powierzono rehabilitację w każdej miejscowości szerszemu czynnikowi społecznemu, składającemu się z członków rady narodowej, zarządu miejskiego, partii politycznych, Polakiego Związku Zachodniego, związków zawodowych, związków oświatowych i kulturalnych, Związku Weteranów Powstań Śląskich itp., który odstępowałby tylko trudniejsze sprawy do rozpatrzenia sądowi, gdzie dopuszczonoby dopiero dowody powołanych świadków". Miejska Rada Narodowa w Nowym Bytomiu postulowała także, aby można było powoływać ławników do zespołów orzekających w sprawach rehabilitacyjnych spośród osób "z odrzuconą volkslistą, uwzględniając obywateli, którzy cierpieli ze strony wroga w obozach koncentracyjnych i znają stosunki oraz warunki lokalne i ludność miejscową". Podkreśliła ona przy tym, że "dotychczasowi ławnicy za wyjątkiem jednostek nie przebywali w czasie okupacji na tutejszym

terenie, nie znają ani ludzi, ani warunków i stosunków panujących tu w czasie okupacji" 46.

Z podobną koncepcją wystąpił Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach w opracowanej przez siebie ocenie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej województwa 47. Wychodził on z założenia, że sądy grodzkie powinny w dalszym ciągu prowadzić akcję rehabilitacyjną tylko w stosunku do obywateli obciążonych zarzutami nielojalności wobec Polaków i państwowości polskiej oraz podejrzanych o współpracę z okupantem. Pozostałe sprawy powinny rozpatrywać i kwalifikować obywatelskie komisje rehabilitacyjne powoływane i mianowane przez wojewodę i działające pod kierunkiem starostw. Komisje powinny obowiązywać zasada jednomyślności orzeczeń. Sprawy sporne i trudne do jednomyślnego rozstrzygnięcia powinny one przekazywać właściwym sądom grodzkim. Do obywatelskich komisji rehabilitacyjnych powinno się powoływać osoby, które nie złożyły kwestionariusza w sprawie stwierdzenia niemieckiej przynależności narodowej, a swoim zachowaniem wykazały polską odrębność narodową oraz posiadają znajomość warunków, w jakich znajdowała się miejscowa ludność w czasie okupacji. Opinię o wnioskodawcach natomiast mogłyby udzielać także osoby zaliczone do III i IV grupy niemieckiej listy narodowościowej, które miały w czasie okupacji styczność z wnioskodawcą lub przebywały na tym samym terenie. Wydział uważał także, że całość akcji rehabilitacyjnej przeprowadzana przez czynnik obywatelski powinna podlegać bezpośredniej kontroli Wydziału oraz podległym mu referatom społeczno-politycznym przy starostwach powiatowych i grodzkich.

Koncepcja częściowego przerwania akcji rehabilitacyjnej na czynniki społeczne, ograniczona jednak tylko do niektórych

powiatów i gmin województwa śląskiego, opracowana została przez wojewódzkie władze państwowe i polityczne w formie wniosku o zmianę ustawy z 6 maja 1945 roku. Wniosek ten zreferował z ramienia klubu poselskiego Polskiej Partii Robotniczej poseł Strzelecki na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej 2 stycznia 1946 roku. Przewidywał on, że na obszarze powiatów lub gmin województwa śląskiego w granicach z 1 września 1939 roku, na których stosowano masowe zaszeregowanie ludności do II grupy niemieckiej listy narodowościowej powierzy się rozpoznanie wniosków o rehabilitację powiatowym i miejskim komisjom narodowościowym. Komisje te, powoływane przez powiatowe lub miejskie rady narodowe miały orzekać w składzie trzech osób. Przewodniczącymi komisji mieli być sędziowie zawodowi lub osoby o kwalifikacjach sędziowskich. Komisje narodowościowe miały rozpoznawać sprawy na posiedzeniach niejawnych i posiadać prawo wydawania decyzji. Miały one też posiadać możność przekazywania spraw zawitych do rozpoznania właściwym sądom grodzkim. Wniosek posła Strzeleckiego przewidywał również wprowadzenie instancji odwoławczej. Od postanowień powiatowych i miejskich komisji narodowościowych miało bowiem służyć odwołanie do wojewódzkiej komisji narodowościowej, która orzekała w składzie pięciu osób, powołanych przez prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach. Orzeczenie wojewódzkiej komisji miało być ostateczne. Powiaty i gminy, w których stosowano masowe zaszeregowanie ludności do II grupy niemieckiej listy narodowościowej, miał podać wojewoda śląski drogą ogłoszenia ⁴⁸.

Przedstawiony przez posła Strzeleckiego wniosek o zmianę ustawy z 6 maja 1945 roku odbiegał do pewnego stopnia od pierwotnej koncepcji w tej sprawie. Ograniczał bowiem zasięg ewentualnego działania obywatelskich komisji rehabilitacyjnych do

określonych terenów. Ograniczenie to zostało prawdopodobnie podyktowane obawą, że kwestia ludności rodzimej Górnego Śląska zaliczonej przez władze niemieckie do II grupy niemieckiej listy narodowościowej, niezrozumiała jeszcze wystarczająco dla całego społeczeństwa polskiego, może nie być jeszcze w pełni zrozumiała także i dla przedstawicielstwa tego społeczeństwa w Krajowej Radzie Narodowej, na której posiedzeniu miano wniosek ten zreferować. Zawierał on bowiem załączki śmiałej, jak na ten okres jeszcze, myśli zerwania z dotychczasową formą likwidacji skutków niemieckiej listy narodowościowej.

Wniosek Strzeleckiego nie uzyskał mimo to wymaganej liczby podpisów posłów ⁴⁹ i chociaż nawet przekazano go Komisji Prawniczej i Regulaminowej KRN, nie powrócił więcej na jej obrady.

Projekty zmiany ustawy z 6 maja 1945 roku szły również w kierunku objęcia akcją rehabilitacyjną osób zaliczonych do I grupy niemieckiej listy narodowościowej. W miarę bowiem szczegółowego rozpracowania problemu tejże listy na Górnym Śląsku czynnik i zajmujące się nim z urzędu i najlepiej zorientowane w całości zagadnienia dochodziły do wniosku, że i wśród tej grupy jest pewien procent niewątpliwych Polaków, którym trzeba dać możliwość zrehabilitowania się. Na kwestię tę zwracał niejednokrotnie uwagę sam wojewoda śląski ⁵⁰. Zdawano sobie jednak sprawę, że przy jej rozwiązywaniu należy zachować dużą ostrożność, ponieważ w tej grupie znajduje się niewątpliwie pewna liczba aktywnych Niemców, którzy już w okresie międzywojennym działali na szkodę polskości i państwowości polskiej na terenie Górnego Śląska.

Jeden z projektów, którego autorem był prezes Rady Adwokackiej w Katowicach, sugerował rozwiązanie kwestii w ten sposób, aby nie poddawać osób wpisanych do I grupy niemieckiej listy

narodowościowej procedurze rehabilitacyjnej przewidzianej dla osób posiadających II grupę listy i wykluczyć tym samym możliwość wszczęcia postępowania rehabilitacyjnego na wniosek zainteresowanego, lecz umożliwić osobom tym rehabilitację w drodze normalnego postępowania sądowego na wniosek władzy administracyjnej. Do postawienia takiego wniosku powinien być kompetentny - zdaniem autora projektu - jedynie wojewoda, gdyż pozostawienie tej sprawy do decyzji władz administracyjnych niższego szczebla, mogłoby spowodować przeniknięcie do społeczeństwa polskiego wrogich elementów. Wojewoda, po zleceniu przeprowadzenia odpowiedniego wywiadu i po dojściu do przekonania, że w danym przypadku zachodzą rzeczywiście warunki i przesłanki rehabilitacji, kierowałby sprawę na drogę normalnego postępowania sądowego. Autor projektu, motywując podaną przez siebie koncepcję rozwiązania kwestii podkreślał, że przy tego rodzaju postępowaniu sądy nie zostałyby zbyt obciążone. Nie będzie bowiem zależało od woli poszczególnych osób zaliczonych do I grupy niemieckiej listy narodowościowej, czy sąd się zajmie ich sprawą, gdyż rehabilitacja obejmie tylko te jednostki, odnośnie do których władza administracyjna II instancji uzna, że powinny zostać zrehabilitowane ⁵¹.

Sprawa umożliwienia rehabilitacji osobom zaliczonym do I grupy niemieckiej listy narodowościowej nie stała się oficjalnie przedmiotem kolejnego wniosku o zmianę ustawy z 6 maja 1945 roku choć władze wojewódzkie Górnego Śląska próbowały wiosną 1946 roku taki wniosek w Ministerstwie Sprawiedliwości złożyć. Ewentualna nowela ustawy z 6 maja 1945 roku była jednak już wtedy nieskuteczna z uwagi na zamierzone uchylene tej ustawy i zastąpienia jej inną. Sprawa ta pozostała więc nie uregulowana do końca akcji rehabilitacyjnej. Osoby zaliczone do I grupy listy podle-

gały na ogół wysiedleniu z kraju. Niejednej z nich, które miałyby szanse na rehabilitację, pozwalano jednak korzystać - w oczekiwaniu na wyjaśnienie sprawy - z tymczasowego prawa na pobyt, udzielanego indywidualnie na określony czas przez poszczególne starostwa ⁵².

Realizacji doczekał się tylko wniosek w sprawie uproszczenia techniki postępowania rehabilitacyjnego oraz wprowadzenia kar pośrednich.

Sprawy te regulował dekret z 22 lutego 1946 roku o zmianie ustawy z 6 maja 1945 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów ⁵³, który wprowadził zmiany do szeregu artykułów ustawy oraz uzupełnił ją dodatkowymi przepisami. Zmiany te zmierzały do sprawniejszego i szybszego rozpoznania spraw rehabilitacyjnych, umożliwiając ich przeprowadzenie w trybie postępowania niejawnego a także w wypadku nieobecności wnioskodawcy. Zmieniały one również w sposób istotny stosowane dotąd wobec wnioskodawców środki przez wprowadzenie sankcji pośrednich, czyli tzw. rehabilitacje w ograniczonym rozmiarze. Dekret wprowadzał także obowiązkowe stosowanie represji karnych w stosunku do tych obywateli, którzy nie zawiadomią władz o nie dającym się pogodzić z polską odrębnością narodową zachowaniu się osób zaliczonych do II, III lub IV grupy niemieckiej listy narodowościowej. Łagodził natomiast sankcje stosowane wobec osób, usuwających majątek spod opisu i zajęcia ⁵⁴.

Wprowadzenie do procesu rehabilitacyjnego postępowania niejawnego, sprawniejszego i mniej skomplikowanego niż dotychczasowy tryb postępowania, miało na celu uproszczenie i szybsze zakończenie akcji rehabilitacyjnej. Na posiedzeniu niejawnym można było bowiem rozpoznać znacznie więcej wniosków niż na

rozprawie, na której trzeba było ustalać wszystkie niezbędne przesłanki rehabilitacyjne, co wpływało hamująco na bieg spraw i ograniczało w znacznym stopniu liczbę spraw, które mógł sąd rozpoznać w jednym dniu. Na posiedzenia te kierować wolno było jednak tylko wnioski, które ze względu na okoliczności sprawy zasługiwały na pełne uwzględnienie, gdyż można na nich było orzekać jedynie rehabilitację w pełnym rozmiarze.

Przy rehabilitacji w ograniczonym rozmiarze dekret z 22 lutego 1946 roku przewidywał następujące sankcje: 1/ czasowe zawieszenie praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych na okres do 5 lat, 2/ grzywnę od 500 zł do 2 000 000 zł oraz 3/ przepadek całości lub części mienia.

Zmiany wprowadzone przez dekret z 22 lutego 1946 roku ułatwiły wprawdzie sądom przeprowadzanie akcji rehabilitacyjnej oraz pozwoliły na przyspieszenie jej tempa, nie mogły jednak wpłynąć na prawidłowe rozwiązanie problemu, który nabrzmiewał i którego rozwiązania należało szukać nie w nowelizowaniu istniejących ustaw, lecz w opracowaniu nowych, bardziej dostosowanych do wymogów sytuacji na Górnym Śląsku oraz interesów społeczno-politycznych państwowości polskiej na tym terenie.

4. Dążenia do zmiany oraz unifikacji ustawodawstwa w zakresie odstępstwa od narodowości polskiej

Potrzeba zmiany obowiązującego ustawodawstwa w zakresie odstępstwa od narodowości polskiej w okresie okupacji i zastąpienie zarówno dekretu z 4 listopada 1944 roku, jak i ustawy z 6 maja 1945 roku odpowiednią ustawą regulującą tę kwestię jednolicie w całym kraju zaczęła się zarysowywać już w pierwszych miesiącach po ogłoszeniu rozporządzeń wykonawczych do

wspomnianej ustawy majowej. Podejmowane na Górnym Śląsku próby przyspieszenia likwidacji skutków wpisu na niemiecką listę narodowościową poprzez kolejne projekty nowelizacji ustawy z 6 maja 1945 roku albo pozostawały bez efektów, albo też realizacja ich, jak na przykład nowela z 28 lutego 1946 roku, pozwałała na siebie zbyt długo czekać, tak że w momencie, w którym wprowadzano taką nowelę w życie, nie była ona już wystarczająca. Dlatego też równoległe z dążeniami do nowelizacji obowiązującego ustawodawstwa powstawały dążenia radykalniejsze w swojej wymowie i zmierzające do uchylenia dotychczas wydanych aktów prawnych w zakresie odstępstwa od narodowości polskiej w okresie okupacji i zastąpienia ich nowymi, odpowiadającymi konkretnej sytuacji.

Powstawały różne projekty rozwiązań. Jednym z nich był projekt "ustawy o jednolitym uregulowaniu zagadnień zdrady Narodu i Państwa w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce", opracowany przez Komisję Prawniczą Instytutu Śląskiego w Katowicach i przesłany 7 lutego 1946 roku - a więc jeszcze przed wydaniem noweli z 28 lutego tegoż roku - Departamentowi Ustawodawczemu Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie⁵⁵. Instytut, uzasadniając wysuwaną przez siebie koncepcję uchylenia dotychczasowego ustawodawstwa specjalnego w sprawie odstępstwa od narodowości podkreślał, że tworzone pośpieszenie wykazało brak zharmonizowania ze sobą, jak i z pozostałym ustawodawstwem polskim i postulował przywrócenie stosowania zasad powszechnego prawa karnego. Instytut wprowadzał jednak do projektu szereg przepisów szczególnych uwzględniających między innymi specyfikę terenu, wychodząc z założenia, że odrębne warunki życia pod okupacją, w różnych częściach Polski wywoływały konieczność zastosowania różnic w ujęciu zagadnienia odpowiedzialności na odnośnych terenach.

Projekt Instytutu przewidywał zastosowanie do spraw odstępstwa od narodowości przepisów kodeksu karnego z 1932 roku oraz kodeksu postępowania karnego z 1923 roku z uwzględnieniem przepisów uzupełniających. Zasada ta miała obowiązywać w całym kraju z wyjątkiem terenów, które objęte były powszechnym przymusem wpisu na niemiecką listę narodowościową. Na tych terenach przewidywał bowiem dla osób wpisanych do II grupy wspomnianej listy procedurę rehabilitacyjną analogiczną do zastosowanej w stosunku do grupy III i IV, z tym że deklaracje wierności/składane przez te osoby miały posiadać obszerniejszą treść niż deklaracje wypełniane przez posiadaczy grup III i IV. Osoby zaliczone do grupy I nie miały być objęte tą formą rehabilitacji. Projekt przewidywał również instancję odwoławczą od wyroku sądu specjalnego. Miał nią być Sąd Najwyższy. Nie przewidywał też ściągania od osób rehabilitujących się kosztów postępowania.

Projekt ustawy Instytutu Śląskiego "o jednolitym uregulowaniu zagadnień zdrady Narodu i Państwa w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce" trafił do Ministerstwa Sprawiedliwości w czasie, gdy kończono przygotowanie na posiedzenie KRN projektu noweli do ustawy z 6 maja 1945 roku, który zrealizowany został - jak wiemy - w postaci ustawy z 28 lutego 1946 roku. Projekt Instytutu Śląskiego nie miał więc chwilowo szans na uwzględnienie.

Tymczasem nowelizacja ustawy z 6 maja 1945 roku nie dawała spodziewanych rezultatów. Akcja rehabilitacyjna osób zaliczonych do II grupy niemieckiej listy narodowościowej nabrała wprawdzie szybszego tempa, sprawy zalegały jednak nadal masowo w sądach. Nie wyjaśniona sytuacja prawna tych osób, które na terenach objętych powszechnym przymusem wpisu na listę, stanowiły poważny procent zamieszkałej tam ludności, utrudniała normalizację życia gospodarczego oraz społeczno-politycznego kraju. Uregulowanie

sprawy obywatelstwa osób objętych akcją rehabilitacyjną było również ważne ze względu na zbliżające się wybory do sejmu. Znaczna bowiem część ludności rodzimej Górnego Śląska, a także Pomorza pozbawiona byłaby praw wyborczych, co nie byłoby korzystne dla młodej, nie okrzepłej jeszcze władzy ludowej. Większość tej ludności, przynajmniej na Górnym Śląsku, stanowili bowiem robotnicy, a więc element najbliższy związany klasowo i ideowo z PPR, podstawową siłą polityczną kraju, na której władza ta się głównie opierała.

Szybkie i jednolite dla całego kraju uregulowanie kwestii odstępstwa od narodowości stało się sprawą niecierpiącą zwłoki. Do uregulowania tej sprawy przystąpiło Ministerstwo Sprawiedliwości wiosną 1946 roku. Na podstawie wniosków z terenu opracowało ono w kwietniu tegoż roku "Memoriał w sprawie konieczności zmiany dotychczasowego uregulowania prawnego odpowiedzialności osób, które w czasie wojny zgłosiły swą odrębność narodową" ⁵⁶. Zamierzenia ministerstwa w sprawie uregulowania tej kwestii były znacznie radykalniejsze, niż można się tego było spodziewać, biorąc pod uwagę dotychczasowy przebieg realizacji wniosków napływających z terenu w tej sprawie i wykraczały w niejednym przypadku poza wysunięte w tych wnioskach dezyderaty. Niektóre z tych zamierzeń, jako zbyt upraszczające sprawę, spotkały się nawet z krytyką zainteresowanych władz lokalnych, które domagały się ich przeanalizowania.

W Memoriale swym uzasadnia ministerstwo konieczność ujednolicenia ustawodawstwa w sprawie odstępstwa od narodowości polskiej w całym kraju oraz zastąpienia dotychczasowych aktów prawnych nowymi, które umożliwiłyby radykalne rozwiązanie problemu. Ministerstwo sugerowało przy tym - oprócz zerwania z partykularyzmem przepisów prawnych i jednolitego uregulowania zagadnienia

dla całego obszaru państwa - odrzucenie zasady, że o sytuacji prawnej osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową decyduje przynależność do jednej z grup a więc zasady automatyzmu. Doszło bowiem do przekonania, że podział ludności na grupy może stanowić w większości przypadków jedynie kryterium formalne i nie odpowiada rzeczywistym stosunkom na danym terenie. Ministerstwo uważało, że należy całkowicie zrezygnować z koncepcji środków zabezpieczających w stosunku do Polaków wpisanych na listę i stanąć na gruncie przepisów karnych, przy czym kara powinna odpowiadać nasileniu złej woli ujawnionemu przez jednostkę. Uważało ono także, że należy przyjąć zasadę usunięcia Niemców jako elementu wrogiego.

W celu uregulowania problemu ministerstwo przewidywało uchylenie zarówno dekretu z 4 listopada 1944 roku, jak i ustawy z 6 maja 1945 roku i zastąpienie ich trzema ustawami obowiązującymi na całym terytorium państwa: 1/ "ustawą o odpowiedzialności karnej za nielejalność obywatelską w czasie wojny", 2/ "ustawą o przywróceniu wolności i praw publicznych osobom osadzonym w miejscu odosobnienia" oraz 3/ "ustawą o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej".

Pierwszy z projektów ustaw przewidywał pociągnięcie do odpowiedzialności obywateli polskich narodowości polskiej za zgłoszenie niemieckiej odrębności narodowej, przy czym wytoczenie takiej sprawy karnej nie wyłączałoby odpowiedzialności karnej za zbrodnie hitlerowskie dokonane w czasie okupacji, a określone w dekreście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 31 sierpnia 1944 roku. Zmieniona miała być dotychczasowa procedura rehabilitacyjna, a inicjatywa wszczynania postępowania sądowego przekazana prokuratorom specjalnych sądów karnych. Karze miał podlegać już sam fakt zgłoszenia odrębności narodowej niezależnie

od tego, czy władza niemiecka zgłoszenie to przyjęła i do jakiej grupy niemieckiej listy narodowościowej zgłaszającego wpisała, czy też deklarację tę odrzuciła. Projekt obejmował więc także zgłoszenia i wpis do I grupy niemieckiej listy narodowościowej, czyli dotyczył osób, których sytuacja prawna nie była dotychczas wyjaśniona. Rozpiętość kar miała być następująca: kara więzienia do lat 5, jeśli zgłoszenie odrębności narodowej nastąpiło w zamiarze utworzenia dla siebie albo innej osoby uprzywilejowanej sytuacji, polegającej na zabezpieczeniu dobrobytu lub zapewnieniu bezpieczeństwa osobistego; kara więzienia do lat 10, jeśli zgłoszenie nastąpiło w zamiarze działania na korzyść nieprzyjaciela. Ponadto sąd miał mieć prawo obok kary pozbawienia wolności orzekać grzywnę oraz jako kary dodatkowe utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, a także przepadek majątku skazanego w całości lub w części. Projekt określał również okoliczności, w których fakt zgłoszenia odrębności narodowej nie nosił cech przestępstwa i nie podlegał karze. Miało to mianowicie mieć miejsce, jeśli zgłoszenie nastąpiło w interesie państwa polskiego albo z nakazu lub na rzecz polskiej organizacji wolnościowej. Nie podlegałoby ono również karze, jeśli wobec zgłaszającego był stosowany przymus albo po zgłoszeniu swej odrębności narodowej zgłaszający walczył z wrogiem lub dobrowolnie wstąpił do wojska czy organizacji wolnościowej w celu wzięcia udziału w walkach przeciwko okupantowi.

Ostatni z przedstawionych punktów projektu miał zasadnicze znaczenie dla terenów państwa polskiego, na których okupant stosował powszechny przymus wpisu na niemiecką listę narodowościową, zwłaszcza dla Górnego Śląska. Uregulowałby bowiem radykalnie sytuację prawną znacznej części ludności rodzimej tych ziem, uwalniając ją od uciążliwej i długotrwałej procedury rehabilitacyjnej.

Druga ustawa miała mieć charakter ustawy amnestyjnej z okazji pierwszej rocznicy zakończenia wojny i przewidziana była dla osób umieszczonych w miejscu odosobnienia na podstawie dekretu z 4 listopada 1944 roku oraz ustawy z 6 maja 1945 roku.

Ostatni z projektów regulował sprawę dotychczasowych obywateli polskich, którzy byli faktycznie Niemcami i z tytułu tego zadeklarowali w okresie okupacji niemiecką odrębność narodową. Obywateli tych nie miano pociągać do odpowiedzialności za odstępstwo od narodowości, gdyż odstępstwa takiego nie popełnili, lecz jako element niepożądany dla państwa polskiego miano ich wyeliminować ze społeczeństwa przez odebranie obywatelstwa polskiego i wydalenie z kraju.

Wszystkie trzy projekty uważało Ministerstwo za nierozdzielalną całość i podkreślało, że należy je rozpatrywać łącznie, że jeden bez drugiego nie powinien stać się prawem.

Memoriał ten wraz z projektami ustaw przesłało Ministerstwo Sprawiedliwości zainteresowanym władzom i instytucjom⁵⁷ z prośbą o wypowiedzenie się.

Na Górzach Śląsku, który najdotkliwiej odczuł skutki wpisu na niemiecką listę narodowościową, który z racji tego był poważnie zainteresowany szybkim i odpowiednim rozwiązaniem kwestii, władze wojewódzkie zorganizowały 18 kwietnia 1946 roku spotkanie aktywu społeczno-politycznego w Katowicach⁵⁸ w celu uzgodnienia opinii w sprawie przesłanych przez Ministerstwo projektów. Opinię taką wraz z propozycjami uzupełnień i zmian przekazał następnie wojewoda śląski ministerstwu, podkreślając konieczność uwzględnienia wysuniętych dezyderatów w celu utrwalenia na terenie województwa dotychczasowych osiągnięć w sprawach narodowościowych.

Uczestnicy spotkania byli zgodni co do konieczności i celowości ujednolicenia na terenie całego państwa ustawodawstwa w sprawie odstępowania od narodowości polskiej oraz co do przyjęcia opracowanych przez Ministerstwo projektów ustaw. Wyszuli jednak propozycje szeregu uzupełnień, które zmierzały - jeżeli chodzi o projekt pierwszy - między innymi do wypuklenia kwestii powszechnego przymusu wpisu na listę na Pomorzu i Górnym Śląsku oraz uznania dotychczasowych rozwiązań w sprawie ludności zaliczonej do grup III i IV na terenach objętych powszechnym przymusem wpisu w celu uniknięcia ponownego powstania niepewności prawnej u tejże ludności.

Projekt ustawy o przywróceniu wolności i praw publicznych osobom osadzonym w miejscach odosobnienia wzbudził natomiast poważne zastrzeżenia. Uczestnicy spotkania uważali wprawdzie wydanie takiej ustawy za wskazane, orzekli jednak, że projekt idzie za daleko, gdyż pomiędzy osobami kwalifikującymi się do zwolnienia z obozów będącymi znajdowały również takie jednostki, których zwolnienie nie będzie pożądane. Przed zwolnieniem więc osób z obozów powinien każdą sprawę zbadać prokurator i w razie stwierdzenia przestępstwa przekazać ją sądowi okręgowemu. Uczestnicy spotkania mieli również zastrzeżenia co do przywracania praw majątkowych osobom zwalnianym z obozów. Uważali, że przywrócenie tych praw będzie w wielu przypadkach niewykonalne, w związku z czym orzeczenie w przedmiocie przywrócenia praw majątkowych podważyłoby autorytet władz wymiaru sprawiedliwości oraz przyczyniłoby się do wywołania jeszcze większego zamieszania w stosunkach majątkowych. Zaproponowali więc gruntowne przebadanie projektu.

Uwagi do projektu ustawy o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej dotyczyły jedynie ustalenia

kompetencji w zakresie spraw odwoławczych.

Odrębną opinię w sprawie projektów ustaw przekazała Ministerstwu Sprawiedliwości Komisja Prawnicza Instytutu Śląskiego, nawiązując do opracowanego przez siebie i przekazanego Ministerstwu w lutym projektu rozwiązania problemu odstępstwa od narodowości⁵⁹. Opinia Komisji pokrywała się w zasadzie z uwagami uczestników spotkania z 18 kwietnia i stanowiła do pewnego stopnia ich uzupełnienie. Komisja była jednak zdania, że poruszone w projektach zagadnienia nie powinny się stać przedmiotem trzech ustaw, lecz jednej wspólnej ustawy, przy czym podkreśliła, że dla przedmiotu ustawy powinno się użyć mocniejszego określenia niż "nielojalność". Uważała ona także, że projektowane ustawy zrywają zbyt raptownie z całokształtem dotychczasowego stosunku do sprawy odstępstwa od narodowości polskiej w czasie wojny. Odnosiło się to szczególnie do generalnego amnestyjnego przywracania wolności i majątku osobom, które, biorąc pod uwagę ogół zagadnień popełniły - zdaniem komisji - w opinii społeczeństwa polskiego zdradę narodową. Komisja ustosunkowała się więc w zasadzie również negatywnie do projektu o amnestii i postulowała także, by ewentualne pociągnięcia amnestyjne przeprowadzać raczej stopniowo lub po swego rodzaju rewizji każdego przypadku przez instancję sądową. Ostrzegała, że wskutek pochopnego zwolnienia aresztowanych z obozów mogłoby dojść do poważnego zwiększenia ilości i liczebności band dywersyjnych grasujących po lasach. Poza tym Komisja uważała za konieczne, by podstawowe wyjściowe przepisy stawiały ostro kwestię odpowiedzialności za zachowanie się niezgodne z odrębnością i godnością narodową niezależnie od volkslisty. Była zdania, że przepisy te poza ich ogólną celowością byłyby wskazane także i dla wykazania przymusowo na tę listę wpisanym Ślązakom, że nie ich ma się stać na oku,

lecz że jednakowo bada się wszystkich obywateli w państwie.

Zgłoszone uwagi wykorzystało Ministerstwo Sprawiedliwości przy opracowaniu kolejnych wersji projektów, które ulegały jeszcze kilkakrotnie zasadniczym zmianom.

W maju 1946 roku Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało w miejsce projektu, ustawy o odpowiedzialności karnej za nie-
lojalność "obywatelską" projekt ogólnopolskiego "dekretu o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r." Projekt ten został między innymi przedyskutowany w ministerstwie z przedstawicielami władz lokalnych śląskich, delegowanych w tym celu do Warszawy przez wojewodę ⁶⁰.

Delegaci przedstawili ministerstwu wraz z uwagami do projektu dekretu projekt ewentualnej kolejnej noweli do obowiązującej jeszcze ustawy z 6 maja 1945 roku. Projekt noweli przewidywał zrównanie pod względem prawnym osób zaliczonych do I i II grupy niemieckiej listy narodowościowej z osobami zaszeregowanymi do III i IV grupy i zlikwidowanie w ten sposób problemu volkslisty na Śląsku. W ministerstwie oświadczone jednak delegatom śląskim, że projekt ich nie ma szans zrealizowania, gdyż jako projekt dotychczas nie brany pod uwagę przez Ministerstwo Sprawiedliwości musiałby przejść normalny tok opracowań, przewidziany dla projektów dekretów, co trwałoby dłużej niż wprowadzenie dekretu ogólnopolskiego, który znajdował się w ostatnim stadium opracowania i w zasadzie został już przez premiera zaakceptowany. Delegaci ograniczyli się w związku z tym do zgłoszenia szeregu dezcyderatów uwzględniających specyfikę śląską do projektu ogólnopolskiego dekretu. Dyskutowana była też sprawa ewentualnego wydania dekretu amnestijnego dla Śląska.

Dekret o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości miał być wprowadzony wbrew założeniom Ministerstwa Sprawiedliwości chwilowo w życie jedynie na terenach województw zachodnich, wcielonych w okresie okupacji do Rzeszy Niemieckiej. Redakcja art. 22 projektu zaproponowana 1 czerwca 1946 roku przez Biuro Prawne Prezydium Rady Ministrów ograniczało te tereny do województwa śląskiego zaznaczając jednak, że będzie można w drodze rozporządzenia rozciągnąć zastosowanie przepisów dekretu do czynów popełnionych poza obszarem tego województwa. Ministerstwu Sprawiedliwości nie odpowiadało takie rozwiązanie sprawy i utrzymywało, że wprowadzenie dekretu dzielnicowego w dobie unifikacji prawa nie jest wskazane. Uważało także, że proponowana redakcja nie osiągnie zamierzonego celu, gdyż pomija obszary kraju, które w okresie okupacji znalazły się w podobnych warunkach politycznych co Górny Śląsk /Pomorze/, a jednocześnie wprowadza dekret na obszarach, na których przymus do odstępowania od narodowości nie był stosowany /na przykład Zagłębie Dąbrowskie/. Ministerstwo podkreślało, że nie jest możliwym - rozszerzając nawet proponowany zakres działania dekretu - wprowadzić go chwilowo na wszystkich terenach, na których był stosowany przymus wpisu na listę, gdyż żadna władza w Polsce nie jest w stanie określić trafnie, tego rodzaju terenów. Ministerstwo sugerowało również, że należałoby przy tym wskazać równocześnie - co w praktyce byłoby niewykonalne - okresy czasu od i do którego na tych czy innych obszarach państwa stosunki polityczne układały się w czasie okupacji w ten czy inny sposób, gdyż stosunek władzy okupacyjnej do miejscowej ludności był pod tym względem wyraźnie odmienny w różnych okresach czasu. Zwracało uwagę, że pomyłka przy wskazaniu tych obszarów - dopuszczalna wówczas, gdy wprowadzony został dekret listopadowy

i ustawa majowa - byłaby aktualnie nie do darowania. Wprowadzenie dekretu na całym obszarze kraju uwidoczni jego myśl przewodnią: zaniechanie w gruncie rzeczy ścigania na obszarach, gdzie stosowany był przymus do odstępstwa od narodowości polskiej /między innymi i na Górnym Śląsku/, a surowe ustosunkowanie się dekretu do volksdeutschów z innych obszarów kraju. W przypadku wprowadzenia dekretu tylko na Górnym Śląsku nikt nie zrozumiałby - zdaniem Ministerstwa - z braku porównania z innymi terenami, że ogłoszony został skomplikowany akt prawodawczy w celu niestosowania przewidzianych w nim sankcji ⁶¹.

Dekret o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości wydany został 28 czerwca 1946 roku i wprowadzony 11 września tegoż roku mimo zastrzeżeń Ministerstwa Sprawiedliwości, początkowo tylko na terenie województwa śląskiego ⁶². Szybko jednak przywrócono mu charakter ogólnokrajowy rozciągając jego przepisy do czynów popełnionych poza obszarem tego województwa ⁶³.

Z projektów opracowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości wiosną 1946 roku ukazał się jeszcze dekret o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej ⁶⁴. Omawiany projekt ustawy amnestyjnej natomiast nie został zrealizowany. Niektóre jego przepisy jednak po pewnym ich zmodyfikowaniu zostały uwzględnione w dekreście z 28 czerwca 1946 roku.

R o z d z i a ł V.

Likwidacja problemu niemieckiej listy narodowościowej

1. Dekret o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 roku

Dekret o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości zrywał, jak wiemy, z dotychczasowym sposobem postępowania w sprawach odstępstwa od narodowości a więc z zasadą automatyzmu, przechodząc na drogę zwykłego postępowania karnego.

Zasadniczą myśl dekretu stanowiło założenie, że czynem karalnym był sam fakt zgłoszenia w czasie wojny 1939-1945 swej przynależności do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej przez okupanta albo swego niemieckiego pochodzenia, niezależnie od tego, czy władze niemieckie zgłoszenie to przyjęły i przyznały zgłaszającemu jedną z grup niemieckiej listy narodowościowej, czy też deklarację taką odrzuciły. Dekret nie brał więc pod uwagę momentu od zgłaszającego niezależnego mianowicie odrzucenia jego wniosku lub też nadania mu takiej, czy innej grupy niemieckiej listy narodowościowej. Zrywał także z zasadą podziału terytorialnego, gdyż był tak skonstruowany, że dawał zupełnie inny wynik na terenach, na których stosowane powszechny przymus wpisu na listę, inny zaś na terenach, na których takiego przymusu nie było.

Dekret ustanawiał wysoką karę zasadniczą, do 10 lat więzienia oraz kary dodatkowe, umożliwiając zastosowanie właściwej represji karnej w zależności od winy sprawcy oraz jego wyrobienia obywatelskiego. Przewidywał również karę za zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej przez

okupanta w przypadku, gdy zgłoszenie to nastąpiło zagranicą.

Dekret określał jednocześnie, kiedy i w jakich warunkach zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej nie miało cech przestępstwa względnie nie podlegało karze. Warunki te pokrywały się w zasadzie z okolicznościami, jakie uwzględniał omawiany projekt ustawy o odpowiedzialności karnej za nielejalność obywatelską w czasie wojny. W dekreście uwzględniono jednak również nową okoliczność. Nie podlegał mianowicie karze także ten, kto również przed 1 września 1939 roku stale wykazywał swoją przynależność do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej przez okupanta. Element ten został przeniesiony do dekretu z projektu ustawy o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej i spowodował zakłócenia w prawidłowym przebiegu realizacji dekretu o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości. Pewna część ludności rodzimej Górnego Śląska bowiem, chcąc uniknąć ewentualnych represji karnych, zaczęła się przyznawać do narodowości niemieckiej. Przypuszczała prawdopodobnie, że nie wyciągnie się w stosunku do niej żadnych konsekwencji i zalegalizuje się jej prawa jako mniejszości niemieckiej na tym terenie. Dekret o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej ukazał się bowiem 2 miesiące później, niż dekret o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości, a rozporządzenie wykonawcze do niego - dopiero wiosną 1947 roku. Ukazanie się tych aktów prawnych spowodowało falę odwrotną i ludność, która uprzednio przyznawała się do wspomnianej narodowości w obawie przed wysiedleniem, zaczęła w większości wypadków wycofywać tego rodzaju deklaracje.

W311

Do orzekania w sprawach o odstępstwo od narodowości właściwe były specjalne sądy karne wprowadzone dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 12 września 1944 roku o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich¹. Postępowanie karne toczyło się według przepisów kodeksu postępowania karnego z pewnymi zmianami. Od postanowień sądu na przykład nie służył środek odwoławczy, a wyrok mógł być zaskarżony tylko przez Pierwszego Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego².

Dekret o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości utrzymywał w mocy zarówno postanowienia sądów grodzkich orzekające rehabilitację w pełnym lub ograniczonym rozmiarze na podstawie dotychczas obowiązującego ustawodawstwa, mianowicie ustawy z 6 maja 1945 roku z późniejszymi zmianami, jak i postanowienia specjalnych sądów karnych uchylających zarządzenia prokuratorów o przymusowym odosobnieniu na podstawie dekretu z 4 listopada 1944 roku obowiązującego - jak wiemy - na terenach polskich nie włączonych w czasie okupacji do Rzeszy Niemieckiej.

Zaświadczeniom stwierdzającym obywatelstwo polskie i przynależność do narodowości polskiej wydawanym na podstawie ustawy z 6 maja 1945 roku nadawał dekret moc postanowienia stwierdzającego, że czyn polegający na zgłoszeniu przynależności do narodowości niemieckiej nie podlega ściganiu. Moc takich zaświadczeń nadawał dekret także zaświadczeniom stwierdzającym złożenie deklaracji wierności narodowi i demokratycznemu państwu polskiemu.

Prawomocne postanowienia lub zarządzenia orzekające umieszczenie w miejscu odosobnienia, poddanie przymusowej pracy, utratę praw, grzywnę i przepadek mienia, zachowywały moc w części, orzekającej grzywnę i przepadek mienia; w pozostałej części traciły moc prawną.

Zwolnienie z miejsca odosobnienia następowało w wyniku braku dowodów popełnienia czynu względnie, gdy zachodziły warunki w przypadku których - jak już wspomniano - czyn ten nie był traktowany jako przestępstwo lub nie podlegał karze. W przeciwnym razie prokurator, w którego okręgu położone było miejsce odosobnienia, był zobowiązany przesłać niezwłocznie sprawę prokuratorowi właściwego specjalnego sądu karnego w celu dalszego postępowania. Wnosząc akt oskarżenia, prokurator zarządzał tymczasowe aresztowanie podejrzanego osadzonego w miejscu odosobnienia.

Uregulowanie sprawy osób osadzonych w miejscach odosobnienia miało nastąpić w ciągu 6 miesięcy od daty wejścia w życie dekretu. W tym czasie musiało nastąpić albo aresztowanie winnych, albo też uwolnienie odosobnionych, jeśli nie został wniesiony przeciw nim w tym terminie akt oskarżenia. Realizacja tego przepisu napotykała - jak zobaczymy - na szereg trudności tak, że nie można było przeprowadzić tej akcji w wyznaczonym terminie. Pociągało to za sobą kolejne przesunięcia terminu przez wprowadzenie odpowiednich zmian do dekretu.

Zwolnienie majątku osób objętych przepisami dekretu spod zajęcia, dozoru i zarządu mogło nastąpić dopiero po wydaniu bądź wyroku nie zawierającego orzeczenia o przypadku majątku, bądź postanowienia o zaniechaniu ścigania. Następowało to jednak tylko w przypadku, gdy majątek znajdował się jeszcze w posiadaniu właściciela, albo zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej przez okupanta nastąpiło w interesie państwa polskiego, albo z nakazu lub na rzecz polskiej organizacji wolnościowej, a szczególne względy państwowe lub społeczne nie stały na przeszkodzie zwrotowi majątku. Majątek

nie zwolniony przed sąd przechodził na własność Skarbu Państwa. O zwolnieniu bądź przepadku majątku orzekał sąd na posiedzeniu niejawnym z udziałem prokuratora. Sprawa ewentualnego przyznania uprawnionemu innego majątku spośród mienia, które z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego przeszło w trybie konfiskaty na rzecz Skarbu Państwa, jeżeli sąd odmówił zwrotu majątku ze szczególnych względów państwowych lub społecznych, miała zostać dopiero uregulowana drogą specjalnego rozporządzenia Rady Ministrów.

Dekret zawierał także przepisy ośnośnie kosztów sądowych. Nieściągnięte koszty ulegały umorzeniu; pobranych jednak nie zwracano się.

Dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia, a mianowicie 11 września 1946 roku i ograniczony był początkowo do czynów popełnionych na obszarze województwa śląskiego. Przewidywał on jednak rozciągnięcia stosowania swych przepisów do czynów popełnionych poza obszarem tego województwa w drodze specjalnego rozporządzenia Rady Ministrów, co - jak wiemy - też wkrótce nastąpiło ³. Tak więc zostały zunifikowane odrębne przepisy prawne w zakresie odstępstwa od narodowości obowiązujące dotąd w różnych dzielnicach państwa.

Dekret z 28 czerwca 1946 roku o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 roku nie uchylał dekretu z 4 listopada 1944 roku, o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców narodu, ani ustawy z 6 maja 1945 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów ⁴. Uchylił je dopiero dekret z 17 października 1946 roku o zniesieniu specjalnych sądów karnych ⁵, właściwych także - jak wiemy -

dla spraw odstępstwa od narodowości. Kompetencje tych sądów przejęły sądy okręgowe, również w zakresie interesującego nas problemu.

2. Dekret o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej

Logicznym uzupełnieniem dekretu o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 roku był dekret z 13 września 1946 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej oraz przepisy wykonawcze do tego dekretu. Zadaniem dekretu było radykalne rozwiązanie problemu mniejszości w Polsce i zlikwidowanie tego zła, które przez powyższą mniejszość wyrządzone zostało państwu polskiemu. Pozwalał on bowiem pozbawić obywatela polskiego narodowości niemieckiej obywatelstwa i jako bezpaństwowca wysiedlić z granic Polski.

Obywatelstwa polskiego pozbawiano się osoby, które po ukończeniu 18 roku życia swym zachowaniem wykazały niemiecką odrębność narodową. Dekret podkreślał jednak przy tym, że zgłoszenie w czasie okupacji niemieckiej przynależności do narodowości niemieckiej lub pochodzenia niemieckiego samo przez się nie może stanowić dowodu niemieckiej odrębności narodowej. Osoby pozbawione obywatelstwa polskiego podlegały wysiedleniu z obszaru państwa polskiego, a majątek ich przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa. O pozbawieniu obywatelstwa polskiego, o wysiedleniu z obszaru państwa i o przypadku majątku orzekała władza administracji ogólnej I instancji na wniosek kompetentnego organu bezpieczeństwa publicznego. Organ bezpieczeństwa publicznego przeprowadzał w związku z tym dochodzenia w celu wyjaśnienia

okoliczności powodujących pozbawienie obywatelstwa oraz stanu rodzinnego i majątkowego osób, których dotyczył dekret, a także był zobowiązany zasięgać w poszczególnych sprawach opinii prezydium kompetentnej rady narodowej. Od orzeczenia władz administracyjnych dotyczącego pozbawienia obywatelstwa służyło stronom prawo żądania skierowania sprawy na drogę postępowanie sądowego. Zgłoszenie takiego żądania wstrzymywało wykonanie orzeczenia. Właściwym do rozpoznania sprawy był sąd okręgowy, w którego okręgu znajdowała się siedziba władzy, która wydała orzeczenie. Postanowienia sądu zapadały po wysłuchaniu prokuratora, organu bezpieczeństwa publicznego oraz osoby, której orzeczenie dotyczyło, lub jej pełnomocnika. Postanowienia sądu nie ulegały zaskarżeniu. Organ bezpieczeństwa publicznego mógł zarządzić tymczasowe aresztowanie osoby, którą miano pozbawić obywatelstwa na okres nie dłuższy jednak, niż 3 miesiące, gdy zachodziła obawa, iż osoba ta będzie się ukrywała. Tymczasowe aresztowanie mógł przedłużyć jedynie sąd.

Zajęcie majątku zagrożonego przypadkiem, była uprawniona zarządzić w myśl dekretu władza administracji ogólnej I instancji. Orzeczenia o zajęciu i przypadku majątku wykonywały na zarządzenie władzy administracji ogólnej, bądź prokuratora, urzędy likwidacyjne przewidziane w dekreście z 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich ⁶.

Dekret zawierał też postanowienia dotyczące postępowania z osobami w stosunku do których miał zastosowanie dekret z 28 czerwca 1946 roku o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 roku. Jeśli mianowicie odstępcę od narodowości pozbawiono obywatelstwa polskiego w trybie dekretu z 13 września 1946 roku nie wszczynano się wtedy

już w stosunku do niego postępowania karnego, przewidzianego dekretem z 28 czerwca 1946 roku, a wszczęte umarzało. Także, jeżeli w toku postępowania karnego wyszły na jaw okoliczności, mogące uzasadnić zastosowanie przepisów dekretu z 13 września 1946 roku, prokurator, a po wniesieniu aktu oskarżenia sąd, zawieszał postępowanie do czasu wydania prawomocnego orzeczenia co do pozbawienia obywatelstwa. Po uprawomocnieniu się jednak wyroku skazującego za popełnienie odstępstwa od narodowości, postępowania w sprawie pozbawienia obywatelstwa nie wszczynano się, a wszczęte się umarzało; prawomocne natomiast orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa traciło moc prawną.

Szczegółowe przepisy bliżej określające właściwość i tryb postępowania w sprawach o pozbawienie obywatelstwa, wysiedlenie z kraju i przebieg majątku osób w stosunku do których miały zastosowanie przepisy dekretu z 13 września 1946 roku miało zawierać rozporządzenie wykonawcze do tegoż dekretu. Dekret - jak wiemy - wszedł w życie z dniem 8 listopada 1946 roku. Długo jednak musiano czekać na wspomniane rozporządzenie wykonawcze, choć wiadomo było, że dekret ma ograniczoną co do czasu moc obowiązującą. Mając bowiem doraźny cel zlikwidowania błędów przeszłości i nastawiony jako taki na przeszłość, miał on utracić tę moc z dniem 31 grudnia 1948 roku. Wszelkie więc sprawy dotyczące pozbawienia obywatelstwa w ramach jego przepisów musiały być w oznaczonym terminie przeprowadzone.

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej zostało wydane 10 kwietnia 1947 roku z mocą obowiązującą od 25 kwietnia tego samego roku⁷. Zawierało ono przepisy szczegółowe dotyczące wykonawstwa dekretu i umożliwiło wprowadzenie go w życie.

3. Realizacja dekretów

Bezpośrednio po opublikowaniu dekretu z 26 czerwca 1946 roku zwołał wojewoda śląski konferencję z udziałem przedstawicieli wojewódzkich władz administracyjnych oraz sądownictwa. Na konferencji tej omówiono poszczególne przepisy dekretu i przyjęte następującą linię postępowania:

- 1/ Posiadanie przez ludność rodzimą Górnego Śląska tej, czy innej grupy niemieckiej listy narodowościowej nie może mieć znaczenia prawnego z uwagi na to, że dekret zrywa z zasadą odpowiedzialności za sam fakt zaszerzegowania ludności do takiej, czy innej grupy, a do odpowiedzialności karnej pociąga tylko osoby, które zgłosiły swą przynależność do narodu niemieckiego względnie pochodzenie niemieckie dobrowolnie.
- 2/ Ludność rodzimą Górnego Śląska, niezależnie od otrzymanej grupy, staje się z chwilą wejścia w życie dekretu pełnoprawnymi obywatelami.
- 3/ Dekret spowodował polepszenie się sytuacji ludności rodzimej Górnego Śląska, gdyż na podstawie dotychczasowej ustawy o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, obywatele polscy objęci niemiecką listą narodowościową otrzymywali pełnię praw obywatelskich dopiero na podstawie prawomocnego wyroku rehabilitacyjnego względnie po złożeniu deklaracji wierności i otrzymaniu tzw. tymczasowego zaświadczenia.
- 4/ Fakt uznania ludności rodzimej Górnego Śląska za pełnoprawnych obywateli nie może wykluczyć jednak indywidualnego ścigania poszczególnych obywateli za dobrowolne odstępstwo od narodowości.

5/ W zakresie odpowiedzialności karnej za popełnienie odstępstwa od narodowości:

- a/ osoby zaszerzegowane do III względnie IV grupy niemieckiej listy narodowościowej i które po złożeniu deklaracji wierności otrzymały tzw. tymczasowe zaświadczenie, nie mogą być w zasadzie pociągane do odpowiedzialności karnej na mocy nowego dekretu; to samo dotyczy osób zaliczonych do II grupy listy posiadających prawomocne wyroki rehabilitacyjne;
- b/ osoby zaliczone do II grupy niemieckiej listy narodowościowej, których postępowanie rehabilitacyjne nie zostało dotychczas ukończono, podlegają wprawdzie ściganiu na podstawie nowego dekretu, ale w zasadzie nie będą odpowiadały z tytułu samego zgłoszenia swej odrębności narodowej, gdyż ludność rzadka Górnego Śląska nie zgłaszała wniosków o nadanie jej niemieckiej listy narodowościowej, a jedynie wypełniała formularze dotyczące stwierdzenia niemieckiej przynależności narodowej. Do odpowiedzialności karnej zostaną pociągnięte natomiast osoby, które zachowały się w czasie okupacji niełojalnie wobec państwa polskiego;
- c/ osoby nie wpisane przez władze okupacyjne na niemiecką listę narodowościową oraz osoby, których sprawę wpisu na listę nie zdążano rozpatrzyć, nie mają być również pociągane do odpowiedzialności, ponieważ stały się już na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów prawnych pełnoprawnymi obywatelami. Ich sytuacja prawna zatem nie może ulec pogorszeniu;

- d/ osobom pozostającym w miejscach odosobnienia, w stosunku do których prokurator specjalnego sądu karnego nie sporządził w ciągu 6 miesięcy aktu oskarżenia zostanie zwrócona wolność.]
- 6/ Osoby nieletnie zaszeregowane do niemieckiej listy narodowościowej w związku z zaszeregowaniem rodziców, nie podlegają odpowiedzialności karnej.]
- 7/ Dalsze przyjmowanie deklaracji wierności od osób, które ich dotychczas nie złożyły stało się bezprzedmiotowe.]

Ponadto na konferencji tej prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach zobowiązał się, że w sprawach rehabilitacyjnych, które dotychczas nie zostały ukończone, będzie wytaczał akt oskarżenia dopiero po zasięgnięciu opinii czynnika społecznego ⁸.]

W dniach 30 września i 1 października 1946 roku odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, na którym ustalono plan realizacji dekretu, a także przedstawiono wyniki cyfrowe akcji rehabilitacyjnej obejmującej ludność rodzimą Górnego Śląska zaszeregowaną do II grupy niemieckiej listy narodowościowej oraz ludność Zagłębia Dąbrowskiego objętą II, III i IV grupą listy. Według przedstawionych danych, do sądów grodzkich na terenie województwa śląskiego wpłynęło około 146 000 wniosków o rehabilitację. Sądy grodzkie osadziły około 40 000 spraw, z których około 5 000 z wynikiem negatywnym. W 4 000 przypadkach orzeczone rehabilitację w niepełnym rozmiarze na podstawie nowelizowanej w styczniu 1946 roku ustawy z 6 maja 1945 roku. Nierozpoznanych spraw pozostało około 106 000. Ulegały one w myśl postanowień dekretu przekazaniu

prokuraturem specjalnych sądów karnych, które miały się zająć ich selekcją i albo je umorzyć albo też wnieść przeciwko danej osobie akt oskarżenia. W stosunku do wspomnianych 5 000 obywateli, których wnioski o rehabilitację zostały odrzucone i którzy wskutek tego zostali osadzeni na czas nieograniczony w obozach, miano wznowić postępowanie i również, albo sprawy umarzać, albo też wnieść odpowiedni akt oskarżenia. Przewidywano przy tym, że selekcja nierozpoznanych spraw oraz wznowienie postępowania w stosunku do spraw negatywnie osądzonych będą możliwe do przeprowadzenia w ciągu około 6 miesięcy przy pomocy 33 prokuratorów specjalnych sądów karnych najdalej jednak do roku ⁹. Akcja ta trwać miała jednak znacznie dłużej, z czego zaczęto sobie już zdawać sprawę w pierwszych miesiącach realizacji dekretu.

Realizację dekretu rozpoczęto wstrzymaniem rozpraw rehabilitacyjnych ¹⁰ oraz akcji przyjmowania deklaracji wierności. Wojewoda śląski uchylił także wszystkie wydane przez siebie zarządzenia ograniczające prawa obywatelskie i majątkowe osób zaliczonych do I i II grupy niemieckiej listy narodowościowej, a mianowicie: w sprawie przymusowej pracy, posiadania kart rejestracyjnych, tymczasowego unormowania obowiązku pracy oraz stawek płac dla pracowników narodowości niemieckiej. W stosunku więc do ludności zaliczonej do grup I i II niemieckiej listy narodowościowej przestało obowiązywać potrącanie 25% zarobku, rejestracja i przymus pracy. Ludność ta mogła odąd korzystać z normalnych uprawnień zarobkowych za wykonywaną pracę oraz przydziałów aprowizacyjnych i odzieżowych, premii, urlopów itp. Przestały też w stosunku do niej obowiązywać ograniczenia w zakresie zawierania małżeństw, a właściwe urzędy miały odąd

obowiązek wydawać i tej kategorii obywateli zaświadczenia uprawniające do uzyskania renty inwalidzkiej, emerytury itp. 11

Selekcja zawieszanych przez sądy grodzkie spraw rehabilitacyjnych napotykała jednak na szereg trudności. Prokuratury specjalnych sądów karnych a następnie, w związku z ich likwidacją prokuratury sądów okręgowych, kompetentnych odąd w zakresie ścigania przestępstw za odstępstwo od narodowości, rozpatrująco poszczególne sprawy z punktu widzenia szkodliwości poszczególnych jednostek dla polskości w czasie okupacji, odczuwały brak dostatecznych danych o tych jednostkach, aby wniesić przeciwko nim akt oskarżenia, albo też oprzeć na tych danych swoje wnioski o umorzenie toczącego się przeciwko tym jednostkom postępowania. Wpływało na to powolne funkcjonowanie organów opiniodawczych, mianowicie ogniw Polskiego Związku Zachodniego i Związku Weteranów Powstań Śląskich, rad narodowych i zakładowych, związków zawodowych itp., na opiniach których opierały się władze prokuratorskie w praktyce. Instytucje te bowiem nie były odpowiednio rozbudowane. Opinie ich bywały ponadto niejednokrotnie nieścisłe. Zdarzały się również wypadki, że organizacje społeczne, nie mając czym płacić personelu potrzebnego do załatwienia tych spraw, żądały od osób przeciwko którym toczyły się dochodzenia opłat pieniężnych. Stwarzało to pole do nadużyć, uzależniało bowiem do pewnego stopnia opiniującego od opiniowanego 12.

Z drugiej strony, prokuratury i sądy, sugerowane przez obrońców i pełnomocników stron, jak również wskutek nie zawsze wystarczającego orientowania się sędziów i prokuratorów w skomplikowanych problemach narodowościowych, wydawały niejednokrotnie postanowienia, które w porównaniu z całokształtem polityki narodowościowej odbiegały od zasadniczej linii. Wpływał na to również

fakt, że środkami dowodowymi w tych sprawach bywali nierzadko świadkowie, którzy wznawali zwykle dla strony, która ich stawiła, a bronili często osób równych sobie ¹³.

Mimo tych trudności do lutego 1947 roku ze 106 000 zawieszonych spraw rehabilitacyjnych prokuratury załatwiły załatwić ponad 30 000 spraw. Pozostałe siedemdziesiąt kilka tysięcy spraw spodziewano się załatwić do końca lipca 1947 roku. Sprawy te grupowały się głównie w czterech skupiskach: w Katowicach, Chorzowie, Siemianowicach i Bielsku. Przewidywano także, że z tej cyfry wpłynie z prokuratur w stosunku do około 15 000 spraw wniosków do władz administracyjnych o pozbawienie obywatelstwa polskiego osób narodowości niemieckiej ¹⁴.

Na prokuraturach specjalnych sądów karnych, a następnie sądów okręgowych, spoczywało jednak nie tylko rozwiązanie kwestii zawieszonych spraw rehabilitacyjnych w sądach. Wiele bowiem osób posiadających II grupę niemieckiej listy narodowościowej nie postawiło wniosku o rehabilitację, czy to ze względu na powrót z zagranicy po upływie terminu składania wniosków, niemożność uiszczenia opłaty sądowej, chorobę, czy też po prostu przez nieświadomość. Wiele też osób, z uwagi na posiadaną przez nie grupę I, nie było uprawnionych do składania takich wniosków, gdyż rehabilitacja nie była dla nich przewidziana. Sprawy tych osób nie trafiły więc do sądów grodzkich. Prokuratury musiały je jednak wziąć także pod uwagę w ramach swoich kompetencji w zakresie ścigania przestępstw za odstępowanie od narodowości. Poza tym trzeba było również wziąć pod uwagę to, że część osób posiadających III lub IV grupę niemieckiej listy narodowościowej dopuściła się czynów wrogich wobec państwa polskiego, za które należało je ścigać.

Pracę prokuratur komplikował też fakt, że pewna część osób, przeciwko którym prokuratorzy wnieśli akt oskarżenia, zadeklarowała się jako Niemcy, chcąc uniknąć odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości polskiej. Gdy jednak, po opublikowaniu dekretu o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej, wszczynano przeciw nim postępowanie o pozbawienie obywatelstwa polskiego, broniły się one przed utratą tegoż, twierdząc z kolei, że są Polakami¹⁵. Sprawy ich wracały więc często do prokuratur do ponownego rozpatrzenia.

Sprawa realizacji dekretu o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej nastroczała również szereg trudności. Przyczyną tego było przede wszystkim zbyt powolne opracowywanie rozporządzenia wykonawczego do dekretu, a także skomplikowana procedura pozbawienia obywatelstwa. Rozporządzenie wykonawcze do dekretu ukazało się - jak wiemy - dopiero pod koniec kwietnia 1947 roku. Wpłynęło to hamujące na pracę kompetentnych władz administracji ogólnej, do których napływać zaczęły sprawy kwalifikujące się do wszczynania postępowania o pozbawienie obywatelstwa. Sprawy te napływały na ogół z prokuratur, które zawieszały postępowanie w ramach dekretu o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości polskiej po stwierdzeniu, że dana osoba należy do narodowości niemieckiej i podpada pod dekret o wyłączeniu tejże ludności ze społeczeństwa polskiego. Rozpatrzenie sprawy w trybie tego dekretu należało teraz do władz administracyjnych, co nie powinno było stwarzać specjalnych trudności tymbardziej, że w większości przypadków chodziło o niewątpliwych Niemców. Sprawa pozbawienia obywatelstwa byłaby zatem jasna, jednakże - stosownie do postanowień dekretu o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób

narodowości niemieckiej - decyzja powiatowej władzy administracji ogólnej mogła być wydana tylko na wniosek organów bezpieczeństwa. Te ostatnie zaś często nie miały wystarczającego materiału do stawienia wniosku, lub przeciążone pracą, nie zwracały odpowiedniej uwagi na ten problem, czy też oceniały inaczej materiał dowodowy. Zdarzało się więc niejednokrotnie, że do władz administracji ogólnej wpływały z prokuratur postanowienia o zawieszeniu postępowania za odstępstwo od narodowości, ponieważ w toku dochodzenia sądowego wyszło na jaw, że zachodzą okoliczności uzasadniające pozbawienie obywatelstwa, władza administracyjna natomiast nie mogła wszcząć postępowania, bo brak było wniosku organów bezpieczeństwa. W ten sposób przeciw podejrzanemu nie toczyło się ani postępowanie karne, ani o pozbawienie obywatelstwa.¹⁶

Procedura odwoławcza od orzeczeń w sprawach pozbawienia obywatelstwa była również uciążliwa i trwała zazwyczaj bardzo długo. Leżała ona - jak wiemy - w kompetencjach sądów okręgowych, które w związku z licznym napływem odwołań, były przeciążone pracą. Sądy te uchylały przy tym niejednokrotnie orzeczenia starostw o pozbawieniu obywatelstwa. Przyczyną tego było na ogół zbyt słabe uzasadnienie wniosku ze strony urzędów bezpieczeństwa publicznego w zestawieniu z zeznaniami świadków sprowadzanych przez osoby pozbawiane obywatelstwa, przy czym przedstawiciele URP nie zawsze potrafili podtrzymać swojego wniosku. Zdarzało się także, że nie przychodzili na rozprawy. W takich warunkach sądy były zmuszone orzeczenia starostw uchylać¹⁷. Sytuacja ta nie sprzyjała więc szybkiemu i sprężystemu przeprowadzeniu akcji wyłączenia ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej, co ze względu na zbliżający się termin utraty mojej prawnej

dekretu i kończącą się możliwością wysiedlania Niemców, wymagało wprowadzenia radykalnych zmian w obowiązującej procedurze.

Dążenia do zmiany dekretu dały się zaobserwować już w połowie 1947 roku. Z wnioskiem takim wystąpił następnie oficjalnie wojewoda śląski na zjeździe wojewodów w dniu 15 września 1947 roku w Warszawie. Postulował on, aby całe postępowanie w sprawach o pozbawienie obywatelstwa zostało przekazane władzom administracyjnym I i II instancji wyjaśniając, że utworzy się wtedy komisje działające szybko i sprawnie ¹⁸. Zmiany dekretu po tej linii jednak nie przeprowadzono, choć dyskutowano nad tą sprawą jeszcze i później także na szczeblu centralnym ¹⁹. Przedłużano natomiast kilkakrotnie moc obowiązującą dekretu mianowicie do 31 grudnia 1949 roku, a następnie, ostatecznie, do 31 grudnia 1950 roku ²⁰.

Zasadniczej myśli dekretu nie zawsze pojmowały też niektóre władze administracji ogólnej orzekające w I instancji o pozbawieniu obywatelstwa polskiego. Mimo bowiem wyraźnych wytycznych władz centralnych i wojewódzkich podkreślających, że celem dekretu jest wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej, a nie karanie osób, które mogą być zwrócone narodowi polskiemu, niezależnie dopuściły się pewnych przewinień w stosunku do narodu i państwa ²¹, pozbawiano obywatelstwa niejednokrotnie także osoby kwalifikujące się do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości na podstawie dekretu z 28 czerwca 1946 roku. Zdarzały się również przypadki nie respektowania wytycznych z chęci zysku. Spowodowało to nawet wstrzymanie na pewien czas akcji pozbawiania obywatelstwa w celu przeprowadzenia rewizji niektórych orzeczeń

w stosunku do których przypuszczano, że zostały wydane z innych przesłanek, niż to było myślą przewodnią dekretu z 13 września 1946 roku ²².

Innym poważnym problemem była sprawa ostatecznego zlikwidowania obozów odosobnienia dla byłych volksdeutschów, w których przebywały między innymi osoby bez sankcji prokuratora z tzw. sankcjami obozowymi oraz osoby osadzone w obozach w wyniku orzeczeń sądów grodzkich jeszcze na podstawie ustawy z 6 maja 1945 roku. Osobom tym miano - jak wiemy - przywrócić wolność, zgodnie z przepisami dekretu z 28 czerwca 1946 roku, jeżeli prokurator specjalnego sądu karnego, a następnie prokurator sądu okręgowego nie wnieśli przeciwko nim w ciągu 6 miesięcy od daty ogłoszenia dekretu, a więc do maja 1947 roku, aktu oskarżenia. Termin ten został jednak dwukrotnie przesunięty: do 31 października 1947 roku, a następnie do 31 marca 1948 roku ²³, gdyż władze prokuratorskie nie były w stanie przeanalizować wszystkich spraw w wyznaczonym czasie. Zdarzały się przy tym wypadki, że wydane przez władze prokuratorskie lub sądowe postanowienia o umorzeniu dochodzeń i zwolnieniu z obozu względnie też orzeczenia władz administracyjnych ustalających narodowość przebywających tam osób o zwolnieniu tychże lub wysiedleniu, nie były przez władze obozowe respektowane ²⁴.

Pozostała też do rozwiązania sprawa Polaków wciągniętych przymusowo do wojska niemieckiego i przebywających w obozach jako jeńcy niemieccy.

W celu przyspieszenia uwolnienia polskiej ludności rodzimej z obozów odosobnienia, a także wspomnianych jeńców wojennych, władze wojewódzkie, a następnie i centralne, powołały szereg specjalnych komisji, które badając poszczególne sprawy na miejscu,

przeprowadzały pewnego rodzaju selekcje, kwalifikując osoby do zwolnienia czy też pozbawienia obywatelstwa. Podobnie przedstawiała się sprawa w obozach dla jeńców wojennych. W połowie 1947 roku na przykład Komisja Kwalifikacyjna Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach dla zwalniania jeńców po przesłuchaniu około 26 000 osób zwolniła około 10 000, przeważnie górników i hutników 25.

Obozy odesobnienia dla byłych volksdeutschów istniały do czasu zniesienia sankcji w stosunku do osób skazanych za odstępstwo od narodowości polskiej, a więc mniej więcej do 1950 roku. Obozy te przestały jednak znacznie wcześniej spełniać swoje zadania, bowiem około 80% osób pozostających w dyspozycji obozów przebywała w latach 1948-1949 już właściwie poza obozem w warunkach niemal całkowitej swobody tak, że Komisja Międzyministerialna dla spraw byłych volksdeutschów znajdujących się w obozach odesobnienia przekazuje na przykład Ministerstwu Administracji Publicznej relacje z przeprowadzonych w 1948 roku kontroli obozów po linii słuszności wydanych decyzji o osadzeniu w obozie, sugerowała nawet zniesienie tych obozów utrzymujących, że dalsze ich istnienie nie znajduje uzasadnienia życiowego 26.

4. Dążenia do uregulowania sprawy zwrotu majątków

Sprawą, która nie mogła przez długi okres czasu znaleźć właściwego rozwiązania była sprawa zwrotu majątku osobom, które w czasie wojny 1939-1945 odstąpiły od narodowości i którym przywrócono pełne prawa obywatelskie.

Zagadnienie to natrafiało w swej realizacji na komplikacje faktyczne i prawne. Komplikacje prawne wynikły z tego, że szereg dekretów czy ustaw, poświęconych między innymi sprawie uregulo-

wania sytuacji majątkowej wspomnianych osób, nie został wykonany zgodnie z ich brzmieniem. Komplikacje faktyczne natomiast miały swe źródło w tym, że jednolite rozwiązanie problemu na obszarze całego państwa nie było możliwe z uwagi na odrębne postulaty władz lokalnych i odmienne cechy tego samego zjawiska zależnie od warunków terenowych /na przykład na terenie byłej Generalnej Guberni i terenach wcielonych w okresie okupacji do Rzeszy Niemieckiej, a w obrębie tych ostatnich na Górnym Śląsku i Pomorzu oraz w byłym tzw. Kraju Warty/.

Pierwsze akty prawne, które zostały wydane w latach 1944-1945 w sprawie odstępowania od narodowości stały na stanowisku, że jedynie majątek osób zaliczonych do I i II grupy niemieckiej listy narodowościowej, a także osób posiadających III grupę w stosunku do których niemieckie władze okupacyjne rzekły się prawa odwołania ich niemieckiej przynależności narodowej, podlega opisowi i zajęciu oraz, że dotychczasowy właściciel powinien być w zasadzie tego majątku pozbawiany. Natomiast osobom zaliczonym do III grupy w stosunku do których nie rzeczone się prawa odwołania oraz osobom posiadającym IV grupę listy nie powinno się majątku odbierać. W praktyce jednak nie czyniono często różnicy pomiędzy majątkami osób zaliczonych do poszczególnych grup listy i stąd znaczną ich część pozbawiono majątku ruchomego i nieruchomego.

Tymczasem do kraju napływać zaczęły rzesze repatriantów oraz rozpoczął się intensywny ruch przesiedleńczy z terenów centralnych Polski na tereny zachodnie i północne. Przesiedleńcom tym i repatriantom przydzielano między innymi majątki osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową, bez względu na to, czy odebranie ich nastąpiło zgodnie, czy niezgodnie z prawem. Dopro-

wadziło to do tego, że na niektórych terenach istotnym stał się stan faktyczny odbiegający od stanu prawnego. Niezgodność z prawem polegała w tych przypadkach nie tylko na tym, że usuwane dotychczasowego posiadacza majątku, ale także i na tym, że na majątkach zajmowanych osadzano repatriantów i osadników, a więc osoby, które obejmowały to mienie z zamiarem stania się jego właścicielem. Z drugiej strony osoby, których majątek uległ zgodnie z prawem opisowi i zajęciu i które zrehabilitowano, uważały za właściwe występować do sądów o zwrot utraconego mienia, gdyż od daty rehabilitacji upadały skutki zajęcia majątku i wszelkich w tym zakresie ograniczeń. Rozszerzenia ich miały więc niewątpliwie podstawę w obowiązującym stanie prawnym. Próby zharmonizowania stanu prawnego ze stanem faktycznym nie osiągały na ogół zamierzonego celu. Nowela z 30 października 1945 roku do ustawy z 6 maja 1945 roku odnosząca się do majątków podlegających zajęciu²⁷ sankcjonuje pozbawienie danej osoby majątku pod warunkiem, że przed 1 sierpnia 1945 roku majątek jej został faktycznie rozparcelowany lub przydzielony na cele osadnictwa oraz, że właściwy minister wyda zarządzenie o przejęciu majątku na Skarb Państwa. Dotknięty tym zarządzeniem właściciel miał prawo do odszkodowania. Warunki tego aktu prawnego nie zostały jednak spełnione. Termin 1 sierpnia okazał się bowiem zbyt wczesny. Nie wydano także zarządzeń o przejęciu majątków, a wskutek uchylenia ustawy z 6 maja 1945 roku, zarządzenia takie nie mogły już być wydawane. Większego wpływu na omawianą sprawę nie miał również z podobnych względów dekret z 28 listopada 1945 roku o przejęciu niektórych nieruchomości na cele reformy rolnej i osadnictwa²⁸. Przewidywał on także termin 1 sierpnia jako datę, przed którą nieruchomość ziemską miała zostać faktycznie rozparcelowana. Dekret z 28 czerwca 1946 roku o odpowiedzialności

karnej za odstępowanie od narodowości w czasie wojny 1939-1945 uczynił dotychczasowe akty prawne dotyczące osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową bezprzedmiotowymi. Dekret ten zajął się również uregulowaniem stanu prawnego ich majątków. Regulował jednak jedynie przypadki, gdy majątek został przejęty zgodnie z obowiązującym dotąd prawem. Tymczasem w praktyce - jak wiemy - znaczna część majątku osób objętych przepisami dekretu została im zabrana bez podstawy formalno-prawnej. Kierowały więc one na ogół sprawę do sądów o zwrot majątków, których były właścicielami, przy czym pozwanymi bywali z reguły przesiedleńcy i repatrianci. Spory te trwały na ogół długo i doprowadzały z jednej strony do podupadania majątków, zwłaszcza gospodarstw rolnych z drugiej natomiast, zaogniały antagonizmy dzielnicowe i utrudniały zgodne współżycie ludności rodzimej z napływową na danym terenie. Doprowadzić to mogło w efekcie do niepożądanym konsekwencji zarówno w życiu gospodarczym jak i społeczno-politycznym kraju.

Stan ten wymagał bezwzględnie interwencji ustawodawczej. Zdawało sobie z tego sprawę Ministerstwo Sprawiedliwości i jeszcze w 1946 roku opracowało projekt aktu ustawodawczego w celu uregulowania tego zagadnienia. Projekt ten natknął się jednak na sprzeciw innych ministerstw. Podobnie przedstawiała się sytuacja, kiedy w połowie 1947 roku Ministerstwo Administracji Publicznej wystąpiło z projektem w tej sprawie, ale i ten nie przeszedł z powodu sprzeciwu zwłaszcza Ministerstwa Skarbu i Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Z początkiem 1948 roku, napierane przez sądy, w których wszczynano coraz częściej spory o zwrot majątków i które z braku specjalnego ustawowego uregulowania kwestii musiały zasądzać

powództwa, zwróciło się Ministerstwo Sprawiedliwości o interwencję do prezesa Rady Ministrów²⁹. Chodziło jemu przy tym o doprowadzenie do ostatecznego opracowania projektu ustawy, która rozwiązałaby jednolicie kwestię zwrotu majątku zabranego ludności rodzimej wpisanej na niemiecką listę narodowościową. Interwencja ta nie odniosła jednak spodziewanego skutku i do czasu zniesienia sankcji w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej³⁰, tj. do lipca 1950 roku, nie ukazał się żaden akt prawny regulujący tę kwestię. Dopiero rozporządzenie wykonawcze do tejże ustawy zamyka sprawę zwrotu majątku uznając za miarodajny stan faktyczny w tym zakresie.

Na Górnym Śląsku sprawa odpowiedniego uregulowania kwestii zwrotu majątku ludności rodzimej wpisanej przez niemieckie władze okupacyjne na niemiecką listę narodowościową była szczególnie istotna ze względu na masowość zjawiska. Duże utrudnienia w związku z trwającym stanem niejasności w tej sprawie odczuwały w swej działalności zwłaszcza władze ziemskie³¹, które niejednokrotnie zwracały się do władz wojewódzkich o uregulowanie kwestii, wysuwając jednocześnie sugestie w zakresie sposobu jej uregulowania. Ze swej strony wojewoda śląski przekazując władzom centralnym informacje o sytuacji na terenie województwa zwracał im niejednokrotnie na tę kwestię uwagę, domagając się podjęcia odpowiednich starań.

5. Ostateczna likwidacja skutków wpisu na niemiecką listę narodowościową

Dekret o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości nie rozwiązał w pełni problemu niemieckiej listy narodo-

wościowej na Górnym Śląsku. Przez szereg lat ciągnęła się likwidacja jej skutków prawnych, czy to drogą stopniowego przywracania ludności rodzimej praw obywatelskich i majątkowych, egzekwowania kar nałożonych na pewną jej część, czy też przez wyłączenie spośród niej osób narodowości niemieckiej.

Ostateczną likwidację skutków wpisu na niemiecką listę narodowościową przyniosła dopiero ustawa z 20 lipca 1950 roku o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej ³². Ustawa ta miała charakter amnestyjny i wchodziła w życie z dniem 22 lipca 1950 roku. Wydana w 6 rocznicę Odrodzenia Polski, podkreślała, że Sejm Ustawodawczy "uwzględniając wkład pracy nad odbudową kraju większości obywateli, którzy - ulegając naciskowi okupanta hitlerowskiego - zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej oraz, mając na uwadze wzmocnienie i ugruntowanie władzy ludowej i jej osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i społecznego, /.../ uznaje, że dojrzały warunki dla zniesienia w stosunku do tych obywateli istniejących dotąd sankcji oraz ograniczeń w korzystaniu przez nich z pełni praw obywatelskich".

Ustawa postanawiała, że nie wszczyna się odąd postępowania przeciwko obywatelom polskim, którzy w czasie wojny pomiędzy 1 września 1939 roku a 9 maja 1945 roku zgłosili przynależność do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej przez okupanta, bądź też pochodzenie niemieckie, a postępowania wszczęte się umarzają. Kary natomiast orzeczone za wymienione czyny nie wykonane w całości lub części oraz orzeczoną utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych darowuje się.

Rozporządzenie wykonawcze ³³ do tejże ustawy ukazało się 3 sierpnia 1950 roku. Ustalało ono, że przepisy ustawy wykonuje władza, przed którą toczy się postępowanie lub która zarządza wykonanie orzeczenia. Na postanowienia i zarządzenia tejże władzy służyło zażalenie do władzy bezpośrednio wyższej w toku instancji.

Rozporządzenie zawierało także przepisy odnośnie spraw majątkowych osób objętych ustawą, które uczyniły bezpodstawnym rozszczenia z tytułu zwrotu majątku. Ustalały bowiem, że wszelkie orzeczenia o przypadku majątku, zapadłe do dnia wejścia ustawy w życie, pozostają w mocy oraz, że zwolnienie majątku spod zajęcia, dozoru lub zarządu może nastąpić tylko pod warunkiem, że majątek znajdował się jeszcze w dniu wejścia ustawy w życie w posiadaniu właściciela.

Koszty umorzzonego postępowania ponosił Skarb Państwa. W przypadku darowania kar pozbawienia wolności i utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych nieściągnięte koszty postępowania umarzało się.

Problem niemieckiej listy narodowościowej znalazł więc swoje ostateczne rozwiązanie.

X X X

Akoja wpisu na niemiecką listę narodowościową pomyślana jako środek germanizacji ludności rodzimych ziem wcielonych do Rzeszy, szczególnie bezwzględna na Górnym Śląsku nie została sfinalizowana. Spowodowała jednak w stosunkach narodowościowych niektórych z tych ziem zwłaszcza na terenie województwa śląskiego ogromne zamieszanie, które z dużym wysiłkiem staraty się opanować

wojewódzkie władze administracyjne i polityczne, dążąc systematycznie do likwidacji skutków tej akcji.

Zlikwidowanie skutków wpisu na listę i tym samym doprowadzenie do uregulowania jednej z najbardziej zawitych kwestii narodowościowych miało poważne znaczenie zarówno dla poszczególnych ziem, których problem ten bezpośrednio dotyczył, jak i dla całego kraju. Nabrzmiwającej stale i nie dającej się przez długi okres czasu rozwiązać, ciążył on na całokształcie stosunków społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych tych ziem i utrudniał faktycznie ich zespolenie z pozostałymi dzielnicami kraju w jeden organizm państwowy.

Szczególnie odczuwalny był problem ten - jak wiemy - na Górnym Śląsku, gdzie wpis na listę miał charakter masowy i odbywał się pod przymusem. Objęta nim była blisko połowa ludności województwa śląskiego, która wraz z ludnością Opolszczyzny i Zagłębia Dąbrowskiego wynosiła bezpośrednio po wojnie około 2 800 000 osób ³⁴. Trudna była zwłaszcza sprawa rozwiązania kwestii ludności zaliczonej przez niemieckie władze okupacyjne do II grupy niemieckiej listy narodowościowej. Ludności tej było w 1945 roku na terenie województwa, po odliczeniu ewakuowanych przez władze niemieckie i uciekinierów indywidualnych, około 200 tysięcy, z których ponad 140 tysięcy objęto akcją rehabilitacyjną.

Likwidacja skutków wpisu na niemiecką listę narodowościową trwała na Górnym Śląsku ponad 5 lat. W przebiegu tejże likwidacji można rozróżnić 3 etapy. Pierwszy etap obejmował okres pomiędzy dekretemi z 28 lutego 1945 roku i 28 czerwca 1946 roku. Cechowało go to, że za punkt wyjścia przy klasyfikacji ludności przyjęto podział na grupy dokonany przez okupanta. Przyjęcie takiego

kryterium nie było szczęśliwe, gdyż - o czym władze polskie nie zdawały sobie wtedy jeszcze w pełni sprawy - podział ludności rodzimej Górnego Śląska przeprowadzony przez władze niemieckie nie pokrywał się ze stanem faktycznym i odbiegał znacznie od wytycznych przyjętych przez te władze przy rozpoczęciu akcji wpisu na listę. Z drugiej jednak strony władze polskie stały wobec konieczności wyłączenia ze społeczeństwa Niemców, a oparcie się na podziale dokonany przez władze niemieckie dawało przynajmniej ogólne rozeznanie i zdawało się zabezpieczyć przed grubszymi pomyłkami. Przy czym pamiętać należy, że pierwsze ustawodawstwo, w sprawie odstępowania od narodowości tworzone było w pośpiechu, w warunkach wojennych, a kraj znajdował się w bardzo trudnej sytuacji politycznej ze względu na dokonujące się przeobrażenia ustrojowe. Ciężka była też sytuacja gospodarcza kraju. Władze centralne miały więc szereg równorzędnych i trudnych problemów do rozwiązania.

Porównując jednak to pierwsze ustawodawstwo, niedoskonałe i przez współczesnych ostro krytykowane, z projektami ustaw przygotowywanymi przez Delegaturę Rządu RP na Kraj - które również opierały się na podziale ludności dokonany przez niemieckie władze okupacyjne - przyznać trzeba, że mimo wszystko było ono mniej skomplikowane i mniej rygorystyczne, przynajmniej dla Górnego Śląska, niż projektowane ustawodawstwo Delegatury. Gdyby mianowicie projekty Delegatury znalazły zastosowanie, na przykład na Górnym Śląsku, to mimo rzetelnej znajomości spraw Śląska i dużej dla nich żyłowości, jaką wyczuwa się przy analizowaniu materiałów przez nią pozostawionych, spowodowałyby one większe rozgoryczenie ludności i poczucie krzywdy, niż pierwszy dekret, a następnie ustawa wydana w pierwszych miesiącach 1945 roku

przez polskie władze ludowe. Delegatura bowiem nie przypuszczała również, że odstąpienie władz niemieckich od własnych wytycznych w zakresie przyznawania poszczególnych grup niemieckiej listy narodowościowej będzie tak znaczne. A Delegatura przewidywała pozbawienie obywatelstwa polskiego z pewnymi wyjątkami wszystkich tych, którzy złożyli wniosek o nadanie niemieckiej przynależności państwowej bądź kwestionariusz w sprawie stwierdzenia niemieckiej przynależności narodowej przed dniem 31 I 1942 roku t.j. nowelizacją rozporządzenia o niemieckiej liście narodowościowej, lub zostali zaliczani do grup I albo II listy; w stosunku natomiast do grup III i IV - przywrócenie obywatelstwa polskiego z wszystkimi prawami obywatelskimi i honorowymi lub też z pewnymi ich ograniczeniami drogą postępowania rehabilitacyjnego.

Powracając do pierwszego etapu likwidacji skutków wpisu na niemiecką listę narodowościową przeprowadzaną przez polskie władze ludowe podkreślić należy, że mimo wszelkich trudności zrehabilitowane i uznane za pełnoprawnych obywateli na ogół całą ludność Górnego Śląska wpisana do III i IV grupy niemieckiej listy narodowościowej stanowiącą ponad 30% ludności województwa śląskiego a 70% ludności objętej listą. W tym okresie przeprowadzono również rehabilitację około 30% ludności posiadającej II grupę listy z liczby 146 tysięcy, którzy zgłosili wniosek o rehabilitację do władz polskich na ogólną cyfrę - jak już wspomnieliśmy - około 200 000 osób zaliczonych do tejże grupy przez władze niemieckie, a pozostałych na terenie województwa po zakończeniu działań wojennych.

W drugim etapie likwidacji skutków wpisu na niemiecką listę narodowościową obejmującym lata 1946-1950, t.j. okres pomiędzy

dekretem z 28 czerwca 1946 roku, a ustawą z 20 lipca 1950 roku zerwano z zasadą automatyzmu. Sprawy odstępstwa od narodowości kierowano odtąd na drogę zwykłego postępowania karnego, uwzględniając jednak szeroko kwestię przymusu. W okresie tym przeprowadzono selekcję ponad 100 000 spraw rehabilitacyjnych zgromadzonych w sądach grodzkich w poprzednim etapie oraz zakończono akcję wyłączenia ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej. Akcją tą objęto przy tym także część osób w poprzednim etapie zrehabilitowanych i które następnie swoim zachowaniem wykazały przynależność do niemieczyzny.

Original
Zarówno w pierwszym jak i drugim etapie likwidacji skutków wpisu na niemiecką listę narodowościową popelniono szereg błędów wynikających z niedoskonałości lub niedopracowania niektórych przepisów prawnych, nie zawsze sprawnie i rzetelnie działającego aparatu wykonawczego, niewystarczającej często znajomości problematyki śląskiej. Wiele też wyrządzono przy tym krzywd, z których znaczną część zaliczyć jednak trzeba na konto aspołecznej postawy niektórych jednostek doszukujących się w każdej sytuacji osobistych korzyści, a także działalności podziemia politycznego, dążącego do stworzenia złej atmosfery wokół przedsięwzięć młodej władzy ludowej.

Nad wszystkim tym jednak górowała wola rozwiązania problemu z pożytkiem i dla dobra Śląska oraz całego kraju. Wola ta, widoczna w dążeniach do ulepszenia ustawodawstwa, w oficjalnych i nieoficjalnych wystąpieniach przedstawicieli władz wojewódzkich, w oświadczeniach, referatach i memoriałach tychże władz oraz władz centralnych, doprowadziła też w końcu do likwidacji tego problemu. Tym samym usunięta została przeszkoda na drodze do faktycznego zespolenia ziemi śląskiej z pozostałymi ziemiami

Polski oraz do pełnej integracji polskiej ludności rodzimej Górnego Śląska w organizmie narodowym polskim i stało się realne, rzeczywiste włączenie jej w ogólnopolski rytm życia.

Śląskie władze lokalne miały odtąd ułatwione zadanie w zakresie uregulowania stosunków pomiędzy ludnością rodzimą Górnego Śląska oraz ludnością napływową i doprowadzenie do jej zgodnego współżycia na terenie województwa.

Ważnym również zadaniem dla władz było zajęcie się warstwą pośrednią i wyrównanie różnic w stopniu rozwoju jej świadomości narodowej. Wymagało to długofalowego, systematycznego i skoordynowanego działania oraz takiego rządzenia terenem "aby naturalny awans społeczny był ruchem trwale zharmonizowanym z postępem rzeczywistego wrastania w nieugiętą polską świadomość narodową" 35.

✓
francuski

P r z y p i s y

W s t e p

- ¹ RGBl 1939, s.2042.
- ² Zob. M.Broszat: "Die deutsche nationalsozialistische Polenpolitik 1939-1945", Stuttgart 1961, s.37.
- ³ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Katowicach, dalej: WAP Kat., Regierung Kattowitz /Rejencja Katowicka/, dalej: RK-3972, k. 17-42.
- ⁴ Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego Nr 3 z 1945 r.
- ⁵ Dz URP nr 27 poz.167.
- ⁶ Monitor Polski Nr A-31 poz.453.
- ⁷ Cz.Madajezyk: "Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce", t.I i II, Warszawa 1970, ss. 664 + 528.
- ⁸ M.Broszat: "Die deutsche nationalsozialistische Polenpolitik /1939-1945/", Stuttgart 1961, ss.200.
- ⁹ Z.Izdebski: "Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku", Katowice 1946, ss.253.
- ¹⁰ K.M.Pospieszalski: "Niemiecka lista narodowa w Kraju Warty", Poznań 1949, ss.379.
- ¹¹ K.Popielek: "Śląsk w oczach okupanta", Katowice 1958, ss.258.
- ¹² H.Rechowicz: m.in. "Działalność Polskiej Partii Robotniczej w V Obwodzie" /"PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim", Katowice 1962/; "Miejsce i znaczenie Polskiej Partii Robotniczej w życiu politycznym na Górnym Śląsku" /"Zaranie Śląskie" Katowice 1967, z.1/; "Rola PPR w rozwiązaniu problemu tzw. "Volkslisty" na Śląsku" /"Zaranie Śląskie" Katowice 1962, z.4/.

- 13 M.Kołodziejczyk: "Rozwój organizacyjny PPR w województwie katowickim w 1945 r." /"Zaranie Śląskie", Katowice 1960, z.1a/;
"Udział PPR w budowie władzy ludowej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w 1945 r.3/"Zaranie Śląskie", Katowice 1962, z.1a specj./.
- 14 M.Kołodziejczyk: "Polski Związek Zachodni /Okręg Śląski/ w latach 1945-1950" /"Studia i Materiały z Dziejów Śląska" t.VI, Wrocław 1964/.
- 15 B.Syzdek: "Powstanie odrodzonej PPS i jej działalność w pierwszych latach Polski Ludowej" /"Z najnowszych dziejów Polski", Warszawa 1961/; "O działalności PPS na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945-1947" /"Studia i Materiały z Dziejów Śląska" t.VI, Wrocław 1964/.
- 16 E.Serwański: "Hitlerowska polityka narodowościowa na Górnym Śląsku", Warszawa 1963, ss.275.
- 17 E.Serwański: "Przymusowa służba Polaków z Górnego Śląska w armii hitlerowskiej /Studium z zakresu hitlerowskiej polityki narodowościowej/" /"Przegląd Zachodni", Poznań 1954, nr 3/4, ss.430-470/.
- 18 M.Orzechowski: "W sprawie hitlerowskiej polityki narodowościowej na Górnym Śląsku w latach 1939-1945" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1964, z.3/.
- 19 H.Mechowicz: "O Ślązakach w okresie okupacji", tamże.
- 20 J.Gołębiowski: "Kształtowanie się władzy ludowej i podstawowe przeobrażenia ustrojowo-społeczne w województwie śląsko-dąbrowskim", Warszawa 1964, ss.315; "Kwestia narodowościowa w polityce władzy ludowej w województwie śląsko-dąbrowskim /1945-1947/"

/"Kwartalnik Historyczny", Warszawa 1964, z.2/; "Powstanie władzy ludowej w Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku" /"Przegląd Historyczny", Warszawa 1964, nr 4/; "Pierwsze lata władzy ludowej w województwie śląsko-dąbrowskim /1945-1946/", Katowice 1965, ss.396.

21 H.Rechowicz: "Aleksander Zawadzki, życie i działalność", Katowice-Kraków 1969, ss.236.

22 B.Jeske: "Rola niemieckiego kapitału finansowego w germanizacyjnych usiłowaniach hitlerowskiego okupanta na Górnym Śląsku" /"PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim" część II, Katowice 1962/; "Hitlerowska polityka germanizacyjna na Górnym Śląsku i sąsiednich ziemiach polskich w czasie drugiej wojny światowej" /"Studia i Materiały z Dziejów Śląska" t.V, Wrocław 1963/.

23 S.Adamski: "Pogląd na rozwój sprawy narodowościowej w województwie śląskim w czasie okupacji niemieckiej", Katowice 1946, ss.32.

Rozdział I

1 Rassenpolitisches Amt der NSDAP był w tym czasie najbardziej kompetentnym urzędem do opracowania tego programu. Znaczenie tego urzędu znało z chwilą utworzenia pod koniec 1939 roku urzędu Komisarza Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny /Reichsführer SS, Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums/ oraz w 1942 roku - Głównego Urzędu do Spraw Narodowościowych /Hauptamt für Volkstumsfragen/.

2 "Die Frage der Behandlung der Bevölkerung der ehemaligen polnischen Gebiete nach rassenpolitischen Gesichtspunkten" - K.M.Pospieszalski: "Hitlerowskie prawo okupacyjne w Polsce" /Documenta occupationis V, Poznań 1952, s.2-26/.

³ RGBl I, s.2042.

⁴ Definicję tego pojęcia podaje okólnik ministra spraw wewnętrznych Rzeszy z 29 marca 1939 r. - WAP Kat, RK-9157, k. 19-21.

⁵ Okólnik min. spraw wewnętrznych Rzeszy w sprawie nabycia niemieckiej przynależności państwowej na anektowanych terenach wschodnich - MBl d.R u PMdI s. 2385; pismo min. spraw wewnętrznych Rzeszy do min. propagandy Rzeszy z 4 stycznia 1940 r. - WAP Kat, RK-10702, k.15.

⁶ Np. na Górnym Śląsku - WAP Kat, RK-10701/7, k.15.

⁷ W Kraju Warty i na Pomorzu - M.Broszat: "Die Deutsche nationalsozialistische Polenpolitik 1939-1945", Stuttgart 1961, s.120.

⁸ WAP Kat, RK-10721/6, k.27-35.

⁹ Urząd do Spraw Polityki Rasowej NSDAP oraz utworzony przy Dowódcy SS urząd Komisarza Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny. Na stanowisko komisarza powołany został na podstawie dekretu Hitlera z 7 października 1939 r. Himmler. Rozwinął on w 1940 roku działalność tego urzędu, który zaczął odgrywać dominującą rolę w polityce narodowościowej Niemiec na anektowanych terenach wschodnich. Pełnomocnikami Komisarza Rzeszy byli: na Górnym Śląsku - nadprezydent i gauleiter Bracht, w Kraju Warty - namiestnik i gauleiter Greiser. Na Pomorzu funkcji tej nie powierzyl Himmler namiestnikowi i gauleiterowi Forsterowi, lecz Wyższemu Dowódcy SS i Policji - por. M.Broszat, op.cit., s.127.

¹⁰ A.Hitler "Mein Kampf", München 1940, s. 313-314, 324, 782.

¹¹ W oryginale: Slonsaken.

12 Referat w sprawie polityki narodowościowej na Górnym Śląsku z 23 kwietnia 1940 r., opracowany przez dra Kirchnera, radcę rejencyjnego i specjalistę od tych spraw, późniejszego głównego decernenta od spraw niemieckiej listy narodowościowej w Rejencji Katowickiej - WAP Kat, RK-10623, k. 138a-139.

13 Tamże, s. 138 oraz Statistisches Gemeindeverzeichnis des bisherigen polnischen Staates oprac. i wyd. przez Publikationsstelle Berlin-Dahlem 1939 r. - WAP Kat, RK-10223, k. 35 i cyt. memoriał Urzędu do Spraw Polityki Rasowej NSDAP - "Documenta occupationis" V, Poznań 1952, s. 7.

14 Wytyczne Himmlera w sprawie przebadania i selekcji ludności na wcielonych terenach wschodnich z 12 września 1940 r. - "Documenta occupationis" V, Poznań 1952, s. 115 oraz pismo Himmlera do Braehtha z dnia 27 marca 1941 r. - zabraniające przekroczenia podanych w wytycznych cyfr - WAP Kat, Oberpräsidium Kattowitz /Naczelne Prezydium w Katowicach/, dalej: OPK-116, k. 36.

15 Cytowane wytyczne Himmlera z dnia 12 września 1940 r. - "Documenta occupationis" V, Poznań 1952, s. 116 i pismo Himmlera do min. spraw wewnętrznych Rzeszy Fricka z dnia 16 września 1940 r. w sprawie zarządzenia wykonawczego do ww. rozporządzenia - Archiwum Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego, dalej: AP Poznań, Der Reichsstatthalter im Reichsgau Wartheland-Posen /Namiestnik Rzeszy w Okręgu "Kraj Warty" w Poznaniu/, dalej: Reichsstatthalter Posen - 1109, k. 2-3.

16 AP Poznań, Reichsstatthalter Posen - 1105, k. 1.

17 AP Poznań, Reichsstatthalter Posen - 1108, k. 43-44.

18 WAP Kat, RK-10701/7, k. 13 i 15, 10702, k. 17-19a.

19 M. Broszat, op. cit., s. 121.

- 20 "Documenta occupationis" IV, s. 54.
- 21 Patrz przypis 9.
- 22 "Documenta occupationis" V, s. 114-118.
- 23 Woryginalu: slonsakischer und obereschlesischer Abstammung.
- 24 M. Broszat, op.cit., s. 126.
- 25 Notatka dr Coulona, referenta do spraw narodowościowych w urzędzie Namiestnika Rzeszy w Poznaniu i kierownika tamtejszego Gauamt für Volkstumsfragen NSDAP z 5 lutego 1941 r. m.in. w sprawie informacji uzyskanych ze sztabu zastępcy Hitlera - AP Poznań, Reichsstatthalter Posen - 1109, k. 295.
- 26 Notatka do akt szefa Kancelarii Rzeszy Lammersa z 4 lutego 1941 r. oraz jego pismo z 9 lutego 1941 do ministra Rzeszy i zastępcy Hitlera Hessa - cyt. za M. Broszat - op.cit., s. 126 przypis 31.
- 27 Zob. szerzej M. Broszat, op.cit. oraz F. Ryszka: "Państwo stanu wyjątkowego", Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, ss. 504.
- 28 RGBl I, s. 118.
- 29 Opublikowane przez Z. Izdebskiego w "Niemieckiej liście narodowej na Górnym Śląsku", Katowice 1946, s. 116-135 oraz w "Documenta occupationis" V, s. 122-139.
- 30 RGBl I, s. 51.
- 31 Wytyczne Komisarza Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny w sprawie składu i kompetencji Najwyższego Sądu Spelacyjnego do Spraw Narodowościowych Anektowanych Ziem Wschodnich z 31 października 1941 r. - WAP Kat., OPK-119, k. 210-211.

32 W skład komisji placówki centralnej niemieckiej listy narodowościowej /DVL/ na Górnym Śląsku wchodził np. oprócz gauleitera i decernenta do spraw narodowościowych nadprezydenta:

a/ z ramienia Komisarza Rzeszy:

1/ Höherer SS u. Polizeiführer, SS-Gruppenführer von dem Bach z Wrocławia,

2/ Gauamtsleiter SS-Sturmabführer Dr Arlt z Katowic,

3/ SS-Sturmoberführer Dr Buchholz z Katowic,

4/ Polizeipräsident Metz z Katowic,

5/ Polizeipräsident Schmelt z Sosnowca,

b/ z ramienia Kierownictwa Okręgu NSDAP /Gauleitung/

6/ Gaugerichtsvorsitzender Dr Sprenger z Katowic,

7/ Gaustabsamtsleiter Rhoden z Katowic,

8/ Gauhauptstellenleiter Schuppe z Katowic,

9/ Gaupersonalamtsleiter Pannenberg z Katowic,

c/ z ramienia Inspektora Sipo i SD :

10/ Leiter der Staatspolizeistelle SS-Sturmabführer Dr Mildner z Katowic,

11/ Leiter des SD-Abschnitts Kattowitz Sturmabführer Nehring z Katowic,

d/ z ramienia b. niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce:

12/ Kreisleiter Schneider z Chorzowa,

13/ Kreisobmann der DAF Jankowsky z Katowic,

14/ SS-Oberführer Rudolf Wiesner z Bielska,

15/ Ministerialrat Dr Ulitz z Katowic,

16/ Kreisleiter Wilsch z Lublińca,

17/ Leiter der Volksdeutschen Mittelstelle Zipser z Katowic,

18/ Dentist Hilke z Cieszyna,

ponadto do tej ostatniej grupy miały być powołane jeszcze następujące osoby:

19/ Kreisleiter Lanz z Bielska,

20/ Kreisbauernführer na teren Pszczyna-Mikołów i Aussenstellenleiter des SD Holz,

21/ Sportbezirkführer Dr Sornik z Katowic,

22/ Landgerichtsrat Libera z Katowic,

23/ Graf Kraft Henckel von Donnersmarck z Reptów w pow. tarnogórskim,

24/ Hauptschriftleiter Heßler Weber z Katowic oraz

25/ przedstawiciel tej grupy z Chorzowa -

pismo prezesa Rejencji Katowickiej z 31 marca 1941 r. - WAP Kat., RK-10731, k.59; skład komisji placówek DVL niższego szczebla wyglądał podobnie.

33 M. Orzechowski: "W sprawie hitlerowskiej polityki narodowościowej na Górnym Śląsku w latach 1939-1945" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1964, z.3, s.509/.

34 AP Poznań, Reichsstatthalter Posen - 1109, k.217-217a.

35 Greiser cenił sobie bardzo współpracę SD. W uwagach do projektu wytycznych Himmlera z 12 września 1940 r. domagał się udziału przedstawiciela SD w komisjach najniższej instancji DVL. Twierdził, że w postępowaniu DVL są "sędziowie", są "obrońcy" ale brak "prokuratorów". - AP Poznań, Reichsstatthalter Posen - 1109, k.361.

36 AP Poznań, Reichsstatthalter Posen - 1109, k.241-243.

37 Tamże, k.296.

38 W wersji pierwotnej poznańskiej komisje ekspozytur DVL były tylko organem opiniotwórczym, przygotowującym materiał dla komisji obwodowych placówek DVL.

- 39 Archiwum Miasta Łodzi i Województwa Łódzkiego, dalej:
AP Łódź, Deutsche Volksliste im Regierungsbezirk Litzmannstadt
/Niemiecka Lista Narodowa w Obsz. Woj. Łódzkim/ 32, k.53-55.
- 40 Tamże, k.57.
- 41 Fotokopię kwestionariusza opublikował Z. Izdebski w cytowanej
publikacji s.142-145; kwestionariusz stanowił załącznik do roz-
porządzenia o niemieckiej liście narodowościowej z dnia 4 marca
1941 r. i był w zasadzie jednolity dla wszystkich ziem polskich
włączonych do Rzeszy.
- 42 Sprawa przestała być aktualna w związku z ogłoszeniem rozpo-
rządzenia o niemieckiej liście narodowościowej. Kontynuowano
jednak opracowywanie kartoteki i odpis jej przekazano do dyspo-
zycji ekspozytorem DVL. - WAP Kat, RK-10702, k.77-80, OPK-116,
k.88.
- 43 WAP Kat, OPK-119, k.24.
- 44 Tamże.
- 45 Zarządzenie Himmlera z 30 września 1941 r. opublikowane
w "Documenta occupationis" V, s.144-145.
- 46 Memoriał pt. "Die Bedeutung des Polen-Problems für die
Rüstungswirtschaft Oberschlesiens, opracowany przez Oberschle-
sisches Institut für Wirtschaftsforschung" - "Documenta occupa-
tionis Teutonice" I, Poznań 1945, s.50.
- 47 Zob. R. Jenke: "Rola niemieckiego kapitału finansowego w germa-
nizacyjnych usiłowaniach hitlerowskiego okupanta na Górnym
Śląsku" /"PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim" cz.II,
Katowice 1962, s.47/.

48 Pismo nadprezydenta w Katowicach do prezesa Rejencji Katowickiej o przebiegu konferencji w Berlinie 16 i 17 maja 1941 r., poświęconej omówieniu zasad traktowania grupy III i IV niemieckiej listy narodowościowej. W konferencji wzięli udział rzeczoznawca RFSS, przedstawiciel Kancelarii Rzeszy, SD, HTO, Min. Spr. Wewn. i inn. oraz przedstawiciele wschodnich okręgów partyjnych.
- WAP Kat., OPK-116, k.139-142.

49 Jedyną większą akcją przesiedleńczą przeżył Górny Śląsk w jesieni 1940 r. w ramach tzw. "akcji żywieckiej" wywieziono wtedy do Generalnej Guberni około 17,5 tys. Polaków ze wschodnich powiatów prowincji - por. M. Broszat, op.cit., s.98-99.

50 Ślązaków powoływano do wojska niemieckiego także przed utworzeniem niemieckiej listy narodowościowej - zob. E. Serwański: "Hitlerowska polityka narodowościowa na Górnym Śląsku", Warszawa 1963, s.170 i dalsze.

51 "Documenta occupationis" V, s.150-156.

52 Tamże, s.156-161.

53 Osoby zaliczone do grupy III i zatrudnione w administracji otrzymywały na Górnym Śląsku w wyniku starań Brachta dodatek specjalny do poborów tzw. "Aufbauszulage" przyznawany oddelgowanym na okupowane tereny oraz zatrudnionym tam Niemcom i ludności zaszerogowanej do I i II grupy niemieckiej listy narodowościowej. Dodatek tego grupa III na Pomorzu i w Kraju Warty nie otrzymywała - WAP Kat., OPK-122, pismo Min. Spraw Wewnętrznych Rzeszy do Min. Finansów Rzeszy z 27 sierpnia 1942 r.

54 Ścisłe tajne pismo nadprezydenta do prezesa Rejencji w Katowicach z 19 kwietnia 1943 r. w sprawie traktowania osób zaliczonych do grupy III - WAP Kat., RK-9681, k.31.

- 55 Bracht proponował przesiedlenie jej do Kzeszy w maju 1951 r.
- WAP Kat, OPK-116, k.138.
- 56 Zarządzenie Himmlera z 16 lutego 1942 r. - "Documenta occupationis" V, s.147.
- 57 WAP Kat, RK-4164, k.32.
- 58 M.Broszat, op.cit., s.136.
- 59 Zarządzenie Himmlera z 10 lutego 1942 r. - AP Poznań, Reichsstatthalter Posen - 1110, k.2-3.
- 60 WAP Kat, RK-10222, k.27-28.
- 61 Tamże, k.31-32.
- 62 Tamże, k.50.
- 63 Tamże, k.61-62.
- 64 Tamże, k.65-66.
- 65 M.Broszat, op.cit., s.131.
- 66 AP Poznań, Reichsstatthalter Posen, k.3-4, 7. ^{- 1140}
- 67 WAP Kat, RK-10222, k.69.
- 68 Landrat tarnogórski pisze np. 11 stycznia 1944 r. w sprawozdaniu z akcji DVL, sporządzonym dla Powiatowego Kierownictwa NSDAP w Tarnowskich Górach, że ok. 3.000 osób nie złożyło dotąd kwestionariuszy. Wie on jednak z doświadczenia, że złożą je na żądanie gestapo. Przewiduje przy tym, że po 25% ww liczby osób przypadnie na grupy II, III i IV a pozostałe 25% się odrzuci
- WAP Kat, RK-10223, k.25.
- 69 WAP Kat, RK-10222, k.84a.

70 Dane szacunkowe. Obliczeń dokonano na podstawie sprawozdań landratów rejencji katowickiej, danych szacunkowych placówki centralnej DVL w Katowicach i obwodowej w Opolu oraz zestawienia opublikowanego przez M.Broszata - WAP Kat, RK-10223, k.6-33, RK-10222, k.69, OPK-119, k.46; M.Broszat, op.cit., s.134.

71 Uwagi Sicherheitsdienst des RFSS SD Abschnitt Kattowitz z 8 maja 1941 r. do projektu wytycznych gauleitera Brachta w sprawie przeprowadzenia akcji DVL, - WAP Kat, OPK-116, k. 109-112.

72 Sprawę tę porusza minister spraw wewnętrznych Rzeszy w zarządzeniu z 16 lutego 1940 r., dotyczącym traktowania Niemców, którzy nie wzięli udziału w opcji i pozostali na terenach przyznanych Polsce, - WAP Kat, RK-9157, k.72-73.

73 Zob. H.Rechowicz: "O Ślązakach w okresie okupacji" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1964, z.23, s.522-524/.

74 Wg M.Broszata /op.cit., s.134/ ludność Pomorza wynosiła w styczniu 1944 r. 1.650.000, z których do grupy I niemieckiej listy narodowościowej zaliczone 115.000, do grupy II - 95.000, do grupy III - 725.000 a do grupy IV - 2.000 osób.

75 M.Broszat, op.cit., s.128.

76 Ludność Kraju Warty wynosiła w styczniu 1944 r. wg M.Broszata /op.cit., s.134/ 4.400.000 osób, z których do grupy I zaliczone 230.000, do grupy II - 190.000, do grupy III - 65.000, a do grupy IV - 25.000 osób.

77 Zob. K.Popielek: "Śląsk w oczach okupanta", Katowice 1958, s.94.

Rozdział II

Dziękuję

- 1 A. Skarżyński: "Obóz londyński w okresie II wojny światowej" /"Z najnowszych dziejów Polski 1939-1947", Warszawa 1961, s. 212/.
- 2 T. Rawski, Z. Stapor, J. Zamojski: "Wojna wyzwolenia narodu polskiego w l. 1939-1945", Warszawa 1967, s. 247.
- 3 "Historia polskiego ruchu robotniczego 1864-1964", Warszawa 1967, s. 40.
- 4 Tamże, s. 40-41 oraz A. Przygoński: "Polityka i działalność lewicy socjalistycznej w latach 1939-1944" /"Z najnowszych dziejów Polski 1939-1947", Warszawa 1961, s. 157/.
- 5 A. Skarżyński, op.cit., s. 220 i 231.
- 6 Tamże, s. 215.
- 7 "Historia polskiego ruchu robotniczego 1864-1964", Warszawa 1967, s. 42-43.
- 8 Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, dalej: AKW Katowice, Prasa konspiracyjna, "Posiew" nr 1, 1944.
- 9 "Historia polskiego ruchu robotniczego 1864-1964", Warszawa 1967, s. 90.
- 10 M. Orzechowski: "Koncepcje repolonizacji ziem zachodnich i północnych z okresu drugiej wojny światowej" /"Śląski Kwartalnik Historyczny "Sobótka", Wrocław 1964 Nr 3-4, k. 225/.
- 11 Archiwum Zakładu Historii Partii, dalej: AZHP, 202/III t. 164 poz. 32, s. 13-20; t. 167 poz. 126, k. 9-10.
- 12 Tamże, 202/III t. 139, kk. 29-30, 76, 97, 131, 194-195, 233, 380, 462, 551, 592, 665-666.

- 13 Tamże, 202/III t.163 poz.5, k.1-4; bez daty.
- 14 Tamże, 202/III t.164 poz.28, kk. 2-7, 16, 21.
- 15 Tamże, k.2.
- 16 Zob. Z.Boda-Kręśel: "Niemiecka lista narodowościowa na Górnym Śląsku w latach 1941-1945" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1969, z.3/.
- 17 Cz.Madajczyk: "Polityka okupanta wobec narodu polskiego w okresie drugiej wojny światowej" /"Z najnowszych dziejów Polski 1939-1947", Warszawa 1961, s.42/ i H.Rechowicz: "Rola PPR w rozwiązaniu tzw. "Volkslisty" na Śląsku /"Zaranie Śląskie", Katowice 1962, z.4/ s.825-826/.
- 18 AZHP, 202/II-3, k.41-168.
- 19 Delegatura używała określenia "volksdeutsch" zarówno w stosunku do osób wpisanych na tzw. "listę volksdeutschtów" w Generalnej Guberni jak i w stosunku do ludzi objętych niemiecką listą narodowościową na terenach włączonych do Rzeszy, choć wyraźnie rozróżniała te akcje.
- 20 AZHP, 202/III t.169 poz.157, k.1-2.
- 21 AZHP, 202/III t.164 poz.28, k.28-31.
- 22 H.Rechowicz "Miejsce i znaczenie Polskiej Partii Robotniczej w życiu politycznym na Śląsku" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1967, z.1, s.12/.
- 23 S.Bednarski: "Kształtowanie się KRN jako parlamentu" /"Polska Ludowa" t.I, Warszawa 1962, s.130/.
- 24 J.Pawłowicz: "Kształtowanie się demokratycznego frontu narodowego w Polsce w latach 1943-1944" /"Z najnowszych dziejów Polski 1939-1947", Warszawa 1961, s.245/.

25 Historia polskiego ruchu robotniczego 1864-1964, Warszawa 1967, s.98.

26 Tamże.

27 S.Bednarski, op.cit., s.129.

28 Tamże, s.130, 133.

29 J.Pawłowicz, op.cit., s.260.

30 A.Szefer: "Wybrane zagadnienia z działalności Polskiej Partii Robotniczej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach okupacji hitlerowskiej" /"W 25 rocznicę powstania PPR", Katowice 1967, s.40/.

31 J.Koraszewski: "PPR wobec problemu niemieckiej listy narodowej na Śląsku" /"PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim" część II, Katowice 1962, s.130/.

32 Takie odnosi się wrażenie przy analizowaniu pozostawionych przez nią materiałów archiwalnych. N?

33 AKW Katowice 1/VII/24 - artykuł M.Baryły w Trybunie Robotniczej Nr 25 z 1946 r. pt. "PPR - partia odbudowy".

34 H.Rechowicz: "Rola PPR w rozwiązaniu problemu tzw. "Volkslisty" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1962, z.4, s.326-327/.

35 AKW Katowice prasa konspiracyjna, "Trybuna Robotnicza" Nr 8 z 20 października 1942 r.

36 AKW Katowice sygn.tymoz.104, odezwy i ulotki PPR; opublikowane przez H.Rechowicza w "Zaraniu Śląskim" 1960 z.1a specj. w "Wyborze materiałów archiwalnych dotyczących działalności V Obwodu PPR w okresie VI 1944 - I 1945" s.183-185.

37 Tamże.

38 AZHP 202/III t.166 poz.107, k.7. ?

39 J.Gołębiowski: "Pierwsze lata władzy ludowej w województwie śląsko-dąbrowskim /1945-1946/", Katowice 1965, s.208-209.

40 AKW Katowice prasa konspiracyjna, "Posiew" Nr 1 z 1944 r.

Rozdział III

1 Odszwa gen.A.Zawadzkiego z 29 stycznia 1945 r. pt. "Do ludności polskiej Górnego Śląska" - WAP Kat, Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach Wydział Administracyjno-Prawny, dalej: UWŚl AP-26, bp.

2 Zob. J.Gołębiowski: "Walka klasy robotniczej o zabezpieczenie i uruchomienie przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1960, z.1a/.

3 Zob. referat "Zagadnienie narodowościowe na Śląsku" opracowany prawdopodobnie przez Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego - WAP Kat, UWŚl AP-30, bp. i J.Gołębiowski: "Pierwsze lata władzy ludowej w województwie śląsko-dąbrowskim /1945-1946/", Katowice 1965, s.210.

4 Referat: "Zagadnienie narodowościowe na Śląsku" - WAP Kat, UWŚl AP-30, bp.

5 Zob. J.Gołębiowski, op.cit., s.210.

6 Referat: "Zagadnienie narodowościowe na Śląsku" - WAP Kat, UWŚl AP-30, bp.

7 S.Adamski: "Pogląd na rozwój sprawy narodowościowej w województwie śląskim w czasie okupacji niemieckiej", Katowice 1946, s.4. ?

8 J.Gołębiowski, op.cit., s.211.

- 9 "Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego" 1945 r. Nr 1, poz. 11.
- 10 J. Ziętek: "Zmora Volkalisty zniknęła na Śląsku bezpowrotnie" /"Ogniwa" Nr 7, Katowice 1946 r./.
- 11 Pismo Tymczasowego Komitetu PPR w Kościeliszach do wojewody śląskiego z 24 lutego 1945 r. z protokołem zebrania i odpowiedzi wojewody z 28 lutego 1945 r. - WAP Kat., UWŚl AP-28, bp.
- 12 Pismo Wydziału Prawnego Wojewódzkiego Urzędu Śląskiego do wojewody śląskiego z 2 marca 1945 r. - WAP Kat., UWŚl AP-28, bp.
- 13 Dz.U RP nr 11, poz. 54.
- 14 WAP Kat., UWŚl Wydział Społeczno-Polityczny, dalej: Sp Pol-398, bp.
- 15 WAP Kat., UWŚl AP-28, bp.
- 16 Dz.U RP nr 7, poz. 30.
- 17 WAP Kat., UWŚl AP-28, bp.
- 18 Dz.U RP nr 12, poz. 70.
- 19 Dz.U RP nr 13, poz. 77.
- 20 Archiwum Akt Nowych, dalej: AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej, dalej: MAP-766, k. 1, 2, 3, 9, 26, 35, 37, 38, 40, 44-45.
- 21 Wypowiedź p. Kłiszki na posiedzeniu KRN w dniu 6 maja 1945 r. - Sprawozdanie stenograficzne z VII Sesji KRN w dniach 3-6 maja 1945, s. 313.
- 22 Obwieszczenie ministra sprawiedliwości z 7 maja 1945 r. o utracie mocy prawnej dekretów: o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów oraz o majątkach opuszczonych i porzuconych - Dz.U RP nr 17, poz. 95.
- 23 Dz.U RP nr 17, poz. 96.

- 24 Dz.U RP nr 21, poz.128.
- 25 Dz.U RP nr 21, poz.129.
- 26 Dz.U RP nr 21, poz.130.
- 27 AZHP, 295/II, Podsumowanie dyskusji na posiedzeniu plenarnym KC PPR 6-7 lutego 1945 r. przez W.Gomułę. - Cyt.za N.Kołomejczykiem: "Polski Związek Zachodni /Okręg Śląski/ 1945-1950", /"Studia i materiały z dziejów Śląska" t.VI, Wrocław 1964, s.327/.
- 28 N.Kołomejczyk, op.cit., s.331.
- 29 A.Zawadzki, op.cit., s.17.
- 30 H.Rechowicz, op.cit., s.224.
- 31 Zob. H.Rechowicz: "Rola PPR w rozwiązaniu problemu tzw. "Volkslisty" na Śląsku" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1962, z.4, s.828/.
- 32 "Oświadczenie Komitetu Wojewódzkiego PPR w sprawie tzw. "Volkslisty" na Śląsku", "Trybuna Robotnicza" z 9 sierpnia 1945 r. Zob.też H.Rechowicz, op.cit., s.828.
- 33 Zob.H.Rechowicz, op.cit., s.826.
- 34 "Ogniwa" Nr 5 z 27 października 1946 r. art. "Zlikwidować spuściznę poniemiecką" - cyt.za H.Rechowiczem, op.cit., s.827.
- Zob.też H.Rechowicz: "Aleksander Zawadzki, życie i działalność" Katowice-Kraków 1969, s.190.
- 35 Referat Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego bez daty, przypuszczalnie z 1949 r. - WAP Kat, UwŚl Sp Pol-69/2, bp.
- 36 J.Gołębiowski, op.cit., s.220.

37 A. Zawadzki, op.cit., s. 37-38.

38 Tamże, s. 166.

39 Zob. N. Kołomejczyk: "Rozwój organizacyjny Polskiej Partii Robotniczej w województwie katowickim w 1945 r." /"Zaranie Śląskie", Katowice 1980, z. 1a, s. 86-88/.

40 Tamże, s. 88-89 oraz AKW Katowice KW PPR 1/I/1 k. 2. - Rezolucja opracowana na pierwszej wojew. konferencji PPR w Zagłębiu Śl.-Dąbrowskim 25 marca 1945.

41 J. Dubiel: "PPR - partia ludu śląskiego" - "Trybuna Robotnicza" z 1 stycznia 1946 r. oraz AKW Katowice, KW PPR 1/I/2 k. 1. - Rezolucja II Zjazdu Wojew. Śl.-Dąbrowskiej Organizacji PPR do sprawozdania politycznego KW z 25-26 maja 1946 r. Zob. też H. Rechowicz: "Miejsce i znaczenie Polskiej Partii Robotniczej w życiu politycznym na Śląsku", /"Zaranie Śląskie", Katowice 1967, z. 1, s. 24/.

42 AKW Katowice 1 VII/17 - przemówienie Zambrowskiego na naradzie sekretarzy PPR 29. VII. 1945. Zob. też J. Gołębiowski, op.cit., s. 222.

43 B. Syzdek: "Działalność Polskiej Partii Socjalistycznej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim /luty 1945 - styczeń 1947/ /"Studia i materiały z dziejów Śląska" t. VI, Wrocław 1964, s. 280/.

44 Np. artykuły "Dla nas nie było miłosierdzia" - "Gazeta Robotnicza" z 5 kwietnia 1945 oraz "Nie ufamy" - tamże z 12 maja 1945 r.

45 B. Syzdek, op.cit., s. 280. Zob. też H. Rechowicz: "Aleksander Zawadzki, życie i działalność" Katowice-Kraków 1969, s. 190.

46 Zob. H. Rechowicz: "Rola PPR w rozwiązaniu problemu tzw.

"Volkslisty" na Śląsku /"Zaranie Śląskie", Katowice 1962, z. 4, s. 829-830/ oraz J. Gołębiowski, op.cit., s. 220.

47 M.in. J. Ziętkowi i K. Tkoczowi, zob. WAP Kat., UWŚl Sp Pol-399, bp. i Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach, dalej: WRN Kat-911, bp. Memoriał ten został w listopadzie 1945 r. uzupełniony uwagami odnośnie akcji rehabilitacyjnej i opublikowany w 1946 roku; zob. S. Adamski: "Pogląd na rozwój sprawy narodowościowej w województwie śląskim w czasie okupacji niemieckiej", Katowice 1946, ss. 29.

48 WAP Kat., RK-10702, k. 30-30a.

49 Zob. S. Adamski, op.cit., s. 23-29; WAP Kat., WRN Kat-116, k. 27-29, wystąpienie ks. dra R. Adamczyka na sesji WRN w dniu 31 lipca 1945 roku.

50 WAP Kat., WRN Kat-116, k. 26-30.

51 Zob. m.in. wystąpienie dra R. Lutmana na sesji WRN w dniu 11 września 1945 roku, WAP Kat., WRN Kat-119, k. 53.

52 Wchodzących w skład Komisji Porozumiewawczej: PPR, PPS, SD i SL.

53 WAP Kat., WRN Kat-121, k. 11-12.

54 Zob. szerzej N. Kołomejczyk: "Polski Związek Zachodni /Okręg Śląski/ w latach 1945-1950" /"Studia i materiały z dziejów Śląska" t. VI, Katowice 1964, s. 305-354/.

55 Tamże, s. 327-328.

56 WAP Kat., Polski Związek Zachodni - Zarząd Okręgu w Katowicach, dalej: PZZ Okr Śl-2, k. 2 - protokół posiedzenia Komitetu Organizacyjnego PZZ na województwo śląskie z 22 lutego 1945 r.

57 Tamże, k. 3-4.

58 WAP Kat., PZZ Okr Śl-2, k.1 - protokół posiedzenia Komisji dla Ustalenia Wytycznych w Sprawach Narodowościowych z 27 marca 1945 r. w Katowicach i AKW Katowice, KW PPR 1/VII/272 - sprawozdanie Wydziału Organizacyjnego Okręgu Śląskiego PZZ z 5 czerwca 1945 r., bp.

59 WAP Kat., PZZ Okr Śl-2, k.2.

60 Tamże.

61 "Trybuna Robotnicza" z 26 lipca 1945 r.

62 "Trybuna Robotnicza" z 20 sierpnia 1945 r.; zob. też N.Kołomejczyk, op.cit., s.328.

63 N.Kołomejczyk, op.cit., s.329.

64 Tamże, s.330.

65 WAP Kat., UWŚl AP-30, bp.

66 WAP Kat., UWŚl AP-29, bp.

67 Tamże - jeden z konceptów pism wojewody do KRN opracowany przez Wydział Prawny UWŚl 17 lipca 1945 r.

68 Zob. J.Gołębiowski: "Pierwsze lata władzy ludowej w województwie śląsko-dąbrowskim /1945-1946/", Katowice 1965, s.222.

69 AKW Katowice, 1 VI/14 - sprawozdanie z odprawy RKU w Krakowie z 17 czerwca 1945 r.

70 WAP Kat., UWŚl Wydział Ogólny, dalej: Og-49, k.26 - sprawozdanie wojewody z 6 czerwca 1945 r.

71 Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia KRN Sesja VII, s.190.

72 WAP Kat., UWS1 AP-29, bp. - uchwała Wydziału Wojewódzkiego z 9 lipca 1945 r.

73 Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia KRN Sesja VIII, s.177-178.

74 Zob. prypis nr 61.

75 Dz.U RP nr 34, poz.203.

76 Obwieszczenie wojewody śląskiego zalicza do obszaru, na którym był powszechnie stosowany przymus przy wpisaniu na niemiecką listę narodowościową całe województwo śląskie w granicach z dnia 1 września 1939 r. - zob. "Informator o podstawach prawno-politycznych rehabilitacji i weryfikacji na Śląsku". Katowice 1945, s.29.

77 WAP Kat., UWS1 Sp Pol-399, bp. - obwieszczenie wojewody śląskiego z 8 lipca 1945 r.

78 Dz.U RP nr 35, poz.213 - Rozporządzenie ministra administracji publicznej z dnia 15 września 1945 r. w sprawie przedłużenia terminu składania deklaracji wierności przez osoby wpisane do trzeciej i czwartej grupy niemieckiej listy narodowej lub do grupy tzw. "Leistungs-Pole".

Rozdział IV

1 "Informator o podstawach prawno-politycznych rehabilitacji i weryfikacji na Śląsku". Katowice 1945, s.27 oraz Z. Izdebski: "Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku", Katowice-Wrocław 1946, s.79.

2 J. Niekraś: "Odniemezenie Śląska po II wojnie światowej" /"Strażnica Zachodnia" 1947 nr 10-12, s.312/.

3 Zob. szerzej Z. Izdebski: "Rewizja pojęcia narodowości", Katowice 1947.

⁴ Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 26 maja 1945 r. w sprawie rehabilitacji osób wpisanych do drugiej, trzeciej i czwartej grupy niemieckiej listy narodowej lub zaliczonych do jednej z grup uprzywilejowanych przez okupanta - Dz.U RP nr 21, poz.130.

⁵ Dekret z 6 czerwca 1945 r. o kosztach sądowych w postępowaniu sądowym, przewidzianym w ustawie z 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów - Dz.U RP nr 25, poz.150.

⁶ Zob. przypis 4.

⁷ Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 1945 r. w sprawie przesunięcia terminu składania wniosków o rehabilitację osób wpisanych do drugiej, trzeciej i czwartej grupy niemieckiej listy narodowej lub zaliczonych do jednej z grup uprzywilejowanych przez okupanta - Dz.U RP nr 31, poz.192.

⁸ Analogiczne rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 13 kwietnia 1946 r. w sprawie gwałtownego przedłużenia składania wniosków o rehabilitację - Dz.U RP nr 18, poz.124.

⁹ WAP Kat., UwŚl Sp Pol-13, k.8 - sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego z 13 kwietnia 1945 r.; zob. też UwŚl Og-267.

¹⁰ "Informator o podstawach prawno-politycznych rehabilitacji i weryfikacji na Śląsku", Katowice 1945, s.35-36.

¹¹ WAP Kat., UwŚl Sp Pol-27, k.85 - sprawozdanie sytuacyjne Stowarzyszenia Górnictwa w Chorzowie z 29 sierpnia 1945 r.

¹² WAP Kat., WRN-Kat-158, k.59, wypowiedź prokuratora Jarosza na posiedzeniu WRN w Katowicach 1 października 1946 r.

¹³ WAP Kat., WRN Kat-136, k.7, przemówienie wojewody na posiedzeniu WRN w Katowicach 29 stycznia 1946 r.

- 14 Wypowiedź ministra sprawiedliwości o pracy ławników w organach sądowych - "Trybuna Robotnicza" z 2 listopada 1945 r., s.3.
- 15 WAP Kat., WRN Kat-132, k.19, wypowiedź prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach dra Krala na posiedzeniu WRN 21 grudnia 1945 r.
- 16 Fundusz ten powstał z inicjatywy wojewody śląskiego; od 25 czerwca 1945 do 25 marca 1946 r. wpłynęło na fundusz 28.105.688 zł - zob. WAP Kat., WRN Kat-143, k.2, wypowiedź A.Zawadzkiego na posiedzeniu WRN 30 marca 1946 r.
- 17 WAP Kat., UWŚl Og-270, bp., zarządzenie wojewody śląskiego z 7 czerwca 1945 r. w sprawie tymczasowego normowania obowiązku pracy oraz stawek płac dla pracowników narodowości niemieckiej, zob. też Dz.Woj.Śl.Dąbr. nr 15, poz.209; WAP Kat., UWŚl Og-270, bp., zarządzenie Wydziału Apropozycji i Handlu Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego z 28 czerwca 1945 r. w sprawie norm żywienia dla ludności narodowości niemieckiej, zob. też Dz.Woj.Śl.Dąbr. nr 15, poz.210; WAP Kat., WRN Kat-911, k.70, pismo wyjaśniające Wydziału Apropozycji i Handlu z 10 grudnia 1945 r. do Biura Prezydialnego WRN w sprawie norm żywienia dla ludności tejże narodowości.
- 18 WAP Kat., UWŚl Sp Pol-422, bp., zarządzenie wojewody z 1 października 1946 r. uchylające zarządzenia w tych sprawach.
- 19 Dz.Woj.Śl.Dąbr. nr 16, poz.220.
- 20 WAP Kat., WRN Kat-158, k.3, wypowiedź A.Zawadzkiego na posiedzeniu WRN z 30 września 1946 r.
- 21 Zob. protokół przedstawiciela KW PPR spisany w Piekarach Śląskich 30 lipca 1945 r. - AKW Katowice 1/VI/556; raport II Woj. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach z 9 sierpnia 1945 r. dotyczący akcji wysiedleńczej w Dąbrówce Małej - AKW Ka-

townice, 1/VI/555; sprawozdanie sytuacyjne Starostwa Grodzkiego w Chorzowie z 29 sierpnia 1945 r. - WAP Kat., UWŚl Sp Pol-27, k.78.

22 WAP Kat., Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Katowicach, dalej: WU Inf Kat-14, k.2, referat "Rehabilitacja i wysiedlenie" opracowany prawdopodobnie przez Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach.

23 AAN, MAP-766, k.62, pismo Instytutu Śląskiego do Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości z 7 lutego 1946 r.

24 "Trybuna Robotnicza" z 29 lipca i 26 sierpnia 1945 r.; zob. też H.Rechowicz: "Działalność propagandowa PPR w województwie śląsko-dąbrowskim /"Studia i materiały z dziejów Śląska", Wrocław 1964 t.VI, s.229/.

25 WAP Kat., WRN Kat-119, k.93.

26 WAP Kat., UWŚl Sp Pol-399, bp., pismo ks.biskupa S.Adamskiego do vicewojewody J.Ziętka z 14 czerwca 1945 r. oraz WRN Kat-911, bp., podobne pismo do przewodniczącego WRN K.Kłocza.

27 Zob. sprawozdanie Miejskiego Komitetu PPR w Chorzowie z 30 listopada 1945 r. - AKW Katowice, 1/VI/149.

28 WAP Kat., UWŚl AP-30, "Memoriał w sprawie konieczności zmiany dotychczasowego uregulowania prawnego odpowiedzialności osób, które w czasie wojny zgłosiły swą odrębność narodową" - opracowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości i przesłany m.in. wojewodzie śląskiemu 12 kwietnia 1946 r.

29 AKW Katowice, 26/VIII/16, k.8, referat WK PPS "Dlaczego sądzony wysiedlenia Niemców?", opracowany prawdopodobnie w 1946 r.

- 30 WAP Kat, UWŚl Sp Pol-64, k.11, referat "Aktualne zagadnienia województwa śląsko-dąbrowskiego" opracowany przez Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w styczniu 1946 r.
- 31 Zob. przemówienie E.Ochaba na posiedzeniu WRN 30 września i 1 października 1946 r. - WAP Kat, WRN Kat-158, k.36.
- 32 AKW Katowice, 1/VI/496, sprawozdanie Powiatowego Komitetu PPR w Tarnowskich Górach za marzec 1946 r.
- 33 WAP Kat, WRN Kat-123, k.43, wystąpienie z ramienia PPR radnego J.Dubiela na posiedzeniu WRN 3 listopada 1945 r.
- 34 Zob. J.Gołębiowski: "Pierwsze lata władzy ludowej w województwie śląsko-dąbrowskim /1945-1946/", Katowice 1965, s.221.
- 35 WAP Kat, UWŚl Sp Pol-27, k.95, sprawozdanie sytuacyjne Starostwa Grodzkiego w Chorzowie z 29 sierpnia 1945 r.
- 36 WAP Kat, UWŚl Sp Pol-30, k.84, sprawozdanie sytuacyjne Starostwa Grodzkiego w Chorzowie za marzec 1946 r.
- 37 WAP Kat, Starostwo Powiatowe w Katowicach, dalej: St Pow Kat-187, bp., pismo okólnе wojewody śląskiego z 2 lutego 1946 r.
- 38 Zob. przypis 36.
- 39 WAP Kat, UWŚl Sp Pol-395, bp., "Którędy droga" - temat dyskusyjny w sprawie volkslisty, opracowany przez J.Marka, starosty powiatu tarnogórskiego z datą 6 marca 1946 r.
- 40 WAP Kat, UWŚl Sp Pol-30, k.90, sprawozdanie sytuacyjne Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach za marzec 1946 r.
- 41 WAP Kat, WRN Kat-120, k.10.

42 Tamże, k.18-19, wystąpienie E.Oderkiewicza na posiedzeniu WRN 11 września 1945 r.

43 WAP Kat, UWŚl Sp Pol-398, bp., memoriał pt. "Problem narodowościowy na Śląsku", bd., przypuszczalny termin opracowania - październik 1945 r.

44 WAP Kat, WRN Kat-123, k.86, przemówienie wojewody śląskiego na posiedzeniu WRN 3 listopada 1945 r.

45 WAP Kat, UWŚl Og-267, bp.

46 WAP Kat, Powiatowa Rada Narodowa w Katowicach, dalej: PRN Kat-73, bp.

47 WAP Kat, UWŚl Sp Pol-64, k.9-11, referat Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego pt. "Aktualne zagadnienia województwa śląsko-dąbrowskiego" opracowany w styczniu 1946 r.

48 Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia WRN z 2 stycznia 1946 r., s.365.

49 Tamże, s.409.

50 Zob. m.in. wywiad prasowy udzielony przez A.Zawadzkiego i opublikowany w "Trybunie Robotniczej" z 29 lipca 1945 r. oraz jego przemówienie na posiedzeniu WRN 29 stycznia 1946 r. - WAP Kat, WRN Kat-136, k.8.

51 WAP Kat, UWŚl Sp Pol-398, bp., projekt dra K.Stacha z 16 stycznia 1946 r.

52 WAP Kat, UWŚl Sp Pol-64, k.13, referat "Aktualne zagadnienia..." - zob. przypis 47.

53 Dz.U RP nr 11, poz.73.

54 Zob. M. Gołąb: "Rehabilitacja i wyłączenie wrogich elementów ze społeczeństwa polskiego", Katowice 1946, s.9.

55 AAN, MAP-766, k.60 i dalsze; egzemplarz projektu ustawy otrzymały również Ministerstwo Administracji Publicznej, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i pierwszy prezes Sądu Najwyższego w Warszawie.

56 WAP-Kat, UWŚl AP-30, bp.

57 Otrzymali je: prezes Rady Ministrów, wicepremier i minister Ziem Odzyskanych, minister spraw zagranicznych, minister bezpieczeństwa publicznego, Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych, KC PPR, CKW PPS, KC SD, KC SL, prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach, wojewoda śląski, przewodniczący WRN w Katowicach, Instytut Śląski, Instytut Zachodni i Polski Związek Zachodni.

58 Na spotkaniu byli obecni: przewodniczący WRN, naczelnik Wydziału Prawnego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego, prezes Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach, prokurator Sądu Okręgowego w Sosnowcu oraz przedstawiciele PZZ i Instytutu Śląskiego w Katowicach - WAP Kat, UWŚl AP-30, bp.

59 WAP Kat, UWŚl AP-30, bp; pisma Instytutu Śląskiego do Ministerstwa Sprawiedliwości z 19 i 20 kwietnia 1946 r.

60 WAP Kat, UWŚl AP-30, bp.

61 Tamże.

62 Dz.U RP nr 41, poz.237.

63 Rozporządzenie Rady Ministrów z 19 września 1946 roku o rozciągnięciu przepisów dekretu z 28 czerwca 1946 roku o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości do czynów popeł-

nionych poza obszarem województwa śląsko-dąbrowskiego - Dz.U RP nr 53, poz.300.

⁶⁴ Dz.U RP nr 55, poz.310.

Rozdział V

¹ Dz.U RP nr 4, poz.21.

² Utworzonym na podstawie dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o Najwyższym Trybunale Narodowym - Dz.U RP nr 5, poz.45.

³ Zob. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 września 1946 r. o rozciągnięciu przepisów dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r. do czynów popełnionych poza obszarem województwa śląsko-dąbrowskiego - Dz.U RP nr 53, poz.300.

⁴ Zawiera tylko zastrzeżenia, że do czynów do których stosują się jego przepisy wspomniany dekret i ustawa nie mają zastosowania.

⁵ Dz.U RP nr 59, poz.324.

⁶ Dz.U RP nr 13, poz.87.

⁷ Rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości z 10 kwietnia 1947 r. o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej - Dz.U RP nr 34, poz.163.

⁸ WAP Kat, WKŚl AP-30, bp., notatka Wydziału Administracyjno-Prawnego Urzędu Wojewódzkiego w sprawie konferencji z 27 września 1946 r.

⁹ WAP Kat, WRN Kat-158, k.9-10, 27-33, 36, 59-60, protokół stenograficzny posiedzenia WRN z 30 września i 1 października 1946 r.

- 10 WAP Kat, UWŚl Sp Pol-36, k.23, sprawozdanie sytuacyjne Starestwa Powiatowego w Pszczynie za wrzesień 1946 r.
- 11 WAP Kat, UWŚl Sp Pol-422, b.p., zarządzenie wojewody śląskiego z 1 października 1946 r.
- 12 WAP Kat, UWŚl Sp Pol-40, k.6, sprawozdanie sytuacyjne wojewody śląskiego za styczeń 1947 r.
- 13 WAP Kat, UWŚl Sp Pol-42, k.7, sprawozdanie sytuacyjne wojewody śląskiego za marzec 1947 r.
- 14 WAP Kat, UWŚl Sp Pol-41, k.21, notatka dla wojewody śląskiego, opracowana przez Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego.
- 15 WAP Kat, UWŚl Sp Pol-42, k.7, sprawozdanie sytuacyjne wojewody śląskiego za marzec 1947 r.
- 16 WAP Kat, UWŚl Sp Pol-40, k.6-7, sprawozdanie sytuacyjne wojewody śląskiego za styczeń 1947 r.
- 17 WAP Kat, UWŚl Sp Pol-49, k.25, sprawozdanie sytuacyjne wojewody śląskiego za sierpień i wrzesień 1947 r.
- 18 WAP Kat, UWŚl Og-163, k.17 protokołu zjazdu wojewodów z 15 września 1947 r.
- 19 M.in. na posiedzeniu Komisji Prawniczej i Regulaminowej Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 10 listopada 1948 r. - AAN, MAP-766, k.210-211.
- 20 Ustawy z 18 listopada 1948 r. i 30 grudnia 1949 r. o zmianie dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej - Dz.U RP nr 57, poz.453 i Dz.U RP nr 65, poz.533.

- 21 WAP Kat, UWŚI Sp Pol-19, k.71, referat vicewojewody Jerzego Ziętka na konferencji starostów i prezydentów miast w dniu 19 czerwca 1947 r.
- 22 AAN, MAP-842, k.1, okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 14 czerwca 1948 r. do wojewodów i prezydentów miast Warszawy i Łodzi.
- 23 Na podstawie dekretów z 27 marca i 22 października 1947 r. o zmianie dekretu z 26 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r. - Dz.U RP nr 31, poz.131 i Dz.U RP nr 65, poz.376.
- 24 WAP Kat, UWŚI Sp Pol-40, k.7, sprawozdanie sytuacyjne wojewody śląskiego za styczeń 1947 r.
- 25 WAP Kat, WRN Kat-173, k.15, protokół stenograficzny nadzwyczajnego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach w dniu 8 maja 1947 r.
- 26 AAN, MAP-766, k.180, sprawozdanie z działalności Komisji z 31 stycznia 1949 r.
- 27 Dz.U RP nr 55, poz.307.
- 28 Dz.U RP nr 57, poz.321.
- 29 AAN, Ministerstwo Ziemi Odzyskanych, dalej: MZO-500, k.29-31.
- 30 Ustawa z 20 lipca 1950 r. o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej - Dz.U RP nr 29, poz.270.
- 31 WAP Kat, UWŚI Sp Pol-396, bp., pismo Działu Rolnictwa i Reform Rolnych z 1 marca 1950 r. do wojewody śląskiego.
- 32 Zob. przypis 30.

33 Rozporządzenie Rady Ministrów z 26 lipca 1950 r. w sprawie wykonania ustawy o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej - Dz.U RP nr 32, poz. 294.

34 W.Knobelsdorf: "Ludność województwa katowickiego w latach 1945-1959" / "Zaranie Śląskie" z.1a, Katowice 1960, s.115/.

35 AAN, MAP-766, k.67, memoriał Instytutu Śląskiego w Katowicach z 7 lutego 1946 r. do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Źródła

1. Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

- 1/ Ministerstwo Administracji Publicznej w Warszawie,
1945-1950,
- 2/ Ministerstwo Ziem Odzyskanych w Warszawie,
1945-1949,

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Katowicach

- 1/ Oberpräsidium Kattowitz /Naczelne Prezydium w Katowicach/, 1941-1945,
- 2/ Regierung Kattowitz /Rejencja Katowicka/, /1848/
1939-1945,
- 3/ NSDAP Gauleitung OS in Kattowitz /Niemiecka Narodowo-Socjalistyczna Partia Robotnicza - Kierownictwo Okręgu Górnego Śląska w Katowicach/, 1941-1945,
- 4/ Haupttreuhandstelle Ost /Główny Urząd Powierniczy Wschód - Urząd Powierniczy w Katowicach/, 1939-1945,
- 5/ Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach, 1945-1950,
- 6/ Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach
 - a/ Wydział Ogólny, 1945-1950,
 - b/ Wydział Społeczno-Polityczny, 1945-1950,
 - c/ Wydział Administracyjno-Prawny, 1945-1950,
- 7/ Powiatowa Rada Narodowa w Katowicach, 1945-1950,
- 8/ Starostwo Powiatowe w Katowicach, 1945-1950,

- 9/ Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Katowicach, 1945-1947,
- 10/ Tymczasowy Zarząd Państwowy - Oddział Wojewódzki w Katowicach, 1945,
- 11/ Państwowy Urząd Repatriacyjny - Wojewódzki Oddział w Katowicach, 1945-1951,
- 12/ Państwowy Urząd Repatriacyjny - Powiatowe Oddziały i Punkty Etapowe Województwa Śląskiego, 1945-1951,
- 13/ Sąd Okręgowy w Katowicach, 1945-1950,
- 14/ Polski Związek Zachodni - Zarząd Okręgu w Katowicach, 1945-1950,
- 15/ Zbiór Materiałów Ulotnych, 1797-1944.

Archiwum Miasta Łodzi i Województwa Łódzkiego w Łodzi

- 1/ Geheime Staatspolizei - Staatspolizeistelle Litzmannstadt /Urząd Tajnej Policji w Łodzi/, 1940-1945,
- 2/ NSDAP - Gau Wartheland - Kreisleitung Litzmannstadt - Stadt / NSDAP - Okręg Kraju Warty - Kierownictwo Powiatu, Łódź Miasto/, 1940-1944,
- 3/ Deutsche Volkliste im Regierungsbezirk Litzmannstadt /Niemiecka Lista Narodowa w Obwodzie Rejencyjnym Łódzkim/, 1939-1945.

Archiwum Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego w Poznaniu

- 1/ Der Reichstatthalter im Reichsgau Wartheland - Posen /Namiestnik Rzeszy w Okręgu "Kraju Warty" w Poznaniu/, 1939-1945.

Archiwum Zakładu Historii Partii w Warszawie

- 1/ Delegatura Rządu RP na Kraj, 1940-1944.]

Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach

- 1/ Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej
w Katowicach, 1945-1948,
2/ Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej
w Katowicach, 1945-1948,
3/ Prasa konspiracyjna, 1942-1944.]

Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie

- 1/ Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie, 1945-1950.]

2. Źródła publikowane

- 1/ Stenogramy posiedzeń Krajowej Rady Narodowej,
1945-1946,
2/ Dzienniki ustaw i urzędowe, 1940-1950,
3/ Biuletyny, informatory, komunikaty, sprawozdania,
4/ Prasa, 1942-1950.]

3. Wspomnienia

- 1/ Wspomnienia własne,
2/ Wspomnienia innych świadków wydarzeń.]

O p r a c o w a n i a

- Bednarski Stanisław: "Kształtowanie się KRN jako parlamentu" /"Polska Ludowa. Materiały i studia" t.II, Warszawa 1962/.
- Boda-Krętel Zofia: "Niemiecka lista narodowościowa na Górnym Śląsku w latach 1941-1945" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1969, z.3/.
- Boda-Krętel Zofia: "Koncepcje rozwiązania problemu niemieckiej listy narodowościowej przez polskie środowiska polityczne i władze konspiracyjne w okresie okupacji" /"Sobótka", Wrocław 1969, z.3/.
- Boda-Krętel Zofia: "Akcja rehabilitacyjna ludności rodzimej Górnego Śląska zaliczonej do II grupy niemieckiej listy narodowościowej" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1970, z.4/.
- Borkowski Jan: "Walka polityczna w Polsce w latach 1945-1947" /"Z najnowszych dziejów Polski 1939-1947", Warszawa 1961/.
- Broszat Martin: "Die deutsche nationalsozialistische Polenpolitik 1939-1945", Stuttgart 1961, ss.200.
- Broszkiewicz Adam: "Uwięzieni w Wehrmachcie" /"Kultura", Warszawa 1965, nr 43 i 44/.
- Brożek Andrzej: "Losy Niemców w Polsce po roku 1945. Fikcja liczb zachodnio-niemieckich a rzeczywisty bilans ludnościowy", Opole 1965, ss.32.
- Bubik Artur: "Odbudowa i działalność aparatu wymiaru sprawiedliwości" /"PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim" cz.II, Katowice 1962/.

Buchała Rudolf: "Powojenny transfer Niemców /w dwudziestolecie umowy poczdamskiej/", "Zaranie Śląskie", Katowice 1965, z.2.

Buchała Rudolf: "Przesiedlenie ludności niemieckiej" /"Rozwój życia politycznego w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945-1947", Katowice 1965/.

Buchała Rudolf: "Zachodnio-niemieckie poglądy o tzw. "Recht auf die Heimat" /"Biuletyn Śląskiego Instytutu Naukowego" 1964, nr 44/.

Chajn Leon: "Stronnictwo Demokratyczne w latach 1944-1949" /"Z dziejów Polski Ludowej", Warszawa 1966/.

Daniszewski Tadeusz: "Dwie koncepcje okresu okupacji" /"Wszech-nica Radiowa. Cykl: Ruchy społeczne ludzkości, wykład 24 z.26/, Warszawa 1949.

Dawidowicz Adam: "Polski Związek Zachodni wobec zagadnień narodowościowych Śląska", Katowice 1945, ss.6.

Deresiewicz Janusz: "Okupacja niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy 1939-1945. Studium historyczno-gospo-darcze", Poznań 1950.

Drukler Bolesław: "O węzłowych momentach rozwoju sytuacji politycznej w okresie Rządu Tymczasowego /styczeń-czerwiec 1945/" "Z najnowszych dziejów Polski 1939-1947", Warszawa 1961.

Ender Janina: "O właściwy stosunek do ludności śląskiej" /"Konferencja Śląska Instytutu Historii PAN", Wrocław 1954/.

Feldman Józef: "Problem polsko-niemiecki w dziejach", Katowice 1946.

Fukas Dieter: "Recht auf die Heimat" jako norma prawa narodów",
Warszawa-Poznań 1962, ss.261.

Gause Fritz: "Deutsch-slavische Schicksalsgemeinschaft. Abriss
einer Geschichte Ostdeutschlands und seiner Nachbarländer",
Kitzigen/Main 1953, ss.312.

Gołąb Mieczysław: "Rehabilitacja i wyłączenie wrogich elementów
ze społeczeństwa polskiego", Katowice 1946.

Gołębiowski Janusz: "Stanowisko obozu lewicy społecznej w latach
okupacji w sprawie nacjonalizacji przemysłu w Polsce"
/"Z najnowszych dziejów Polski 1939-1947", Warszawa 1961/.

Gołębiowski Janusz: "Walka obozu demokratycznego o przejęcie,
uruchomienie i nacjonalizację przemysłu w Polsce" /"Z naj-
nowszych dziejów Polski 1939-1947", Warszawa 1961/.

Gołębiowski Janusz; Kołomejczyk Norbert: "O stanie i perspekty-
wie badań nad historią PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu
Dąbrowskim w latach 1945-1948" /"PPR na Górnym Śląsku
i w Zagłębiu Dąbrowskim", Katowice 1962/.

Gołębiowski Janusz; Kołomejczyk Norbert: "Rola PPR w ukształto-
waniu władzy ludowej i dokonaniu rewolucyjnych przeobrażeń
społecznych na terenie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego
w 1945 r." /"PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim",
Katowice 1962/.

Gołębiowski Janusz: "Kształtowanie się władzy ludowej i podsta-
wowe przeobrażenia ustrojowo-społeczne w województwie śląsko-
dąbrowskim /1945-1947/", Warszawa 1964, ss.315.

Gołębiowski Janusz: "Stanowisko władzy ludowej w kwestii narodo-
wościowej w województwie śląsko-dąbrowskim" /"Kwartalnik
Historyczny", Warszawa 1964, nr 2/.

- Gołębiowski Janusz: "Powstanie władzy ludowej w Zagłębiu
Dąbrowskim i na Górnym Śląsku" /"Przegląd Historyczny",
Warszawa 1964, nr 4/.
- Gołębiowski Janusz: "Pierwsze lata władzy ludowej w województwie
śląsko-dąbrowskim /1945-1946/", Katowice 1965, ss.398.
- Góra Władysław, Halaba Ryszard: "O utworzenie i utrwalenie
władzy ludowej 1944-1948", Łódź 1967, ss.243.
- Góra Władysław, Gołębiowski Janusz: "Problemy wojny i okupacji
1939-1944", Warszawa 1969, ss.535.
- Gruchman B., Klafkowski A.: "Die polnischen Westgebiete",
Poznań 1960, ss.320.
- Grünberg Karol: "Nazi-Front-Schlesien. Niemieckie organizacje
polityczne w województwie śląskim w latach 1933-1939",
Katowice 1963, ss.232.
- Gumkowski Janusz, Leszczyński Kazimierz: "Okupacja hitlerowska
w Polsce", Warszawa 1963.
- Halaba Ryszard: "Działalność Stronnictwa Ludowego w pierwszych
latach Polski Ludowej" /"Z najnowszych dziejów Polski
1939-1947", Warszawa 1961/.
- Halaba Ryszard: "Ruch ludowy w latach 1944-1949" /"Z dziejów
Polski Ludowej", Warszawa 1966/.
- "Historia polskiego ruchu robotniczego 1864-1964" t.II /1939-1964/
Warszawa 1967, ss.558.
- Hitler Adolf: "Mein Kampf", München 1940, ss.782.
- Hołmeki Ostrowski Z.: "O rehabilitacji", Katowice 1945, ss.55.

Izdebski Zygmunt: "Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku",
Katowice 1946, ss.253.

Izdebski Zygmunt: "Wstęp do socjografii niemieckiej listy
narodowej na Górnym Śląsku" /"Strażnica Zachodnia", Poznań
1946, nr 7-8/.

Izdebski Zygmunt: "Rewizja pojęcia narodowości. Doświadczenia
opolskie", Katowice 1947, ss.40.

Izdebski Zygmunt: "Zagadnienia pozbawienia obywatelstwa
i wysiedlenia osób narodowości niemieckiej", Katowice 1947,
ss.6.

Izdebski Zygmunt: "Podstawy prawne wysiedlenia Niemców"
/"Strażnica Zachodnia", Poznań 1947, nr 6-8/.

Izdebski Zygmunt: "Trzy lata pracy polskiej w województwie
śląsko-dąbrowskim" /"Strażnica Zachodnia", Poznań 1948,
nr 1-2/.

Izdebski Zygmunt: "Pogląd na rozwój dziejów społecznych Śląska"
/"Strażnica Zachodnia" Poznań 1949, nr 1-2/.

Janowicz Zbigniew: "Ustrój administracyjny ziem polskich
wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1935-1945 tzw. Okręgu
Kraju Warty i Gdańska-Prus Zachodnich", Poznań 1951, ss.203.

Jastrzębowski Wacław: "Gospodarka niemiecka w Polsce 1939-1944",
Warszawa 1946, ss.410.

Jastrzębski Włodzimierz: "Przeobrażenia ludnościowe i narodo-
wościowe Bydgoszczy w okresie okupacji hitlerowskiej
/1939-1945/" /Prace Komisji Historycznej /Nr/ 3 Bydgoskiego
Towarzystwa Naukowego Wydziału Nauk Humanistycznych, Ser.C
Nr 4 1966/.

Jeske Reinhold: "Rola niemieckiego kapitału finansowego w germanizacyjnych usiłowaniach hitlerowskiego okupanta na Górnym Śląsku" /"PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim" część II, Katowice 1962/.

Jeske Reinhold: "Hitlerowska polityka germanizacyjna na Górnym Śląsku i sąsiednich ziemiach polskich w czasie drugiej wojny światowej" /"Studia i materiały z Dziejów Śląska" t.5, Wrocław 1963/.

Kantyka Jan: "Z działalności PPR w województwie śląsko-dąbrowskim w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu. Wybór dokumentów" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1967, z.1/.

Kantyka Jan: "XXV lat władzy ludowej w województwie katowickim" Katowice 1970, ss.140.

Klaffowski Alfons: "Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945. Podstawy prawne likwidacji skutków wojny polsko-niemieckiej z lat 1939-1945", Warszawa 1960, ss.630.

Knobelsdorf Włodzimierz: "Ludność województwa katowickiego w latach 1945-1959" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1960, z.1a/.

Koehl Robert L.: "The deutsche Volksliste in Poland 1939-1945" /Journ.of Centr.Europ.Affairs,Vol.15 1956 No 4/.

Koerber Hans Joachim: "Die Bevölkerung der deutschen Ostgebiete unter polnischer Verwaltung. Eine Untersuchung der Bevölkerungsvorgänge und Probleme seit 1945", Berlin 1958, ss.233.

Koerber Hans Joachim: "Sozialpolitische Probleme Polens in den Deutschen Ostgebieten" /Polen Osteuropa Handbuch t.II Köln, Graz 1959/.

Kokot Józef: "Polityka gospodarcza Prus i Niemiec na Śląsku 1740-1945", Poznań 1948, ss.263.

Kokot Józef: "Logika Poczdamu", Katowice 1961, ss.328.

Kokot Józef: "Ilu jest przesiedleńców w Niemczech?" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1962, z.1/.

Kokot Józef: "Wojenne i powojenne losy byłej ludności niemieckiej Śląska" /Zesz.Naukowe WSP w Opolu, Ekonomia" /z/ i 1965/.

Kołomejczyk Norbert: "Rozwój organizacyjny PPR w województwie katowickim w 1945 r." /"Zaranie Śląskie", Katowice 1960, z.1a/.

Kołomejczyk Norbert: "Rozwój organizacyjny Polskiej Partii Robotniczej w okresie od lipca 1944 do grudnia 1945" /"Z najnowszych dziejów Polski 1939-1947", Warszawa 1961/.

Kołomejczyk Norbert: "Udział PPR w budowie władzy ludowej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w 1945 r." /"Zaranie Śląskie", Katowice 1962, z.1a specj./.

Kołomejczyk Norbert: "Polski Związek Zachodni /okręg śląski/ w latach 1945-1950" //Studia i Materiały z Dziejów Śląska t.II 1964/.

Kołomejczyk Norbert: "Rola Polskiej Partii Robotniczej w życiu województwa śląsko-dąbrowskiego w latach 1945-1948" /"w 25 rocznicę powstania PPR", Katowice 1967/.

Kołomejczyk Norbert, Syzdek Bronisław: "Polska w latach 1944-1949", Warszawa 1968, ss.323.

Koraszewski Jacek: "PPR wobec problemu niemieckiej listy narodowej na Śląsku" /"PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim" cz.II, Katowice 1962/.

- Kotula Oskar: "Szkolnictwo w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945-1946" /"Zacanie Śląskie", Katowice 1947, z.1/.
- Krasuski Jerzy: "Historia Rzeszy Niemieckiej 1871-1945", Poznań 1969, ss.481.
- Kuhn Walter: "Das Deutschtum in Polen und sein Schicksal in Kriegs- und Nachkriegszeit" /"Polen Osteuropa Handbuch, t.II, Köln, Graz 1959/.
- Kużakowski Tadeusz: "Gdyby Hitler zwyciężył", Warszawa 1960, ss.188.
- Landau Antoni, Czesław Wasilkowski: "Zagadnienie tzw. Volks-deutschów w świetle prawa" /"Demokratyczny Przegląd Prawniczy" II, Warszawa 1946, nr 9/10/.
- Landau Zbigniew: "Polityka ludnościowa Niemiec hitlerowskich na ziemiach polskich w latach II wojny światowej" /"Wiadomości Historyczne", Warszawa 1964, nr 4 i 5/.
- Leszczyński Kazimierz: "Eksterminacja ludności na ziemiach polskich w latach 1939-1945" /Biuletyn Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce t.II, Warszawa 1960/.
- Madajczyk Czesław: "Przywódcy hitlerowscy wobec sprawy polskiej w okresie X 1939 - IX 1940" /"Przegląd Zachodni", Poznań 1958, nr 1/.
- Madajczyk Czesław: "Ważna decyzja. Przyczynek do rozmów między PPR a Delegaturą w 1943 r." /"Najnowsze Dzieje Polski 1939-1945" t.4, Warszawa 1960/.
- Madajczyk Czesław: "Polityka okupanta wobec narodu polskiego w okresie II wojny światowej" /"Z najnowszych dziejów Polski 1939-1947", Warszawa 1961/.

Madajczyk Czesław: "Nazistowska polityka w Polsce okupowanej"
/"Kwartalnik Historyczny", Warszawa 1963, nr 2/.

Madajczyk Czesław: "Memoriał Fritza Brachta o planach nazistowskich na Górnym Śląsku" /"Sobótka", Wrocław 1965, nr 1a/.

Madajczyk Czesław: "Polityka narodowościowa władz hitlerowskich na Pomorzu" /"Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu II wojny światowej" t.9, Warszawa 1965/.

Madajczyk Czesław: "Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce" t.I i II, Warszawa 1970, ss. 664 + 528.

Małczyńska Ewa: "Śląsk w Polsce Ludowej" /"Dzieje Śląska", Warszawa 1955/.

Malinowski Marian: "Komuniści polscy w walce o odbudowę rewolucyjnej partii i program wyzwolenia /październik 1939 - styczeń 1942/", Warszawa 1960, ss.86.

Malinowski Marian: "Powstanie Polskiej Partii Robotniczej" /"Z najnowszych dziejów Polski 1939-1947", Warszawa 1961/.

Malinowski Marian /prace zbiorowe/: "Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej", Warszawa 1964, ss.607.

Malinowski Władysław Pobóg: "Najnowsza historia polityczna Polski 1864-1945" t.II cz.II, Londyn 1960, ss.419.

Merczyński Władysław: "Problem tzw. "palcówki" na Śląsku Cieszyńskim" /"Przegląd Zachodni", Poznań 1949, nr 9-10/.

Mrowiec Alfons: "Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Rybnickiem", Katowice 1959, ss.34.

Mrowiec Alfons: "Z działalności reakcyjnego podziemia na terenie województwa katowickiego w pierwszych latach Polski Ludowej" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1962, z.1a/.

Mrozek Wanda: "Procesy przemieszczania/integracji społecznej ludności województwa katowickiego" /"Przemiany przestrzenne, ludnościowe i społeczne w województwie katowickim w okresie XX i. PRL", Katowice 1964/.

Nawrocki Witold: "Narodziny władzy ludowej na Śląsku i w Zagłębiu" /"Kultura" nr 48 z 30 XI 1969 r./.

Nazarewicz Ryszard: "Stosunki polityczne w podziemiu polskim w rejonie górnej Warty i Pilicy w l. 1943-1944" /"Najnowsze Dzieje Polski 1939-1945" t.6, Warszawa 1962/.

Niekraś J.: "Odniemczenie Śląska po II wojnie światowej" /"Strażnica Zachodnia", Poznań 1947, nr 10-12/.

Odorkiewicz Edmund: "Stronnictwo Demokratyczne na Śląsku w l. 1945-1946" /"Zeszyty historyczno-polityczne SD", Warszawa 1965, nr 1/.

Orzechowski Marian: "W sprawie hitlerowskiej polityki narodowościowej na Górnym Śląsku w l. 1939-1945" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1964, z.3/.

Orzechowski Marian: "Koncepcje repolonizacji ziem zachodnich i północnych z okresu drugiej wojny światowej" /"Sobótka", Wrocław 1964, nr 3-4/.

Osmańczyk Edmund: "Sprawy Polaków", Katowice 1949, ss.155.

Osmańczyk Edmund: "Niemcy 1945-1950", Warszawa 1951, ss.269.

Osmańczyk Edmund: "Śląsk w Polsce Ludowej", Warszawa 1953, ss.377.

Oszelda Władysław: "Volkslista na Śląsku" /"Przegląd Zachodni",
Poznań 1948, nr 5/.

Panic Ryszard: "Stanowisko PPR w sprawie polityki narodowościowej
okupanta" /"PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim"
cz.II, Katowice 1962/.

Panic Ryszard: "Podziemna prasa PPR V Obwodu" /"Zaranie
Śląskie", Katowice 1962, z.1a/ specj./.

Pasierb Bronisław: "Początki przesiedlenia Niemców z Dolnego
Śląska /czerwiec-grudzień 1945/" "Sobótka", Wrocław 1964,
z.3-4.

Pawłowicz Jerzy: "Kształtowanie się demokratycznego Frontu
Narodowego w Polsce w latach 1943-1944" /"Z najnowszych
dziejów Polski 1939-1947", Warszawa 1961/.

Piekarski Mieczysław: "Wylęczenie wrogich elementów ze społec-
zeństwa polskiego", Gdynia 1946, ss.150.

Piekarski Mieczysław: "Położenie prawne osób objętych postępow-
aniem rehabilitacyjnym" /Demokratyczny Przegląd Prawniczy II,
Warszawa 1946, nr 1/.

Poniatowski Eugeniusz: "Duchowieństwo a sprawa polska na
Górnym Śląsku", Katowice 1950, ss.62.

Popiołek Kazimierz: "Śląsk w oczach Gestapo", Katowice 1948,
ss.96.

Popiołek Kazimierz: "Śląsk w oczach okupantów", Katowice 1958,
ss.258.

Popiołek Kazimierz: "Proletariat Górnego Śląska i Zagłębia
Dąbrowskiego w walce z hitlerowskim okupantem" /"Zaranie
Śląskie", Katowice 1958, z.4/.

Popiołek Kazimierz: "Z dziejów eksterminacyjnej polityki hitleryzmu na Śląsku /1939-1945/" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1958, z.3/.

Popiołek Kazimierz, Sobański Wacław: "Der letzte Germanisierungsversuch in Westoberschlesien", Poznań 1958, ss.45.

Pospieszalski Karol Marian: "Memoriał pt. "Die Bedeutung des Polenproblems für die Rüstungswirtschaft Oberschlesiens", Poznań 1945, ss.219.

Pospieszalski Karol Marian: "Polska pod niemieckim prawem 1939-1945", Poznań 1946, ss.279.

Pospieszalski Karol Marian: "Niemiecka lista narodowa w Kraju Warty. Wybór dokumentów", Poznań 1949, ss.379.

Pospieszalski Karol Marian: "Jeszcze w sprawie niemieckiej listy narodowej i języka polskiego w Kraju Warty" /"Przegląd Zachodni", Poznań 1952, t.3, nr 11/12/.

Pospieszalski Karol Marian: "Hitlerowskie "prawo" okupacyjne w Polsce. Wybór dokumentów", Poznań 1952.

Pospieszalski Karol Marian, Serwański Edward: "Materiały do sprawy eksterminacji w tzw. Kraju Warty" /"Przegląd Zachodni", Poznań 1955, nr 1/2/.

Pospieszalski Karol Marian: "Volksdeutsche i Deutschstämmige w Generalnej Guberni" /"Sprawozdanie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk" 1956 /druk./ 1957 nr 1/.

Przygoński Antoni: "Polityka i działalność lewicy socjalistycznej w l. 1939-1944" /"Z najnowszych dziejów Polski 1939-1947", Warszawa 1961/.

Habl Kurt: "Die gegenwärtige völkerrechtliche Lage der deutschen Ostgebiete", München 1958, ss.151.

Rados Julian: "Rehabilitacja na Pomorzu Gdańskim", Gdańsk 1969, ss.117.

Rawski Tadeusz: "Wyzwolenie Śląska" /"Studia i materiały z Dziejów Śląska" t.VI, Wrocław 1964/.

Rawski Tadeusz, Stępor Zdzisław, Zamojski Jan: "Wojna wyzwolenia narodu polskiego w latach 1939-1945", Warszawa 1966, ss.881.

Rechowicz Henryk: "Wybór materiałów archiwalnych dotyczących działalności V Obwodu PPR w okresie VI 1944 - I 1945" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1960, z.1a/.

Rechowicz Henryk: "Z dziejów podziemnych rad narodowych na terenie województwa katowickiego w l. 1944-1945" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1960, z.2/.

Rechowicz Henryk: "Działalność Polskiej Partii Robotniczej w V Obwodzie" /"PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim", Katowice 1962/.

Rechowicz Henryk: "Z materiałów archiwalnych dotyczących okupacyjnej działalności PPR, GL i AL na terenie V Obwodu /Śląskiego/" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1962, z.1a specj/.

Rechowicz Henryk: "Rola PPR w rozwiązaniu problemu tzw. volklisty na Śląsku" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1962, z.4/.

Rechowicz Henryk: "O Ślązakach w okresie okupacji" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1964, z.3/.

Rechowicz Henryk: "Działalność propagandowa PPR w województwie śląsko-dąbrowskim w 1945 roku" /"Studia i materiały z dziejów Śląska", Wrocław 1964 t.VI/.

Rechowicz Henryk: "Miejsce i znaczenie Polskiej Partii Robotniczej w życiu politycznym na Śląsku" /"Zaranie Śląskie", Katowice 1967, z.1/.

Rechowicz Henryk: "Aleksander Zawadzki życie i działalność", Katowice 1969, ss.236.

Rosenberg Alfred: "Gestaltung der Idee Blut und Ehre", München 1940, ss.404.

Rosenberg Alfred: "Der Mythos des 20 Jahrhunderts", München 1944, ss.712.

Rusiński Władysław: "Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939-1945 na terenie Rzeszy i obszarów wcielonych", Poznań 1949, ss.360.

Ryszka Franciszek: "Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy", Wrocław 1964, ss.504.

Ryszka Franciszek: "Polityka hitlerowska na Śląsku 1933-1945", Wrocław 1964, ss.23.

Ryszka Franciszek: "Główne problemy historii państwa i prawa polskiego w latach 1944-1947", Warszawa 1965.

Serafin Franciszek: "Początki odbudowy szkolnictwa na obszarze dawnego województwa śląskiego /styczeń-maj 1945/" /"Studia i materiały z dziejów województwa katowickiego w Polsce Ludowej" t.I, Katowice 1966.

Serwański Edward: "Przymusowa służba Polaków z Górnego Śląska w armii hitlerowskiej /Studium z zakresu hitlerowskiej polityki narodowościowej/" /"Przegląd Zachodni", Poznań 1954, nr 3/4/.

- Serwański Edward: "Hitlerowska polityka narodowościowa na Śląsku w pierwszym okresie okupacji hitlerowskiej /Sprawa tzw. Einwohnererfassung/" /"Przegląd Zachodni", Poznań 1956, nr 3/4/.
- Serwański Edward: "Hitlerowska polityka narodowościowa na Górnym Śląsku /1939-1945/", Warszawa 1963, ss.275.
- Skarżyński Aleksander: "Obóz londyński w okresie II wojny światowej" /"Z najnowszych dziejów Polski 1939-1947", Warszawa 1961/.
- Sobczak Janusz: "Przesiedleńcy w Niemieckiej Republice Federalnej", Poznań 1962, ss.255.
- Suboczowa Maria: "Rozmieszczenie ludności na Śląsku w świetle wyników sumarycznego spisu ludności z 14 I 1946 r", Katowice 1946/.
- Suboczowa Maria: "Podział administracyjny województwa śląskiego w latach 1914-1950", Kraków 1955/.
- Suboczowa-Bytnar Maria: "Zagadnienie ludnościowe na Górnym Śląsku w l. 1914-1950", Katowice 1957/.
- Syzdek Bronisław: "Powstanie Odrodzonej PPS i jej działalność w pierwszych latach Polski Ludowej" /"Z najnowszych dziejów Polski 1939-1947", Warszawa 1961/.
- Syzdek Bronisław: "O działalności PPS na Górnym Śląsku w Związku Dąbrowskim w l. 1945-1947" /"Studia i Materiały z Dziejów Śląska" t.VI, Wrocław 1964/.

- Szefer Andrzej: "Wybrane zagadnienia z działalności Polskiej Partii Robotniczej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach okupacji hitlerowskiej" /"W 25 rocznicę powstania PPR", Katowice 1967/.
- "Śląsk. Ziemia i ludzie", Katowice 1948, ss.284.
- Targ Alojzy: "Śląsk w okresie okupacji niemieckiej 1939-1945", Poznań 1946, ss.67.
- Wasilkowski Czesław: "Skutki odstępstwa od narodowości w czasie wojny w zakresie praw majątkowych" /"Demokratyczny Przegląd Prawniczy" III, Warszawa 1947, nr 5/.
- Waszak Stanisław: "Bilans walki narodowościowej rządów Greisera" /"Przegląd Zachodni", Poznań 1946, ss.481/.
- Waszak Stanisław: "Liczba Niemców w Polsce w latach 1931-1950" /"Przegląd Zachodni", Poznań 1959, nr 6/.
- Wiewióra Bolesław: "Zagadnienie przesiedleńców niemieckich w świetle prawa międzynarodowego" /"Przegląd Zachodni", Poznań 1952, nr 7/8/.
- Wydrzyński Andrzej: "Teraz już wiem, że piszę w próżnię /sprawa podpisania Volkslisty na Śląsku/" /"Przemiany", Katowice 1957, nr 12/.
- Zabiełło Stanisław: "O rząd i granice. Walka dyplomatyczna o sprawę polską w 2 wojnie światowej", Warszawa 1965, ss.306.
- Zawadzki Aleksander: "Zagadnienie narodowościowe Śląska" /"Śląsko-Dąbrowski Przegląd Administracyjny", Katowice 1946, nr 2/.

Zawadzki Aleksander: "Bilans pierwszego roku władzy ludowej na Śląsku" /"Z Pola Walki", Warszawa 1946, nr 2/.

Zawadzki Aleksander: "Notatki, przemówienia", Katowice 1964.

Ziętek Jerzy: "Zmora Volkalisty zniknęła na Śląsku bezpowrotnie" /"Ogniwa", Katowice 1946, nr 7/.

Ziętek Jerzy: "Zagadnienie niemieckiej listy narodowościowej" /"Śląsko-Dąbrowski Przegląd Administracyjny", Katowice 1946, nr 10/.

Ziętek Jerzy: "W perspektywie roku pracy" /"Śląsko-Dąbrowski Przegląd Administracyjny", Katowice 1946, nr 2/.

Ziętek Jerzy: "Samorząd terytorialny w województwie śląsko-dąbrowskim" /"Śląsko-Dąbrowski Przegląd Administracyjny", Katowice 1947, nr 1/.

Ziętek Jerzy: "Rola Śląska w Polsce współczesnej" /"Ogniwa", Katowice 1947, nr 27/28/.

Ziętek Jerzy: "Niektóre problemy władzy i administracji państwowej na Śląsku" /PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim cz.II, Katowice 1962/.